TOM II 20 LISTOPADA 1938 r. ZESZYT 2

PRASA PRAWNICZA

PRZEGLĄD USTAWODAWSTWA, PIŚMIENNICTWA PRAWNICZEGO, ORZECZNICTWA SĄDOWEGO ORAZ BIBLIOGRAFII

ZESZYTY UKAZUJĄ SIĘ W ODSTĘPACH 3—4 TYGODNI W MIARĘ UKAZYWANIA SIĘ MATERIAŁU PIŚMIENNICZEGO. 10 ZESZYTÓW STANOWI 1 TOM.

REDAKTOR
ADAM DANIEL SZCZYGIELSKI
ASYSTENT UNIWERSYTETU J. PIŁSUDSKIEGO

WYDAWNICTWO „PRASA PRAWNICZA"
Warszawa, ul. Leszno 56, telefon Nr. 11.98-73

R. XX P.

Dnia 11 Listopada 1918 roku odrodziła się Polska do bytu niepodległego.

Rocznica 11 Listopada 1938 roku to święto podwójne: dwudziestolecia zmartwychwstania Rzeczypospolitej i naprawa granicy południowej Polski przez odzyskanie ziemi zaolzańskiej.

Temu to dniu uroczystemu i radosnemu poświęcamy te słowa by podkreślić, że łączymy się z całym Narodem w dążeniu do umocnienia bytu Państwa i rozwoju Jego Mocarstwowości.

REDAKCJA i WYDAWNICTWO

Spis rzeczy.

PRASA PRAWNICZA

Przegląd
ustawodawstwa, piśmiennictwa prawniczego,
orzecznictwa sądowego oraz bibliografii

Tom II. 20 listopada 1938 r. Zeszyt 2 (12)

Zbiór orzeczeń Sądu Najwyższego

Poniżej podajemy w dalszym ciągu zestawienie orzeczeń sądowych, ogłoszonych przez nas w poprzednich zeszytach „Prasy Prawniczej", które obecnie ukazały się w bieżących zeszytach Zbiorów Urzędowych.

(Cyfry po lewej stronie oznaczają numery orzeczeń „Prasy Prawniczej", licznik kolejne orzeczenie liczone od góry; mianownik daną szpaltę; liczby po prawej stronie — pozycje Zbiorów).

1. CYWILNE.

ZESZYT 7 z r. 1938.

6/51 — 331[1]); 4/230 — 314[2]); 5/243 — 311; 1/372 — 312[3]); 2/488 — 326[4]); 3/511 — 330[1]); 3/520 — 339[5]); 5/526 — 319[1]); 5/529 — 320[6]); 1/531 — 316[1]); 2/548 — 315[1]); 1/553 — 329; 1/556 — 307[7]); 3/559 — 332[8]); 4/573 — 338[1]); 5/681 — 334[1]); 3/684 — 322[1]); 2/694 — 310; 2/876 — 321; 4/902 — 304[1]); 2/1001 — 328; 5/1162 — 325[1]); — 301.

---

[1]) Teza B. O. jest zredagowana nieco inaczej — sens jednak jest ten sam.

[2]) Pierwszy u. tezy jest zredagowany inaczej; u. drugi jest identyczny.

[3]) Pierwszy u. tezy umieszczamy we właściwym miejscu; u. drugi jest skrótem tezy drukowanej poprzednio.

[4]) Tezy są identyczne z tą tylko różnicą, że teza B. O. rozpoczyna się od słów „Jeżeli".

[5]) U. drugi drukowaliśmy poprzednio; pierwszy podajemy na właściwym miejscu.

[6]) Wobec tego, że teza B. O. jest rozbudowana szerzej, niż podane przez nas orzeczenie, tezę powtarzamy na właściwym miejscu.

[7]) W tezie B. O. w miejsce słów: *„wydanego..."* jest treść następująca: *„chociażby jego zdaniem były one dłużnikowi niezbędne do wykonywania zawodu;* poza tym układ pierwszej cz. tezy jest inny. Drugi u. podajemy na właściwym miejscu .

[8]) Teza B. O. wspomina tylko o prorogacji w post. przed sądami pracy i wymienionymi w art. 3 ust. o sądach pracy .

ZESZYT 8 z r. 1938.

4/214 — 346[1]); 1/386 — 363; 4/548 — 347; 5/559 — 361; 3/565 — 373; 1/569 — 375; 4/665 — 369; 6/684 — 365; 2/839 — 368[2]); 4/848 — 360[1]); 3/849 — 380; 5/877 — 344; 1/883 — 353[2]); 4/924 — 359[3]); 2/1339 — 341.

---

[1]) Teza B. O. jest zredagowana nieco inaczej, sens jest jednak ten sam.

[2]) Teza B. O. jest w stosunku do drukowanej — zwężona.

[3]) Teza B. O. jest b. rozwinięta.

2. KARNE.

ZESZYT 8 z r. 1938.

4/592 — 190[1]); 1/707 — 205[2]); 3/752 — 185[3]); 3/850 — 197[4]).

---

[1]) Teza B. O. nie zawiera ostatniego zdania.

[2]) Teza B. O. ma ten sam sens, rozbudowana jednak jest bardzo szeroko.

[3]) Teza B. O. jest zredagowana b. zwięźle.

[4]) Teza B. O. zawiera na końcu słowa: *„o ubezpieczeniu społecznym"*.

ZESZYT 9 z r. 1938.

2/917 — 220; 3/934 — 212; 4/1205 — 221[1]); 3/1208 — 219.

---

[1]) Teza B. O. jest w stosunku do drukowanej zwężona.

[2]) Poprzednio drukowaliśmy pierwsze zdanie z pierwszego i cały drugi ustęp, obecnie podajemy we właściwym miejscu resztę.

Ustawodawstwo

I. PRZEGLĄD USTAWODAWSTWA

1. „DZIENNIK USTAW RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ“.

NR 70 Z DNIA 23 WRZEŚNIA 1938 r.

p. 508 — Rozporządzenie Ministra Opieki Społecznej z dnia 2 lipca 1938 r. w sprawie przejęcia przez Fundusz Ubezpieczenia Emerytalnego Pracowników Umysłowych zobowiązań Powszechnego Zakładu Pensyjnego dla Funkcjonariuszów z tytułu ubezpieczenia dodatkowego [weszło w życie dnia 23.9.38].

p. 509 — Rozporządzenie Ministra Opieki Społecznej z dnia 31 sierpnia 1938 r. wydane w porozumieniu z Ministrami Sprawiedliwości i Spraw Wewnętrznych w sprawie wykonywania postanowień dotyczących przymusowego umieszczenia w przytułkach i domach pracy przymusowej w województwach poznańskim i pomorskim [rozciąga na te województwa rozporządzenie Prezydenta z dnia 14.10.27 o zwalczaniu żebractwa i włóczęgostwa].

p. 510 — Oświadczenie rządowe z dnia 18 sierpnia 1938 r. w sprawie ratyfikacji przez Portugalię międzynarodowej konwencji telekomunikacyjnej z dnia 9 grudnia 1932 r.

p. 511 — Oświadczenie rządowe z dnia 18 sierpnia 1938 r. o ratyfikacji porozumienia celnego między Rzecząpospolitą Polską a Związkiem Socjalistycznych Republik Rad z dnia 15 grudnia 1937 r.

p. 512 — Oświadczenie rządowe z dnia 18 sierpnia 1938 r. o ratyfikacji układu płatniczego między Polską a Francją z dnia 29 grudnia 1937 r.

p. 513 — Oświadczenie rządowe z dnia 7 września 1938 r. w sprawie złożenia przez Kanadę dokumentu ratyfikacyjnego konwencji z z dnia 24 czerwca 1926 r. dotyczącej umowy najmu marynarzy.

p. 514 — Oświadczenie rządowe z dnia 7 września 1938 r. w sprawie ratyfikacji i wymiany dokumentów ratyfikacyjnych protokółu z dnia 28 sierpnia 1937 r. między Polską a Szwajcarią dotyczącego zniżek celnych na produkty chemiczne.

NR 71 Z DNIA 24 WRZEŚNIA 1938 r.

p. 515 — Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 15 września 1938 r. o zmianie rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 28 lipca 1928 r. w sprawie zawierania związków małżeńskich przez funkcjonariuszów Policji Państwowej [zmienia ust. 3 w paragrafie 3 wyżej wymienionego rozporządzenia].

p. 516 — Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 22 września 1938 r. w sprawie zmiany rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 10 czerwca 1938 r. o pasie granicznym [rozciąga moc tego rozporządzenia na niektóre powiaty woj. krakowskiego i śląskiego].

p. 517 — Oświadczenie rządowe z dnia 7 września 1938 r. w sprawie złożenia przez Kanadę dokumentu ratyfikacyjnego konwencji z dnia 21 czerwca 1929 r. dotyczącej wskazywania wagi na ciężkich przesyłkach, przewożonych na statkach.

NR 72 Z DNIA 27 WRZEŚNIA 1938 r.

p. 518 — Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 22 września 1938 r. o przyłączeniu części gmin wiejskich Wilanów i Bródno w powiecie i województwie warszawskim do powiatów południowo-warszawskiego i prasko-warszawskiego w m. st. Warszawie [weszło w życie z dniem 27.9.1938].

p. 519 — Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 21 września 1938 r. w sprawie zmiany regulaminu do zgromadzenia okręgowego.

NR 73 Z DNIA 28 WRZEŚNIA 1938 r.

p. 520 — Rozporządzenie Ministra Komunikacji z dnia 24 września 1938 wydane w porozumieniu z Ministrami Sprawiedliwości, Przemysłu i Handlu oraz Rolnictwa i Reform Rolnych w przedmiocie zmiany „Regulaminu przewozu osób, bagażu i przesyłek ekspresowych na kolejach żelaznych“ [weszło w życie z dniem 1.10.38].

p. 521 — Rozporządzenie Ministra Komunikacji z dnia 24 września 1938 r. wydane w porozumieniu z Ministrami Sprawiedliwości, Przemysłu i Handlu oraz Rolnictwa i Reform Rolnych w sprawie „Regulaminu przewozu przesyłek towarowych na kolejach żelaznych“ [weszło w życie z dniem 1.10.38].

NR 74 Z DNIA 30 WRZEŚNIA 1938 r.

p, 522 — Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 22 września 1938 r. o zmianie rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 19 grudnia 1933 r. o zasadach zaszeregowania funkcjonariuszów państwowych do grup uposażenia i automatycznego przechodzenia nauczycieli do wyższych grup uposażenia, o dodatkach lokalnych, funkcyjnych i służbowych oraz o umundurowaniu niższych funkcjonariuszów państwowych. [weszło w życie z dniem 1.9.38, a co do niektórych postanowień z dniem 1.10.38].

p. 523 — Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 22 września 1938 r. o rozszerzeniu zakresu działania Państwowego Zakładu Emerytalnego na kandydatów na szeregowych Policji Województwa Śląskiego [obowiązuje od 24.3.38].

p. 524 — Rozporządzenie Ministra Opieki Społecznej z dnia 12 września 1938 r. o rozciągnięciu mocy art. 4 ustawy z dnia 16 sierpnia 1923 r. o opiece społecznej oraz o zniesieniu związków wspierających ubogich na obszarze województw poznańskiego i pomorskiego. [przenosi prawa i obowiązki ze związków znoszonych wspierania ubogich na gminy i związki komunalne].

p. 525 — Rozporządzenie Ministra Skarbu z dnia 21 września 1938 r. o zmianie terytorialnego zakresu działania niektórych towarzystw kredytowych miejskich [dotyczy towarzystw kredytowych miejskich w Lublinie, we Lwowie, w Łodzi, w Warszawie, w Poznaniu i w Wilnie i wchodzi w życie z dniem 1 grudnia 1938 r.].

p. 526 — Rozporządzenie Ministra Skarbu z dnia 22 września 1938 r. o utworzeniu w Zaleszczykach oddziału Urzędu Celnego w Zaleszczykach.

NR 75 Z DNIA 3 PAŹDZIERNIKA 1938 r.

p. 527 — Oświadczenie rządowe z dnia 29 września 1938 r. w sprawie nowego tekstu załącznika I do konwencji międzynarodowej o przewozie towarów kolejami żelaznymi, podpisanej w Rzymie dnia 23 listopada 1933 r.

NR 76 Z DNIA 4 PAŹDZIERNIKA 1938 r.

p. 528 — Dekret Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 3 października 1938 r. o zmianie dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 26 kwietnia 1936 w sprawie obrotu pieniężnego z zagranicą oraz obrotu zagranicznymi i krajowymi środkami płatniczymi [wprowadza p. 7a i nadaje nowe brzmienie art. 16 D. D. P. 7a brzmi: „Sprowadzanie do kraju z zagranicy bez zezwolenia środków płatniczych w zakresie ustalanym rozporządzeniami Ministra Skarbu jest zabronione"].

p. 529 — Rozporządzenie Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych z dnia 15 września 1938 r. o wprowadzeniu w życie na pewnych obszarach Państwa niektórych przepisów ustawy o nadzorze nad hodowlą bydła, trzody chlewnej i owiec.

p. 530 — Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 27 września 1938 r. wydane w porozumieniu z Ministrami Skarbu i Komunikacji o podatku drogowym.

p. 531 — Rozporządzenie Ministra Skarbu z dnia 4 października 1938 r. w sprawie wprowadzenia zakazu przywozu pieniędzy w walucie czesko-słowackiej [zakaz wprowadzono z dniem 4.10.38].

NR 77 Z DNIA 9 PAŹDZIERNIKA 1938 r.

p. 532 — Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 7 października 1938 o tymczasowym wprowadzeniu w życie postanowień porozumienia między Polską a Japonią z dnia 19 września 1938 r. o zniżkach celnych na pewne towary japońskie [ulgami objęto: proszek „Katol". kawior czerwony, kraby i kimona jedwabne, haftowane].

NR 78 Z DNIA 11 PAŹDZIERNIKA 1938 r.

p. 533 — Dekret Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 11 października 1938 r. o zjednoczeniu Odzyskanych Ziem Śląska Cieszyńskiego z Rzecząpospolitą Polską [Dekret, który wszedł w życie 11.10.38 „stanowi, iż „Odzyskane Ziemie Śląska Cieszyńskiego są nierozdzielną częścią Rzeczypospolitej Polskiej" i rozciąga na te ziemie obowiązujący w Polsce ustrój konstytucyjny i organizację władz oraz moc ustawy konstytucyjnej z 15 lipca 1920 r.].

p. 534 — Dekret Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 11 października 1938 r. o rozciągnięciu mocy obowiązującej niektórych aktów ustawodawczych na Odzyskane Ziemie Śląska Cieszyńskiego [rozciąga na te ziemie moc obowiązującą 72 aktów ustawodawczych, tworzy w okręgu Sądu Okręgowego w Cieszynie, do którego włączono Ziemie Odzyskane, trzy sądy grodzkie oraz upoważnia Radę Ministrów do wydawania w drodze rozporządzeń przepisów przejściowych i uzgadniających, związanych z rozciągnięciem na Ziemie odzyskane wyżej wymienionych 72 aktów].

NR 79 Z DNIA 12 PAŹDZIERNIKA 1938 r.

p. 535 — Dekret Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 11 października 1938 r. o przerachowaniu

zobowiązań opiewających na walutę czesko-słowacką [ustala przerachowanie danin i zobowiązań w relacji 16 zł. za 100 koron, upoważnia Ministra Skarbu do zniesienia w całości lub częściowo w porozumieniu z Ministrem Sprawiedliwości, moratorium, obowiązującego na Ziemiach Odzyskanych, stanowi, że po dniu 17.10. korona czeska przestaje być środkiem płatniczym na terenie Ziem Odzyskanych].

p. 536 — Rozporządzenie Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych z dnia 28 września 1938 r. o Polskim Komitecie Żywnościowym [powołuje do życia wymieniony w tytule Komitet jako organ opiniodawczy Ministra R. i R. R. do spraw żywienia].

p. 537 — Rozporządzenie Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych z dnia 3 października 1938 r. o przemiale pszenicy i żyta oraz o wypieku pieczywa.

p. 538 — Rozporządzenie Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z dnia 29 września 1938 r. o utworzeniu i zwinięciu niektórych katedr i zakładów naukowych w szkołach akademickich.

p. 539 — Rozporządzenie Ministra Opieki Społecznej z dnia 4 października 1938 r. o czasowym zmniejszeniu liczby dni pracy, uważanych za tydzień podlegania obowiązkowi zabezpieczenia na wypadek bezrobocia w odniesieniu do niektórych kategorii robotników sezonowych.

NR 80 Z DNIA 15 PAŹDZIERNIKA 1938 r.

p. 540 — Rozporządzenie Ministra Przemysłu i Handlu z dnia 15 września 1938 r. wydane w porozumieniu z Ministrami Komunikacji i Opieki Społecznej w sprawie prowadzenia przemysłu gospodniego [wchodzi w życie z dniem 15 stycznia 1939 r.].

p. 541 — Rozporządzenie Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych z dnia 28 września 1938 r. o organizacji państwowych ocen masła i serów.

p. 542 — Rozporządzenie Ministra Opieki Społecznej z dnia 30 września 1938 r. wydane w porozumieniu z Ministrem Przemysłu i Handlu o nadaniu orzeczeniu Komisji Rozjemczej z dnia 24 czerwca 1938 r. mocy powszechnie obowiązującej dla wszystkich przedsiębiorstw budowlanych na obszarze m. Krakowa i okolicy [tekst wzmiankowego orzeczenia Komisji Rozjemczej został ogłoszony przy obwieszczeniu Ministra Opieki Społecznej z dnia 28 lipca 1938 w Zbiorze Układów Zbiorowych Pracy nr. 43 p. 145].

p. 543 — Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 6 października 1938 r. wydane w porozumieniu z Ministrem Spraw Zagranicznych w sprawie przeprowadzenia za granicą jednorazowej kontroli paszportów zagranicznych polskich [Urzędy Zagraniczne R. P. przeprowadzą jednorazową kontrolę paszportów umieszczając na nich adnotację o przeprowadzonej kontroli. Umieszczenie adnotacji będzie odmówione lub wstrzymane, jeżeli 1. zachodzi podejrzenie co do autentyczności paszportu,2. zachodzą okoliczności uzasadniające pozbawienie obywatelstwa lub stwierdzenie utraty obywatelstwa posiadacza paszportu.]

p. 544 — Oświadczenie rządowe z dnia 26 września 1938 r. w sprawie rozciągnięcia na Hongkong międzynarodowej konwencji o liniach ładunkowych z dnia 5 lipca 1930 r.

p. 545 — Oświadczenie rządowe z dnia 26 września 1938 r. w sprawie złożenia przez Portugalię dokumentu ratyfikacyjnego konwencji międzynarodowej z dnia 10 kwietnia 1926 r. o ujednostajnieniu niektórych zasad, dotyczących immunitetów statków państwowych.

p. 546 — Oświadczenie rządowe z dnia 26 września 1938 r. w sprawie stosowania w koloniach portugalskich umów Światowego Związku Pocztowego z dnia 20 marca 1934 r.

—

2. „DZIENNIK URZĘDOWY MINISTERSTWA SKARBU".

NR 26 Z DNIA 30 WRZEŚNIA 1938 r.

p. 635 — Zarz. M. Sk. (31.8.38) w sprawie zarządzenia likwidacji Banku Handlowo-Przemysłowego, Spółki Akcyjnej we Włocławku.

p. 636 — Zarz. M. Sk. (20.9.38) w sprawie zaszeregowania kas urzędów skarbowych.

p. 638 — Obw. M. Sk. (24.9.38) o wartości jednego grama czystego złota.

p. 639 — Obw. Urz. Dl. P. (5.9.38) w sprawie wylosowanych premii do obligacji 4% premiowej pożyczki dolarowej serii III .

p. 640 — Obw. Urz. Dl. P. (13.9.38) w sprawie wylosowanych premii do obligacji 3% premiowej pożyczki inwestycyjnej emisji I z 1935 r.

p. 641 — Wykładnia Nr 514 do art. 111 ustawy o opł. stempl., ustalona przez Ministerstwo Skarbu .

p. 642 — Ok. Min. Sk. (13.9.38 L .D. I. 9373/2/38) w sprawie ewidencji narzędzi mierniczych.

p. 643 — Ok. Min. Sk. C. 162 (10.9.38 L. D. IV. 21156/3/38) w sprawie sprawozdań, dotyczących przemytnictwa przy przewozie drogą powietrzną.

p. 644 — Ok. Min. Sk. (9.9.38 L. D. V. 21966/1/38) w sprawie opłat na Fundusz Pracy od czynszu dzierżawnego.

p. 645 — Ok. Kom. Dew. (14.9.38) o zmianie okólnika Nr 44 z dnia 29 kwietnia 1937 r. w sprawie obrotu płatniczego z Palestyną.

NR 27 Z DNIA 10 PAŹDZIERNIKA 1938 r.

p. 654 — Wykładnia do art. 117 ustawy o opł. stempl., ustalona przez Ministerstwo Skarbu.

p. 655 — Ok. C. 163 Min. Sk. (24.9.38 L. D. IV. 16202/1/38) w sprawie przetargu kart do gry.

p. 656 — Ok. T. 7 Min. Sk. (28.9.38 L. D. IV. 23835/2/38) w sprawie wyjaśnień do taryfy celnej przywozowej (dotyczy poz. 1084 i 895).

p. 657 — Ok. T. 8 Min. Sk. (29.9.38 L. D. IV. 24695/2/38) w sprawie wyjaśnień do taryfy przywozowej (dotyczy poz. 1122, 1123 i 1231).

p. 658 — Ok. Min. Sk. (26.9.38 L. D. V. 22836/4/38) w sprawie niedoliczania opłat od mąki i kaszy od obrotu zakładów przemiału zboża.

p. 659 — Ok. Min. Sk. (27.9.38 L. D. V. 23970/1/38) w sprawie wykładni przepisów karnych Ordynacji Podatkowej.

p. 660 — Ok. Min. Sk. (28.9.38 L. D. V. 21893/2/38), wydany na podstawie wyroku N. T. A. (22.6.38 L. Rej. 2451/34) w sprawie zysków sanacyjnych, które nie stanowią dochodu podatkowego u osoby fizycznej.

p. 661 — Instr. Min. Sk. (24.9.38), wydana w porozumieniu z Ministrem Spraw Zagranicznych w sprawie postępowania przy odprawie celnej przedmiotów, przeznaczonych dla osób korzystających z prawa eksterytorialności, jak również przeznaczonych do użytku służbowego uwierzytelnionych przedstawicieli dyplomatycznych państw obcych, misji zagranicznych specjalnych oraz obcych urzędów konsularnych.

—

3. „DZIENNIK URZĘDOWY MINISTERSTWA SPRAW WEWNĘTRZNYCH".

NR 24 Z DNIA 20 SIERPNIA 1938 r.

p. 143 — Decyzja (26.7.38 w spr. odmowy udzielenia pozwolenia Polskiemu Narodowemu Kościołowi na ustanowienie i używanie stroju.

p. 144 — P. ok. (11.8.38) w spr. wyjazdów do Jugosławii [nawiązując do ok. Nr 30/37 zniża opłaty za paszporty na wyjazd do Jugosławii z ważnością do 2-ch mies. do kwoty zł. 40].

p. 145 — P. ok. (13.8.38) w spr. odroczeń służby wojskowej dla poborowych z cenzusem kat. „A".

NR 25 Z DNIA 31 SIERPNIA 1938 r.

p. 146 — P. ok. (16.8.38) o oddłużeniu funkcjonariuszów państwowych. Zaliczki na uposażenie [Zakończenie akcji oddłużeniowej zarządza się na 15.9. b. m.].

p. 147 — P. ok. (19.8.38) w spr. ekstradycji [Nawiązując do ok. Nr 5/35 podaje, że w drodze porozumienia pomiędzy polskim i czechosłowackim Ministerstwem Sprawiedliwości ustalono jednolity wzór dokumentów przewozu osób, ulegających ekstradycji; wzory załączone do pisma ok.].

p. 148 — P. ok. (23.8.38) o wywieszaniu w pokojach starostw map powiatu.

p. 149 — P. ok. (23.8.38) w spr. zezwoleń na zwiedzanie przez wycieczki polskie zagranicznych zakładów publicznych .

p. 150 — P. ok. (23.8.38) o organizacji służby aprowizacyjnej [W zw. z. dekretem Pr. R. z 22 2.38 (D. U. poz. 89) i ust. z 14.7.38 o dod. kredytach na r. 1938/9 (D. U. poz. 421) istniejące w Zarządzie Centralnym Ministerstwa Spr. Wewn. Biuro Aprowizacyjne weszło w skład Zarządu Centralnego Min. Rolnictwa i Reform Rolnych w dotychczasowym stanie organizacyjnym do czasu wydania nowego statutu Min. Rolnictwa i Reform Rolnych].

p. 151 — P. ok. (23.8.38) o wykonaniu ustawy o zmianie granic województw. [W ślad za pismem z 16.7.38 zaleca się takie nastawienie prac w referatach wywłaszczeniowych, aby załatwienie spraw nie uległo zwłoce wskutek zmian właściwości Wojewodów oraz nieobarczanie tymi sprawami — już rozpoczętymi — nowych władz].

p. 152 — P. ok. (24.8.38) w sprawie przemiału zboża na cele obrotu gospodarczego — przydział kart kontroli, parafowanie ksiąg kontrolnych. [P. nawiązując do § 37 p. 6 rozp. M. Sk. z 19.8.38 w spr. wykonania ust. z 5.8.38 o środkach finansowych na popieranie gospodarczo uzasadnionego kształtowania się cen artykułów rolniczych; przewidziane tam karty kontroli zostają przydzielane gminom bezpłatnie przez starostwa, a te otrzymują je od Urzędów (Kas) Skarbowych. Do obowiązków zarządów gmin należy parafowanie ksiąg kontrolnych (obra-

chunkowych i magazynowych), za co mogą pobierać opłaty adm. w trybie art. 27 ust. z 11.8. 23 r. o tymczas. uregul. finansów kom. Ministerstwo zwraca uwagę na konieczność ewent. odpowiednich zmian w statutach gmin. Wysokość tych opłat nie powinna przekraczać 3 zł.].

p. 153 — P. ok. (24.8.38) o uwierzytelnianiu świadectw o czasie nauki, przebytym przez terminatora [art. 124 ust. 3 rozp. Pr. R. z 7.6.27 r. o prawie przemysł. w brzm. ust. z 10.3.34 (D. U. poz. 350) nakłada na gminy obowiązek bezpłatnego uwierzytelniania *treści* świadectw, stwierdzających przebyty czas nauki u pryncypałów, nie należących do korporacyj przemysł. — nie zaś uwierzytelniania podpisów pryncypałów].

p. 154 — P. ok. (24.8.38) w spr. bezpieczeństwa i porządku ruchu lotniczego na lotniskach oraz nad lotniskami i osiedlami [P. w powołaniu się na ok. Min. Kom. (Dz. Urz. poz .176 b. r.) podaje minimalne wysokości dopuszczalne lotów nad miastami i osiedlami (od 200 do 1500 mtr. w zależności od wielkości miasta lub osiedla), miejsca gdzie przeloty są niedozwolone, przepisy dla lotów przy złej widoczności, dla zniżania się i podchodzenia do lotnisk, dla odlotów z lotniska. P. stara się uzgodnić wymagania komunikacji lotniczej z zasadami bezpieczeństwa i spokoju mieszkańców].

p. 155 — P. ok. (24.8.38) w spr. wykazu kar-administracyjnych [P. zaleca dokładne wypełnianie rubryk wykazów, które to rubryki uległy zmianom (p .ok. z 4.11.37].

p. 156 — Decyzja (25.8.38) o chorągwi Ukraińskiego Gimnastyczno-Sportowego T-wa p. n. „Wielki Łuk“ we Lwowie, udzielająca pozwolenia.

p. 157 — Decyzja (25.8.38) o odznace i mundurach Służby Młodych i Związku Młodej Polski O. Z. N.

p. 158 — P. ok. (29.8.38) „Tydzień L. O. P. P“ — dekoracja gmachów flagami.

NR 26 Z DNIA 10 WRZEŚNIA 1938 r.

p. 159 — Ok. Nr 30 (3.9.38) o współdziałaniu władz administracji ogólnej i organów związków samorządowych przy wykonywaniu ustawy o środkach finansowych na popieranie gospodarczo uzasadnionego kształtowania cen artykułów rolniczych [Ok. reguluje szczegółowo: a) *ewent. współdziałanie zarządów gmin w poborze opłaty od mąki i kaszy* (wydawanie, sprzedaż etykiet, przez umieszczenie których na opakowaniu uiszcza się opłatę); b) *wydawanie kart kontroli przemiału gospodarczego.* Obrót gosp. jest obrót mąką i kaszą, przeznaczonymi do spożycia we własnym gospodarstwie producenta lub pracownika rolnego; przemiał w tych wyp. następuje bez opłaty na podstawie imiennych kart kontroli przemiału gosp., wydawanych przez sołtysa gromady lub zarząd miejski za opłatą po 10 gr. od karty. Karty kontroli podlegają ścisłemu zarachowaniu i kontroli. Sołtysi otrzymują je bezpłatnie od zarządów gmin, te także bezpłatnie od starostw, które zaopatrują się w nie w urzędach skarb.; c. *kontrola przemiału zboża i obrotu mąką i kaszą.* Kontrolę sprawują w ośrodkach większych i wobec zakładów większych (świad. przem. 1 do V. kat. wł.) urzędy skarb. akcyz i monopolów państw., w pozostałym zakresie powiatowe władze adm. og. i zarządy gmin przy współudziale zainteresowanych organów samorządu gosp. i Policji P. Wszystkie te władze wykonują kontrolę transportu mąki i kaszy we wszystkich miejscowościach; kontrolę transportu kołowego sprawują władze samorz. i Policja P. Wynagrodzenie za kontrolę przez zarządy gmin ustali oddzielne zarządzenie. Ok. podaje wskazówki co do nadzoru nad zakładami przemiału zboża przez rewizje obrachunkowe i kontrolę dorywczą. Za 100 kg. zboża powinno się otrzymać ok. 65 kg. pytlówki względnie 95 kg razówki.

Rewizje obrachunkowe należy przeprowadzać przynajmniej 2 razy do roku. Ok. podaje wskazówki co do nadzoru nad zakładami hurtowymi sprzedaży i zakładami detalicznej sprzedaży mąki i kaszy (tylko dorywcza kontrola), co do nadzoru nad wytwórniami wyrobów mącznych, nad transportem mąki i kaszy (kontrola dorywcza); należy zwrócić uwagę, aby mąka i kasza przeznaczone do spożycia we własnym gosp., zwolnione od opłaty, nie przenikały do obrotu handl. (np. brak na chlebie firmowej nalepki nasuwa podejrzenie), przy kontroli nie należy zakłócać normalnego biegu pracy przedsiębiorstwa. Pobieranie prób mąki i kaszy powinno być ograniczone do wyjątkowych przyp.; d) *parafowanie ksiąg kontrolnych.* Ok. powołuje się i opiera na rozp. wyk. do cyt. ustawy z dn. 19.8.38 r. (D. U. nr 61 p. 477)].

p. 160. — Decyzja (2.9.38) o odznace Bielsko-Bialskiego T-wa Sportowego.

p. 161. — Decyzja (3.9.38) o chorągwi i mundurach Związku Powstańców Wielkopolskich.

p. 162. — P. ok. (3.9.38 r.) o korkach do straszaków. [Korki te nie mogą być przedmiotem wolnego obrotu handl., należy je uważać za materiał wybuchowy w rozumieniu art. 1 prawa o broni, amunicji i materiałach wyb. z 27.10.32 r. (D. U. poz. 807). Zabrania się magazynować i sprzedawać wyroby wytwórni nie posiadających właściwych koncesji. P. wskazuje

sposób przewożenia i przechowywania korków. Sprzedażą ich mogą się trudnić jak dotychczas sklepy papierniczo-galant.-zabawk. ale zezwolenia na tę sprzedaż należy dawać pod war. przestrzegania wytycznych nin. zarządzenia.

p. 163. — P. ok. (5.9.38 r.) w spr. korespondencji zagranicznej władz adm. og. i samorządowych z urzędami konsularnymi Z. S. R. R. [W drodze retorsji — władze i urzędy adm. og. oraz samorządowe winny pisma skierowywane do nich bezpośrednio przez urzędy konsularne Z. S. R. R. w Polsce zwracać bez załatwienia z zawiadomieniem, że odnośną korespondencję należy przeprowadzić w drodze dyplomatycznej].

p. 164 — P. ok. (8.9.38) o wydawaniu kart kontroli przemiału gospodarczego. [Min. Sk. rozesłało druki tych kart nie do urzędów skarbowych, lecz bezpośrednio do starostw (vide ok. nr 30 z 3.9.38)].

Nr 27 Z DNIA 19 WRZEŚNIA 1938 r.

p. 165 — Ok. nr 31 (9.9.38) zasadnicze wytyczne w spr. wyborów samorządowych. [Wyborcy powinni być wolni zarówno od niewłaściwej ingerencji władz, jak i presji czynników niepowołanych. Rola władz polega na pieczy nad prawidłowym biegiem czynności wyborczych. Ok. apeluje do obywateli, którzy zasiadać będą w komisjach wyborczych o należyte przeprowadzenie powierzonych im czynności wyborczych i przeciwstawienie się próbom zniekształcania woli wyborców. Omówione wskazówki dotyczą również postęp. przy rozstrzyganiu protestów wyborczych. Jedną z podstawowych rękojmi prawidłowego przebiegu wyborów będzie należyty dobór przewodniczących i członków komisyj wyborczych. Starostowie powinni przeprowadzić z przełożonymi gmin oraz przewodniczącymi komisyj wyborczych konferencje instrukcyjne].

p. 166 — Ok. nr 32 (9.9.38) o instrukcji dla organów gminnych i komisyj wyborczych w sprawie wyboru radnych gromadzkich i gminnych. [Ok. ma na celu jednolitą wykładnię ustawy z 16.8.38 r. o wyborze radnych gr., gm. i pow. (D. U. poz. 481). Okólnik zawiera wyjaśnienia i wskazówki do przepisów (poszczególnych artykułów ustawy) o wyborze radnych gromadzkich i gminnych, przykłady przyznawania mandatów radnych gromadzkich, przykłady wyborów radnych gminnych oraz wzory: spisu wyborców, obwieszczeń, przewidzianych w cyt. ustawie oraz pism i protokołów komisyj wyborczych].

p. 167 — Ok. nr 33 (9.9.38) w spr. wyjaśnienia przepisów ustawy o wyborze radnych gromadzkich, gminnych i powiatowych oraz ustawy o wyborze radnych miejskich.

p. 168 — Ok. nr 34 (17.9.38) o instrukcji dla zarządów miejskich i komisyj wyborczych w spr. wyboru radnych miejskich [zawiera analogiczne wyjaśnienia i wskazówki oraz wzory pism jak ok. nr 32. Oba ok. b. obszerne i szczegółowe].

III. PRZEGLĄD BIBLIOGRAFII.

Jednolity tekst Dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej z uwzględnieniem zmian i uzupełnień wprowadzonych ustawą z dn. 5 sierpnia 1938 r. Dz. U. R. P. nr 59 z dn. 12.8.1938 r. poz. 457). Warszawa 1938. s. 9. (Odb.: Gazeta Cukrownicza. 1938, nr 33/34.

Prawo elektryczne. Ustawa elektryczna, rozporządzenie wykonawcze, projekt śląskiej ustawy elektrycznej wraz z uzasadnieniem, wg stanu prawnego z dn. 1.9.1938 r. (Katowice 1938). Nakł. Zw. Gmin Wojew. Śląskiego. s. 38.

Prawo o ustroju adwokatury. (Poznań) 1938. Księg. W. Wilak. s. 74.

Ustawa o podatku obrotowym. — Ustawa o opłatach rejestracyjnych od przedsiębiorstw i zajęć. Warszawa 1939 (1938). Księg. Prawnicza s. 50.

Dział ogólny

I. PRZEGLĄD PIŚMIENNICTWA.

MAURYCY ALLERHAND JAKO KODYFIKATOR.

Allerhand należy do tych nielicznych prawników, którzy mają wybitne uzdolnienie w kierunku prac kodyfikatorskich i bez których trudno byłoby sobie wyobrazić kodyfikację prawa polskiego.

W pracach kodyfikacyjnych brał udział od

zarania Państwa Polskiego, gdy przy Ministerstwie Sprawiedliwości utworzono tymczasowe komisje prawa handlowego i procedury cywilnej. Przybywał ze Lwowa aby brać udział w naradach nad prawem akcyjnym i przepisami o wykonaniu orzeczeń pochodzących z innych dzielnic. W r. 1919 powołany do pierwszego składu Komisji Kodyfikacyjnej brał udział we wszystkich sekcjach cywilistycznych oraz w autonomicznej podkomisji ustroju sądownictwa.

W sekcji prawa cywilnego opracował uwagi do projektu prawa międzynarodowego prywatnego i brał udział w debatach nad projektami ustaw o prawie autorskim, o uznaniu zaginionego za zmarłego i prawa majątkowego małżeńskiego. Wreszcie uczestniczył przy obradach nad projektem Tilla kodeksu zobowiązań.

W sekcji prawa handlowego uczestniczył w obradach nad prawem wekslowym i czekowym, patentowym, o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji, prawem o spółkach akcyjnych i spółkac z ogr. odp., wreszcie w obradach nad kodeksem handlowym.

Najwybitniejszą działalność rozwinął w pracach sekcji procesu cywilnego i tutaj położył największe zasługi jako referent i koreferent. Szczytem jego działalności są prace w podkomisji prawa upadłościowego i postępowania niespornego. Jemu powierzone zostało uzasadnienie projektu prawa upadłościowego.

Allerhand dobrze zasłużył się kodyfikacji prawa polskiego. *(J. J. Littauer — Gł. Pr. 6-8/38 s. 323).*

—

XVI ZJAZD DELEGATÓW ZWIĄZKU ZRZESZEŃ MŁODYCH PRAWNIKÓW R. P.

W dniach 26—29 maja b. r. odbył się w Poznaniu doroczny Zjazd Delegatów Związku. Przemówienie wstępne wygłosił prezes R. N. Związku T. Doberski. Artykuł podaje sprawozdanie z obrad Zjazdu plenarnych i poszczególnych komisyj: ogólnej, sądowej, adwokackiej, notarialnej i administracyjnej. *(W. M. Pr. 6-8/38 s. 25-36).*

—

GRUPY WSPÓŁDZIAŁANIA Z PROKURATURĄ W Z. S. R. R.

Prokuratura w ZSRR ma szczególnie szerokie pole działania. Do niej należy m. in. kontrola aparatu partyjnego i państwowego i stąd uważana jest za organ dyktatury proletariatu i na tym gruncie powstała szczególna organizacja grup współdziałania z nią (GSP). Do głównych zadań tej instytucji należy demaskowanie wrogów ludu, ochrona własności socjalistycznej, walka ze spekulacją i t. d. Do GSP należy przede wszystkim zawiadomienie prokuratora o przestępstwach, otrzymywanie skarg i podejmowanie środków zabezpieczających w ważnych wypadkach. W związku ze skargami ma GSP prawo samodzielnego przeprowadzania rewizji dla stwierdzenia prawdziwości skargi. Osobny dział pracy stanowi prawo walki o legalność rewolucyjn^ do czego należy wnoszenie za pośrednictwem prokuratora protestów o nielegalnych postanowieniach władzy, wytaczanie przed prokuratorem rejonowym skarg o pociągnięcie do odpowiedzialności dyscyplinarnej lub administracyjnej osób konkretnych, przeprowadzanie na wniosek prokuratora śledztwa w trybie karnym i t. p. Grupy współdziałania z prokuraturą stanowią zatem utysiącznione uszy i oczy prokuratora. *(Br. Wróblewski — W. Prz. Pr. 7/38 s. 233).*

—

PRACE NAUKOWE ZWIĄZKU ZRZESZEŃ MŁODYCH PRAWNIKÓW R. P.

Związek poza działalnością organizacyjną rozwija również ożywioną działalność w charakterze naukowym. Istnieje rażąca dysproporcja między ogromem odpowiedzialnych zadań, jakie życie współczesne stawia prawnikom — w szczególności sądownictwu — a ich przygotowaniem zawodowym. Współczesna syntetyczna technika ustawodawcza zwiększa znakomicie władzę sędziego; swoboda interpretacji przepisów, o ile nie opiera się na rzetelnej wiedzy, może zamienić się łatwo w dowolność. Cofnąć się do techniki ustawodawczej kazuistycznej nie sposób. Trzeba podnieść poziom przygotowania zawodowego sądownictwa. Przede wszystkim należy zreformować wadliwy system uniwersyteckich studiów prawniczych, zagadnieniem tym zajęło się żywo Ministerstwo Sprawiedliwości, gdyż reformy tej wymaga dobro wymiaru sprawiedliwości.

Niezależnie od walki o reformę studiów Związek podjął akcję o reformę aplikacji i asesury sądowej. Zasadnicze postulaty Związku są w miarę możności wcielane w życie. Aczkolwiek sytuacja materialna aplikantów uległa pewnej poprawie, to jednak w dziedzinie szkolenia wiele jeszcze należy zrobić. Należy zwiększyć personel kancelaryjny sądów, aby odciążyć aplikantów w pracy kancelaryjnej i protokołowaniu.

W pewnym dalszym związku z działalnością o charakterze naukowym pozostaje myśl o spółdzielni wydawniczej.

Poruszone też zostało zagadnienie prawa narodowego, które polega na dostosowaniu systemu prawnego do polskiej rzeczywistości społeczno-państwowej. Nie wyklucza to recepcji obcych wzorów.

Aby zachować ciągłość i planowość tych prac ma powstać przy Radzie Nacz. Związku Studium Naukowe.

Dalszym zagadnieniem jest b. sporny problem specjalizacji w sądownictwie. *(Zygmunt Kapitaniak — W. M. Pr. 6-8/38 s. 5-9).*

—

OCHRONA TAJEMNICY URZĘDOWEJ.

Do najtrudniejszych zagadnień organizacyjnych należy niewątpliwie sprawa ochrony tajemnicy urzędowej, która w administracji publicznej odgrywa dużą rolę. Obowiązkiem urzędnika jest z jednej strony unikać wszystkiego, co by mogło ten interes publiczny narazić na szwank, z drugiej strony jednak zachować właściwy umiar, ażeby nie utrudniać biegu spraw urzędowych.

Ustawa o państwowej służbie cywilnej postanawia, że urzędnik obowiązany jest zachować w ścisłej tajemnicy wszystkie sprawy, o których powziął wiadomość dzięki swemu stanowisku służbowemu lub dowiedział się przy wykonywaniu swych obowiązków służbowych, o ile sprawy takie wyraźnie uznano za poufne lub gdy utrzymania ich w tajemnicy wymaga dobro publiczne albo inne względy służbowe.

Kodeks Karny karze surowo ujawnienie tajemnicy służbowej, przy czym przewiduje umyślne lub nawet nieumyślne naruszenie przez urzędnika obowiązku zachowania tej tajemnicy niezależnie od tego, czy była ona mu powierzona lub dostępna w związku z urzędowaniem, czy poznał ją służbowo, czy przypadkowo. W tym względzie Kodeks Karny zdaje się wychodzić dalej, aniżeli odnośne przepisy ustawy o państwowej służbie cywilnej.

Należyte unormowanie tego skomplikowanego a ze względów ogólnopaństwowych bardzo ważnego zagadnienia tajemnicy urzędowej jest rzeczą czynników, zajmujących się organizacją naszych urzędów.

Byłoby wskazane, ażeby wydanie odpowiednich norm zostało poprzedzone dokładnym zbadaniem stanu faktycznego ochrony tajności w poszczególnych działach administracji, oraz wyczerpującą dyskusją w gronie znawców. Domaga się tego olbrzymia waga sprawy ochrony tajemnicy urzędowej ze stanowiska interesu publicznego a często i ogólnego interesu państwowego. Większej wreszcie uwagi wymaga zabezpieczenie ochrony tajności i poufności tam, gdzie wśród powodzi spraw, zasadniczo jawnych i w nastroju całkowitej jawności urzędowania, sprawy tajne pojawiają się sporadycznie. *(Ignis — Biul. Urz. 7-8/38 s. 8).*

—

Z ZAGADNIEŃ FILOZOFII PRAWA — RELATYWIZM GUSTAWA RADBRUCHA.

Prof. Czesław Znamierowski przełożył ostatnio na język polski dzieło Gustawa Radbrucha, p. t. *Zarys filozofii prawa.*

Kierunek reprezentowany przez G. Radbrucha określono jako prawno-filozoficzny relatywizm. Relatywizm ten przejawia się głównie w nauce o celach prawa. Według autora, filozofia prawa bada nie tylko rzeczywistość prawną, lecz także cel prawny, rozważając wartość prawa. Filozofia prawa, kieruje się tą samą zasadniczą myślą, że nie można dowieść celów prawnych, to znaczy, że nie można przeprowadzić dowodu słuszności podstawowych zdań o tym, co być powinno. Cele prawne są aksjomatami, które nie mogą być przedmiotem poznania, a tylko przedmiotem wierzeniowej afirmacji. Relatywizm nie zamierza ustalać słuszności pewnej oceny i pewnego światopoglądu, lecz stwierdza słuszność wszelkiej oceny w odniesieniu do pewnej określonej oceny naczelnej. Relatywizm rezygnuje tylko z naukowego uzasadnienia postaw ostatecznych.

Radbruch odróżnia trzy rodzaje wartości: wartość indywidualną, zbiorową i wartość dzieła. W zależności od tego, na którą z tych wartości nasz pogląd na świat kładzie główny nacisk, rozróżnia się poglądy indywidualistyczne, supraindywidualistyczne i całkowicie indywidualistycznego, Radbruch cytuje następujące zdanie Popper-Lynkeusa: „Gdy z oblicza ziemi znika bez własnej woli lub wbrew własnej woli jakaś jednostka choćby najbardziej nieznaczna, to jest to zdarzenie bez porównania więcej ważne, niż wszystkie zdarzenia polityczne, religijne czy narodowe; i bez porównania ważniejsze niż wszystkie postępy nauki, sztuki i techniki wszystkich czasów i wszystkich ludów". Według poglądów supraindywidualistycznych, moralność i kultura (wartość indywidualna i wartość dzieła) służą państwu i prawu. Dla poglądu ponadosobowego moralność, prawo i państwo służyć mają kulturze. Ostateczny cel w rozumieniu tych trzech poglądów streszcza się w słowach *wolność, naród, kultura.* Poglądy te znalazły też wyraz w ideologiach partyjnych liberalizmu i demokracji z jednej strony, oraz konserwatyzmu — z drugiej. Ideologia indywidualistyczne nacechowane są racjonalizmem, konserwatywne natomiast są irracjonalne, albowiem odwołują się do historii lu breligii. Tylko dzieło kultury jako cel działania nie jest wcielone do programu politycznego żadnej partii. Ta idea nie stanowi programu, gdyż jest to bowiem raczej postawa uczuciowa. Nie było nigdy państwa, któreby swój najwyższy cel widziało wyłącznie w obiektywnej kulturze.

Określając bliżej relatywizm, Radbruch powiada, że nie można dowieść słuszności żadnej koncepcji politycznej, ani też nie można obalić takiej koncepcji przy pomocy rozumowania. Relatywizm przeciwdziała występującej w walkach politycznych ufności w samego siebie, która chce widzieć u przeciwnika głupotę jeno i

złą wolę. Stąd też relatywizm jest myślowym założeniem demokracji, która nie ma jednoczącego kryterium słuszności poglądów politycznych i nie uznaje, by możliwe było stanowisko ponadpartyjne.

Rozróżnienie systemu indywidualistycznego i supraindywidualistycznego zawdzięcza Radbruch Emilowi Laskowi, profesorowi uniw. w Heidelbergu, zm. w r. 1915. Zgodnie ze zdaniem Laska, filozofia prawa jest rozważaniem nad wartością prawa, zaś rozważanie rzeczywistości prawnej należy do nauki empirycznej.

Prawniczą postawę wobec rzeczywistości cechują dwa momenty: 1) kierowanie celowymi względami przetworzenia realnego substratu na świat myślowy czystych znaczeń, czyli przerobienie materiału „przedprawnego" na pojęcia prawne i 2) badanie systematycznego związku pojęć prawnych pomiędzy sobą, czyli formowanie systemu prawoznawstwa. Prawniczo uformowany świat zna nowe syntezy, nowe zasady jedności i indywidualizacji. „Rzecz" w prawie nie jest identyczna z ciałem; „osoba" w prawie nie jest identyczna z człowiekiem. Ten tok myślowy widoczny jest u Radbrucha, wedle którego pojęcie prawa nie jest zwykłym przypadkowym pojęciem ogólnym, ale jest pojęciem koniecznym, kategorią myślenia: „Prawo nie dlatego jest prawem, że pod pojęcie prawa można podporządkować poszczególne fakty prawne; raczej przeciwnie, fakty prawne są dlatego faktami prawnymi, że je obejmuje pojęcie prawa. Nie fakty prawne na sposób demokratyczny postawiły nad sobą pojęcie prawa, lecz pojęcie prawa objęło nad nimi władzę z łaski boskiej, to znaczy z łaski idei".

Radbruch rozróżnia trzy postawy rzeczywistości: przyrodniczą, filozoficzną (w znaczeniu filozofii wartości) i wreszcie religijną. Religia — wg niego — to ostateczne i końcowe zaaprobowanie wszystkiego co jest, to pełen uśmiechu pozytywizmu, który na wszystkie rzeczy kładzie swoje „tak" i „amen", to miłość nie biorąca pod uwagę wartości dodatniej czy ujemnej swego przedmiotu... Religia wyrasta z tego, że nie do zniesienia jest kontrast między wartością i rzeczywistością...

Rozważania autora nad prawem z punktu filozofii religii są nader oryginalne. Uważa on, że opowiadanie o groszu czynszowym dowodzi głębokiej obojętności religii w stosunku do spraw państwowych i prawnych. Dla religii, prawo leży razem z bezprawiem we wspólnej sferze grzeszności. Gdy chodzi o wzajemny stosunek ludzi, to jedynie i wyłącznie miłość ma istotne znaczenie.

Wszystkie publikacje Radbrucha wywołały w Niemczech niezwykłe wrażenie. Mimo, że w zasadzie uznawał on równoważność rozmaitych koncepcyj prawnych i politycznych, to jednak łatwo zgadnąć, po której stronie są jego sympatie.

Ponieważ Radbruch naruszył swymi poglądami uświęcone dotychczas w Niemczech narowy rozważań nad prawem i państwem, poczęto energicznie zwalczać go, a w szczególności jego relatywizm. Występują tedy przeciw niemu tacy uczeni, jak Eryk Kaufmann, C. A. Emge, Leonard Nelson, Edmund Mezger, Wilhelm Sauer i Juliusz Binder. W Niemczech było zjawiskiem dość rzadkim, aby profesor uniwersytetu i filozofii prawa popierał bez zastrzeżeń tendencje indywidualistyczne, demokratyczne, zbliżone czasami do koncepcji socjalno-demokratycznych. Poglądy że jednostka autonomiczna wyzwolona z sugestii otoczenia nie jest początkiem lecz końcem dziejów, a raczej jest celem etycznym, leżącym w nieskończoności, albo, że na początku stała filozofia prawa a na końcu dopiero przemiany i rewolucje, musiały uchodzić tam co najmniej za szczególne.

W zakończeniu artykułu pod powyższym tytułem, który na pierwszy rzut oka sprawia wrażenie obszernej recenzji, przedstawione są pokrótce poglądy uniwersalistyczne, jako przeciwieństwo poglądów indywidualistycznych. W Polsce przedstawicielem poglądów opartych na uniwersalitstycznym sposobie myślenia, był prof. Władysław Leopold Jaworski.

Pozycja prawno-filozoficzna Radbrucha, mimo silne ataki, jest mocna i oparta na fundamencie nauki. Nie ma nadto stałego kryterium dla oceny wartości etycznych i prawnych, którym przysługiwałaby bezwzględnie własna oczywistość. Zasadnicze typy myślenia w wysokim stopniu są uzależnione od pozycji obserwatora w strukturze społecznej. Przede wszystkim zaś na myślenie jednostki wpływa kolektywna wola grupy.

Wreszcie autor-recenzent wyraża przypuszczenie, że z powodu przyswojenia językowi polskiemu dzieł Radbrucha, jego poglądy znajdą u nas psychiczny rezonans. *(Dr Stanisław D r u s z k o w s k i — Gł. Pr. Śl. 4/38 s. 514 nn.).*

—

ZNACZENIE I MOC OBOWIĄZUJĄCA UCHWAŁ PIERWSZEGO POLSKIEGO SYNODU PLENARNEGO.

Synod jest to zebranie, na którym zwierzchnicy kościelni obradują i wydają zarządzenia w sprawach kościelnych w najszerszym tego słowa znaczeniu. Synod Plenarny może się odbyć jedynie za osobnym zezwoleniem Stolicy Apostolskiej. Jest ono konieczne dlatego, ponieważ chodzi tu o rozszerzenie jurysdykcji biskupów nie tylko poza obręb ich własnych diecezji, ale nawet poza obręb prowincji (metropolii). Pierwszy w odrodzonej Polsce Synod Plenarny

odbył się pod przewodnictwem Jego Eminencji Kardynała Marmaggiego, Legata a latere Ojca Świętego, w dniach 26 i 27 sierpnia 1936 r. na Jasnej Górze. Uchwały tego Synodu mają znaczenie dla całokształtu życia katolickiego w Polsce. Mają one takie znaczenie nie tylko dlatego, że ich unormowanie dotyczy przedmiotów pierwszorzędnej wagi, że przyczynia się znakomicie do ujednolicenia kościelnego życia kraju i t. p., ale głównie dlatego, że dotykają największych bolączek życia współczesnego.

Autor streszcza kolejno uchwały Synodu w dziedzinie życia indywidualnego (wezwanie do pogłębienia życia religijnego i do odważnego wyznawania wiary w życiu prywatnym i publicznym; wezwanie wszystkich katolików, mających udział w rządach Rzeczypospolitej lub należących do Izb Ustawodawczych, by w życiu publicznym kierowali się zasadami katolickimi; uwypuklenie roli Akcji Katolickiej i znaczenia prasy katolickiej. *(Prof. Stefan Glaser — Gł. Pr. Śl. 4/38 s. 455 nn.).*

—

CZY ISTNIEJE ODRĘBNA GAŁĄŹ WIEDZY PRAWNICZEJ — PRAWO UBEZPIECZEŃ SPOŁECZNYCH?

Odpowiedź na to pytanie wymaga wglądu nie tylko w zewnętrzne przejawy norm prawa ubezpieczeniowego, ale również i w treść tego prawa. Teoria prawa stwierdza, że nie ma dokładnych założeń, które pozwalałyby na wyodrębnienie poszczególnych dyscyplin prawnych. Wynika to stąd, że normy prawne są funkcjami zjawisk społecznych i gospodarczych. Istnieje obszerna literatura poświęcona wyodrębnieniu t. zw. prawa pracy, natomiast prawo ubezpieczeń społecznych nie znajduje w literaturze takiego wyodrębnienia. Można próbować zająć stanowisko, że prawo ub. społ. stanowi jeden z działów prawa pracy, lub też, że obydwie te dziedziny pozostają do siebie w stosunku równorzędności.

Zajmując stanowisko, autor wychodzi z założenia, że prawo ub. społ. należy do grupy prawa t. zw. społecznego, które tak samo jak i polityka społeczna rozpada się na kilka dziedzin ściśle ze sobą powiązanych. Prawo pracy stanowi jeden z głównych członków prawa społecznego; prawo ub. społ. może być traktowane albo jako część składowa prawa pracy, albo też jako człon równorzędny z prawem pracy. Większość autorów, omawiających prawo pracy, pozostawia prawo ubezpieczeń społecznych na uboczu, chociaż pomija się przy tym okoliczność, że ubezpieczenia społeczne w ogóle a w szczególności ubezpieczenia społeczne w Polsce, są oparte ściśle o urządzenia prawa pracy. Zdarzają się także sądy, że prawo ub. społ. stanowi fragment ogólnej nauki o prawie ubezpieczeniowym.

Precyzując dalej swój pogląd, autor przypomina, że obok koncepcji prawa społecznego, istnieje koncepcja *prawa gospodarczego*, do którego niektórzy wliczają prawo socjalne. Stwierdza jednak w konkluzji, że prawo ubezpieczeń społ., ściśle związane z nauką o ubezpieczeniach społecznych jako takich, winno być uznawane za gałąź prawa społecznego.

Prawo ubezp. społ. nie jest dotychczas szerzej wykształcone. Dopiero stworzenie osobnego procesu ubezpieczeniowego poprzez prawo o sądach ubezpieczeniowych oraz wytworzenie judykatury na tle ogólnych pojęć ubezpieczeniowych, pozwoli wykształcić w większym stopniu samodzielną dyscyplinę wiedzy prawniczej, jaką będzie prawo ubezpieczeń społecznych. Pod względem systematycznym dzieli je autor na cztery człony: 1) prawo o organizacji instytucyj ubezpieczeniowych, 2) materialne prawo o obowiązkach i uprawnieniach ubezpieczeniowych, rozpadające się na: a) dział składek i b) dział świadczeń, 3) proceduralne prawo o postępowaniu przed instytucjami ubezpieczeń społ., a wreszcie 4) spory ubezpieczeniowe, przy czym ten ostatni dział dzielić się będzie na: a) poddział organizacji sądów ubezpieczeniowych i b) poddział postępowania spornego. *(Jerzy Grzegorz Wengierow — Prz. U. S. 10/38 s. 657 nn.).*

—

III. PRZEGLĄD BIBLIOGRAFII.

Borowski Stanisław: Kodeks Stanisława Augusta. Zbiór dokumentów. Warszawa 1938. Nakł. Tow. Prawn. Kasa im Mianowskiego s. XV, 348.

Mosing Kazimierz Dr: Prawo starożytnej Grecji a zagadnienie usiłowania przestępstwa. Z przedm. prof. dra Juliusza Makarewicza. (Rozprawa doktorska). Lwów 1938. Sgł. A. Krawczyński. s. 39. (Odb.: Przeglądu Prawa i Administracji im. E. Tilla).

Sprawozdanie Prezesa Prokuratorii Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej za rok 1937. (Warszawa 1938. Pismo masz. odb. na powielaczu). s. 201.

Sternbach Ludwik: Le droit de successions dans l'Inde ancienne d'aprés l'Apastambiya-Dharmasutra, le Bandhayana — Dharmasâtra, le Brhaspati — Smrti, le Gautamiya — Dharmasatra, le Kautliliya — Arthaśâstra, le livre XIII du Mahabharata, le Mitagsara, le Manava — Dharmasatra, le Narada Smrti, le Vasistha... et le Yajnavalkya — Dharmasastra. Cracovie 1938.

—

Prawo cywilne

I. PRZEGLĄD PIŚMIENNICTWA.

1. PRAWO MATERIALNE.

B. PRAWO FAMILIJNE.

KILKA UWAG O PROJEKCIE PRAWA O STOSUNKACH RODZICÓW I DZIECI.

Tytuł pierwszy projektu brzmi „zdolność do działań prawnych". Pełną zdolność do działania mają pełnoletni t. j. uzyskuje się ją z chwilą ukończenia 21 lat. Małoletni zaś ma ograniczoną zdolność do działań prawnych. Małoletni z chwilą ukończenia 18 lat może sam zawrzeć umowę o naukę zawodową i może być upełnoletniony. Poważnym brakiem projektu jest nie określenie kiedy małoletni może sam działać, a kiedy za niego musi działać przedstawiciel ustawowy (brak chociażby oznaczenia granicy wieku).

Art. 4 wymienia te czynności prawne, przy których oprócz zgody przedstawiciela ustawowego „wymagane" jest zebranie państwowej władzy opiekuńczej. Są to: 1) zbywanie i obciążanie nieruchomości, 2) zaciąganie pożyczek i zobowiązań wekslowych, 3) czynienie darowizn i zrzekanie się spadku, 4) zawieranie ugód, 5) zawieranie pod pewnymi warunkami umów najmu lub dzierżawy, 6) udzielanie poręczeń lub przejmowanie obcych długów. To szczegółowe wyliczenie nie obejmuje jednak wypadków, w których interes małoletniego wymaga szczególnej pieczy i kiedy zgoda samego przedstawiciela ustawowego nie zabezpiecza dostatecznie jego praw.

Niejasna jest również stylizacja art. 6, wg którego małoletni może bez zezwolenia ustawowego przedstawiciela rozporządzać swoim zarobkiem oraz majątkiem danym mu, za zgodą przedstawiciela do swobodnego użytku. Wg art. 12 małoletni zostaje upełnoletniony przez zawarcie związku małżeńskiego. Tego rodzaju przepis odpowiada art. 467 K. C. K. P., lecz na pozostałych terenach Państwa Polskiego jest nowością. W przypadku całkowitego ubezwłasnowolnienia z powodu choroby umysłowej lub niedorozwoju umysłowego — ubezwłasnowolniony w czynnościach prawnych ma być zastąpiony przez przedstawiciela ustawowego; przy częściowym za ubezwłasnowolnieniu z powodu marnotrawstwa, nałogowego pijaństwa lub narkomanii — ubezwłasnowolniony nie może dokonywać ważniejszych czynności prawnych bez zgody doradcy i zezwolenia państwowej władzy opiekuńczej (w przypadku małoletności).

Tytuł II „Rodzice i dzieci" rozpada się na 6 działów. Dział I dotyczy dzieci z małżeństwa. Przepisy określają kiedy dzieci mają za sobą domniemanie urodzenia z małżeństwa i w jakich warunkach dozwolone jest zaprzeczenie urodzenia dziecka z małżeństwa. Rozdział II wprowadza instytucję zrównania dzieci pozamałżeńskich (nieślubnych) z dziećmi z małżeństwa. Rozdział III określa stanowiska prawne dzieci z małżeństwa. Rodzice i dzieci obowiązani są wspierać się wzajemnie. Oboje rodzice mają obowiązek ponosić ciężar wychowania dziecka, a w razie zawarcia przezeń związku małżeńskiego — wyposażenia w granicach możliwości. Jest to jednak obowiązek wyłącznie natury moralnej t. zw. obligatio naturalis.

Władzę rodzicielską sprawują rodzice wspólnie. Każde z rodziców jest w zakresie władzy rodzicielskiej przedstawicielem ustawowym dziecka. Sprawa zarządu majątkiem dziecka i odpowiedzialności wobec tegoż za ewent. zmarnowanie majątku nie jest ostatecznie opracowana.

Dział II „Dzieci pozamałżeńskie" (nieślubne). Przepisy określają sposób znania przez ojca, poszukiwanie ojca i stanowisko prawne dziecka. Z projektu wynika, że ojciec może swoje dziecko pozamałżeńskie: 1) zrównać z dzieckiem z małżeństwa (wtedy nabywa ono wszelkie prawa, jakie ma dziecko małżeńskie w stosunku do swoich rodziców), 2) uznać za swoje (w tym wypadku nie jest jasno powiedziane czy z pokrewieństwa do ojca wynika prawo dziedziczenia i t. p., czy dziecko będzie mimo uznania nosiło nazwisko matki czy też ojca), 3) nadać dziecku swoje nazwisko, o ile sprawuje władzę rodzicielską przez oświadczenie wobec władzy państwowej i za jej zgodą i wreszcie 4) może dziecko przysposobić, chociażby nie miał skończonych lat 40-tu. Przysposobienie, któremu poświęcony jest dział IV dochodzi do skutku wg art. 92 § 2 na zasadzie zgodnego oświadczenia stron przed notariuszem i zatwierdzenia aktu przez sąd.

Szczególnie interesujące są postanowienia działu VI p. t. „Majątek rodzinny". Wprowadzone tu są, dotychczas nieznane na ziemiach polskich instytucje „wspólnoty rodzinnej", które łącznie z zaprojektowaną w prawie małżeńskim instytucją „majątku zapasowego" mają służyć zabezpieczeniu rodziny.

Wspólnota rodzinna powstaje w drodze umowy, przy czym umowa może być ustna lub pisemna. Do zawierania umowy o wspólnotę u-

prawnieni są współwłaściciele gospodarstwa rolnego (leśnego, ogrodowego) jeżeli należy ono do krewnych w linii prostej, rodzeństwa i jego zstępnych, wreszcie do małżeństwa wszystkich tych osób, pozostających we wspólności rodzinnej. Małżonkowie sami nie mogą zakładać wspólnoty rodzinnej. Członek wspólnoty nie może w czasie jej trwania ani żądać podziału majątku ani rozporządzać majątkiem. Musi czekać albo aż wspólnota wygaśnie albo też o ile jest zawarta na czas nieograniczony — może wypowiedzieć wspólnotę. Ponadto może robić długi i doprowadzić do zajęcia jego praw członka na wypadek ustania wspólnoty. Celem projektu jest umożliwienie prowadzenia gospodarstwa (umożliwia inwestycje i stwarza lepsze możliwości pokonania czasowych trudności finansowych) oraz zachowania niepodzielności gospodarstwa rolnego. Projekt jednak nie daje pewności czy wspólnota nie zostanie rozbita przez jej członka lub wierzyciela.

Osiedle rodzinne. Za osiedle może być uznane gospodarstwo rolne lub dom mieszkalny z przynależnościami jeżeli nie przekracza rozmiarów potrzebnych na utrzymanie lub pomieszczenie rodziny właściciela. Stworzenie takiego osiedla następuje za zgodą wierzycieli hipotecznych, a nawet w pewnej mierze i osobistych właściciela, na jego wniosek i na zasadzie postanowienia sądu grodzkiego. Warunkiem niezbędnym jest, aby w chwili zakładania osiedla rodzinnego istniał tylko jeden właściciel. Utworzenie osiedla rodzinnego jest dla właściciela dość krępujące. Nie może on mianowicie ani zaciągać długów hipotecznych, stąd niemożność korzystania z kredytów ulgowych), ani też zbywać czy wynajmować nieruchomości. Nie wolno też prowadzić przeciw niemu egzekucji z wyjątkiem zarządu przymusowego. Z drugiej strony jest to poważne zabezpieczenie rodziny. Instytucja osiedla gaśnie z chwilą śmierci właściciela, a tylko w wyjątkowych warunkach może być utrzymana na prośbę rodziny. Jednak bezwarunkowo z chwilą śmierci jednego ze spadkobierców nieruchomość traci charakter osiedla.

Osiedle rodzinne nadaje się jedynie dla drobnej własności, podczas gdy wspólnota rodzinna może mieć zastosowanie przy średniej i wielkiej własności. *(Dr Stefan B r e y e r — Prz. Not. 17/38 s. 11).*

—

PAŃSTWOWA WŁADZA OPIEKUŃCZA.

Autor wprowadził do swego projektu prawa rodzinnego instytucję Państwowej Władzy Opiekuńczej, przy czym przewidział szczegółowo jej zakres działania, kwestię jej organizacji pozostawiając do uregulowania oddzielnymi przepisami. Do kompetencji tej władzy należećby miały m. inn. postanawiania o opiece nad dzieckiem z małżeństwa nieważnego, przyjmowanie uznania za swoje — przez ojca lub dziadka — dziecka, urodzonego poza małżeństwem, rozstrzyganie sprzeciwu matki lub dziecka przeciwko takiemu uznaniu, ustanawianie opieki nad dzieckiem urodzonym poza małżeństwem, które nie może być powierzone pieczy rodzicielskiej, stwierdzanie zgody rodziców na nadanie nazwiska ojca dziecku zrodzonemu poza małżeństwem oraz zgody rodziców aby dzieci z małżeństwa przybrały nazwisko matki, pozbawienie władzy rodzicielskiej matki dziecka zrodzonego poza małżeństwem, dodanie takiej matce doradcy, rozstrzyganie sporów i zażalenia w kwestii sprawowania pieczy rodzicielskiej, w szczególności, gdy dziecko chce obrać sobie inny zawód, niż ten do którego przeznaczyli je rodzice, czuwanie nad należytym zarządem majątku dziecka przez rodziców itd. itd.

Projekt tej instytucji spotkał się z licznymi zarzutami, które przede wszystkim wskazywały uwagę na niebezpieczeństwo zbiurokratyzowania tej instytucji, na to, że podważa ona prawa, wielkość etc. sądownictwa itd. Z drugiej strony nie brak było głosów przychylnych.

W pracy nad projektem organizacji władzy opiekuńczej autor wysunął następujące zasady: w skład Państwowego Urzędu Opiekuńczego wchodza przewodniczący i jego zastępcy powołani spośród sędziów przez Ministra Sprawiedliwości, oraz pewna ilość radców opiekuńczych, powołanych z łona społeczeństwa na podstawie list kandydatów, przedstawionych przez opiekunów społecznych i komisje opieki społecznej. Radcą może być każdy obywatel polski nieskazitelnego charakteru, który ukończył lat 30 i włada językiem polskim w słowie i piśmie. Radcowie opiekuńczy są w sprawowaniu swego urzędu niezawiśli i obowiązani do zachowania tajemnicy służbowej. Skład orzekający składa się z przewodniczącego lub jego zastępcy oraz dwóch radców opiekuńczych. Na rozprawie urząd opiekuńczy może przeprowadzić dowody dopuszczone przez K. P. C. choćby strony ich nie powołały. W ocenie dowodów urząd nie jest zwiazany żadnymi ustawowymi regułami dowodowymi, w szczególności może przeprowadzić dowód ze świadków lub z przesłuchania stron ponad lub przeciw osnowie dokumentu piśmiennego, a także brać pod uwagę ustne przyrzeczenia, dane przed lub po sporządzeniu dokumentu choćby z nim nie były zgodne. Postanowienia urzędu są natychmiast wykonalne; wykonanie może być uzależnione od stosownego zabezpieczenia. Od postanowień urzędu służy odwołanie do sądu okręgowego z przyczyn nieważności, z powodu naruszenia prawa przez błędną wykładnię lub niewłaściwe stosowanie,

jak również z powodu niewyświetlenia okoliczności, będących podstawą do wydania orzeczenia.

Według projektu uchwalonego w I czytaniu przez podkomisję i rozesłanego do oświadczenia się różnym instytucjom — urzędy opiekuńcze tworzy się we wszystkich miejscowościach, będących siedzibą sądu grodzkiego. W skład urzędu wchodzą sędzia lub sędziowie oraz radcowie opiekuńczy mianowani na 3 lata z list przedstawionych przez urzędy gminne. Wśród radców wyróżnia się tych, którzy mają zasiadać w urzędach kolegialnych (muszą oni posiadać wykształcenie przynajmniej w zakresie gimnazjalnym). W sprawach poważniejszych orzeka urząd kolegialnie. Samoistnie orzeka sędzia opiekuńczy o ustanowieniu kuratora, udziela upoważnienia małoletniego do założenia gospodarstwa lub przedsiębiorstwa, rozstrzyga wniosek o upełnoletnienie itd.

W postępowaniu przed urzędami opiekuńczymi stosuje się zasady o postępowaniu niespornym. W zakresie postępowania dowodowego urzędy nie są związane wnioskami osób zainteresowanych. *(St. Gołąb — Gł. Pr. 6-8/38 s. 333).*

—

D. PRAWO RZECZOWE.

UPORZĄDKOWANIE STANU PRAWNEGO RÓŻNYCH GOSPODARSTW ROLNYCH.

Autor nawiązując do rozprawy Not. Zygm. Godlewskiego ogłoszonej pod powyższym tytułem w nr 15—16 „Prz. Not." zaznacza, że zagadnienie przymusowego upewnienia prawnego posiadania i własności nieruchomości na terenie woj. centr. i woj. wschodnich należałoby rozwiązać jak najprędzej. Przeprowadzenie bowiem tego planu da podstawę do kolonizacji Polski i będzie wspaniałym podciągnięciem wzwyż t. zw. Polski C.

Przy przeprowadzeniu tego planu należałoby nie tylko wykorzystać pomiary i materiały uzyskane w celach klasyfikacji gruntów dla podatku dochodowego (Godlewski) ale i inne źródła, a więc dokumenty, które umożliwiają dokładne ustalenie wzgl. ewidencję wszelkich gruntów posiadanych przez mieszkańców miast i wsi bez dowodów własności. Poza tym należałoby wykorzystać doświadczenie i fachowe przygotowanie tych osób, które pracują w sprawach gruntowych urzędowo lub prywatnie.

Najważniejszą przeszkodą będzie tu niewątpliwie brak funduszów, co możnaby rozwiązać przez odwołanie się do ofiarności społeczeństwa, rozpisując wielką pożyczkę wewnętrznopaństwową, długoterminową, nisko oprocentowaną oraz przez ustalenie niewielkich dotacyj rocznych od gmin i miast. Autor podziela całkowicie pogląd wyrażony przez p. Godlewskiego co do konieczności wprowadzenia możliwie szybko w życie wskazanych przez tegoż środków i sposobów, któreby stanowiły początek czynności zmierzających do opanowania zagadnienia na terenie woj. wschodnich i centr. podkreślając, że uporządkowanie stanu prawnego nieruchomości w t. zw. Polsce C. ma znaczenie ogólno-państwowe, podniesie bowiem naszą obronność, pomnoży majątek narodowy i spowoduje potanienie kredytu. Nie bez znaczenia jest również to, że przy przeprowadzaniu reformy znajdzie zatrudnienie bezrobotna inteligencja. *(Julian Dąbek — Prz. Not. 17/38 s. 16).*

—

W SPRAWIE DZIAŁÓW WŁOŚCIAŃSKICH.

Autor podnosi znaczenie wprowadzenia odpowiedniej techniki prowadzenia działów włościańskich.

Ponieważ ustalenie masy spadkowej i wiążąca się z tym kwestia powrotów i wyłączeń — to najczęściej spotykana trudność, należy, zdaniem autora, by sędzia grodzki, nie czekając na to, co strona sama zgłosi, w drodze informacyjnych wyjaśnień stron uzyskał odpowiedzi na następujące pytania: 1) Jaki inwentarz i jakie budynki znajdują się na osadzie, 2) jaki inwentarz i jakie budynki pozostawił spadkobierca, 3) co się stało z tymi budynkami i inwentarzem, w szczególności, czy znajdują się na osadzie, a jeśli nie, to kto ze spadkobierców i jakie przedmioty zużył lub sprzedał, 4) jakie darowizny rękodajne na udział uskutecznił spadkobierca, 5) kto ze spadkobierców, ile i na jaki cel wyciął drzewostan z lasu spadkowego (o ile znajduje się na osadzie), 6) czy nie zgłaszają strony innych pretensji. Dopiero, po uzyskaniu odpowiedzi na te pytania, z uwzględnieniem nasuwających się pytań aktualnych, uzyskuje się oś, około której może się toczyć sprawnie proces.

Obok ustalenia masy spadkowej duże trudności w praktyce wywołuje kwestia szacunku. Ponieważ na opinii biegłych nie zawsze można polegać należy, zdaniem autora, dla uzyskania korektury opinii biegłych: 1) przed rozprawą żądać od komisaraza ziemskiego podania orientacyjnej ceny ziemi w danej wsi, 2) po wydaniu opinii przez biegłych należy zażądać wyjaśnienia od każdej ze stron, czy szacunek określony przez biegłych uznaje za trafny, 3) w pewnych wypadkach sprawdzianem opinii biegłych może być również wartość przedmiotu sporu podana przez powoda.

W myśl przepisów z 11.6.1891 r. osad włościańskich nie można dzielić na części poniżej 6 mrg. Z tytułu likwidacji serwitutów i wspólnot gromadzkich przypada zwykle do osady pewna przestrzeń, której jednak nie można brać pod uwagę przy tworzeniu gospodarstw,

o ile likwidacja serwitutów i wspólnot nie została prawomocnie ukończona. Zdaniem autora należałoby sprawę tę uregulować w tym sensie, aby sąd w pewnych wypadkach miał prawo dzielić osadę na części poniżej 6 mrg., jeżeli są dane, że po formalnym zlikwidowaniu serwitutów i wspólnot część ta będzie nie mniejsza od 6-ciu morgów. *(Stanisław Lipowski — Gl. Sąd. 10/38 s. 775-778).*

—

OCHRONA POSIADANIA PODŁUG PROJEKTU PRAWA RZECZOWEGO.

Obecnie na terytorium Polski istnieją trzy systemy ochrony posiadania za pomocą skarg posesoryjnych: jeden w b. Kongresówce i w b. zaborze austriackim, drugi w b. zaborze niemieckim i trzeci na Ziemiach Wschodnich.

Pierwszy z tych systemów opiera się na nauce tradycyjnej, która panowała na zachodzie jeszcze w XVIII wieku. Oparta jest ona na dwóch zasadach: 1) ochronie posesoryjnej podlega nie każde posiadanie, lecz tylko posiadanie w sensie ścisłym, t. j. połączone z zamiarem posiadania w charakterze właściciela (cum animo domini) i 2) w procesie posesoryjnym powoływanie się na tytuł posiadania (exceptio juris) jest niedopuszczalne.

Obie te zasady uległy w ciągu w. XIX i XX ewolucji.

1. Pojęcie posiadania w znaczeniu ścisłym wywodzono ze źródeł prawa rzymskiego. Ihering wykazał jednak, iż odnośny ustęp Pawła stanowi tylko jego własną opinię i nie znajduje poparcia w pozostałych częściach. Opinia Pawła była jedynie błędem uogólnieniem tylko części wypadków, w których posiadacze korzystali z ochrony posesoryjnej, i następnie została przyjęta bezkrytycznie przez następne pokolenia prawników.

W praktyce teoria tradycyjna prowadziła do rezultatów niesłusznych i niedorzecznych, jak np. ten, że z ochrony posesoryjnej mieli korzystać złodzieje i bandyci, którzy posiadali rzecz w zamiarze właściciela, pozbawieni jej zaś byli depozytariusze, najemcy, wierzyciele zastawni i inni, którzy nie żywili zamiaru przywłaszczenia cudzej rzeczy. Szczególnie dotkliwe było położenie dzierżawców i najemców, którzy przecież stanowią najliczniejszą kategorię posiadaczy legalnych.

System drugi (niemiecki), odstępuje od teorii tradycyjnej i chroni każdego posiadacza, rozumiejąc przez posiadanie „rzeczywistą władzę faktyczną nad rzeczą" nie wspomina zaś o jakimkolwiek zamiarze posiadacza. Do ochrony posesoryjnej uprawniony jest tutaj także dzierżyciel, którego dzierżenie jest oparte na jakimkolwiek prawie.

Trzeci system poszedł jeszcze dalej w kierunku zrównania dzierżenia z posiadaniem. Krok ten zrobiło ustawodawstwo rosyjskie jeszcze w początkach XIX w., czego zresztą nie trzeba tłumaczyć, jako rezultat świadomego czynu prawodawczego, ile raczej ospałości i pozostawania w niezależności od jurysprudencji zachodnio-europejskiej. Ochrona posiadania powstała w Rosji bardzo późno. Pewne zarodki skarg posesoryjnych, jakie spotykamy w pomnikach starożytnego prawa rosyjskiego w późniejszym rozwoju zanikły zupełnie. Dopiero w XVIII w. stworzona została policyjna ochrona posiadania, a następnie Zwód Praw w r. 1835 zamieścił dwa artykuły poświęcone ochronie posiadania. Ochrona posiadania nie jest uzależniona ani od zamiaru posiadacza, ani od prawa na którym jest oparte. Przedmiotem ochrony jest zatem sam stan faktyczny bez żadnych warunków ani kwalifikacji.

Projekt prawa rzeczowego określa posiadanie, jako stan faktycznego władztwa nad rzeczą, odpowiadającego treści prawa własności, a dzierżenie, jako władztwo faktyczne nad rzeczą za kogo innego. Obok tego znane jest posiadanie praw. Skargi posesoryjne przysługują tylko posiadaczom przeciwko tym, którzy dopuścili się naruszenia posiadania i przeciwko tym, na których korzyść to naruszenie zostało dokonane. Posiadacz może wystąpić o przywrócenie posiadania i zaniechanie dalszych naruszeń. Z tego wynikałoby, że dzierżawca nie korzysta z ochrony posesoryjnej, jednak art. 424 § 2 stanowi, że dzierżyciel, sprawujący władztwo za posiadacza rzeczy, może być równocześnie posiadaczem prawa. A zatem dzierżawca i najemca nie mają ochrony posesoryjnej, jako dzierżyciele, lecz mają ją jako posiadacze prawa dzierżawy i najmu.

Zdaniem autora, zamiast tej drogi okrężnej, lepiej było wprost postanowić, że ochrona posesoryjna służy zarówno posiadaczom jak i dzierżycielom.

2. Drugą zasadą teorii tradycyjnej jest zakaz zgłaszania w procesie petytoryjnym, ekscepcji prawa własności lub w ogóle jakiegokolwiek prawa. W postępowaniu tym chodzi tylko o możliwie szybkie przywrócenie poprzedniego stanu rzeczy. Lepiej byłoby oczywiście odrazu definitywnie ustalić, kto ma prawo do posiadania, to jednak mogłoby przedłużyć proces, wobec czego zakaz zgłaszania exceptio juris zawierają wszystkie ustawodawstwa XIX wieku. Jednak już od czasu glosatorów istniała tendencja dopuszczenia ekscepcji, tam, gdzie prawo jest oczywiste i niewątpliwe. Wyraźnie dopuścił ją pierwszy k. c. niem. lecz w zakresie ograniczonym, a mianowicie postanowił, że skarga posesoryjna ulega oddaleniu, gdy pozwany przedstawi prawomocny wyrok sądowy, ustalający że miał prawo do sprowadzenia takiego stanu po-

siadania, który byłby zgodny z jego sposobem postępowania. Kodeks szwajcarski wprowadził ogólną zasadę, że naruszone posiadanie nie ulega przywróceniu, jeżeli sprawca natychmiast udowodni swoje prawo do posiadania.

Projekt nie wspomina o ekscepcji juris, lecz nie zabrania jej zgłoszenia, a z przepisów wynika, że jest ona dopuszczalna w stosunku do nieruchomości, mających księgi wieczyste. W myśl art. 427 i 429 posiadacz, którego posiadanie zostało naruszone, może wytoczyć powództwo jako domniemany właściciel lub podmiot innego prawa, które faktycznie wykonywa lecz domniemanie to nie ma mocy przeciw wpisowi w księdze wieczystej, a więc pozwany, mający uregulowaną hipotekę może zgłosić ekscepcję, powołując się na swój wpis do księgi wieczystej, zatem również i tutaj projekt wybrał drogę okrężną, podobnie jak przy ochronie dzierżawy, i zamiast dopuścić wprost zgłoszenie zarzutu prawa, ustalił domniemanie wynikające z posiadania i dopuścił do niego wyjątek względem majątków z uregulowaną hipoteką .

W konkluzji autor dochodzi do wniosku, iż projekt podobnie jak kodeks szwajcarski, stoi na szczycie ewolucji ochrony posiadania. Pozostaje tylko jeden krok do zupełnego skasowania skarg posesoryjnych, które — po dopuszczeniu ekscepcji juris i konsekwentnym zastosowaniu systemu hipotecznego do wszystkich nieruchomości — wyjdą z użycia. *(Prof. E. Waśkowski — Gł. Pr. 6-8/38, s. 326).*

—

E. PRAWO SPADKOWE.

UWAGI O REALIZACJI ROSZCZENIA ZE ZNOWEL. § 951 AUSTR. U. C.

§ 951 austr. u. c. po noweli III brzmi: „Jeżeli przy oznaczeniu zachowku uwzględnione są darowizny, a spuścizna na pokrycie jego nie wystarcza, pokrzywdzony dziedzic konieczny może żądać od obdarowanego wydania podarunek na pokrycie brakującej kwoty. Obdarowany uwolnić się może od wydania zapłaceniem kwoty, której brakło.

Do końca 1930 r. S. N. tłumaczył § 951 w ten sposób, że dziedzic konieczny domagać się może jedynie wydania daru w naturze. W orzeczeniu z 17.12.1930/III 1 kw. 1296/30 S. N. stanął na stanowisku, iż dziedzic powinien domagać się, jak w pozwie zaczepnym, aby obdarowany zezwolił na zaspokojenie roszczenia pokrzywdzonego dziedzica koniecznego z przedmiotu darowizny. S. N. w orzeczeniu z 22.4.37 r. (C. III. 3129/36) orzekł, że dziedzic może żądać: 1) albo stosunkowego wydania daru w naturze, 2) albo zaspokojenie przez obdarowanego z przedmiotu darowizny roszczenia powoda co do kwoty zachowku cyfrowo oznaczonej. Ad 1): gdy przedmiotem darowizny jest nieruchomość — uprawniony dziedzic formułować powinien żądanie pozwu w ten sposób, że sąd zezwala na intabulację stosunkowej części prawa własności realności i oddania tej części w posiadanie z tym, że zobowiązany będzie mógł się uwolnić od wydania tej części przez zapłatę brakującej kwoty.

Roszczenie ad 2) ma charakter roszczenia zaczepnego. Autor cytuje zdania komentatorów i w zakończeniu podaje rozstrzygnięcie w praktyce kilku wypadków szczególnych omawianej skargi. *(Michał Kwasik — Cz. Sędz. 5/38 s. 241—4).*

—

DZIEDZICZENIE MAŁŻONKÓW NA TERENIE X TOMU ZW. PR.

Zagadnieniem zasadniczym dla omawianej przez autora kwestii jest, czy małżonkowie w stosunku do siebie należą do sukcesorów ustawowych.

Odpowiedź na to pytanie znajduje autor w orzecznictwie b. sen. ros. i S. N. oraz w logicznej interpretacji odnośnych przepisów X tomu. Z zestawienia przepisów art. 1104, 1105, 1111 i 1112 t. X cz. I. Zw. Pr. wynika, iż za sukcesorów ustawowych bezpośrednich ustawa uważa osoby, związane ze zmarłym spadkodawcą łącznością krwi, a do takich małżonkowie w stosunku do siebie nie należą.

Z tej zasadniczej tezy, że małżonkowie nie dziedziczą po sobie, lecz tylko otrzymują ustawową część z majątku zmarłego małżonka wynika, że zasada art. 1259 t. X cz .I Zw. Pr., a mianowicie odpowiedzialności za długi spadkodawcy własnym majątkiem, gdy majątek spadkowy nie wystarcza, nie ma do małżonków zastosowania (sui generis beneficium inventarii).

Z zestawienia art. 1128 z art. 1148 t. I. cz. I. Zw. Pr. wynika, że wdowią część z majątku zmarłego małżonka ustala się w ten sposób, że wydziela się $^1/_7$ z majątku nieruchomego i $^1/_4$ z majątku ruchomego, pozostałe zaś $^6/_7$ nieruchomości i $^3/_4$ ruchomości stanowią masę spadkową dla jego spadkobierców. Konsekwencją takiego obliczania jest uniezależnienie wdowiej części od liczby sukcesorów zmarłego.

Konkluzję, że otrzymanie części wdowiej nie jest dziedziczeniem ustawowym wyprowadza autor z zestawienia postanowień art. 397 p. 6 t. X cz. I. Zw. Pr. i art. 390. Pierwszy bowiem z tych przepisów stanowi, że majątek otrzymany przez jednego z małżonków jako część prawna po śmierci współmałżonka jest majątkiem nabytym niezależnie od tego, jaki to był majątek w stosunku do zmarłego małżonka i, czy małżonkowie należeli do tego samego, czy też różnych rodów. Jest to zatem argument przemawiający na korzyść tezy, że pozostały przy życiu małżonek nie jest sukcesorem ustawowym

zmarłego małżonka, gdyż sam ustawodawca w art. 390 stanowił, że wszelkie majątki, które doszły w drodze spadkobrania prawnego, są majątkami rodowymi.

Ustawodawca rosyjski traktował część ustawową pozostałą przy życiu żony, jako zaopatrzenie jej przez męża, który za życia obowiązany był dawać jej wyżywienie i utrzymanie stosownie do swego stanu i zamożności (art. 106). Taką konstrukcję prawną dziedziczenia żony tłumaczy autor genezę art. 1151 t. X cz. I. Zw. Pr. (rozciągniętego później i na męża — art. 1153), wedle którego, jeżeli zmarły małżonek nie pozostawił majątku nieruchomego, a tylko ruchomy — pozostały małżonek ma prawo za życia teścia lub świekra żądać wydzielenia odpowiedniej części z majątku ich, mianowicie z tej części spadkowej, która z majątku nieruchomego teścia lub świekra, będącego jego rzeczywistą własnością w dniu śmierci syna lub córki, przypadłaby im z tytułu dziedziczenia ustawowego po swym ojcu lub matce. *(I. C h m i e l n i c k i — Gł. Sąd. 10/38 s. 779—782).*

—

F. ZOBOWIĄZANIA.

PACTUM RESERVATI DOMINI.

Klauzule umowne, służące do zabezpieczenia wierzyciela przed dłużnikiem, zyskują na znaczeniu w miarę osłabiania się wzajemnego zaufania w obrocie. Na tym tle właśnie powstała instytucja zastrzeżenia własności. Kodeks Zobowiązań nie daje jego definicji i w ogóle o zastrzeżeniu prawa własności nie wzmiankuje. Z art. 294 Kod. Zob. wynikałoby raczej (ale tylko pozornie), że wg Kodeksu Zobowiązań zastrzeżenie takie jest niedopuszczalne. Podobną sytuację znajdujemy w austriackim kodeksie cywilnym.

Kodeks niemiecki wspomina o takim zastrzeżeniu w § 455 i postanawia, że w razie wątpliwości należy je uważać jako warunek zawieszający przeniesienie własności sprzedanego przedmiotu aż do zupełnej zapłaty ceny kupna.

Prof. Allerhand, Wendt i Stubenrauch, zgodni są co do tego, że przez zastrzeżenie prawa własności umowa sprzedaży nie staje się pactum de contrahendo, lecz jest umową definitywną.

Orzecznictwo S. N. jest w tej materii odzwierciadleniem konstrukcji naukowych.

W zakończeniu autor porusza związaną z tym kwestię *przejścia niebezpieczeństwa* przypadkowej utraty lub uszkodzenia rzeczy sprzedanej. Prawo rzymskie przyjęło zasadę periculum ad emptorem pertinet. Nauka francuska hołdowała zgodnie z kodeksem Napoleona zasadzie res perit domino. Łączyła tedy przejście niebezpieczeństwa z przejściem własności. Polski Kodeks Zobowiązań przyjął znów zasadę odmienną, wg której niebezpieczeństwo odnośnie ruchomości przechodzi na kupującego z chwilą wydania mu rzeczy (art. 304). Niebezpieczeństwo więc przypadkowej utraty lub uszkodzenia sprzedanej rzeczy przechodzi bez względu na zastrzeżenie prawa własności na kupującego. *(Adw. dr Aleksander S p i e g e l — N. Pal. 9/38 s. 379 nn).*

—

PRAWA I OBOWIĄZKI WZAJEMNE WSPÓŁWŁAŚCICIELI NIERUCHOMOŚCI, WEDŁUG USTAWODAWSTWA DZIELNICY PO-AUSTRIACKIEJ.

§ 833 K. c. a. mówi: „...W czynnościach zwykłego zarządu i użytkowania funduszu głównego rozstrzyga większość głosów, którą oblicza się w stosunku części przypadających spólnikom“. Stąd zarządcę ustanowić mogą ci współwłaściciele, którzy posiadają razem więcej, niż połowę nieruchomości. Do zawierania i wypowiadania umów najmu jest legitymowana większość współwłaścicieli. Stąd niedopuszczalnym jest pozew eksmisyjny ze strony współwłaściciela nieruchomości, który nie jest zarządcą ani nie posiada więcej, niż połowę nieruchomości. Jeżeli co do ustanowienia zarządcy brak zgody większości — rozstrzyga sąd. (§ 836).

Mniejszość dla obrony swych praw — może wnieść pozew o zniesienie współwłasności; orzecznictwo przyznaje zmajoryzowanemu współwłaścicielowi prawo do żądania usunięcia zarządcy przez Sąd.

Niezarządzający współwłaściciel nie jest uprawniony do zaskarżania przypadającej na niego części czynszu .

Jeżeli chodzi o „dokonanie ważnych odmian pod względem utrzymania lub użytkowania funduszu głównego“ — spólnicy, stanowiący mniejszość mogą żądać zabezpieczenia ewent. szkód, a w razie odmowy — uwolnienia od spólności. I w tej materii decyduje więc większość .

Współwłaściciel może zajmować mieszkanie w nieruchomości bądź skutkiem układu co do podziału używania wspólnej nieruchomości (wtedy prawo jego gaśnie łącznie z prawem własności) bądź na podstawie umowy najmu (wtedy traktowany jest jak zwykły lokator). *(Mgr A l t s c h i l l e r — N. M. 8-9/38 s. 8).*

—

ZAGADNIENIE Z ZAKRESU UPORZĄDKOWANIA DŁUGÓW ROLNICZYCH.

Art. 46 rozp. Pr. R. z 24.10.34 r. brzmi: „W przypadkach ulg udzielonych z mocy samego prawa, gdy 1) urząd rozj. uwzględniając położenie majątkowe dłużnika i wierzyciela uzna, że zdolność płatnicza i możliwości gosp. dłużnika pozwalają mu iścić dług na warunkach dla wierzyciela korzystniejszych, 2) dług powstał z tytułu odszkodowania, 3) dłużnik po-

garsza zabezpieczenie rzeczowe lub w inny sposób zmniejsza bezpieczeństwo wierzytelności, — urząd rozjemczy ma prawo na wniosek wierzycieli, wg swego uznania wydać orzeczenie w przedmiocie spłaty, zgodnie z tym przepisem.

Autor wywodzi tezę, że wierzyciel nie jest ograniczony do jednorazowego wystąpienia z wnioskiem z art. 46, lecz z przyczyn przewidzianych w p. 1 i 3 tego art. może wystąpić kilkakrotnie, aż do czasu, gdy urząd rozjemczy całkowicie uchyli ulgi stosowane z samego prawa (t. zn. przysługujące posiadaczom gospodarstw grupy A i B). *(Stanisław J a b ł o ń s k i — G. S. W. 39/38 s. 538)*.

—

G. PRAWO HIPOTECZNE.

SĘDZIA GRODZKI JAKO HIPOTECZNY.

Wg art. 369 projektu prawa rzeczowego prowadzenie ksiąg wieczystych należy do właściwości sądów grodzkich. Podnoszą się głosy, w których odczuć można obawę, czy sędziowie grodzcy podołają trudnym zadaniom hędziów hipotecznych. Krótki ten przepis spowoduje wielką reorganizację ustroju sądownictwa. Przede wszystkim zmianie będą musiały ulec lokale sądów grodzkich, następnie powstaje wymóg rzeczowego podziału kompetencyjnego między sędziami, zwiększenia liczby sędziów grodzkich. Wskazane jest, aby nieunikniony okres szkolenia sędziów hipotecznych był jak najkrótszy. Należy też przeciwdziałać tendencji do porzucania przez sędziów stanowiska sędziego grodzkiego przez uzależnienie uposażenia od ilości lat wysłużonych. *(Jacek S i e d l e c k i — Gł. Sąd. 9/38 s. 665—7)*.

—

ROLA SĄDU PRZY SPŁACIE WIERZYTELNOŚCI HIPOTECZNYCH.

Ust. z 5.2.38 wprowadza możliwość spłaty wierzytelności, objętych przepisami ustawy z 29.3.33 r.

Najdonioślejsza rolę odgrywają sądy przy odroczeniu spłaty wierzytelności hip. do 31.12.38 r., względnie rozłożeniu spłaty na raty do 31.12.43 r. Sądy powinny przyznane im prawa odroczenia czy rozłożenia na raty spłaty należności rozwiązywać nie tylko pod kątem widzenia przesłanek gospodarczych stron, ale i moralnego podłoża wytworzonej sytuacji majątkowej kontrahentów, pomnąć, że już poprzednia ustawa, jak i obecne warunki spłaty wierzytelności, pozbawiają ludzi owocu ich pracy i oszczędności. Podstawą odroczenia lub udzielenia ulg są stosunki gospodarcze z jednej strony dłużnika, z drugiej — a nawet przede wszystkim — wierzyciela.

Sądy działają w omawianej materii tylko na wniosek stron; wnioski takie muszą czynić zadość warunkom pisma procesowego i zawierać należyte uzasadnienie, w przeciwnym razie sądy powinny z reguły wnioski dłużników — jako skierowane na zwłokę — załatwiać negatywnie.

Gdy wierzyciel dysponuje tytułem egz. postępowanie sądu ma charakter niesporny.

Sąd badać ma zdolność płatniczą dłużnika i jego możliwości gospodarcze. Zdolność płatnicza (w odróżnieniu od możliwości gosp.) zależna jest nie tylko od obiektywnych, ale także od subiektywnych warunków; przy najlepszych możliwościach gosp. zdolność płatnicza dłużnika z uwagi na jego właściwości osobiste może być negatywna. Mówiąc o możliwościach gosp. ustawodawca miał na myśli całokształt gospodarki dłużnika, przez cały okres obowiązywania ustawy z 29.3.33 r.; wniosek należy oddalić chociażby faktyczny stan płatności i obecne możliwości gospodarcze przemawiały za odroczeniem, jeżeli przy racjonalnej gospodarce, przeciętnym nakładzie pracy i dobrej woli dłużnik mógł uzyskać dostateczny do jednorazowej spłaty poziom płatniczy.

Odrębnie ustawodawca kładzie nacisk na złą wolę dłużnika lub umniejszenie przezeń wartości przedmiotu zabezpieczenia hipotecznego.

W przypadku przechowania wierzytelności w skali niższej od 100% na podst. rozp. Pr. R. z 14.5.34 r. nie może sąd odroczyć spłaty lub udzielić ulgi. *(Mieczysław B u c z k o w s k i — Gł. Sąd. 9/38 s. 682—7)*.

—

2. PRAWO FORMALNE.

A. POSTĘPOWANIE SPORNE.

CHARAKTER PRAWNY STANOWISKA INTERWENIENTA UBOCZNEGO W PROCESIE CYWILNYM.

Udział interwenienta ubocznego, jedyny przypadek udziału osoby trzeciej w sporze między innymi osobami, następuje albo samorzutnie, albo na skutek przypozwania lub wymienienia poprzednika. Możność przystąpienia do sporu toczącego się między innymi osobami, jest prawem procesualnym, odmiennym od prawa skargi, służącym osobie trzeciej nawet wbrew woli strony, do której przystępuje. Przystąpienie to nie jest obowiązkiem, chociaż nieprzystąpienie pociąga za sobą ujemne następstwa. Interwenient uboczny może przystąpić do sporu zawsze za wyjątkiem postępowania kasacyjnego (art. 73 K. P. C.) i postępowania kasacyjnego zabezpieczającego oraz sporów z art. 566, 567, 597 § 2, 792 § 4 K. P. C. Interwencja uboczna jest dopuszczalna także w postępowaniu przed sądem polu-

bownym, o ile strony nie określiły same trybu postępowania.

Do powstania stosunku interwencyjnego potrzebne są przesłanki procesowe — bezwzględne i względne. Do bezwzględnych zalicza się istnienie pierwotnego stosunku procesowego, zgłoszenie wstąpienia do sprawy w piśmie, zdolność procesową interwenienta ubocznego, wzgl. wystąpienie ustawowego jego zastępcy, w końcu brak przyczyn, wyłączających sędziego z mocy ustawy w stosunku do interwenienta ubocznego (art. 54 K. P. C.) Do przesłanek względnych zaliczają interes prawny interwenienta ubocznego w przystąpieniu do sporu i brak stosunku osobistego między interwenientem ubocznym a sędzią, mogącego wywołać uzasadnioną wątpliwość co do bezstronności sędziego wobec interwenienta ubocznego (art. 55 K. P. C.). Interwenient uboczny współdziała w sporze w imieniu własnym, ale jednocześnie służy z pomocą stronie do której przystąpił.

Interwenient uboczny nie jest stroną, może więc jedynie żądać przyznania kosztów interwencji od przeciwnika, obowiązanego do zwrotu kosztów sporu, nie może zmieniać, ani ograniczać powództwa, ani wytaczać powództwa wzajemnego. Czynności tego rodzaju są bezskuteczne. Charakter prawny stanowiska interwenienta ubocznego wynika także z interesu prawnego, jaki ma tenże w przystąpieniu do sporu, interes zaś ten ma miejsce wówczas, gdy wyrok w sporze będzie oddziaływał na stosunek prawny interwenienta do strony, do której przystąpił, albo do przeciwnika tej strony.

Z reguły materialna powaga rzeczy osądzonej, tj. bezsporność stanu prawnego, ustalonego w wyroku rozciąga się pod względem przedmiotowym tylko na orzeczenie o istnieniu lub nieistnieniu stosunku prawnego, poddanego rozstrzygnięciu, pod względem podmiotowym zaś — tylko na strony w myśl zasady „res intra alios iudicata aliis non reiudicare potest" (z wyjątkiem wyroków kształtujących), a więc nie na interwenienta ubocznego, jednakże na zasadzie prawa publicznego możliwe jest rozciągnięcie powagi rzeczy osądzonej także i na niego. Ma to miejsce 1) gdy powaga rzeczy osądzonej rozciąga się na stosunek prawny intewenienta do przeciwnika strony, do której przystąpił, 2) gdy ustalony stan prawny wyrokiem, może spowodować, jako fakt historyczny, powstanie stosunku prawnego między interwenientem ubocznym, a stroną do której przystąpił, 3) gdy przymusowe wykonanie wyroku utrudniłoby, a nawet uniemożliwiłoby zrealizowanie stosunku prawnego między interwenientem ubocznym, a stroną, do której przystąpił.

Wobec tego, że interwenient służy z pomocą stronie, do której przystąpił, jest on uprawniony do dokonywania wszystkich czynności procesowych, dopuszczalnych wg stanu sprawy (art. 76 K. P. C.). Czynności procesowe dokonane przez interwenienta ubocznego, nie mogą jednak pozostawać w sprzeczności z czynnościami i oświadczeniami strony, do której przystąpił (art. 76 § 2 K. P. C.), strona ta bowiem, jako dominus litis, kieruje procesem. Sprzeczność ta nie musi być wyraźną, może być także dorozumianą na podstawie czynności strony procesowej.

Do czynności procesowych w ściślejszym znaczeniu, dokonywanych przez strony, należy także zgłoszenie wniosku o uzupełnienie, sprostowanie i wykładnię wyroku.

Interwenient uboczny może postawić skutecznie wniosek o uzupełnienie ,sprostowanie i wykładnię wyroku, o ile strona, do której przystąpił nie sprzeciwi się temu w sposób wyraźny lub dorozumiany; nie może jednak zgłosić wniosku o uzupełnienie wyroku, jeżli przystąpił do sporu po upływie dwóch tygodni od ogłoszenia wyroku, gdyż musi spór w takim stanie, w jakim znajduje się w chwili przystąpienia (art. 76 zd. 1 K. P. C.). Interwenient uboczny może złożyć środek odwoławczy, chociaż strona, do której przystąpił, nie złożyła go, byle tylko nie zrzekła się tego środka.

W przypadku art. 78 K. P. C. interwenient uboczny zajmuje stanowisko samoistne w procesie, niezależnie od strony, do której przystąpił. Czynności procesowe, podjęte przez niego, pozostają w mocy, chociaż są w sprzeczności z czynnościami i doświadczeniami tej strony; ustawa wymaga zgody wszystkich współuczestników tylko do czynności dyspozytywnych, zawarcia ugody, uznania, zrzeczenia się (art. 70 § 2 K. P. C.). *(Dr Zygmunt H a h n — Prz. Sąd. 10/38 s. 257).*

—

CZY DOPUSZCZALNE JEST DOWODOWE PRZESŁUCHANIE STRONY, SKAZANEJ PRAWOMOCNIE ZA FAŁSZYWE ZEZNANIE?

W zbiorze orzeczeń Sądu Najwyższgo z roku 1938 ogłoszono pod nr 193 tezę, iż „sąd cywilny wprawdzie może oprzeć się na zeznaniach osoby, skazanej za z.ożenie fałszywych zeznań, ale jedynie przy ustaleniu faktów, nieobjętych ustaleniami skazującego wyroku karnego". Na tle tego orzeczenia w Polskim Procesie Cywilnym (Nr 9 i 10 z r. 1938) ukazały się glossy prof. Glasera i Litauera.. Pierwszy uważa orzeczenie za trafne, jako nie obrażające art. 7 § 1 K. P. C., wedle którego ustalenia prawomocnego wyroku karnego wiążą sąd cywilny o tyle tylko, o ile chodzi o ustalenie spełnienia przestepstwa. Nie zachodzi też obraza art. 329 K. P. C. w związku z art. 294, gdyż art. 294 zabrania tylko odebrania przysięgi od świadka,

skazanego prawomocnie za fałszywe zeznanie, nie zabrania tedy przesłuchania takiego świadka bez przysięgi. Litauer przeciwnie podnosi że art. 7 K. P. C. normuje wpływ skazującego wyroku karnego na ustalenia sądu karnego i ma znaczenie tylko wtedy, gdy chodzi o skutki cywilne popełnionego przestępstwa, natomiast Sąd Najwyższy nie mówił o skutkach cywilnych fałszywego zeznania, a tylko o dopuszczalność dowodowego przesłuchania strony. Zagadnienie to należy zatem rozwiązać bez związku z art. 7 K. P. C., a jedynie na podstawie przepisów K. P. C. o dowodzie z przesłuchania stron. Przepisy o dowodzie z przesłuchania stron zaczerpnięte są z procedury austriackiej, która wyraźnie stanowiła, że strona skazana prawomocnie za fałszywe zeznanie, nie może być przesłuchana. W K. P. C. na czele przepisów o tym dowodzie umieszczono art. 323, wg. którego dowód ten składa się z dwóch faz, tj. z niezaprzysiężonego a następnie z zaprzysiężonego przesłuchania. Obie fazy stanowią ograniczoną całość, tak że przed przystąpieniem do przesłuchania sąd musi uprzedzić strony, że może być nakazane stwierdzenie ich zeznań przysięgą. Wobec tego redaktorowie K. P .C. uważali, że wyraźne powtórzenie przepisu austriackiego jest zbędne, skoro bowiem przesłuchanie strony składa się z dwóch faz stanowiących razem jedną całość, to w razie odpadnięcia fazy drugiej, odpada również i pierwsza.

Zdaniem autora odrzucenie przy rozważaniu zagadnienia art. 7 K. P. C. jest uzasadnione i słuszne. Jeżeli jednak Litauer twierdzi, że zagadnienie winno być oparte wyłącznie na przepisach o przesłuchaniu stron, to w rozdziale tym mieści się zarówno art. 323 jak i 329 (na którym opiera się Glaser), a z którego wynika możliwość niezaprzysiężonego zeznania strony. Aczkolwiek rozważania historyczne Litauera są nader cenne, to nie przesądzają one zagadnienia, które należy uznać za otwarte, tym bardziej że drugi członek Komisji Kodyfikacyjnej — Allerhand jest odmiennego zdania. Słuszne jest zapatrywanie Litauera (poparte przez Hroboniego), że dowód z przesłuchania stron stanowi jedną całość, składającą się z dwóch faz i ograniczenie dowodu do jednej z nich nie jest dopuszczalne.

Podzielając wywody Litauera autor dodaje swoje uwagi następujące:

1) nauka austriacka stała na stanowisku, że niezaprzysiężone zeznanie strony nie podlega reakcji karnej, nie różni się więc niczym od tzw. informatywnego przesłuchania strony tj. od jej wyjaśnień składanych sądowi;

2) K. P. C. wymienia wyczerpująco dowody i warunki ich prawidłowości. Nie jest prawidłowe zeznanie świadka, którego nie uprzedzono np. o obowiązku mówienia prawdy itp. Tak samo nieuprzedzenie strony powoduje wadliwość tego dowodu, gdyż uprzedzenie to jest przewidziane przez prawo.

3) Sędzia, zamierzając przeprowadzić dowód z przesłuchania strony, który dowiedział się o jej skazaniu za fałszywe zeznanie, ma dwie drogi: 1) albo przesłuchać stronę bez uprzedzenia o zaprzysiężeniu, albo 2) uprzedzić o nim stronę. W drugim wypadku byłoby to ze strony sędziego kłamstwo, a więc ewentualność tę należy odrzucić. W pierwszym brak byłoby istotnego wymogu dla prawidłowości dowodu.

4) Oparcie wyroku wyłącznie na niezaprzysiężonym przesłuchaniu strony ,skazanej za fałszywe zeznanie, stanowiłoby naruszenie istotnego przepisu postępowania co powoduje konieczność uchylenia wyroku (art. 434 K. P. C.) Inaczej natomiast przedstawiałaby się sprawa, gdyby wyrok był ponadto oparty na innych dowodach (dokumentach domniemaniach itd.). *(Dr Leon P e i p e r — Gł. Pr. 6-8/38 s. 343).*

—

O KONIECZNOŚCI NOWELIZACJI NIEKTÓRYCH PRZEPISÓW K. P. C.

Art. 355 K. P .C. przewiduje sprawy, w których na wniosek powoda sąd nada wyrokowi rygor natychmiastowej wykonalności. W sprawach o eksmisję z reguły wyrok nie może być opatrzony rygorem natychmiastowej wykonalności. Jedyny wyjątek przewiduje K. P. C. w wypadku, gdy opóźnienie uniemożliwiłoby lub znacznie utrudniło wykonanie wyroku, albo naraziło powoda na straty, a i wtedy powód złożyć musi zabezpieczenie. Sądy stosują powołany przepis b. powściągliwie i z reguły w sprawach o eksmisję odmawiają nadania wyrokowi rygoru natychm. wyk. W rezultacie niewypłacalny lokator przewleka sprawę, składa bezzasadne apelacje itp., co przesuwa wykonanie wyroku na kilka miesięcy. Przepisy dzielnicowe bardziej odpowiadały wymogom życia; autor przytacza w u. p. c. ros. i niem. procedurę cyw. Wobec projektów nowelizacji K. P. C. koniecznością jest znowelizowanie art. 355 przez ustanowienie stosowania rygoru natychmiastowej wykonalności przy wyrokach orzekających eksmisję z lokali. *(Stefan C y p i n — N. M. 8-9/38).*

—

B. POSTĘPOWANIE EGZEKUCYJNE I ZABEZPIECZAJĄCE.

DEKRET O GRANICACH PAŃSTWA A EGZEKUCJA SĄDOWA.

Na wstępie autor przytacza treść art. 13 dekretu o granicach Państwa (D. U. z 37 r. poz. 83) oraz pewne przepisy rozporządzenia wy-

konawczego M .Spr. Wewn. (D. U. poz. 84/37), z których wynika, że nabywanie (a także dzierżawa, użytkowanie i zarząd) nieruchomości w pasie granicznym przez obywateli polskich lub polskie osoby prawne jest — poza wymienionymi wyjątkami oraz wypadkami, które ustalą poszcz. wojewodowie rozporządzeniami — niedozwolone bez zezwolenia właściwego wojewody.

Na nierozstrzygniętym żadnym przepisem prawa pozytywnego, pytanie, czy przepisy ograniczające nabywanie, dzierżawę i t. d. nieruchomości należy też stosować w toku egzekucji sądowej z nieruchomości lub z pożytków i dochodów z niej, należy odpowiedzieć twierdząco. Kupno nieruchomości na licytacji jest także nabyciem jej. Na tym samym stanowisku stoi okólnik Min. Sprawiedl. z 30.6.38 r., chociaż z uzasadnieniem jego trudno się zgodzić. Z tego założenia wychodząc należy rozstrzygnąć szereg wątpliwości.

W stadium zajęcia nieruchomości nie jest zezwolenie urzędu wojewódzkiego potrzebne; gdy na mocy art. 663 § 2 K. P. C. sąd odejmuje dłużnikowi zarząd — tymczasowym zarządcą mianować można osobę, na którą zgodzi się urząd wojewódzki.

W protokóle opisu i oszacownaia jak również w obwieszczeniu o licytacji pożądaną byłaby wzmianka, że dana nieruchomość leży w pasie granicznym (nie jest to konieczne).

Ze względu na art. 702 § 2 K. P. C. do brania udziału w przetargu nie należy dopuszczać licytanta, który nie złoży sądowi zezwolenia urzędu wojewódzkiego na nabycie odnośnej nieruchomości; autor zwalcza pogląd Sądu Apel. w Krakowie, że zezwolenie takie należy przedstawić dopiero przy żądaniu przysądzenia własności. Objęcie nieruchomości przez wierzyciela za ¾ sumy oszacowania wymaga też przedstawienia zezwolenia.

Na zas. art. 716 § 1 K. P. C. sąd powinien odmówić przybicia, gdy dopuszczono licytanta mimo braku odnośnego zezwolenia do licytacji; kwestią faktu będzie, czy uchybienie to mogło mieć istotny wpływ na wynik przetargu. Brak zezwolenia należy uwzględnić z urzędu.

Należy uznać, że jeżeli wniesiono zażalenie na przybicie — sąd II instancji, niezależnie od zarzutów zażalenia, z urzędu, powinien uwzględnić, że nabywca nie miał zezwolenia, a to ze względu na publiczno-prawny charakter przepisów dekretu o granicach państwa.

Jeżeli mimo braku zezwolenia udzielono przybicia należy odmówić przysądzenia własności i wpisu w księdze hipotecznej; należy jednak uznać (wbrew orzeczeniu sądu Apel. w Poznaniu), że gdy dopiero w tym stadium nabywca zezwolenie przedstawi — ma on prawo do przysądzenia własności.

Wymóg otrzymania zezwolenia władzy odnosi się także do zarządcy z art. 718 i zarządcy przymusowego.

Przepis art. 14 Dekretu o granicach stanowi, że wszelkie czynności prawne zdziałane celem obejścia ograniczeń, ustanowionych dekretem, są nieważne i o tej nieważności orzekają sądy na żądanie powiatowej władzy adm. ogólnej. Przepis ten budzi liczne wątpliwości: czy musi być podmiotowy zły zamiar stron, czy wyrok będzie miał moc deklaratywną, czy konstytutywną, wreszcie powstaje kolizja z normami K. P. C. o zdolności procesowej, gdyż starostwa nie mają osobowości prawnej.

Przy żadaniu wpisu hipotecznego prawa własności nieruchomości na podstawie orzeczenia sądowego, należ oprócz tytułu wykonawczego przedłożyć też zezwolenie urzędu wojewódzkiego.

Zniesienie współwłasności drogą fizycznego podziału nie wymaga zezwolenia, przy zniesieniu współwłasności drogą licytacji wymagane jest zezwolenie urzędu wojewódzkiego.

Co do nabywania praw naftowych w pasie granicznym i wpisu ich w księgach naftowych lub hipot. — M. Sprawiedl. okólnikiem z 22.10 37 r. wyraziło pogląd, że nabycie tych praw *nie* podlega ograniczeniom prawa o granicach Państwa; ściśle wg brzmienia Dekretu prawa naftowe podlegają jednak jego ograniczeniom".

Gdy nrzybicie przy licytacji nieruchomości nastąpiło przed 1 lipca 1937 r. nabywca nie podlega ograniczeniom omawianego Dekretu.

W interesie ładu prawnego należy sprawy, wynikające przy zbiegu przepisów K. P .C. i omawianego Dekretu uregulować ustawą lub rozporzadzeniem. *(Julian B i b i n g — Gł. Sąd. 9/38 s. 673—82).*

—

PRZEDMIOTOWY ZAKRES EGZEKUCJI PRZEZ PRZYMUSOWY ZARZĄD.

Instytucja przymusowego zarządu wprowadzona została w tym celu, by z dochodów majątku dłużnika, nie przekraczających okresu gospodarczego dwóch lat, doprowadzić do zaspokojenia wierzyciela, bez naruszenia substancji majątku dłużnika. Humanitarny ten środek egzekucyjny nie znajduje jednak w praktyce właściwego zastosowania. Z istoty zarządu przymusowego unormowanego postanowieniami art. 758 —778 K. P. C. wynika, że środek egzekucyjny przez zarząd przymusowy może mieć miejsce tylko wtedy, kiedy dłużnik pracą swą przyczynia się do powstania dochodu. Obojętne jest przy tym, czy dochód ten dłużnik uzyskuje czy nie, czy praca ta ma charakter pośredni czy bezpośredni w stosunku do sfery stosunków gospodarczych majątku dłużnika, byleby dochód był obiektywnie możliwy. Autor uważa, że sądy nie powinny dozwalać zarządu przymuso-

wego w takich warunkach, w których zarząd już z założenia nie może mieć celowego zastosowania. Tak samo, sądy nie powinny odmawiać zarządu przymusowego i wtedy, gdy wierzyciel dochodzi tylko części wykonalnego a nie umorzonego roszczenia, objętego tytułem wykonawczym dlatego, że z dochodów majątku nie można w ciągu dwóch lat uzyskać pełnego zaspokojenia wierzyciela. Sądy bowiem winny iść na rękę wierzycielowi i ułatwiać stosowanie środka egzekucyjnego, który nie podrywa egzystencji dłużnika. *(Mgr Mieczysłw B u c z k o w s k i — N .Pal. 9/38, s. 376 nn.)*.

—

SPORZĄDZANIE PRZEZ BIEGŁYCH PLANU PODZIAŁU SUMY, UZYSKANEJ Z EGZEKUCJI.

Przy podziale sum z egzekucji nieruchomości i uzyskanych przez zarząd przymusowy zagadnienia prawne dominują nad czynnościami rachunkowymi. Wręcz przeciwnie ma się rzecz przy planach podziału sum uzyskiwanych przez egzekucję z ruchomości i niepotekowanych wierzytelności oraz innych praw majątkowych. Powierzanie sporządzenia planu podziału tych sum biegłemu, na którego strony się godzą i którego koszty ponoszą wierzyciele — jest zupełnie legalne. Gdzie wymagana jest dobra znajomość formuł matematycznych, maszyn do liczenia lub nawet wiedza buchalteryjna — sąd może uznać, iż potrzebne tam są „specjalne wiadomości". N. I. K. P. kwestionuje takie postępowanie z niezrozumiałych względów. Nie każda czynność powierzona przez ustawę sadom — jest „zwykłą" czynności sądowe. W b. zaborze pr. ustawodawstwo dopuszczało sporządzanie planów podziału funduszów przez wyznaczonych specjalnie urzędników. Zatwierdzanie planów, rozstrzyganie zarzutów i ewent. zmiany są naturalnie zwykła czynnością sądu. Artykuł zamieszczony jako dyskusyjny. *(Aleksander L i p i ń s k i — Gł. Sąd 9/38 s. 687—90)* .

—

SPORZĄDZANIE PRZEZ BIEGŁYCH PLANÓW PODZIAŁU SUM, UZYSKANYCH Z EGZEKUCJI.

Polemizując z wywodami, zamieszczonymi w artykule, który się ukazał w n-rze 9/38 „Głosu Sądownictwa", jakoby dopuszczalne było powierzanie sporządzania pewnej kategorii planów podziału biegłym — autor podnosi niesłuszność tego rodzaju interpretacji art. 304 K. P. C. w ogólności, a § 1 art. 304 K. P. C. w szczególności. Zdaniem autora sąd upoważniony jest do powoływania biegłych w wypadkach, wymagających specjalnych wiadomości, nie można zaś w żadnym wypadku uważać za wiadomości specjalne — znajomości 4 działań arytmetycznych, których znajomość, obok znajomości zasad prawnych, wystarcza dla sporządzenia podziału. Ponadto biegli nie są uprawnieni do wydawania orzeczeń, jakimi są plany podziału, a jedynie do wydawania opinii, których wiarogodność podlega swobodnej ocenie sądu.

Reasumując swoje wywody autor stwierdza konieczność sporządzania planów podziału przez sąd. Jednakże dla odciążenia sądów byłoby — zdaniem autora — „pożądane ustawowe powierzenie sporządzania planów podziału sum wyegzekwowanych w trybie egzekucji z ruchomości oraz z wierzytelności niehipotekowanych i innych praw majątkowych *komornikom;* zarzuty przeciwko takim planem podziału jako skargi na czynności komornika podlegałyby rozpoznaniu Sądu Okręgowego, ew. dalszemu sądu apelacyjnego przy podziale sumy ponad 50.000 zł. *(Mgr Karol A u e r b a c h — Gł. Sąd. 10/38 s. 782-783)*.

—

3. PRZEGLĄD ZAGADNIEŃ PRAWNYCH.

Kupujący może po upływie roku od dnia otrzymania towaru domagać się od sprzedawcy odszkodowania z powodu nienależytego wykonania umowy wskutek dostarczonego wadliwego pod względem fizycznym towaru, ale chcąc utrzymać się powództwem, musi przytoczyć i udowodnić okoliczności, wskazujące na to, że sprzedawca ponosi winę w nienależytym wykonaniu umowy przez dostarczenie mu wbrew umowie zepsutego towaru. *A. F. — Prz. Sąd. 10/38 s. 283)*.

—

Jeżeli pracodawca wydał pracownikowi świadectwo pracy przy zakończeniu stosunku służbowego, a pracownik następnie je zgubił — pracodawca nie jest obowiązany do powtórnego wydania tego samego świadectwa. *(Fl. — Prz. Sąd. 10/38 s. 284)*.

II. PRZEGLĄD ORZECZNICTWA.

1. PRAWO MATERIALNE.

A. USTAWY JEDNOLITE.

a) Ust. 18.12.1919 (p. 734/33 r.) o czasie pracy w przemyśle i handlu.

1.

Miejski zakład czyszczenia miasta nie jest zakładem pracy, prowadzonym w sposób przemysłowy. (S. N. C. II. 2123/37 15.3.1938. — *(Prz. Pr. Adm. 10/38 s. 782-783)*.

—

b) Ust. 19.5.1937 (p. 272) o obowiązkowym ubezpieczeniu na wypadek choroby.

3.

Terminatorzy podlegali obowiązkowi ubezpieczenia na wypadek choroby w myśl powyższej

ustawy. (N. T. A. l. rej. 2430/36 9.6.1938. — *Prz. U. S. 10/38 p. 151).*

—

c) Ust. 30.1.1924 (p. 148) w przedmiocie rozciągnięcia obowiązujących na obszarze woj.: krakowskiego, lwowskiego, stanisławowskiego, tarnopolskiego i cieszyńskiego cz. woj. śląskiego ustaw o obowiązku ubezpieczenia robotników od wypadków na obszar woj.: warszawskiego, łódzkiego, kieleckiego, lubelskiego, białostockiego, wołyńskiego, poleskiego, nowogródzkiego oraz ziemi wileńskiej.

8.

Sąd powszechny jest powołany do merytorycznej oceny wykazu zaległości, sporządzonego przez Zakład Ubezpieczenia od Wypadków, w przypadku. gdy zobowiązani do opłat ubezpieczeniowych wskutek niedoręczenia im tego wykazu byli pozbawieni możności kwestionowania i zaskarżenia go w drodze administracyjnej. (S. N. C. I. 2779/36 8.10.1937. — *Zb. C. 8/38 p. 354).*

—

d) Ust. 2.7.1924 (p. 734/34 r.) w przedmiocie pracy młodocianych i kobiet.

7-a.

Art. 7-a ustawy z dnia 2 lipca 1924 r. w przedmiocie pracy młodocianych i kobiet (Dz. U. z 1924 r. nr 65 poz. 636 i z 1931 r. nr 101 poz. 773), zawierający kategoryczny zakaz bezpłatnego zatrudnienia młodocianych, jak również przyjmowania przez pracodawcę wynagrodzenia za naukę, odnosi się także do terminatorów rzemieślniczych. (S. N. C. I. 2995/36 10.11. 1937. — *Zb. C. 8/38 p. 371).*

—

e) R. Pr. R. 24.11.1927 (p. 911) o ubezpieczeniu pracowników umysłowych.

2; 6.

Umowa o aplikację, zawarta między aplikantem a adwokatem, nie jest umową o pracę w myśl art. 441 kodeksu zobowiązań ani umową o naukę w myśl art. 477 tegoż kodeksu. (S. N. C. II. 419/38 4.8.1938. — *Prz. U. S. 10/38 p. 152).*

26 u. 2 pt. 2.

Przepis art. 26 ust. 2 pt 2 rozporządzenia ma zastosowanie także do małżeństw, zawartych przed wejściem w życie powyższego rozporządzenia (t. j. przed dniem 1 stycznia 1928 r.). (N. T. A. l. rej. 5401/36 7.5.1938. — *Prz. U. S. 10/38 p. 154).*

—

Postanowienia art. 164 (ustęp końcowy p. 2) rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z 24 listopada 1927 poz. 911 Dz. Ust. nie mają zastosowania do zaopatrzenia, przewidzianego art. 160 tego rozporządzenia. (N. T. A. l. rej. 4919/35 31.3.1937. — *O. P. A. 9/38 p 2371 Gl. Prof Dr Jerzy Stefan Langrod).*

—

f) R. Pr. R. 16.3.1928 (p. 323) o umowie o pracę pracowników umysłowych.

4 pt. 3.

Ważność umowy w przedmiocie stałej posady pracownika gminnego jest zawisła od tego, czy takie stanowisko było przewidziane w statucie etatów służbowych, uchwalonym przez Radę gminną i zatwierdzonym przez Urząd wojewódzki.

Tylko w razie uchwalenia przez Rady gminne statutów, normujących prawa i obowiązki pracowników gminnych, przepisy Rozp. Prez. Rz. P. z 16 marca 1928 o umowie o pracę pracowników umysłowych nie dotyczą osób zatrudnionych w instytucjach samorządowych. (S. N. C. II. 3170/37 4.4.1938. — *Prz. Pr. Adm. 4/38 p. 199).*

—

g) Ust. 28.3.1933 (p. 396) o ubezpieczeniu społecznym.

196; 232.

Za szkodę spowodowaną wypadkiem przy pracy odpowiada pracodawca pracownikowi podlegającemu ubezpieczeniu społecznemu jedynie w granicach art. 196 ustawy o ubezpieczeniu społecznym, choćby nawet zaniedbał pracownika ubezpieczyć. (S. N. C. II. 2674/37 5.4.1938. — *Prz. Pr. Adm. 4/38 p. 212).*

—

h) Kodeks Zobowiązań.

55; 364—366; 368 § 1.

Strony mogą postanowić, że darczyńcy przysługuje prawo odwołania darowizny także w przypadku nieprzewidzianych w ustawie.

Odwołanie darowizny przez wniesienie pozwu zawiera w sobie wymagane przez przepis art. 368 § 1 K. Z. oświadczenie na piśmie. (S. N. C. II. 2544/37 30.3.1938. — *Prz. Pr. Adm. 4/38 p. 209).*

101 § 3.

Fałszywy pełnomocnik, który ze świadomością braku pełnomocnictwa, t. j. działając w złej wierze, zawarł umowę z trzecim, odpowiada nie tylko za udowodnione przez trzeciego straty, powstałe wskutek braku potwierdzenia umowy, lecz również za utracone przez trzeciego z tego powodu korzyści. (S. N. C. I. 3376/36 13.10.1937. — *Zb. C. 8/38 p. 358).*

134; 157.

Między czynem niedozwolonym a szkodą musi istnieć związek przyczynowy w zwykłym tego słowa znaczeniu, t. zn. że bez tego czynu

nie byłoby szkody. (S. N. C. II. 2807/37 5.5. 1938. — *Prz. Pr. Adm. 4/38 p. 211).*

151.

Od odpowiedzialności za szkodę, wyrządzoną oberwaniem się części budynku, nie zwalnia posiadacza budynku okoliczność, że dom został postawiony przez zawodowego architekta i to zgodnie z planami, zatwierdzonymi przez władze nadzorcze oraz że o wadach budowy wiedzieć nie mógł. (S. N. C. II. 219/37 8.11. 1937. — *Zb. C. 8/38 p. 370).*

157 § 1.

Od sprawcy, który przestrzelił drugiemu zęby należy się także zwrot kosztów wstawienia nowych zębów. (S. N. C. II. 2279/37 28.2.1938.— *Prz. Pr. Adm. 4/38 p. 213).*

161 § 2.

Dochodzenie przez nieletniego, który jeszcze nie zarobkował renty z tytułu odszkodowania za uszkodzenie ciała można uznać za przedwczesne.

Za szkodę, wyrządzoną przez zawalenie się budynku nie odpowiada osoba, która sprawuje zarząd w imieniu właściciela. (S. N. C. II. 1306/37 25.11.1937. — *Zb. C. 8/38 p. 374*[1]*).*

218.

Prawo zatrzymania można wykonać jedynie o ile idzie o wydanie rzeczy w znaczeniu fizycznym, a nie w znaczeniu prawnym. (S. N. C. II. 2805/37 26.4.1938. — *Prz. Pr. Adm. 4/38 p. 214).*

218 § 1; 219.

W razie odwołania darowizny nieruchomości z powodu rażącej niewdzięczności obdarowanego ten ostatni nie ma obowiązku przepisania w księdze gruntowej nieruchomości z powrotem na darczyńcę przed zwrotem lub przynajmniej przed zabezpieczeniem wyłożonych na nieruchomość wydatków koniecznych i użytecznych. (S. N. C. II. 529/37 31.8.1938. — *Zb. C. 8/38 p. 342*[2]).

251 § 1.

Strona, która zgodnie z postanowieniami umowy skorzystała z prawa odstąpienia od umowy, nie może sądownie dochodzić jej wykonania. (S. N. C. II. 2273/37 28.2.1938. — *Prz. Pr. Adm. 4/38 p. 215*[3]*).*

254 § 1.

Przeciwko nabywcy wierzytelności w drodze przelewu służy dłużnikowi zarzut potrącenia z wierzytelnością, jaką ma wobec zbywcy, o ile zarzut potrącenia przysługiwał dłużnikowi wobec zbywcy do chwili powzięcia wiadomości o przelewie. (S. N. C. II. 1161/37 4.11.1937.— *Zb. C. 8/38 p. 366).*

288 § 1; 292.

Wierzyciel, zwalczając czynność prawną swego dłużnika, mocą której tenże przeniósł na osobę trzecią własność nieruchomości, nie może w przypadku, gdy prawo jego zostało już naruszone przez czynność dłużnika, ograniczyć się do żądania uznania zaskarżonej czynności prawnej dłużnika za bezskuteczną w stosunku do niego, lecz winien równocześnie żądać zezwolenia na zaspokojenie się w drodze egzekucyjnej z tego majątku dłużnika, który skutkiem zaskarżonej czynności prawnej przeszedł na osobę trzecią. (S. N. C. II. 1334/37 25.11. 1937. — *Zb. C. 8/38 p. 375).*

473.

Termin prekluzyjny do dochodzenia roszczeń, wynikających z umowy o pracę, uwzględnia się z urzędu. (S. N. C. II. 2706/37 11.4. 1938. — *Prz. Pr. Adm. 4/38 p. 217).*

—

i) R. Pr. R. 12.6.1934 (p. 509) o wierzytelnościach w walutach zagranicznych.

8 u. 2.

Układem w rozumieniu art. 8 ust. 2 rozporządzenia z dnia 12 czerwca 1934 r. o wierzytelnościach w walutach zagranicznych (Dz. U. poz. 509) jest umowa, mająca za przedmiot określenie sposobu spłaty już przedtem powstałej wierzytelności w walucie zagranicznej. (S. N. C. I. 2237/36 29.10.1937. — *Zb. C. 8/38 p. 364*[1]*).*

—

B. USTAWY NIEJEDNOLITE.

B1. POLSKA CENTRALNA.

a) Kodeks Napoleona.

1167.

Wierzyciel, który dał się ubiec innemu wierzycielowi w uzyskaniu hipoteki sądowej wskutek obietnic dłużnika zapłaty części należności i ułatwienia przez niego temu wierzycielowi hipotecznego ujawnienia swojej wierzytelności, nie może domagać się uznania rzeczonej czynności za zdziałaną na oszukanie jego praw. (S. N. C. I. 209/37 10.2.1938. — *G. S. W. 37-38/38 s. 521).*

—

[1]) Inną tezę z tego wyroku drukowaliśmy pod 4/999 (w tomie I-ym „Prasy Prawniczej").

[2]) Inną tezę z tego wyroku podano pod 6/671 (w tomie I-ym „Prasy Prawniczej").

[3]) Inną tezę z tego wyroku umieściliśmy pod 6/1145 (w tomie I-ym „Prasy Prawniczej").

[1]) Pierwszy u. tego orzeczenia drukowany był pod 5/637 (w tomie I-ym „Prasy Prawniczej".

B2. POLSKA WSCHODNIA.

a) T. X cz. 1 Zw. Pr.

567.
Oddanie przez właściciela swego majątku w zastaw należy poczytywać za takie rozrządzenie majątkiem, które w myśl art. 567 t. X cz. 1 Zw. pr. przerywa bieg przedawnienia. (S. N. C. I. 2652/36 12.10.1937. — *Zb. C. 8/38 p. 356).*

1048—1049; 1091.
Sąd może uznać, iż testament czyni zadość wymogom art. 1048 t. X cz. I zw. pr., gdy fakt napisania testamentu przez osobę, która pisała ze słów testatora wynika z nadpisu uczynionego przez nią na samym testamencie, nawet jeżeli forma podpisu uchyla się od używanej zwykle w życiu codziennym.

Nie jest sprzeczny z prawem brak określenia w testamencie osoby, na której rzecz majątek został testowany, jeżeli testator wskazał cel, na który przekazał swój majątek (art. 1091 t. X cz. I Zw. pr.) np. urządzenie szpitala w określonym mieście. (S. N. C. I. 581/36 18.5. 1937. — *G. S. W. 37-38/38 s. 522).*

1374.
Umowa zabroniona przez prawo (np. umowa zamiany nieruchomości sprzeczna z art. 1374 t. X cz. I Zw. pr.) nie może być źródłem żadnych praw ani obowiązków na tej umowie opartych dla którejkolwiek ze stron, przy czym nieważność umowy pociąga za sobą sama przez się powrót każdej ze stron do tego stanu, w jakim znajdowały się przed jej zawarciem i otrzymaniem przez każdą z nich z powrotem tego, co w wykonaniu rzeczonej umowy na rzecz drugiej przez nią było dane. (S. N. C. I. 2206/36 2.6.1937. — *G. S. W. 37-38/38 s. 522).*

—

B3. POLSKA POŁUDNIOWA.

a) Kodeks Cyw. Austr

60.
Niemożność spełnienia powinności małżeńskiej, chociaż niezdająca się jednak usunąć ze względu na brak środków na poniesienie kosztów leczenia, jest niemożnością trwałą w rozumieniu przepisu § 60 K. C. A. (S. N. C. II. 2835/37 7.5.1938. — *Prz. Pr. Adm. 4/38 p. 192).*

75.
Uroczyste oświadczenie zezwolenia stanowi tylko formalny warunek ważności małżeństwa. (S. N. C. II. 2340/37 10.5.1938. — *Prz. Pr. Adm. 4/38 p. 193).*

109.
Długoletnia faktyczna separacja małżonków nie może uzasadniać ważnej przyczyny rozdziału. (S. N. C. II. 2930/37 14.5.1938. — *Prz. Pr. Adm. 4/38 p. 195).*

1042.
Okoliczność, że żona przez długi czas nie upominała się u męża o zwrot wydatków, łożone na utrzymanie ich dziecka, sama przez się nie wystarcza do przyjęcia, że działała ona „donandi animo". (S. N. C. II. 2913/37 13.5.1938. — *Prz. Pr. Adm. 4/38 p. 201).*

1198.
Obowiązek kierownika spółki cywilnej do złożenia spólnikom porządnego rachunku obejmuje wszystkie interesy, zawarte przez spółkę. Obowiązek udokumentowania poszczególnych pozycji istnieje tylko o tyle, o ile one udokumentowania wymagają. (S. N. C. II. 2419/37 17.3.1938. — *Prz. Pr. Adm. 4/38 p. 203).*

1311; 1315.
Właściciel domu nie odpowiada za poślizgnęcie się przechodnia, jeżeli przechodzeń ten nosi buty nieodpowiednie, a przepisy porządkowe o posypywaniu i czyszczeniu chodnika były zachowane. (S. N. C. II. 2299/37 28.2. 1938. — *Prz. Pr. Adm. 4/38 p. 205).*

1372.
Oddanie nieruchomości w dzierżawę w zamian za odsetki, należne dzierżawcy za udzieloną przezeń właścicielowi nieruchomości pożyczkę, nie jest umową antychretyczną. (S. N. C. II. 1643/37 8.1.1938. — *Prz. Pr. Adm. 4/38 p. 207).*

—

b) Ust. 25.5.1868 (Dz. p. p. nr 47).

Kolegium Wileńskie ewangielicko - reformowane nie jest uprawnione do orzekania rozwodu przeciwko katolikowi, zamieszkałemu w Krakowie. (S. N. C. II. 1299/37 26.4.1938. — *Prz. Pr. Adm. 4/38 p. 196).*

—

c) Ust. 25.7.1871 (Dz. u. p. 76) o założeniu, uzupełnieniu i odnowieniu ksiąg gruntowych.

3.
Księga gruntowa istnieje do dnia, który sąd apelacyjny oznacza jako dzień, od którego projekt nowej księgi gruntowej należy uważać za księgę gruntową. (S. N. C. II. 2538/37 11.4. 1938. — *Prz. Pr. Adm. 4/38 p. 238).*

—

d) Ust. 28.12.1887 (p. 1/1888 r.) o ubezpieczeniu robotników od wypadków.

46; 47.
Przewidziana w przepisie § 47 ustawy z dnia

28 grudnia 1887 r. o ubezpieczeni urobotników od wypadków (Dz. p. p. z 1888 r. nr 1) odpowiedzialność osób trzecich poza przedsiębiorcą za wypadek robotnika, spowodowany nie tylko działaniem rozmyślnym, lecz i ciężkim przewinieniem, nie może być rozszerzona i na przedsiębiorcę, który odpowiada tylko za szkodę, zrządzoną umyślnie (§ 46 pow. ustawy). (S. N. C. I. 2885/36 8.10.1937. — *Zb. C. 8/38 p. 355).*

—

e) Ust. 9.1.1937 (Dz. u. p. 7) naftowa.

1; 9; 10; 11; 12; 13.

Prawo wydobywania minerałów żywicznych i pole naftowe mają tę samą treść i nie można ich traktować jako odrębnych przedmiotów majątkowych. (S. N. C. II. 2656/37 10.5.1938. — *Prz. Pr. Adm. 4/38 p. 236).*

—

B1. POLSKA ZACHODNIA.

a) Kodeks Niem. Cyw.

326.

Jeżeli sprzedawca nieruchomości przed wejściem w życie rozp. Prez. Rzplitej z dnia 24 października 1934 r. o konwersji i uporządkowaniu długów rolniczych (Dz. U. poz. 841) wyznaczył nabywcy odpowiedni dodatkowy termin z § 326 K. C. do zapłaty reszty ceny kupna, płatnej przed wejściem w życie cyt. rozp. z zagrożeniem nieprzyjęcia świadczenia, i po bezskutecznym upływie terminu oświadczył, również przed wejściem w życie cyt. rozp., że od umowy odstępuje, to przepisy rozp. z dnia 24 października 1934 r. nie mogą stać na przeszkodzie uznaniu przez sąd, że umowa kupna - sprzedaży nieruchomości z mocy przepisów § 326 K. C. stron już nie wiąże. (S. N. C. III. 66/36 13-27.9.1937. — *Zb. C. 8/38 p. 345).*

479; 473; 537.

Prawo do umniejszenia czynszu za czas, w którym zdatność wynajętej rzeczy do umówionego użytku jest zmniejszona z powodu wady rzeczy, przysługuje najemcy nawet w przypadku, gdy najętej rzeczy nie używa lub używa jej w taki sposób, że wada nie ma dla niego znaczenia; wymogiem ustawowym jest, by wada uchylała lub zmniejszała obiektywnie zdatność rzeczy do umówionego użytku.

Przy wynajęciu mieszkania z prawem używania windy unieruchomienie tejże stanowi wadę w powyższym znaczeniu. (S. N. C. III. 1177/35 27.10.1937. — *Zb. C. 8/38 p. 362).*

1145.

Zajęcie roszczenia właściciela nieruchomości o sprostowanie księgi hipotecznej jest dopuszczalne tylko w związku z dalszą egzekucją z prawa uwidocznionego dla właściciela po sprostowaniu.

W przypadku zrzeczenia się lub zniesienia długu gruntowego, powstałego dla właściciela nieruchomości z mocy ustawy, zajęcie egzekucyjne długu gruntowego u właściciela nieruchomości nie dotyczy prawa już wyzbytego, o ile tylko przed skutecznością zajęcia oświadczenie zniesienia lub zrzeczenia się długu gruntowego nie stało się jeszcze dla właściciela wiążącym i nie podano wniosku o wpis w wydziale hipotecznym. (S. A. Poznań II. Cz. (x/1000/37 23.11.1937. — *W. Pr. 4/38 s. 173).*

1662; 1666 u. 2.

Prawo ojca pobierania użytków z majątku dziecka ustaje — prócz wypadków: gdy dziecko zawiera małżeństwo (§ 1662 K. C.), gdy ojciec zrzeka się prawa użytkowania (§ 1662 K. C.) i gdy ojcu odebrał to prawo sąd opiekuńczy z powodu naruszenia prawa dziecka do utrzymania (§ 1666 ust. 2 K. C.) — tylko w razie ustania władzy rodzicielskiej; natomiast ojciec nie traci prawa użytkowania w przypadku jeżeli władza rodzicielska pozostaje w zawieszeniu lub jeżeli zachodzi potrzeba ustanowienia opiekuna. (S. N. C. III. 1138/35 3.9. 1937. — *Zb. C. 8/38 p. 343).*

2269 u. 1.

Testament, w którym małżonkowie mianowali siebie wzajemnie jedynymi spadkobiercami postanawiając nadto, że po śmierci ostatniego z nich dziedzicem co do tego, co wówczas zostanie, będzie wspólna córka, posiada wszelkie przesłanki do przyjęcia w drodze zastosowania reguły interpretacyjnej z § 2269 ust. 1 poniem. K. C., iż córka ta ustanowiona jest spadkobiercą małżonka, ostatnio zmarłego, co do całego spadku (t. zw. testament berliński).

Dopuszczalne jest zażalenie na wpis sprzeciwu z wnioskiem o wykreślenie, ponieważ sprzeciw nie pozostaje pod ochroną publicznej wiary ksiąg hipotecznych. (S. A. Poznań II. Cz. (x) 1034/36 30.1.1937. — *W. Pr. 4/38 s. 171).*

—

2. PRAWO FORMALNE.

A. USTAWY JEDNOLITE.

Postępowanie sporne.

a) Kodeks Post. Cywilnego.

3; 342.

Wnoszący powództwo o ustalenie musi przytoczyć i wykazać jaki ma interes prawny w ustaleniu, spornego stosunku prawnego lub prawa.

Przepis art. 342 K. P. C. odnosi się nie tylko do roszczeń objętych sentencją wyroku lecz do wszelkich przedmiotów z dziedziny prawa materialnego i procesowego. (S. N. C. II. 1052/37 2.11.1937. — *Prz. Pr. Adm. 4/38 p. 243).*

43.

Orzeczenie o przynależności państwowej, jako należące do dziedziny prawa publicznego, nie może być określane na podstawie przyznań lub zeznań stron. (S. N. C. II. 2995/37 17.5. 1938. — *Prz. Pr. Adm. 4/38 p. 244).*

—

Przedsiębiorstwo „Polskie Koleje Państwowe" jest uprawnione do dochodzenia roszczeń z tytułu przewozu przesyłki nadanej w Polsce do Francji i to również w odniesieniu do należności za przewóz od granicy Polski do miejsca przeznaczenia. Do należności, wynikających z umowy o przewóz, zalicza się także opłaty celne. (S. A. Poznań I. Ca. 664/36 8.10.1936. — *W. Pr. 4/38 s. 164).*

—

Pozwanego, który wnosi sprzeciw od wyroku zaocznego, obciążają tylko koszty rozprawy zaocznej i sprzeciwu, nie zaś koszty rozprawy, wyznaczonej po wniesieniu sprzeciwu; koszty tej rozprawy ponosi, zgodnie z art. 101 K. P. C., strona przegrywająca proces. (S. N. C. II. 1064/37 15.11.1937. — *Zb. C. 8/38 p. 372).*

185.

Błędne zapatrywanie prawne pełnomocnika stron, oparte na zdaniu komentatorów, sprzeczne z zapatrywaniem S. N., ogłoszone w Urzędowym Zbiorze Wyroków, nie jest okolicznością wykluczającą winę strony w niezachowaniu terminu procesowego. (S. N. C. III. 3278/36 12.4.1937. — *W. Pr. 4/38 s. 170).*

211; 212.

Cofnięcie jednego z kilku odrębnych roszczeń nie stanowi ani zmiany powództwa ani ograniczenia żądania. (S. N. C. II. 2533/37 29.3.1938. — *Prz. Pr. Adm. 4/38 p. 249).*

356; 404; 419 § 2.

Wniosek o zabezpieczenie natychmiastowej wykonalności wyroku przez wstrzymanie wydania powodowi sum pieniężnych oraz przez wstrzymanie sprzedaży zajętego majątku ruchomego złożony być może tylko przed zapadnięciem wyroku, opatrzonego rygorem natychmiastowej wykonalności.

Wniesienie skargi apelacyjnej przeciwko wyrokowi natychmiast wykonalnemu nie daje podstawy do wstrzymania egzekucji, choćby sąd odwoławczy zaskarżony wyrok uważał za niesłuszny.

Art. 419 § 2 K. P. C. — Zażalenie na postanowienie o natychmiastowej wykonalności wyroku złożone być musi w terminie 7-dniowym, bądź łącznie z apelacją przy czym nowe fakty i dowody przytaczane być mogą w granicach art. 404 K. P. C.

Wniosek o wstrzymanie wykonalności wyroku I instancji, złożony sądowi odwoławczemu w terminie zażaleniowym, uważać należy jako zażalenie od postanowienia o natychmiastowej wykonalności wyroku. (S. A. Poznań II. Cz. 1052/34 24.10.1934. — *W. Pr. 4/38 s. 165).*

424 § 2.

Nie służy skarga kasacyjna na wyrok, zasądzający kwotę niższą niż 500 zł, chociażby kwota ta powstała przez odciągnięcie wskutek potrącenia wzajemnej pretensji skarżącego od roszczenia drugiej strony, przekraczającego sumę 500 zł. (S. N. C. II. 1331/37 3.12.1937. — *Zb. C. 8/38 p. 376).*

428 § 2.

W razie przesłania kaucji kasacyjnej listem poleconym, recepis pocztowy i wymienienie przez stronę w skardze kasacyjnej zawartości listu poleconego wystarcza do stwierdzenia wysłania kaucji w terminie, pod warunkiem jednak, że kaucja rzeczywiście doszła do kasy sądowej. (S. N. C. II. 1415/37 3.12.1937. — *Zb. C. 8/38 p. 377).*

—

Post. egzekucyjne i zabezpieczające.

567 § 1 pt. 4.

Wpisany w księdze hipotecznej względny zakaz zbycia, rozporządzenia nieruchomości lub obciążenia jej, nie tamuje wpisu wzmianki o wszczęciu egzekucji z tej nieruchomości, a chroniony zakazem musi zabiegać o realizację ochrony własnym staraniem w oparciu o art. 567 § 1 p. 4 K. P. C. (S. A. Poznań II. Cz. (x) 1004/37 9.10.1937. — *W. Pr. 4/38 s. 160).*

633; 647 § 1.

Wierzyciel zamierzający — przed dokonanym sprostowaniem księgi hipotecznej — zająć dług gruntowy właściciela, powstały z mocy ustawy w miejsce hipoteki księgowej, musi wykazać istnienie długu gruntowego.

Zajęcia długu gruntowego właściciela, powstałego z hipoteki księgowej, można dokonać tylko przez wpis w księgę hipoteczną zgodnie z art. 647 § 1 K. P. C., a nie według art. 633 K. P. C. i to także w czasie zjednoczenia własności gruntu z uprawnieniem. (S. A. Poznań II. Cz. (x) 1912/36 21.12.1936. — *W. Pr. 4/38 s. 168).*

717; 724; XLIII pt. 4.

Art. LXIII p. 4 przep. wpr. pr. o sąd. post. egzek. nie może być stosowany w stosunku do ciężaru realnego (§§ 1105 i nast. poniem. K.C.),

który tylko według wadliwej nomenklatury użytej przy wpisie do księgi wieczystej nazwany został „wymiarem“, lecz w istocie nim nie jest dla braku przesłanek z art. 96 ustawy wprow. poniem. K. C. oraz art. 15 ustawy wykon. do poniem. K. C., według których umowa, ustalająca wymiar (Leibgedingvertrag), zawarta być może tylko łącznie z umową zdania nieruchomości wzamian za oddanie jej nabywcy.

Nieistotny jest zarzut braku zezwolenia z § 1 rozp. Min. Spr. Wewn. z dnia 22.1.1937 r. w sprawie wykonania rozp. Prez. Rzplitej o granicach Państwa (Dz. Ust. poz. 84) podniesiony w postępowaniu z art. 724 K. P. C. w stosunku do nieruchomości położonej w pasie granicznym, ale przybitej nabywcy przed dniem 1.7.1937.

Brak prawomocności odmowy przybicia w egzekucji Ziemstwa nie stanowi przeszkody do udzielenia przybicia w egzekucji sądowej.

Poza wnioskiem wierzyciela egzekwującego, zgłoszonym po odmowie przybicia, art. 717 nie wymaga żadnych specjalnych warunków dla wyznaczenia nowego terminu licytacji. W szczególności niedopuszczalny jest nowy opis i oszacowanie egzekwowanej nieruchomości. (S. A. Poznań II. Cz. (d) 762/37 12.8.1937. — *W. Pr. 4/38 s. 161).*

—

B. USTAWY NIEJEDNOLITE.

B1. POLSKA CENTRALNA i WSCHODNIA.

Postępowanie egzekucyjne.

a) Ust. post. cywilnego.

1180 pt. 2.

Przeniesienie się komornika dla kontynuowania licytacji nieruchomości do innej sali sądowej bez uprzedzenia przy tym publiczności przez odpowiednie obwieszczenie lub inną czynność komornika, przyczyniające się do niewłaściwego ograniczenia ilości licytantów, może spowodować unieważnienie licytacji. (S. N. C. I. 3550/36 12.10.1937. — *Zb. C. 8/38 p. 357).*

—

B . POLSKA POŁUDNIOWA.

Postępowanie sporne.

a) R. M. Spr. 9.12.1897 (Dz. u. p. 283) o post. w sprawach małżeńskich.

Sąd orzekając rozdział małżeństwa jest obowiązany z urzędu orzec w kwestii winy, chociażby żądanie pozwu ograniczało się do samego tylko orzeczenia o rozwodzie, a kwestie winy pomijało milczeniem. (S. N. C. II. 2928/37 14.5.1938. — *Prz. Pr. Adm. 4/38 p 260).*

—

Postępowanie niesporne.

R. ces. 15.9.1915 (Dz. p. p. nr 279).

0.

W postępowaniu niespornym obowiązują przepisy ces. rozp. z 15 września 1915 ze zmianami wprowadzonymi ustawą o opłatach stemplowych, wedle których podjęcie czynności przez sąd nie jest uzależnione od uiszczenia opłaty sądowej. (S. N. C. II. 2489/37 21.3.1938. — *Prz. Pr. Adm. 4/38 p. 259).*

—

B3. POLSKA ZACHODNIA.

Postępowanie niesporne.

a) Ust. 17.5.1898 niem. o sprawach sądownictwa niespornego.

Uchwała o ustaleniu czynszu najmu w trybie niespornym może być każdego czasu — bez terminu — zaskarżona zażaleniem i dalszym zażaleniem.

Nie służy jednakowoż żaden środek prawny w tym przypadku, gdy po wydaniu uchwały ustalającej czynsz najmu wynajemca lub lokator, nie żaląc się na już ustalony czynsz, zgłasza po raz wtóry wniosek o ustalenie czynszu w trybie niespornym, jako nowy, wszczynający nowe postępowanie. (S. A. Poznań II. Cz. (x) 856/37 7.8.1937. — *W. Pr. 4/38 s. 159).*

—

3. PRZEPISY O KOSZTACH SĄDOWYCH.

a) R. Pr. R. 24.10.1934 (p. 837). — Przepisy o kosztach sądowych.

13.

Rozpoznanie środka prawnego mimo, że ulegał on zwrotowi z powodu niezłożenia w terminie opłaty sądowej, nie sanuje uchybienia tego terminu. (S. N. C. II. 2649/37 18.3.1938.— *Prz. Pr. Adm. 4/38 p. 262).*

III. PRZEGLĄD BIBLIOGRAFII.

D u g u i t Léon: Kierunki rozwoju prawa cywilnego od początku XIX wieku. Przełożył Stefan Sieczkowski. Warszawa 1938. Księg. Powszechna, s. 173.

Halpern Fryderyk: Istota powagi rzeczy osądzonej. Warszawa 1938, s. 12. (Odb.: Polski Proces Cywilny).

Howorka Michał: Krótki zarys prawa cywilnego obowiązującego na ziemiach zachodn. Rzeczyposp. Polskiej. Poznań 1938. Księg. W. Wilak, s. 147.

Longchamps de Berier Roman Prof. Dr: Zobowiązania. (Zesz. 5 [ostatni]), s. XXIII, 17 nlb., 449—652.

Mikuszewski Władysław: Ograniczenia dopuszczalności dowodu ze świadków w prawie polskim. Lwów 1938. Nakł. Tow. Naukowe, s. 196.

Rosenblüth Ignacy Dr: Wzory pism procesowych wg Kodeksu Postępowania Cywilnego. Wyd. 2. Kraków 1938. Księg. Powszechna, s. 564.

Weber Abel: Umowne oszacowanie nieruchomości w egzekucji. Warszawa 1938, s. 30. (Odb.: Polski Proces Cywilny).

Prawo handlowe

I. PRZEGLĄD PIŚMIENNICTWA.

1. USTAWY JEDNOLITE.

A. KODEKS HANDLOWY.

REJESTR HANDLOWY.

Autor zajmuje się zagadnieniem t. zw. czynności zbędnych, dotyczących rejestru handlowego, a w szczególności dotyczących: zawiadomień, ogłoszeń, firmy, nazwisk spólników, prokury, uprawnień spólników lub zarządców i bilansów.

Omawiając powyżej wymienione zbędne czynności, dotyczące rejestru handlowego, autor stara się rozwinąć dyskusję na temat nieproduktywności ich wykonywania, powodującej zmarnowanie czasu urzędowego i zbyteczne obciążanie i tak już przepracowanego urzędnika sądowego.

Zaniechanie zbędnych czynności nie może napotkać żadnych przeszkód, bowiem zyska na tym wyłącznie dobro służby, zaoszczędzi się wiele drogiego czasu, podniesie się sprawność sekretariatów, a księgi rejestrowe zyskają na przejrzystości i staną się prawdziwą hipoteką kupiecką. *(„Wuka", — Apel 7-8/38 s. 127).*

—

SPÓŁKA JAWNA JAKO OSOBA PRAWNA.

Z systemów europejskich tylko prawo Rosji Sowieckiej wyraźnie uznaje spółkę jawną wraz z wszystkimi innymi spółkami handlowymi za osobę prawną. Inne ustawodawstwa bądź w ogóle nie poruszają tej kwestii, bądź zajmują się jedynie kwestią odpowiedzialności za zobowiązania spółki.

Na tle tych niepełnych przepisów powstały różne teorie za lub przeciw przyznaniu osobowości prawnej spółce jawnej. Tak np. w nauce francuskiej przyjęty został niemal jednomyślnie pogląd, że spółka jawna stanowi osobę prawną, gdy w judykaturze i doktrynie polskiej oraz niemieckiej doszło się raczej do odmiennych wniosków, chociaż przyznać trzeba, że poglądy w tym przedmiocie odznaczają się dużą chwiejnością. Stąd wniosek, że przyczyna rozmaitego traktowania spółki jawnej nie tyle jest wynikiem różnego unormowania tego zagadnienia przez ustawę, ile odbiciem własnych poglądów poszczególnych autorów.

Do najważniejszych argumentów wysuwanych przeciwko uznaniu osobowości prawnej spółki jawnej, należą: bezpośrednia i nieograniczona odpowiedzialność spólników za długi spółki, istnienie bezpośrednich stosunków prawnych między spólnikami i wynikających z braku korporatywnej organizacji spółki, brak w ustawie wyraźnego uznania spółki jawnej za osobę prawną i wreszcie ta okoliczność, że majątek spółki należy do spólników. Wszystkie te argumenty jednak tracą moc, skoro się odrzuci ich wspólny postulat, że niezbędnym warunkiem osoby prawnej jest istnienie pewnej istoty realnej, mającej określone cechy nadającej jej zdolność posiadania praw podmiotowych.

Argument płynący z bezpośredniej i nieograniczonej odpowiedzialności spólników za zobowiązania spółki może być równie skutecznie wysunięty za tezą przeciwną, gdyby bowiem uznać, że nie spółka lecz sami spólnicy są stroną w czynnościach prawnych spółki, to w jakim celu zamieszczanoby w ustawach szczególne przepisy o ich odpowiedzialności, która wszak wypływa z ogólnych zasad prawa prywatnego. Nadto taka sama odpowiedzialność istnieje w spółce komandytowej z akcjami, która dzisiaj jest powszechnie uznana za osobę prawną.

Argumenty czerpane z braku korporatywnej organizacji spółki nie są dostateczne, gdyż charakter dyspozytywny przepisów normujących wewnętrzne stosunki spółki jawnej nie przeszkadza, aby nadać jej ten korporatywny charakter przez ustanowienie w umowie spółki tych wszystkich władz, jakie zwykle posiadają osoby prawne.

Podobnie i fakt przemilczenia w ustawie kwestii osobowości nie jest rozstrzygający. To, że np. Polski K. H. przyznaje wyraźnie osobowość spółce akc. i spółce z o. o., a o spółce jawnej mówi tylko, że może nabywać prawa i zaciągać zobowiązania, bynajmniej nie przeszkadza uznaniu spółki jawnej za osobę prawną.

Pomijając jednak tę szczegółową argumentację wszystkie teorie przeciwne osobowości spółki jawnej upadają, skoro udowodni się błędność ich zasadniczego postulatu, że osoba prawna jest pewną realną istotą, mającą naturalną zdolność być podmiotem praw i zobowiązań. Z tego, błędnego zdaniem autora, założenia wychodzą obie teorie o osobie prawnej (francuska — fikcji i niemiecka teoria organiczna). Wszelkie próby znalezienia jakiejś istoty pod pojęciem osoby prawnej z góry skazane są na niepowodzenie.

Zarówno ustrój prawny jak życie praktyczne mogą się obejść bez pojęcia osoby przy traktowaniu człowieka i związków ludzkich, jako punkt oparcia praw i zobowiązań. Pojęcie osoby zostało przez naukę prawa stworzone sztucznie, służy ono tylko do ujawnienia ogólnej charakterystyki tych tak różnych istot, których pojęcia grają rolę punktu oparcia praw i zobowiązań w normach prawnych. Ta ogólna charakterystyka jest jedna — stanowi ona jednakowe traktowanie ich jako punkty oparcia praw i obowiązków. Pojęcie osoby wyraża to traktowanie, mianowicie faktem, że wyobrażenie pewnej istoty gra rolę imperatywno - atrybutywnego bieguna i to jest przyczyna dlaczego pojęcie osoby nie odpowiada czemuś realnie i fizycznie istniejącemu. Tylko naturalne dążenie naszej świadomości do transpozycji stosunków zewnętrznych, w których znajduje się pewna istota, na jej wewnętrzne cechy, objaśnia nam, dlaczego poza abstrakcyjnym nadawaniem prawa i przypisywaniem zobowiązania odpowiedniemu punktowi poczytania szukamy jakiejś zdolności tego punktu do posiadania praw i wykonywania zobowiązań.

Stworzonym już pojęciem osoby ustawodawca zaczyna się posługiwać, aby wykazać tą drogą traktowanie, któremu musi być poddana dana istota. Zapatrywanie, że osoba prawna jest jakimś specjalnym przywilejem, czy cechą nadawana przez ustrój prawny, jedynym sposobem, aby traktować pewną istotę, nie będącą człowiekiem, jako podmiot praw i zobowiązań, nie jest prawidłowe. Treść art. 81 K. H. jest ta sama co art. 171 i 335 K. H., chociaż na pozór bardzo się od siebie różnią.

Osobowości prawnej spółki jawnej nie da się wyprowadzić z jej wewnętrznej istoty. Stosunki spólników między sobą i wobec wierzycieli nie grają tu żadnej roli, tak samo jak nie gra jej brak przepisu w rodzaju art. 171 czy 335 K. H.

Odpowiedź na pytanie czy spółka jest osobą prawną zależy jedynie od prawa obowiązującego od tego czy prawo traktuje ją jako punkt oparcia praw i zobowiązeń. Przy takim ujęciu znaczenia osobowości prawnej nie mogą powstać żadne wątpliwości co do uznania spółki za osobę prawną i pod tym względem całokształt systematu prawa obowiązującego w Polsce, Bułgarii, Francji, Niemczech, Włoszech i Z. S. S. R. wykazuje zadziwiającą jednolitość. *(Ziwko Stalew* — P. P. H. 7/38 s. *369).*

—

UMOWA WINKULACYJNA AKCYJ PLURALNYCH.

Zadaniem akcyj uprzywilejowanych pod względem prawa głosu jest wzmożenie wpływów poszczególnych akcjonariuszów, ponad ten udział, jaki zapewnia im posiadana ilość akcyj, przy zasadzie jeden głos na jedną akcję. Z istoty rzeczy wynika, iż nie jest obojętnym, kto akcje te posiada, stąd też przydział ich odbywa się nie intuitu pecuniae lecz intuitu personarum. Dalszym krokiem dla umocnienia wpływów osobistych jest zapewnienie nie tylko chwilowej przewagi danych grup lub osób, lecz również i umocnienie jej na przyszłość, a zatem tendencja do unikania przypadkowych większości walnych zgromadzeń. Ograniczenia zbywalności akcyj (winkulacja), jaka może być zawarta w statucie spółki często okazuje się niedostateczna, stąd też praktyka życia akcyjnego zwróci ćsię musiała do umów pozastatutowych. Umowa winkulacyjna reguluje przede wszystkim ograniczenie zbywalności akcyj, oraz ogranicza swobodne wykonywanie prawa głosu przez akcjonariuszów.

Umowy te zawierane są bądź przez akcjonariuszów pomiędzy sobą, bądź między akcjonariuszami i spółką. Autor krytykuje pogląd prof. Allerhanda, zdaniem którego spółka nie może być stroną umowy winkulacyjnej.

Istnieje zasadnicza różnica między winkulacją statutową i umowną. O ile ograniczenia przewidziane w statucie mają charakter rzeczowy, t. zn., że naruszenie ich powodować może unieważnienie uchwały walnego zgromadzenia, o tyle skutki umowy winkulacyjnej pozastatutowej są czysto obligacyjne; naruszenie postanowień umownych może skutkować po-

wstanie obowiązku odszkodowania, zapłacenia kary wadialnej i t. d., pozostaje natomiast bez jakiegokolwiek wpływu na ważność aktów poszczególnych organów spółki jako takich. Choćby więc wszyscy akcjonariusze spółki byli uczestnikami umowy, to naruszenie jej np. przy głosowaniu przez jednego z nich nie może skutkować wadliwości uchwały. Z tej różnicy wynika, jeżeli chodzi o akcje pluralne również i to, że jeżeli akcja taka zostanie zbyta wbrew zastrzeżonym ograniczeniom statutu, wówczas przywilej głosu wygasa, natomiast obligacyjny charakter umowy winkulacyjnej skutkuje to, że ograniczenia umowne nie mogą szkodzić prawom nabywcy akcji w ten sposób ograniczonej i trzeci nabywca uzyskuje przymiot akcjonariusza wraz ze wszystkimi wynikającymi stąd prawami. To też dla lepszego zabezpieczenia wykonania umowy, strony nie zadawalają się zwykle samym tylko nałożeniem kar wadialnych, lecz starają się o wprowadzenie momentów rzeczowych, przez złożenie akcyj do rąk trzeciego, upoważnionego przez uczestników umowy do wykonywania ich praw akcyjnych.

Pewne wątpliwości nastręczała kwestia ograniczenia wykonywania prawa głosu. To że akcjonariusz jest w głosowaniu wolny oznacza, iż może on głosować według swego swobodnego uznania, jeżeli ustawa w danym przypadku w ogóle go od głosowania nie wyklucza. Granicą tej swobody jest wykonywanie prawa głosu w sposób odpowiadający wymaganiom dobrej wiary i zwyczajom uczciwego obrotu. Nie zgadza się natomiast autor z poglądami, według których istnieje szczególny obowiązek akcjonariuszy do wierności względem spółki (Treupflicht). Sporne było, czy umowne zobowiązanie się akcjonariusza do całkowitego podporządkowania się woli osób trzecich, nie jest ograniczeniem natury osobistej, sprzecznym z przyjętymi pojęciami dobrych obyczajów, lecz i to zagadnienie zostało rozwiązane obecnie przez nowszą naukę w tym sensie, że umowa taka może mieć często na celu dobro spółki i stanowi tylko wzmocnienie tych tendencyj, które zmierzają do utrwalenia składu osobowego lub przynajmniej kierownictwa w przedsiębiorstwie akcyjnym. *(Stanisław W e i n b e r g — P. P. H. 7/38 s. 395).*

—

UMORZENIE AKCJI.

Umorzenie akcji jest jednostronnym aktem prawnym, mocą którego spółka uznaje, że pewna akcja przestaje istnieć. Bezpośrednim skutkiem tego jest zniszczenie akcji, jako jednostki uczestnictwa w spółce, a dalej nieważność dokumentu, który przestaje ucieleśniać prawo akcyjne.

Umorzenie różni się od t. zw. kadukowania, które polega na przymusowym odebraniu i przeniesieniu udziału z jednej osoby na drugą, bez żadnego uszczerbku dla praw akcyjnych, które zmieniają tylko swój podmiot.

Podobna różnica zachodzi między umorzeniem a nabyciem własnych akcji przez spółkę, gdyż w tym ostatnim przypadku prawa akcyjne przechodzą na spółkę a tylko wykonywanie ich jest na ten czas zawieszone.

Czym innym jest też unieważnienie akcji, aczkolwiek często spotykamy tu pomieszanie nomenklatury; unieważnienie bowiem nie powoduje zgaśnięcia prawa akcyjnego, a skierowane jest tylko przeciw dokumentowi.

Z punktu widzenia gospodarczego umorzenie zaczęto stosować w spółkach kolejowych Francji i Austrii, które po pewnym czasie miały oddać swe przedsiębiorstwa bezpłatnie państwu. Trzeba było liczyć się z góry z tym, że w momencie końcowym spółka nie będzie miała żadnego majątku, a w wypłacanych akcjonariuszom zyskach mieści się również zwrot wniesionego przez nich wkładów. Nie chcąc dopuścić do wykluczenia części akcjonariuszów ze spółki, wydawano im akcje użytkowe, uprawniające do udziału w zyskach. Amortyzacji używa się dalej w razie nadmiaru funduszów, których nie można zatrudnić w przedsiębiorstwie spółkowym, w razie sanacji w przypadku umorzenia przywilejów akcyjnych, przyznanych wzamian za dopłaty dokonane przez akcjonariuszów podczas sanacji dawniej przeprowadzonej (zwłaszcza w praktyce anglo - amerykańskiej system ten jest szeroko stosowany) i t. d.

Rodzaje umorzenia możemy dzielić z czterech różnych punktów widzenia.

1. Umorzenie dobrowolne i przymusowe. Podział ten daje się wyprowadzić z naszego K. H., który odróżnia np. umorzenie drogą losowania, oraz nabycie przez spółkę własnych akcji celem umorzenia. Termin — amortyzacja przymusowa nie jest ścisły; może się bowiem zdarzyć, że akcjonariusz, który głosował przeciwko umorzeniu i został większością trzech czwartych głosów przegłosowany, zostanie pozbawiony swego prawa, lecz przede wszystkim dotknie ono z istoty rzeczy tych, którzy swoje głosy oddali za zmianą statutu, wprowadzającą amortyzację akcji. Istotą zatem amortyzacji przymusowej jest brak indywidualnego porozumienia między spółką i akcjonariuszem odnośnie umorzenia, podczas, gdy istotną cechą amortyzacji dobrowolnej jest wymóg takiego konsensu. Przedmiotem konsensu może być albo sama amortyzacja albo alienacja akcji i zależnie od tego akt prawny, jaki zostanie dokonany będzie miał inną naturę. Przy odstąpieniu akcji spółce celem umorzenia akcjonariusz otrzyma cenę akcji, w drugim przypadku otrzyma

odszkodowanie za wyzucie go z praw akcyjnych.

2. Umorzenie darme i odpłatne. Umorzenie przymusowe uprawnia do odszkodowania i nie zdarza się by statut przewidywał amortyzację bezpłatną. Również umorzenie dobrowolne odbywa się najczęściej na zasadzie odpłatności. W nauce francuskiej panuje pogląd, iż umorzenie odpłatne stanowi antycypację podziału majątku. Nie jest to ściśle, gdyż wypłata wynagrodzenia za umorzone akcje następuje definitywnie bez obowiązku zwrotu, który mógłby skąd inąd okazać się potrzebny przy likwidacji spółki.

3. Umorzenie odpłatne nastąpić może bądź z kapitału zakładowego, bądź z czystego zysku. Ewentualność pierwsza zachodzi, gdy wskutek uiszczenia opłaty za umorzenie, wartość czystego majątku spółki spada poniżej sumy kapitału. W tym przypadku konieczne jest zachowanie pewnych przepisów formalnych. Amortyzacja samoistna, t. j. dokonywana z czystego zysku, czy to bieżącego, czy z odłożonych w tym celu specjalnych rezerw, nie wymaga obniżenia konta kapitału zakładowego, chociaż pewien odłam autorów reprezentuje pogląd odmienny, twierdząc, iż suma kapitału zakładowego ma być sumą wartości nominalnej wszystkich istniejących akcji. Gdy więc niektóre akcje wskutek umorzenia odpadają, więc i sumę kapitału zakładowego należy obniżyć. Autor podnosi tutaj, iż żądanie zniżenia kwoty kapitału zakł. o sumę nominalną akcji umorzonych, pozbawi amortyzację samoistną jej zasadniczego celu.

4. Amortyzacja rzeczywista i pozorna. Zdaniem niektórych autorów właściwa amortyzacja zachodzi, gdy dany udział zostanie całkowicie unicestwiony, co nie następuje wtedy, gdy w miejsce akcji umorzonych wydawane są akcje użytkowe.

Zasadniczym warunkiem amortyzacji jest istnienie podstawy prawnej do jej przeprowadzenia, ujęte w formę postanowienia statutu. Art. 363 K. H. wymaga upoważnienia statutowego bez względu na rodzaj amortyzacji, a więc odnosi się tak do umorzenia przymusowego jak i dobrowolnego, do umorzenia z kapitału zakładowego i z czystego zysku. K. H. idzie pod tym względem dalej niż ustawa niemiecka, gdyż nie przewiduje żadnych ułatwień dla amortyzacji dobrowolnej. Wątpliwe jest czy wystarczy, aby statut tylko przewidywał amortyzację. Zdaniem autora konieczne jest tu przynajmniej wytyczenie jej naczelnych zasad, dalsze zaś szczegóły, jak np. sposób wypowiedzenia lub losowania akcji można pozostawić zarządowi. Dalsze wymogi wynikają już z przepisów o obniżeniu kapitału zakładowego, jeżeli amortyzacja zostanie z niego dokonana.

Czynnościami przygotowawczymi do amortyzacji są te wszystkie czynności, które zmierzają do zindywidualizowania akcji podlegających umorzeniu. Przy umorzeniu przymusowym zachodzi to przeważnie w drodze losowania, które najbardziej odpowiada duchowi prawa akcyjnego, gdyż zapewnia równomierne traktowanie wszystkich akcjonariuszów. Losowanie nie jest jednak jedynym sposobem przeprowadzenia przymusowego umorzenia. W szczególności dopuszczalne jest, zdaniem autora, wypowiedzenie udziałów. Nauka niemiecka, dopuszczając w zasadzie wypowiedzenie, żąda aby odnosiło się ono równomiernie do wszystkich akcjonariuszów, lub przynajmniej do wszystkich posiadaczy akcji jednego gatunku. Przyczyną wypowiedzenia nie mogą być zatem stosunki osobiste lub zachowanie się poszczególnych akcjonariuszów, jak np. uchylanie się od świadczeń na rzecz spółki i t. p. Pogląd ten, zdaniem autora, uzasadniony jest na gruncie prawa niemieckiego, które uznało zasadę ograniczonego obowiązku akcjonariusza do jednej tylko powinności — wpłaty na akcje. Gdy spółka nie może pociągnąć swoich uczestników do żadnych dalszych świadczeń poza wkładem, to nie może również zastrzec prawa wypowiedzenia udziału na przypadek, gdyby akcjonariusze tych dodatkowych świadczeń dobrowolnie nie świadczyli, gdyż byłoby to obejście prawa. W miarę natomiast, jak zakres obowiązków członkowskich rozszerza się kwestia wypowiedzenia staje się konieczną jednakowo dla stron obu. Ponieważ w polskim prawie zasada ograniczonej odpowiedzialności nie obowiązuje, należy prawo wypowiedzenia uznać, zdaniem autora, bez wszelkich zastrzeżeń.

Przez akt umorzenia rozumieć należy jednostronne oświadczenie spółki, orzekające zniszczenie oznaczonej akcji, jako jednostki uczestnictwa. Oświadczenie to musi być złożone wobec odnośnego akcjonariusza, jedynie gdy chodzi o akcje własne spółki — wymóg ten nie obowiązuje. Prawo akcyjne wygasa dopiero z chwilą dokonania aktu umorzenia, nie rozstrzyga tu zaś ani moment powzięcia uchwały, ani chwila jej zarejestrowania. *(Dr H. Ritterman — Gł. Pr. 6-8/38 s. 436).*

—

ZAKŁADY ZASTAWNICZE W POLSCE.

Ostatnio ogłoszone zostało rozp. Ministra Sk. z dnia 9 maja 1938 r. wydane łącznie z Ministrami Spraw Wewnętrznych, Przemysłu

i Handlu oraz Sprawiedliwości o zakładach zastawniczym (Dz. U. R. P. nr 41, poz. 337). Inne rozporządzenie z tej samej daty reguluje sprawy, dotyczące zakładów zastawniczych Komunalnych Kas Oszczędności. Oba rozporządzenia wydane zostały na podstawie art. 89 prawa bankowego z dnia 17 marca 1928 r. (Dz. U. R. P. nr 34, poz. 321), w myśl którego to przepisu Minister Skarbu miał ustalić normy, dotyczące trybu udzielania zezwoleń (koncesji) na prowadzenie zakładów zastawniczych oraz składania, uzupełniania i zwrotu kaucyj, jak również przepisy o prowadzeniu zakładów zastawniczych, a w szczególności o zawieraniu umów zastawniczych, o obowiązkach i prawach zakładów zastawniczych w razie niewykupienia zastawionego przedmiotu, o trybie przeprowadzania licytacji oraz o księgach zastawu. W ten sposób całokształt spraw natury prawno-gospodarczej, dotyczących działalności zakładów zastawniczych w Polsce, a poruszony w ogólnych zarysach w prawie bankowym, znalazł ostateczne rozwiązanie.

Jeżeli po dokładnym zapoznaniu się z treścią wymienionych wyżej rozporządzeń, które mają wejść w życie z dniem 1 stycznia 1939 r., spróbujemy ustalić wagę tych rozporządzeń z punktu widzenia całokształtu spraw wiążących się z zagadnieniem kapitalnym kredytu zastawowego o charakterze wybitnie popularnym, to będziemy musieli powiedzieć, że, o ile rozporządzenia te w sposób przemyślany i dokładny regulują prawne kwestie, dotyczące powstawania i działalności zakładów zastawniczych, o ile nawet idą one dalej, albowiem niektóre postanowienia zdradzają dużą troskę o możliwe zabezpieczenie interesów warstw finansowo upośledzonych, korzystających z tej kategorii kredytu, to jednak z przyczyn zrozumiałych rozporządzenia te nie mogły uwzględnić wszystkich tych postulatów, jakie nasuwają się przy rozpatrywaniu sprawy z punktu widzenia interesów społecznych. Należałoby sobie jednak życzyć, aby takie kwestie jak zbliżenie kosztów kredytu w zakładach zastawniczych do norm, panujących w dziedzinie kredytu zorganizowanego w Polsce, oraz ustalenie norm, chroniących należycie zastawcę przed wywłaszczeniem na przypadek niemożności dotrzymania warunków umowy zastawniczej, stały się przedmiotem rozważań czynników kompetentnych i doprowadziły do pozytywnego rozwiązania. *(Dr Adolf A t l a s, — Bank 8/38 s. 137).*

—

D. USTAWY SZCZEGÓLNE.

TWORZYMY WŁASNĄ SPÓŁDZIELNIĘ WYDAWNICZĄ.

Wydawanie książki prawniczej nie jest tylko zagadnieniem handlowym, lecz stanowi poważne zagadnienie zawodowe, społeczne i kulturalne. Głównym środkiem utrzymania wysokiego poziomu zawodowego jest dobra, wartościowa i dostępna książka. Aby uczynić książkę prawniczą dostępniejszą (tańszą) projektujemy stworzenie spółdzielni wydawniczej.

Wydawanie książek traktuje się jako działalność wyłącznie handlową, mającą na celu zysk przedsiębiorcy. Stąd niewspółmiernie wysokie ceny książek prawniczych przy ich małych nakładach. Większości sądowników, których uposażenia są nader niskie, nie stać na nabycie komentarza. Ponad 60% ceny to zysk wydawcy i koszty szeregu pośredników, którzy przy sprzedaży książki prawniczej, przeznaczonej dla określonego koła osób, są najzupełniej zbędni. Drugą plagą obecnego rynku wydawniczego jest jakość i poziom książek. Jeszcze bardziej dotkliwy jest w ogóle brak naukowej literatury prawniczej, potrzebnej do codziennej pracy zawodowej. Wynika to z tego, że działalność wydawnicza w dziedzinie naukowej nie przynosi przeważnie zysku.

Wreszcie jeszcze jedną bolączką są honoraria autorskie. Zło nie leży nawet w doborze osobowym wydawców, lecz w samej strukturze tej dziedziny działalności.

W projektowanej spółdzielni na pierwszy plan wysuwa się zaspokojenie potrzeb konsumenta, któremu należy dostarczyć dobrej i jak najtańszej książki; na plan pierwszy wysunie się poza tym przydatność książki w pracy zawodowej.

Aby obniżyć cenę książki należy usunąć, zbędnych tu, pośredników. Sprzedaż odbywałaby się w punktach akwizycyjnych zorganizowanych przy zrzeszeniach prawniczych, punkt taki byłby w każdej siedzibie Sądu Okr. Prowizja akwizycyjna wynosiłaby do 10% ceny. Komitet redakcyjny decydować będzie o tym, jakie są potrzeby prawników i oceniać będzie dostarczone rękopisy. Honorarium autorskie będzie wyższe od obecnie przyjętego a autor nie będzie obarczony częścią ryzyka.

Autor uzasadnia korzyści z formy spółdzielni i w zakończeniu podaje wzory kalkulacji kilku wydawnictw (np. 8 zł zamiast 18, 18 zł zamiast 45 zł). Projektowana wysokość udziału członka spółdzielni — 20 zł. *(Karol K w i e c i ń s k i — W. M. Pr. 6-8/38 s. 9—25).*

II. PRZEGLĄD ORZECZNICTWA.

1. PRAWO MATERIALNE.

A. USTAWY JEDNOLITE.

a) Kodeks Handlowy.

17.

Przy dokonaniu przez sąd rejestrowy wykreślenia z urzędu firmy z rejestru handlowego — sąd winien doręczyć zainteresowanemu postanowienie wraz z uzasadnieniem.

W sprawach o wykreślenie z urzędu wpisu — skarga kasacyjna służy pomimo zatwierdzenia postanowienia sądu rejestrowego przez sąd apelacyjny. (S. N. C. I. 63/37 21.1.1938. — *P. P. H. 7/38 s. 409).*

54.

Wysyłka towaru musi być pokryta odpowiednim dokumentem i zarejestrowanym w księgach handlowych także w wypadku, gdy transakcja dochodzi do skutku dopiero po odbiorze towaru przez nabywcę. (N. T. A. 1. rej. 1040/34 10.3.1937. — *Cz. Sk. 7-8/38 s. 943).*

159 § 1; 171 § 1.

Osobowość prawna spółki z ograniczoną odpowiedzialnością zachowuje swą samodzielność, pomimo znajdowania się udziałów spółki w rękach jednej osoby, gdyż udziały w przedsiębiorstwie spółki nie są identyczne z samą osobą prawna, jaką jest spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, i udziały te nie mogą być utożsamione z majątkiem spółki. (S. N. C. I. 1376/37 10.9.1937. — G. S. W. 37-38/38 s. 522).

298.

Odpowiedzialność osobista zarządców spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w razie bezskuteczności egzekucji, wszczętej przeciwko spółce, odnosi się także do zobowiązań spółki, które powstały przed dniem 1 stycznia 1934 roku, jeżeli egzekucja toczyła się po tym dniu. (S. N. C. II. 2806/37 26.4.1938. — *P. P. H. 7/38 s. 410).*

542.

Sprzedaż towaru stanowi dla przedsiębiorstwa kupca zdarzenie gospodarcze, wypełniające pojęcie czynności handlowej. (N. T. A. 1. rej. 6130/35 4.6.1937. — *Prz. Pr. Adm. 4/38* p. *278).*

568.

Zastrzeżenia w umowie między kontrahentami, iż zleceniodawca „oddaje zastępstwo na Rzeczpospolitą Polską“ zleceniobiorcy oraz, iż fakturowanie towaru następuje przez samego zleceniodawcę — daje podstawę do uzasadnienia poglądu zleceniodawcy na charakter jego stosunku do zleceniobiorcy, jako raczej jego ajenta, niż komisanta. (S. N. C. I. 3020/36 13.1.1938. — *P. P. H. 7/38 s. 408).*

XX; LIX.

Do postępowania rejestrowego nie mają zastosowania przepisy patentu niespornego z r. 1854. (S. N. C. II. 2096/37 30.4.1938. — *Prz. Pr. Adm. 4/38 p. 240).*

—

B. USTAWY NIEJEDNOLITE.

B1. POLSKA POŁUDNIOWA.

a) Ust. 6.3.1906 (Dz. p. p. nr. 58) o spółkach z ograniczoną odpowiedzialnością.

2; 84-88.

Spółka zarejestrowana może utracić swój byt jedynie przez rozwiązanie w sposób prawem przepisany. (S. N. C. II. 70/38 28.4.1938. — *Prz. Pr. Adm. 4/38 p. 241).*

—

b) Ord. 10.12.1914 (Dz. p. p. nr 337) upadłościowa.

110.

Wierzyciel upadłościowy, który zgłaszając swą wierzytelność nie podał, iż jest ona wykonalna, chociaż posiadał już wówczas co do niej tytuł egzekucyjny, jest uprawniony dochodzić drogą sporu uznania tej wierzytelności przeciwko zaprzeczającym ją wierzycielom upadłościowym. (S. N. C. II. 2086/37 17.3.1938. — *Prz. Pr. Adm. 4/38 p. 242).*

—

c) Ust. 23.12.1917 (Dz. p. p. nr 501) o umowie ubezpieczenia.

28.

Sam fakt niezapłacenia wystarcza, jeżeli chodzi o pierwszą lub jednorazową składkę, do uwolnienia zakładu od odpowiedzialności, wobec czego kwestia z czyjej winy to nastąpiło jest obojętna. (S. N. C. II. 2653/37 9.4.1938. — *Prz. Pr. Adm. 4/38 p. 230).*

50 u. 1; 77 u. 2.

Przedmiotem ubezpieczenia od szkody nie jest sama rzecz jako taka, lecz interes ubezpieczającego jaki ma on w tym, aby ubezpieczony przedmiot nie uległ uszkodzeniu. (S. N. C. II. 2882/37 7.5.1938. — *Prz. Pr. Adm. 4/38 p. 231).*

Prawo karne

I. PRZEGLĄD PIŚMIENNICTWA.

1. PRAWO MATERIALNE.

A. KODEKS KARNY.

POJĘCIE NIEBEZPIECZEŃSTWA DLA PORZĄDKU PRAWNEGO. *(Odczyt zgłoszony na XVIII Zjeździe Psychiatrów Polskich, Poznań, 1938).*

Przedmiotem pracy są rozważania związane z wprowadzeniem do pozytywnego prawa polskiego środków zabezpieczających względem sprawców przestępstwa niepoczytalnych i z poczytalnością zmniejszoną, przy czym za punkt wyjścia do tych rozważań posłużyły pozytywne przepisy Kodeksu polskiego, a w szczególności art. 79 K. K.

Pierwszym warunkiem dla zastosowania art. 79 jest popełnienie czynu zabronionego pod groźbą kary. Ma to duże znaczenie zarówno teoretyczne, jak i praktyczne, że Kodeks nie mówi o przestępstwie; przestępstwo bowiem pociąga za sobą ustalenie winy i kary — podczas gdy osobnikowi nieodpowiedzialnemu winy się nie poczytuje, ani się go nie karze. Musi zatem zaistnieć czyn zabroniony przez Kodeks Karny, a wyjątkowo tylko przez inną ustawę, o ile zawiera powołanie się na K. K. co do środków zabezpieczających.

Drugą istotną przesłanką do stosowania art. 79 jest „uznanie sprawcy za nieodpowiedzialnego". Sąd musi zatem wydać orzeczenie w myśl art. 17 K. K. (a dla art. 80 — w myśl art. 18 K. K.). Stwierdzenie zaburzeń psychicznych, warunkujących niepoczytalność, będzie zależnie od rodzaju zaburzeń jednym z elementów, charakteryzujących sprawcę pod względem niebezpieczeństwa, grożącego w przyszłości z jego strony.

Określając osobnika jako niebezpiecznego należy, zdaniem autora, odróżnić pojęcie niebezpieczeństwa socjalnego i kryminalnego. „Niebezpiecznym dla społeczeństwa" (socjalnie) jest osobnik, wykazujący w ogóle cechy aspołeczne lub antyspołeczne, zdradzające taki stan, który może pociągnąć za sobą ujemne skutki społeczne; niebezpieczeństwo kryminalne natomiast ujawnia się dopiero z chwilą popełnienia przestępstwa albo z chwilą zdradzenia zamiaru jego dokonania". Rozróżnienie to, natury raczej teoretycznej, znajduje usprawiedliwienie w fakcie, że nie wszystkie czyny szkodliwe dla społeczeństwa i uznane za społecznie szkodliwe są objęte zakazami Kodeksu Karnego.

Nasz kodeks określa stan niebezpieczeństwa jako niebezpieczeństwo dla porządku prawnego, a więc niebezpieczeństwo kryminalne, ujawniające się przez popełnienie czynu lub zły zamiar. W sformułowaniu tym tkwi fakultatywność przepisu, sędzia bowiem poza przewidzianymi warunkami (czyn zabroniony i nieodpowiedzialność) niczym nie jest skrępowany w ocenie stanu niebezpieczeństwa.

Powstaje ważne, również dla biegłych, pytanie, według jakich kryteriów należy oceniać stan niebezpieczeństwa i stawiać prognozę kryminologiczną.

Podnosząc w tym miejscu zagadnienie, czy stawianie prognozy kryminologicznej należy do obowiązku psychiatrów, jako biegłych — autor uważa za konieczne wciągnięcie oceny stanu niebezpieczeństwa sprawcy niepoczytalnego do zadań biegłego psychiatry na równi z oceną poczytalności, z tego względu, że opinia biegłego oparta na danych psychopatologii, nie może pominąć analizy osobowości sprawcy, która dostarczy podstaw do oceny stanu niebezpieczeństwa. Współpraca jednak sędziego z biegłymi wymaga ze strony biegłego psychiatry znajomości założeń Kodeksu Karnego, ze strony zaś sędziego — zrozumienia zagadnień biologii kryminalnej i psychopatologii sądowej. Z tych względów uznaje autor za wskazane wszechstronne opracowanie z punktu widzenia psychopatologii zagadnienia niebezpieczeństwa dla porządku prawnego. W tym celu należy pod nowym kątem widzenia zrewidować szereg zagadnień, opracowywanych już dawniej przez psychopatologię sądową, jak naprzykład: jakie stany chorobowe są szczególnie podatnym podłożem do czynów zabronionych i do jakich czynów, w jakich stanach przeważają czynniki endogenne nad konstelacją zewnętrzną itd. Odpowiedź na powyższe pytania, jak również dane, zaczerpnięte z biologii kryminalnej a stosowane przy wymiarze i wyborze kary, mogą przyczynić się do wyświetlenia zagadnienia niebezpieczeństwa, grożącego ze strony sprawcy nieodpowiedzialnego. *(Dr Władysław Stryjeński — Cz. Sąd.-Lek. 3/38 s. 214—223).*

—

KILKA UWAG O PODŻEGANIU I POMOCNICTWIE DO PRZESTĘPSTWA NIEUMYŚLNEGO.

Zagadnienie omawiane przez autora, możliwości względnie karalności podżegania do przestępstwa nieumyślnego, należy do najbardziej

spornych w nauce. W szczególności wywołuje ono dużą różnicę zdań w nauce niemieckiej.

Zasadniczy argument tych, którzy przeczą możliwości podżegania i pomocnictwa w stosunku do czynów nieumyślnych, wypływa z panującej w ustawodawstwie niemieckim zasady t. zw. akcesoryjności uczestnictwa. Czyn główny, który ma tutaj dominujące stanowisko, jest miarodajny także dla odpowiedzialności uczestnika, a zatem podżegacz i pomocnik odpowiadać mogą tylko w granicach winy sprawcy czynu głównego, chociażby ich wina przerastała winę tegoż sprawcy.

Tego rodzaju wadliwe konsekwencje, płynące z akcesoryjności uczestnictwa, sprawiły, że wielu autorów ucieka się do konstrukcji sprawstwa pośredniego, uważając tego, kto podżega lub udziela pomocy do przestępstwa, dokonanego nieumyślnie, za sprawcę pośredniego (takie stanowisko zajęła judykatura Sądu Rzeszy).

W odniesieniu do Kodeksu Polskiego nie ma powodu, dla którego miałoby się wyłączać karalność podżegania i pomocnictwa w stosunku do przestępstwa popełnionego nieumyślnie (S. N. w wyroku z 16.IX.37 1 K 511/37), Kodeks ten bowiem, zrywając z zasadą akcesoryjności uczestnictwa, usamodzielnia pod względem odpowiedzialności podżegacza i pomocnika, którzy odpowiadają za dane przestępstwo w granicach własnego zamiaru, niezależnie od odpowiedzialności sprawcy, to jest tej osoby, której dotyczyła ich czynność.

Zarówno podżeganie, jak i pomocnictwo, w rozumieniu ustawy, muszą być czynami „umyślnymi". Nie oznacza to jednak, że podżegacz i pomocnik muszą zawsze odpowiadać za umyślne przestępstwo, podżegacz bowiem i pomocnik odpowiadają za takie przestępstwo, jakie było objęte ich winą. — Wynika stąd dalszy wniosek, że podżegacz i pomocnik będą wolni od odpowiedzialności, o ile obejmowali winą umyślną taki czyn, który staje się przestępstwem w razie umyślnego dokonania, gdyż w takim wypadku działanie ich nie dotyczyło przestępstwa. *(Prof. Stefan G l a s e r — Gł. Pr. 6-8/38 s. 339-343).*

—

2. PRAWO FORMALNE.

3. KODEKS POSTĘPOWANIA KARNEGO.

ZAKŁADY MEDYCYNY SĄDOWEJ W NIEMCZECH. ICH ORGANIZACJA I PRACA.

Praca zawiera sprawozdanie z podróży naukowej po Niemczech, odbytej przez autora w marcu i kwietniu 1937 r., w celu możliwie najdokładniejszego poznania naukowych metod pracy i organizacji niemieckiej medycyny sądowej.

Ponieważ podanie ogólnego, wspólnego dla wszystkich zakładów medycyny sądowej w Niemczech opisu i charakterystyki, okazuje się zupełnie niemożliwym, ze względu na bardzo znaczne różnice dzielące poszczególne zakłady, zarówno pod względem kierunków i zainteresowań naukowych, jak i pod względem organizacji i stosunku do władz sądowych — autor opisuje każdy zakład oddzielnie, przytaczając również ciekawsze przypadki, które w czasie swej bytności miał sposobność widzieć.

Zakład medycyny sądowej i przyrodniczej kryminalistyki w Jenie. Zakład ten jest jedynym tego rodzaju, nie posiadającym prosektorium, ani też pomieszczenia dla przechowywania zwłok; sekcje wykonywane są w mieście i okolicy, w kostnicach cmentarzy, szpitali a także i w pomieszczeniach prywatnych. Zakład wykonuje około 300 do 400 sekcji zwłok rocznie, z czego $^1/_3$ stanowią sekcje sądowe. — Dyrektor zakładu — prof. Buhtz w każdym wypadku wyjazdu na sekcje sądowe, a także w niektórych wypadkach badania dowodów rzeczowych dokonuje z zasady dokładnych oględzin miejsca czynu, które dostarczają mu nieraz ważnych danych, przyczyniających się do wyjaśnienia badanych przypadków.

Autor przytacza następujący przypadek z czasu jego pobytu w Jenie: Prof. Buhtz wykonywał sekcję noworodka zmarłego w kilkanaście godzin po urodzeniu; pomimo dobrej opinii jaką cieszyli się ślubni rodzice dziecka zachodziło podejrzenie śmierci nienaturalnej. Wynik sekcji okazał się ujemny, jednakże nie można było wykluczyć uduszenia. Gdy profesor, swoim zwyczajem, przeszukał dokładnie całe mieszkanie znalazł na strychu na dnie kosza dobrze zachowane zmumifikowane zwłoki innego donoszonego noworodka. Okoliczność ta w wysokim stopniu obciążyła rodziców dziecka.

Poza sekcjami zwłok i badaniami dowodów rzeczowych wykonuje zakład jenajski badania chemiczno-teksylogiczne, badania grupowe krwi, w celu dochodzenia ojcostwa, badania krwi na obecność alkoholu i badania identyczności pism.

Szczególnie liczne są badania grupowe krwi w związku z dochodzeniem ojcostwa (ok. 100 badań miesięcznie). Wysoka cyfra tych badań pochodzi z częstych obecnie w Niemczech dochodzeń, w celu stwierdzenia pochodzenia aryjskiego, w związku z ustawą „o ochronie krwi niemieckiej".

Zakład medycyny sądowej w Monachium. Dyrektorem zakładu jest prof. Merkel, główny przedstawiciel kierunku biologicznego w niemieckiej medycynie sądowej. Zbiory sądowo-lekarskie i anatomo-patologiczne zakładu należą do największych, najlepszych i najciekawszych zbiorów tego rodzaju w Niemczech.

W zakładzie wykonywuje się do 400 sekcji

sądowe, gdyż t. zw. sekcji urzędowych (odzwłok rocznie. Cyfra ta obejmuje tylko sekcje powiadających u nas sekcjom sanitarno-policyjnym) w zakładzie monachijskim nie wykonuje się.

Jedynie w Bawarii mają miejsce urzędowe oględziny zewnętrzne zwłok, wykonywane przez lekarza sądowego. Odbywa się to w ten sposób, że każde zwłoki dostarczone do zakładu poddawane są urzędowym oględzinom zewnętrznym wykonywanym przez profesora lub asystenta zakładu i protokół oględzin zostaje przesłany wraz z zapiskami dochodzeń policyjnych władzom prokuratorskim, które decydują następnie o potrzebie przeprowadzenia sekcji sądowo-lekarskiej.

Niemal przy każdej sekcji zwłok wykonywane są badania mikroskopowe narządów świeżych bezpośrednio w czasie przeprowadzanej sekcji zwłok; sposób ten nadaje się szczególnie przy rozpoznawaniu zatorów tłuszczowych w płucach.

Z badań chemicznych wykonywuje się w zakładzie jedynie oznaczenie obecności alkoholu we krwi, przy pomocy próby Widmarka. Wszystkie posterunki policji w Bawarii posiadają zapas odpowiednio opakowanych specjalnych probówek z jałową igłą („Venule“ produkcji zakładów Behringa), które w razie wypadku samochodowego wręczają najbliższemu lekarzowi, z żądaniem pobrania krwi od badanego, po czym przesyłają je do zakładu medycyny sądowej w Monachium.

Zakład medycyny sądowej w Lipsku. Dyrektorem zakładu jest od 2-ch lat prof. Raestrupp, uczeń i następca prof. Kockla, który był przedstawicielem i jednym z twórców kierunku kryminalistycznego w niemieckiej medycynie sądowej. Kierunek ten po śmierci prof. Kockla nie uległ zmianie.

Zakład wykonuje wszelkie możliwe badania sądowo-lekarskie i kryminalistyczne. Zbiory zakładowe, świadczące o jego wszechstronności, obejmują: fałszywe monety i przyrządy do ich sporządzania, liczne dowody rzeczowe z przypadków włamań, jak zamki, klucze, wytrychy itp., duży dział automatów i aparatów do gry zręczności, aparaty samozapalające przy podpaleniach itd.

Zakład medycyny sądowej w Halle. Zakład ten jest, zdaniem autora, najlepiej i najbardziej nowocześnie urządzony ze wszystkich zakładów zwiedzanych przez niego w Niemczech.

Zakład wykonuje około 200 sekcji sądowych i administracyjnych rocznie i dość liczne sekcje w okolicy.

Docentem zakładu jest Dr. Ponsold, autor znanej metody przeprowadzania prób aglutynacyjnych w rurkach włosowatych, oraz prac nad rozcieńczeniem i zagęszczeniem krwi przy śmierci z uduszenia.

Zakład medycyny sądowej w Berlinie. Zakład ten posiada doskonale urządzone pracownie: roentgenologiczną i elektrokardiograficzną, pracownię dla grup krwi i histologiczną.

W pracowni fotograficznej zasługuje na uwagę aparat fotograficzny do zdjęć przedmiotów wielkości naturalnej, aparat kinematograficzny oraz olbrzymi aparat fotograficzny do kopiowania aktów sądowych. Ponieważ olbrzymia część pracy zakładu polega na wydawaniu opinii dla sądów z aktów, przysyłanych nieraz z całego kraju, a w wielu wypadkach zachodzi potrzeba sporządzenia odpisów, dla zachowania ich w archiwum — sporządza się odbitki z licznych stron aktów. Aparat ten poruszany jest elektrycznie i po puszczeniu w ruch samoczynnie zdejmuje, wywołuje i utrwala całe strony na papierze fotograficznym.

Dyrektor zakładu — prof Müller-Hess jest specjalistą w psychiatrii i taki właśnie kierunek nadaje zakładowi. Większość badań sądowych, dokonywanych w zakładzie, to badania psychiatryczne (badania stanu umysłowego, poczytalności, narkomania, przestępstwa seksualne). Specjalnością prof. Müller-Hessa są zagadnienia psychiatryczne, związane z nieletnimi, które też są tematem prac naukowych prosora i starszej asystentki zakładu Dra Elżbiety Nau.

Poza badaniami psychiatrycznymi wykonywane są w zakładzie berlińskim wszelkiego rodzaju inne badania sądowo-lekarskie, z wyjątkiem sekcji sądowo-lekarskich zwłok. Pod tym względem panują w Berlinie stosunki oryginalne; mianowicie wykonywanie sekcyj sądowych należy do obowiązków lekarzy sądowych, których 5-ciu działa na terenie Berlina. Sekcje te wykonują lekarze sądowi w prosektoriach zakładu medycyny sądowej, jednak „przy drzwiach zamkniętych“, to znaczy, że asystenci zakładu nie są do nich dopuszczani.

Z innych instytucji w Berlinie, mających pewien związek z medycyną sądową autor wymienia:

Komisariat Policji Państwowej przy zakładzie medycyny sądowej w Berlinie, który jest instytucją pośredniczącą pomiędzy zakładem medycyny sądowej, lekarzami sądowymi, a centralnymi władzami śledczymi. Szczególnie ważną czynnością komisariatu jest stwierdzenie identyczności zwłok osób nieznanych. W każdym wypadku znalezienia zwłok osób nieznanych zakładane są i włączane do aktów 3 następujące karty: 1. kwestionariusz dotyczący okoliczności znalezienia zwłok, opis zwłok. 2. Karta do daktylogramów zawierająca miejsce przeznaczone dla każdego palca oddzielnie i dla 4-ch palców każdej z rąk razem. 3. Karta ubraniowa: ponieważ dłuższe przechowywanie ubrań jest niemożliwe, wycina się z każdej

części ubrania (zwłaszcza zawierających szczegóły charakterystyczne) kawałeczki o powierzchni ok. 5 cm^2 i umieszcza je na specjalnej karcie zawierającej ponadto rubryki dla opisu tych ubrań. W ten sposób sporządzone akta służą do użytku władz śledczych.

Ponadto istnieją stałe komisje dla spraw morderstw, zorganizowane przy berlińskim urzędzie śledczym. Komisyj takich jest 2, z których jedna znajduje się w stałym pogotowiu. Składają się one z lekarza sądowego, przedstawiciela władz sądowych i ze specjalnie wyszkolonych urzędników wydziału śledczego — i zorganizowane są w ten sposób, że bezpośrednio po zawiadomieniu o wypadku morderstwa zjawiają się na miejscu i rozpoczynają śledztwo. *(Dr Bolesław Popielski — Prz. Sąd.-Lek. 3/38 s. 194-213).*

—

POSTAWIENIE W STAN OSKARŻENIA I ODDANIE POD SĄD.

Do najważniejszych czynności postępowania karnego, zdaniem autora, należy kwestia postawienia osoby podejrzanej o popełnienie przestępstwa w stan oskarżenia w toku śledztwa wstępnego lub dochodzenia prokuratorskiego, oraz kwestia oddania oskarżonego pod sąd, po sporządzeniu przez prokuratora aktu oskarżenia.

Ponieważ osoba postawiona w stan oskarżenia podlega różnym ograniczeniom (art. 83 K. P. K.), może być pozbawiona wolności (art. 164 i nn. K. P. K.), może być zawieszona w urzędowaniu itp. — przeto zrozumiałe jest, że osobie takiej służy prawo żądania, ażeby jej wyjaśniono, jakie przestępstwo jej zarzucono i jakie dowody i poszlaki przeciwko niej zebrano (art. 80 K. P. K.).

Zdaniem autora obowiązany jest sędzia śledczy, przed zbadaniem osoby w charakterze oskarżonego sporządzić postanowienie zawierające materiał faktyczny, ustalający cechy czynu przestępnego, zarzucanego oskarżonemu oraz dowody i poszlaki stwierdzające jego winę.

Aczkolwiek K. P. K. nie zawiera wyraźnego przepisu, żądającego sporządzenia na piśmie takiego postanowienia — to jednak luka powinna, według opinii autora, być uzupełniona choćiażby regulaminowo, gdyż wymaganie uzasadnionego postanowienia ma na względzie podwójny cel: 1) zmuszenie sędziego śledczego do sprawdzenia czy da się ono należycie uzasadnić, a więc czy jest słuszne i 2) umożliwienie wyższym instancjom sprawdzenia słuszności podstaw, na których postanowienie zostało oparte.

Poważniejsza w skutkach dla osoby niewinnej od postawienia w stan oskarżenia jest czynność, polegająca na oddaniu oskarżonego pod sąd.

Ustawodawstwa współczesne, w zrozumieniu konieczności zabezpieczenia obywatela od zbyt pohopnego i lekkomyślnego oddania pod sąd, podjęły w tym celu działanie, lecz poszły w dwóch kierunkach.

Jedna grupa ustaw (francuska, belgijska, genewska, angielska i rosyjska) wprowadziła izbę oskarżeń, tj. osobny wydział sądu, przeważnie wyższego, który z urzędu w sprawach o przestępstwo cięższe rozpoznaje i bada wniesione przez prokuraturę akty oskarżenia w związku z materiałem, ujawnionym na śledztwie lub na dochodzeniu prokuratorskim. Do uprawnień izby oskarżeń należy bądź umorzenie sprawy, bądź oddanie oskarżonego pod sąd, zażądanie uzupełnienia śledztwa lub dochodzenia, bądź wreszcie poprawienie aktu oskarżenia.

Druga grupa ustaw (austriacka, włoska, węgierska, niemiecka) nie nakazuje sądowi rozpoznawać oskarżenia przedwstępne z urzędu, lecz wprowadza w różnej postaci sprzeciw od aktu oskarżenia.

Obowiązujący u nas K. P. K. należy do drugiej ze wskazanych grup (art. 286 i 287 K. P. K.). Brak izby oskarżeń jest, zdaniem autora, jedną z luk K. P. K. Zwłaszcza, że sąd apelacyjny posiada prawo kontrolowania zarówno pod względem prawnym, jak i merytorycznym działalności prokuratora, w przedmiocie odmowy ścigania lub umorzenia dochodzenia, czy śledztwa (art. 464 K. P. K.) i trudno sobie wytłumaczyć, dlaczego ten sam sąd w postaci izby oskarżeń nie mógłby w tym samym zakresie sprostować uchybień, powstałych przy sporządzeniu aktu oskarżenia. *(Stanisław Czerwiński — Pal. 9/38 s. 827-834).*

—

ROLA I ZADANIE PSYCHOLOGII ZEZNAŃ.

Cytując na wstępie zdanie Grossa, że „zadaniem całego postępowania karnego, zarówno w stadium wstępnym jak i w postępowaniu głównym, jest stworzenie dla sędziego orzekającego takiej sytuacji, w której mógłby przebieg odnośnego wydarzenia obserwować niejako własnymi zmysłami, rozporządzając przy tym wiadomościami biegłych" — autor podnosi trudności związane z odtwarzaniem przebiegu zdarzeń na podstawie śladów i pozostałości w formach: dowodów rzeczowych, zeznań i oświadczeń ludzi. Zwłaszcza ocena zeznań świadków wymaga od sędziego specjalnej wiedzy, którą daje psychologia kryminalna.

Dzieje psychologii kryminalnej nie sięgają daleko. Jako pierwszego teoretyka wymienia autor Laplace'a, który zastanawiając się nad kwestią prawdopodobieństwa zeznań i opartych

na nich wyroków sądowych — rozróżnił 4 sposoby ustosunkowania się świadka do przedmiotu zeznań: 1) nie kłamie i nie myli się; 2) nie kłamie, ale myli się; 3) nie myli się, ale kłamie; 4) kłamie i myli się. Laplace nie znalazł należytego zrozumienia, gdyż dopiero w kilkadziesiąt lat później powstała właściwa psychologia przestępcy i przestępstwa, przenikająca zwolna ustawodawstwo i politykę kryminalną. Psychologia świadka i jego zeznań, w pełnym znaczeniu, istnieje mniej więcej od 40 lat.

Z epoki dawniejszej wymienia autor 3 nazwiska: Mittermaier'a, który zajął się bliżej kwestią zeznań dzieci, Brauera i Feuerbacha. Za punkt zwrotny w dziejach psychologii sądowej uważa autor ukazanie się dzieł Hansa Grossa. On to podkreślił konieczność przeniknięcia przez psychologię sądową całego procesu karnego. On też poddał szczególnemu badaniu i analizie wszystkie wchodzące w grę psychologiczne funkcje, wszystkie pobłądzenia zmysłów, problem kłamstwa i sugestii, zeznania dzieci. Wymieniając cały szereg następców Grossa, autor spośród psychologów wymienia epokowe prace Bineta i Sterna, w których dopatruje się twórców eksperymentalnego badania zeznań. *(Dr. Alfred Laniewski — Gł. Sąd. 10/38 s. 764-772).*

—

SZCZEGÓLNE TYPY ŚWIADKÓW. (STUDIUM KRYMINALNO-PSYCHOLOGICZNE).

Typy, niżej omówione, występują na sali sądowej stosunkowo rzadko. Dlatego należy zwrócić na nie baczną uwagę, albowiem przez swe specyficzne właściwości wymagają szczególnego ustosunkowania się do nich.

1. *Świadek głuchoniemy.* Człowiek pozbawiony dwóch tak ważnych organów nie zawsze może być uważany za pełnowartościowego. Jednak pogląd Wachholca, że: „Niemożność rozwinięcia umysłu, przyswojenia sobie pojęć oderwanych, do których w pierwszym rzędzie zaliczają się pojęcia moralne, czynią człowieka dotkniętego głuchoniemotą równym człowiekowi z upośledzoną zdolnością rozwoju umysłowego" — nie zawsze znajduje potwierdzenie w praktyce kryminalnej. Wiele zależy od stopnia wykształcenia danego osobnika w odpowiednim zakładzie.

Wg Höflera zeznania głuchoniemych, o pewnych stanach faktycznych, o ile momenty akustyczne nie wchodzą w rachubę pozostają daleko poza zeznaniami innych osób. Tylko jeżeli chodzi o barwy, zeznania głuchoniemych dorównują zeznaniom ludzi normalnych. Słabo natomiast przedstawiają się ich zeznania, odnośnie przestrzeni, upływu czasu, przyczyn i skutków pewnych zdarzeń. Przesłuchanie cierpi również z powodu braku bezpośredniości, t. j. na skutek konieczności posługiwania się tłumaczem.

2. *Świadek jąkający się.* Jąkanie zasadniczo nie wpływa na wartość zeznań świadka o ile nie towarzyszą mu objawy powodujące pogorszenia się spostrzeżeń lub też gorszej pamięci. Pamiętać jednak należy przy przesłuchiwaniu takiego świadka, że zużywa on stale dużo wysiłku na wydobycie z siebie potrzebnych słów i zdań. Często chętnie rezygnuje z dłuższego opowiadania. Trzeba tu zachować ostrożność w stawianiu pytań, na które odpowiedź może paść „nie" lub „tak". Badając jąkającego się należy ukrywać zniecierpliwienie, nie wchodzić odrazu in medias res a zaczynać od tematu ubocznego, by zeznającego oswoić z sytuacją i nie patrzeć w żadnym wypadku na usta świadka, co go najbardziej denerwuje.

3. *Narkoza.* Idzie tu o rzekome spostrzeżenia, poczynione przez świadka w stanie narkozy. W praktyce są to wypadki niespotykane — literatura kryminalna jednak zajmuje się nimi dość często. Na ogół uczeni zgadzają się, że wspomnienia o rzeczach doznanych w czasie narkozy albo nie mogą w ogóle powstać, ze względu na ogromnie przytłumioną świadomość, albo też w tym stanie powstają sny erotyczne, które mogą być potem uważane za rzeczywistość. Przeważnie dzieje się to u osób histerycznych a nawet wprost chorych psychicznie. Zeznania natomiast świadka o poczynionych rzekomo spostrzeżeniach w stanie omdlenia są zupełnie bezwartościowe, albowiem omdlenie w ścisłym tego słowa znaczeniu wyklucza wszelką świadomość.

4. *Sen.* Stoimy tu na stanowisku, że w czasie snu nie są możliwe ani spostrzeżenia ani zeznania. Sen ma znaczenie jednak po 1) „żywe" marzenie senne może wywołać silne wrażenia w ślad za tym może wywołać afałszowanie pamięci. Marzenie senne może się przekształcić w wrażenia doznane w rzeczywistości, i po 2-gie — marzenie senne może z czasem przeobrazić się w przekonanie, że daną rzecz istotnie się przeżyło. Oba te momenty dla kwestii zeznań są niezmiernej doniosłości. Co do „mówienia przez sen" t. j. do t. zw. „wygadanie się przez sen" to nie można powiedzieć a priori, że są to rzeczy bez żadnego znaczenia, w konkretnym wypadku należy rzecz dokładnie zbadać. O ile sen posiada dla psychologii kryminalnej drugorzędne znaczenie o tyle ważną jest sprawa t. zw. „senności". W tym stanie uwaga jest mało napięta, zdolność spostrzegania mała, wyrazistość otoczenia poważnie zatarta, myśli bywają chaotyczne.

Sąd jednak musi często sięgać do tych świadków, czyniących swoje spostrzeżenia

właśnie w takim stanie. Należy zatem mieć na uwadze, że mało jest w stanie stwierdzić, czy w danej chwili znajdował się w półzamroczeniu sennym, czy też w stanie zupełnie przytomnym. Oceny na ten temat, jak uczy doświadczenie, na ogół wypadają dość błędnie. Poza tym dość trudną jest rzeczą określić długość czasu przez który się spało. A zatem o ile mamy do czynienia ze snem czy sennością obracamy się dokoła rzeczy niepewnych. Spostrzeżenia czynione w stanie senności mogą być dobre o ile dotyczą rzeczy jaskrawych i wybitnych, szczegóły bowiem zacierają się.

Pewien wpływ na zeznania ma również bezsenność. Noc bezsenna poprzedzająca obserwację wpływa ujemnie na uwagę, zdolność spostrzegania, zdolność zapamiętywania sobie.

5. *Alkoholizm.* Co do alkoholizmu przygodnego to medycyna względnie toksykologia rozróżnia trzy stany: 1) stan podchmielenia, 2) stan upicia i 3) stan zupełnego upojenia. Zeznania świadków o spostrzeżeniach czynionych w stanie alkoholizmu przygodnego, są niedokładne. Często objawia się niezrozumienie obserwowanej sytuacji. W stanie tym subiektywizm bierze bezwzględnie górę nad obiektywizmem. Własne sądy, skłonności, życzenia wpływają przekształcająco na spostrzeżenia. Natomiast powszechne jest zdanie, że pamięć pozostaje nienaruszona, czyli, że rzeczy spostrzeżone w stanie alkoholizmu tkwią dobrze w pamięci tak jak się je spostrzegło. Od alkoholizmu przygodnego należy odróżnić alkoholizm chroniczny. Charakteryzuje go skłonność do zmęczenia, mała zdolność do większych wysiłków myślowych, zamącenie pamięci, niewielka zdolność koncentracji, powierzchowność obserwacji. Co do alkoholizmu w chwili zeznawania to nie jest on groźny, gdyż sędzia z łatwością dostrzeże go i wysnuje zeń odpowiednie konsekwencje. Gdyby jednak zeznanie w stanie podniecenia alkoholowego nastąpiło, to będzie ono poważnie zachwiane nawet w stosunku do rzeczy, które dobrze utkwiły w pamięci. Poszczególne momenty zostaną z soba pomieszane, wnioski i poglądy podane jako rzeczy spostrzeżone. Zwłaszcza jako takie będą podane rzeczy zasłyszane. Pytania sugestywne padają na grunt bardzo podatny.

6. *Aphasia.* Jest to zamącenie mowy na skutek uszkodzenia pewnych partii mózgu. Stan ten objawia się w różnych nasileniach. Czasem nie umniejsza inteligencji, czasem zaś następuje silne jej załamanie się i osłabienie pamięci.

Konkretny wypadek musi ulec badaniu, co nasuwa poważne trudności, ponieważ afatycy popadają łatwo w zmęczenie, co trzeba mieć na uwadze przy badaniu.

7. *Pieniacze.* Stanowią oni przejście do typów anormalnych, obarczonych już wyraźną chorobą psychiczną. U źródła pieniactwa leżą czynniki paranoidalne. Ludzie tego typu czują się stale pokrzywdzeni, co może wkroczyć w manię prześladowczą. Właściwa ocena ich zeznań jest bardzo trudna, zwłaszcza, że łagodniejsze formy pieniactwa mogą ujść uwadze przesłuchającego jeżeli obracają się w granicach możliwości i logiki. *(Dr. Alfred L a n i e w s k i — Prz. Sąd. 10/38 s. 263).*

—

STAWIENNICTWO OSKARŻONEGO PRZED SĄDEM GRODZKIM.

Nawiązując do artykułu pod powyższym tytułem p. Wiktora Węglińskiego, ogłoszonym w nr 7-8/38 „Głosu Sądownictwa" — autor wypowiada się za nowelizacją art. 301 K. P. K. w kierunku uznania stawiennictwa przed sądami grodzkimi za nieobowiązkowe; jako koncepcję ewentualną wysuwa autor myśl pozostawienie zasady obowiązkowego stawiennictwa dla ogółu spraw zgodnie z brzmieniem § 2 art. 301 K. P. K. z tym, że uznanie stawiennictwa za nieobowiązkowe w sprawach podlegających właściwości sądów grodzkich pozostawione jest do decyzji właściwego sądu, zależnie od okoliczności sprawy w wypadkach wyjątkowych, jak np. przy zamierzonym zastosowaniu § 2 i 3 art. 257 K. K. i § 4 i 5 art. 262 K. K. *(Dr. Stanisław H o r o d y s k i — Gł. Sąd. 10/38 s. 785-786).*

—

USTERKI FORMALNE W PROCESIE.

W artykule niniejszym autor omawia pokrótce skutki pobieżnego traktowania czynności, przewidzianych przepisami § 63 pt. 5 reg. wewn. urzęd. w spr. cyw. w związku z §§ 108 i 109 reg. ogóln., t. j. nieprzywiązywania należytej wagi do referowania danego pisma i ustalenia, czy nie posiada ono jakich braków formalnych.

Braki formalne: pisma procesowe, pozwu, sprzeciwu, czy środka odwoławczego dają się z łatwością usunąć, gdy są zakwestionowane przez sekretarza zaraz po jego wniesieniu przy referowaniu przewodniczącemu (sędziemu), który wtedy możność korzystania z przepisów art. 141 § 1 K. P. C. lub art. 396 § 1 K. P. C. Natomiast, gdy zakwestionowanie tych braków zostanie zaniechane przez sekretarza, referującego dane pismo w I instancji i pismo takie (apelacja, zażalenie) zostanie przedstawione instancji odwoławczej, wtedy już rzecz się komplikuje, gdyż w sądzie II instancji, stosownie do przepisów art. 399 K. P. C., przy dostrzeżeniu braków formalnych, należy sprawę skierować na posiedzenie niejawne, co nie-

wątpliwie przysparza sekretarzom sądów II instancji zbędnej pracy.

Dla przykładu autor przytacza szereg przypadków.

Poruszone przez autora usterki niewątpliwie wstrzymują normalny bieg czynności procesowych i wpływają na opóźnienie zakończenia procesu sądowego, co nie jest zgodne z duchem przepisów K. P. C. *(K. Krzywdziński — Apel. 7-8/38 s. 129).*

—

SĄD APELACYJNY JAKO INSTANCJA KASACYJNA KARNA.

Wypowiadając się za decentralizacją instancji kasacyjnej autor stwierdza, że aby reforma istniejącego obecnie stanu rzeczy wywołała należyte skutki musi spełniać następujące postulaty: „1) musi wydatnie zmniejszyć ilość spraw powstałych w Sądzie Najwyższym; 2) jednocześnie musi znaleźć odpływ dla tych spraw bez przeciążenia jakiejkolwiek innej instancji, jak również bez zwiększenia etatów; 3) nie może utrudniać obywatelom poszukiwania prawa; 4) nie może wypaczać zasadniczych linij wytycznych K. P. K.“.

Zdaniem autora należy przenieść szereg uprawnień instancji kasacyjnej na sądy apelacyjne przez nowelizację art. 24, 205, 649 K. P. K., przy czym jednolitość orzecznictwa zapewni nowelizacja art. 530 K. P. K., odciążenie zaś sądów apelacyjnych — nowelizacja art. 89, 464, 507 i 509 K. P. K.

Projektowane przez autora zmiany są następujące.

Art. 24 K. P. K. Nowe brzmienie: „Sąd apelacyjny rozpoznaje środki odwoławcze od orzeczeń sądów okręgowych, o ile ustawa inaczej nie stanowi, jest instancją kasacyjną dla spraw, w których Sąd Okręgowy orzekał w II-ej instancji, oraz orzeka w innych wypadkach wskazanych w niniejszym kodeksie“.

Autor wychodzi z założenia, że instancja kasacyjna powinna zajmować się zasadniczo wyłącznie niemal takimi sprawami, których zawisłość prawna i wątpliwości w stosowaniu ustawy uzasadniają poddanie sprawy pod rozważanie jedynej w Państwie najwyższej instancji sądowej.

Art. 504 K. P. K. Nowe brzmienie: „§ 1 strony mogą zakładać kasację do Sądu Najwyższego od wyroków sądów apelacyjnych, oraz do sądu apelacyjnego od wyroków sądów okręgowych, orzekających w drugiej instancji, jak również od wyroków pierwszej instancji, wydanych w sprawach karno-administracyjnych. § 2. Przy rozpoznawaniu kasacji przez sąd apelacyjny przepisy art. 510 do 529 oraz art. 531 do 537 mają odpowiednie zastosowanie do sądu apelacyjnego jako instancji kasacyjnej“.

Art. 530 K. P. K. Dodać: „§ 3. Jeżeli przy rozpoznawaniu sprawy przez sąd apelacyjny jako instancją kasacyjną wyniknie wątpliwość, dotycząca sposobu stosowania prawa, sąd apelacyjny na wniosek prokuratora lub z własnej inicjatywy przekaże sprawę pod rozpoznanie Sądu Najwyższego, wskazując przyczyny, z których wynika konieczność tego przekazania.“

Przepis ten, zdaniem autora, powinien być rękojmią jednolitości orzecznictwa.

Art. 649 K. P. K. Nowe brzmienie: „W miejsce „do Sądu Najwyższego“ należy wstawić słowa „do Sądu Apelacyjnego“.

Art. 89 K. P. K. Dodać w ustępie b) na końcu: „...a zawisłość sprawy lub przepis ustawy wymaga obrony adwokackiej“.

Art. 464 K. P. K. Skreślić w nowym brzmieniu § § 2, 3 i 4.

Możność odwołania się od postanowienia prokuratora apelacyjnego do sądu apelacyjnego z zażaleniem w przedmiocie umorzenia dochodzenia jest, zdaniem autora, efektowną fikcją gwarancji możliwości dochodzenia prawa tam, gdzie prokurator prawa tego obywatelowi odmawia. Zwłaszcza, że jak wskazuje praktyka, zażalenia te niemal wszystkie zostają załatwione negatywnie.

Art. 507 K. P. K. Nowe brzmienie § I-ego: „Do zapowiedzenia kasacji załącza się dowód wpłacenia lub wysłania pocztą do kasy sądowej połowy kaucji kasacyjnej, a mianowicie kwoty 50 złotych, bez czego zapowiedzenia kasacji się nie przyjmuje; do wywodu kasacji załącza się taki sam dowód, dotyczący drugiej połowy kaucji kasacyjnej, również w wysokości 50 złotych, bez czego wywodu kasacji się nie przyjmuje“.

Art. 509 K. P. K. Dodać: „§ 3. W razie niewwiedzenia zapowiedzianej kasacji kaucją złożoną przy zapowiedzeniu przelewa się do Skarbu Państwa“. *(Dr Tadeusz Cyprian — Gł. Sąd. 10/38 s. 754—761).*

—

3. USTAWY SZCZEGÓLNE.

A. PRAWO KARNO-SKARBOWE.

INTERWENCJA W SPRAWACH KARNO-SKARBOWYCH.

„Interwenientem w znaczeniu karno-skarbowym jest ten, do kogo należy przedmiot przestępstwa, ale kto nie ma nic wspólnego z danym przestępstwem skarbowym“.

Autor zbija pojawiający się w sądach pogląd, jakoby przedmiot przestępstwa w sprawach karno-skarbowych — o ile był zatrzymany — nie podlegał wydaniu osobie trzeciej, chociażby ona była jego prawym i niezawinionym właścicielem. Jak podnosi autor pogląd taki sprzeczny jest zarówno z przepisami obowiązującego

obecnie prawa, jak i poprzedniej ustawy karnoskarbowej.. Prawo interwenienta do zwrotu należącego do niego przedmiotu przestępstwa jest przewidziane w art. 216, według którego „osoba trzecia może dochodzić swych roszczeń do przedmiotów podlegających zajęciu lub przepadkowi".

Swoisty charakter interwencji karno-skarbowej komplikuje, zdaniem autora, kwestie z nią związane. Jako jedną z takich kwestyj cytuje autor kaucję składaną przez interwenienta za przedmiot przestępstwa. Zdarza się, że interwenient, obawiając się, ażeby towar, będący przedmiotem przestępstwa nie stracił na wartości, żąda niezwłocznego wydania mu go, na wypadek zaś gdyby sąd uznał, że nie ma on prawa do interwencji, składa kaucję w wysokości równowartości szacunku przedmiotu przestępstwa. Powstaje pytanie, za kogo interwenient tę kaucję składa. Ponieważ kaucja ulega przepadkowi jedynie wtedy, gdy skazany na przepadek przedmiotu przestępstwa nie uiści jego równowartości zgodnie z art. 20 P. K. S. lub nie zapłaci kary dodatkowej z art. 19 U. K. S. — wynika stąd, że interwenient składa kaucję za oskarżonego na wypadek, gdyby ten został skazany na przepadek przedmiotu przestępstwa i nie udało się ściągnąć z niego równowartości tego przedmiotu lub kary dodatkowej. *(Wacław Blustein — Gł. Sąd. 10/38 s. 783—785).*

II. PRZEGLĄD ORZECZNICTWA.

1. PRAWO MATERIALNE.

A. USTAWY JEDNOLITE.

a) Kodeks Karny.

1, 257, 160 w zw. z 3 K. P. K.

Jeśli Sąd rozpoznając sprawę o kradzież, uniewinnił oskarżonego z oskarżenia o kradzież, a nie skazał go za paserstwo, dopatrzywszy się w jego czynie znamion tego przestępstwa, co mógł i powinien był uczynić, to ponowne sądzenie oskarżonego z powodu tego samego zdarzenia faktycznego pod kątem widzenia paserstwa jest niedopuszczalne. (S. N. 1 K. 637/37 23.2.1938. — *Zb. K. 9/38 p. 216).*

10

Sąd ma prawo dać wiarę jednej części zeznania świadka zaś drugiej części wiary tej odmówić, obowiązany jest tylko wniosek swój w tej mierze uzasadnić. (S. N. 2 K. 812/38 27.6.1938. — *Gł. Sąd. 9/38 s. 832).*

18 § 1; 225 § 2.

Pojęcia: a) działanie pod wpływem silnego wzruszenia (§ 2 art. 225 K. K.) oraz b) popełnienie przestępstwa, gdy zdolność rozpoznania znaczenia czynu lub kierowania postępowaniem była w znacznym stopniu ograniczona (§ 1 art. 18 K. K.) nie są jednoznaczne i nie pokrywają się wzajemnie. W pierwszym wypadku jest stan, w którym procesy emocjonalne zyskały przewagę nad kontrolującą działalnością intelektu, w drugim — także wytrącenie intelektu z granic jego normalnego funkcjonowania, że zdolność kierowania postępowaniem lub rozpoznanie znaczenia czynu zostaje w znacznym stopniu ograniczona.

Zastosowanie § 1 art. 18 K. K. nie jest dopuszczalne, gdy stan w artykule tym określony jest skutkiem odurzenia wynikającego z winy sprawcy, natomiast przy kwalifikacji z § 2 art. 225 K. K. okoliczność, jakie powody wywołały u sprawcy stan silnego wzruszenia, jest obojętne.

Okoliczność, że sprawca popełnił zabójstwo w stanie zawinionego odurzenia alkoholem, o ile stan ten wykazał cechy silnego wzruszenia w rozumieniu § 2 art. 225 K. K., nie wyłącza dopuszczalności zastosowania § 2 art. 225 K. K. (S. N. 3 K. 1019/38 4.7.1938. — *G. Adm. 20/38 s. 1309)*

22, 282 .

Stan wyższej konieczności może wyniknąć jedynie w przypadku kolizji interesów, znajdujących się pod ochroną prawa .

Interes dłużnika, przeciwko któremu prowadzona jest egzekucja, jest chroniony przez prawo jedynie w granicach ustalonych przepisami rozdziału V księgi I części II K. P. C.

Spełnienie przestępstwa w obronie interesu dłużnika, nie chronionego przepisami K. P. C., nie podpada pod przepisy o stanie wyższej konieczności. (S. N. 2 K. 1762/37; 1764/37 3.3.1938. — *Zb. K. 9/38 p. 223).*

26, 140.

Podżeganie kilku osób do złożenia fałszywych zeznań zawiera tyle odrębnych przestępstw, ile osób podżegano, choćby treść ich zeznań miała być identyczna, oraz bez względu na to, czy podżeganie spowodowało rzeczywiście złożenie fałszywego zeznania, czy pozostało bezskuteczne (usiłowanie). (S. N. 3 K. 1309/38 21.7.1938. — *Gł. Sąd. 9/38 s. 829).*

26; 264.

Nakłanianie do niekorzystnego rozporządzenia mieniem nie jest nakłanianiem do popełnienia przestępstwa, lecz może w pewnych warunkach stanowć bezpośrednie popełnienie przestępstwa z art. 264 K. K., jeżeli sprawca świa-

domie wprowadza w błąd inną osobę, lub wyzyskuje jej błąd, zdając sobie przy tym sprawę z niekorzystnego dla niej charakteru danego rozporządzenia mieniem, — co wymaga ustalenia na tle konkretnych okoliczności sprawy. (S. N. 2 K. 143/38 1.6.1938. — *Gł. Sąd. 9/38 s. 829)*.

27.

Pomoc między innymi polega i na tym, że pomocnik nie wykonywa czynności, należących do istoty przestępstwa. Dopatrywanie się różnicy między sprawstwem sensu stricto a pomocnictwem w pobudce działania, mianowicie w tym, czy oskarżony działał animo auctoris, czy animo socii, nie znajduje oparcia w obowiązującym kodeksie karnym. (S. N. 1 K. 1779/37 14.2.1938. — *Zb. K. 9/38 p. 207)* .

43.

Zamiana grzywny na areszt, bez uwzględnienia przepisu o wykonaniu pracy na rachunek grzywny (art. 43 K. K.), obraża ustawę. (S. N. 2 K. 123/34 13.3.1934. — *G. S. W. 33-34/38 s 482)*.

54.

Okoliczność, obciążająca nie może być składnikiem przestępstwa, lecz przeciwnie musi istnieć poza okolicznościami wymaganymi dla poczytania danego przestępstwa. (S. N. W. K. 21/38 18.2.1938. — *R. P. E. S. 3/38 s .708)*.

60 § 2.

Nawykanie wypływa z przyzwyczajenia do dokonywania pewnych czynów mimo świadomości że są zabronione; przyzwyczajenia te wytwarzają stały popęd do popełnienia pewnych przestępstw. Ustawa nie ogranicza sądu co do okoliczności, z jakich może wnosić o istnieniu nawyknienia. (S. N. 2 K. 836/38 27.6.1938. — *Gł. Sąd. 9/38 s. 829)* .

61; 62 § 2

Ustawa pozostawia swobodnemu uznaniu sądu określenie wysokości słusznego w warunkach stanu materialnego sprawcy odszkodowania oraz czasu, w którym ma nastąpić wynagrodzenie szkody. Okoliczność, że nie jest możliwe wyczerpujące i ostateczne ustalenie wysokości wszystkich szkód zrządzonych przestępstwem oraz osób pokrzywdzonych, nie jest (w tych warunkach) przeszkodą do zastosowania § 2 art. 62 K. K. (S. N. 3 K. 1859/37 15.2.1938. — *Zb. K. 9/38 p. 210)*.

62 § 2

W myśl § 2 art. 62 K. K. sąd może zobowiązać skazanego by wynagrodził szkodę zrządzoną przestępstwem, jeśli stosunki gospodarcze skazanego na to pozwalają. W myśl § 2 art. 379 K. P. K. sąd winien wskazać okoliczności, które miał na względzie przy wymiarze kary, za czym winien wskazać okoliczności, które uzasadniają zdolność gospodarczą skazanego do wynagrodzenia szkody zrządzonej przestępstwem. Jeżeli przestępstwo zostało popełnione z chęci zysku, wymierzenie kary grzywny jest obowiązkowe i przeto nie wymaga uzasadnienia. (S. N. 3 K. 233/38 10.6.1938. — *Gł. Sąd. 9/38 s. 829)*.

84.

Zarządzenie umieszczenia przestępcy w zakładzie dla niepoprawnych w myśl art. 84 K. K., wymaga ustalenia, że sprawca jest niebezpieczny i że pozostawienie go na wolności grozi niebezpieczeństwem porządkowi prawnemu.

Istnienie tego niebezpieczeństwa winno być wykazane na podstawie okoliczności, które w związku z jednym z trzech warunków, przewidzianych w samym artykule, stwarzają wspomniane niebezpieczeństwo. Za okoliczności takie mają być poczytane: sposób, w jaki sprawca zwyczajnie dokonywa przestępstwa, charakter przestępcy, fakt popełnienia przestępstw w pewnym środowisku, wymagającym szczególnej opieki ze strony władz bezpieczeństwa, itp. (S. N. 1 K. 180/38 24.5.1938. — *G. Adm. 20/38 s. 1309)*.

97.

Wyrażenie art. 97 K. K. „wchodzi w porozumienie“ obejmuje wszelkie urzeczywistnienie kontaktu z innymi osobami czy to w charakterze trwałym, na dłuższy czas, czy chwilowo, w celu spełnienia zbrodni, przewidzianej w art. 93, 94 lub 95 K. K.; art. 97 wymaga, aby porozumienie doszło do skutku czy to wyraźnie czy to przez czynności konkludentne; porozumienie to obejmuje w szczególności także konstrukcje prawne określane dotąd jako spisek i banda oraz wszelkie organizacje jak związki (art. 166 K. K.) a w miarę okoliczności i zebrania (art. 164 K. K.). (S. N. 2 K. 848/38 27.6.1938. — *Gł. Sąd. 9/38 s. 829)* .

127, 133, 255.

Znieważenie jakiegokolwiek organu władzy, aczkolwiek zawsze może poniżyć w opinii publicznej poszczególne osoby, wchodzące w skład danego organu, nie daje jednak podstawy do kwalifikowania tego czynu, jako występku z art. 255 § 1 K. K., skoro zarzut zniesławiający był skierowany nie przeciwko poszczególnym osobom, indywidualnie oznaczonym, lecz przeciwko samemu organowi władzy, jako takiemu. (S. N. 2 K. 1574/37 23.2.1938. — *Zb. K. 9/38 p. 217)*.

134, 292.

Urzędnikiem w rozumieniu art. 134 i 292 K. K. jest osoba pozostająca w służbie Państwa lub samorządu bez względu na sposób ustanowienia w służbie.

Obowiązek służbowy urzędnika według art. 134 K. K. polegać może nie tylko na wykonywaniu czynności zarządu, lecz także na spełnie-

niu czynności wykonawczych i pomocniczych, obowiązek taki opierać się może nie tylko na przepisach instrukcjach służbowych itd., lecz także na zleceniu przełożonego, dotyczącym konkretnego przypadku. (S. N. 1 K. 1/38 28.4. 1938. — *Gł. Sąd. 9/38 s. 831)*.

149.

Znamiona występku z art. 149 K. K. wypełnia sam fakt czynnej napaści na świadka w związku z jego czynnościami, niezależnie od tego, czy i w jakiej mierze złożone przez świadka zeznanie jest dla sprawcy napaści niekorzystne. (S. N. 3 K. 2484/37 28.2.1938. — *Zb. K. 9/38 p. 222)*

166.

Dla odpowiedzialności za udział w związku nie jest konieczne, aby biorący udział znał wszystkich związkowców, których osoby mogą być przed nim zakonspirowane tak, iż bezpośrednio styka się tylko z osobnikiem jednym lub kilkoma, z którymi zetknięcia się jego wymaga cel w poszczególnych wypadkach.

Przystąpienie do istniejącego związku (choćby przez facta concludentia — współdziałanie) w jakimkolwiek czasie w toku jego istnienia jest udziałem karalnym. (S. N. 1 K. 1982/37 4.3.1938. — *Zb. K. 9/38 p. 226)*

167 § 1; 2.

Związek zbrojny, to nie jest dział zbrojny lub związek wojskowy, za czym pod względem organizacji i wewnętrznej dyscypliny winien odpowiadać pojęciu związku nieprzestępnego lub i związkom przestępnym występującym w formie bandy lub spisku.

Związek zbrojny jest organizacją, która zamierza w razie potrzeby realizować swoje cele, obojętne, jakie przestępne lub nieprzestępne, drogą wystąpień zbrojnych, zatem z bronią w ręku.

Do istoty związku zbrojnego nie jest konieczne, jak to wynika z brzmienia ustawy, która zagraża karą udział w związku zbrojnym, wystąpienie zbrojne, które często ujawnia dopiero istnienie związku zbrojnego. (S. N. 3 K. 10/38 15.6.1938. — *Gł. Sąd. 9/38 s. 830)*.

170.

Przez użyty w art. 170 K. K. wyraz: „wiadomość" należy rozumieć wszelkie informacje bez względu na ich postać zewnętrzną, które dotyczą wydarzeń przeszłych, teraźniejszych i przyszłych. Nie można wyrazem „wiadomość" obejmować własnych poglądów, opinii i zapatrywań osoby, która je rozpowszechnia. Krytyki, opinie i oceny, jeżeli pod tą postacią nie przemyca się obiektywnych lub czyniących wrażenie obiektywnych informacji, nie są wiadomościami w rozumieniu art. 170 K. K. (S. N. 3 K. 2429/37 25.2.1938. — *G. Adm. 17/38 s. 1115)*.

187; 287.

Przerobienie dokumentu jako czynność materialna wypełnia istotę czynu z art. 187 K. K., nie wiążąc się bynajmniej z umieszczeniem lub poświadczeniem nieprawdziwych informacji, tj. tak zwanym nieściśle fałszem intelektualnym, gdyż w rozumieniu K. K. fałsz jest zawsze tylko bądź podrobieniem nie istniejącego, bądź przerobieniem istniejącego dokumentu. (S. N. 1 K. 1596/37 18.1.1938. — *G. Adm. 17/38 s. 1115)*.

230.

Zaniedbanie ustawowych obowiązków nadzoru nad budową, powoduje odpowiedzialność przed władzami administracyjnymi, jeżeli jednak zaniedbanie to spowodowało zawalenie się budowy i śmierć człowieka, to pociąga za sobą odpowiedzialność karną za to zaniedbanie, pozostające w związku przyczynowym ze śmiercią. (S. N. 3 K. 1669/37 14.2.1938. — *Zb. K. 9/38 p. 208)*.

246.

Przekroczenie granic rodzicielskiego prawa karcenia może stanowić znęcanie się w znaczeniu art. 246 K. K., jeśli polega na długotrwałym, ewentualnie powtarzającym się zadawaniu bólu fizycznego lub cierpienia psychicznego. (S. N. 3 K. 1697/37 22.2.1938. — *Zb. K. 9/38 p. 215)*.

257, 160.

Przy rozstrzyganiu pytania czy występki z art. 257 i 160 K. K. można w rozumieniu art. 60 § 1 i 63 § 3 K. K., zaliczyć do przestępstw tego samego rodzaju należy rozważyć jakiego rodzaje dobra prawne dane przepisy chronią, przy czym należy mieć na uwadze, że ten sam przepis prawny K. K. może zmierzać do ochrony różnych dóbr, czy to równorzędnie, czy to jednych w pierwszej linii, innych w drugiej linii, zależnie od tego kto bezpośrednio jest pokrzywdzony (np. ze względu na interes publiczny, czy — na interes prywatny.

Przepis art. 160 K. K. (art. 161 K. K.) umieszczony w rozdziale przestępstw o charakterze ogólnym przeciw porządkowi publicznemu „chroni w pierwszej linii dobro powszechne — obrót przedmiotami uzyskanymi drogą przestępstwa, lecz jednocześnie także dobrem chronionym tym przepisem jest dobro prywatne prawnego posiadacza rzeczy (niekoniecznie właściciela); czyli przepis jest również przepisem należącym do grupy przestępstw majątkowych. Stąd przepis art. 160 K. K. posiada podstawę do zaliczenia go do przestępstw jednorodzajowych z przestępstwem z art. 257 K. K.

Jednorodzajowość przestępstw z art. 160 i 257 K. K. powoduje możność zastosowania art. 61 § 3 (art. 60 § 1) K. K., uniezależniając stoso-

wanie przepisów o recydywie od pobudek, jakimi sprawca się kierował. (S. N. 3 K. 2610/37 2.6.1938. — *Gł. Sąd. 9/38 s. 829)*

257; 262.

Różnica pomiędzy kradzieżą (art. 257 K. K.), a przywłaszczeniem (art. 262 K. K.) polega na tym, że przedmiotem kradzieży może być tylko rzecz, znajdująca się w posiadaniu osoby innej, niż sprawca, przedmiotem zaś przywłaszczenia — rzecz znajdująca się w posiadaniu sprawcy. Wykonywanie w stosunku do cudzej rzeczy pewnych czynności, zleconych przez właściciela, lub za jego zgodą, chociażby było połączone z chwilowym fizycznym jej dzierżeniem nie stwarza stanu posiadania, jeżeli właściciel nie wyzbył się władztwa nad nią, a przeto zabór takiej rzeczy w celu przywłaszczenia stanowi kradzież, a nie przywłaszczenie. (S. N. 2 K. 369/38 1.6.1938. — *Gł. Sąd. 9/38 s. 830)* .

257; 262.

Zależnie od tego, czy właściciel rzeczy może nią fizycznie władać natychmiast czy nie, zabranie rzeczy ukrytej stanowi kradzież lub przywłaszczenie (art. 262 § 1 K. K.); w tym ostatnim wypadku o tyle, o ile rzecz w jakikolwiek przypadkowy jednak nieprzestępny sposób znalazła się we władztwie sprawcy. (S. N. 3 K. 1844/37 10.2.1938. — *Zb. K. 9/38 p. 206)*.

264.

Matka pobierająca za dziecko rentę w myśl ustawy z 18 marca 1921 r. (Dz. Ust. poz. 195/21) nie popełnia przestępstwa z art. 264 K. K. przez to, że zataiła przed władzą rentę przyznającą, iż dziecko to zrodzone w czasie małżeństwa, spłodzone zostało nie przez jej męża, jeżeli mąż ślubności pochodzenia dziecka w sposób prawem przewidzianym nie zaprzeczył i nie obalił.

Natomiast czyn oskarżonej skierowany do uzyskania alimentów ze świadomością, że dziecko nie pochodzi od pokrzywdzonego i polegający na dopuszczeniu się całego szeregu czynności w celu wprowadzenia pokrzywdzonego w błąd, zawiera wszelkie cechy przestępstwa przewidzianego w art. 264 K. K. (S. N. 2 K. 319/38 7—14.6.1938. — *Gł. Sąd. 9/38 s. 831)*.

264.

Działania jednorazowe, godzące w to samo, chronione przez ustawę dobro prawne, wynikające z jednego zamiaru, choćby były przedsięwzięte odrębnie, stanowią jeden czyn ciągły bez względu na to, czy działania te skutek odniosły, czy też pozostały w sferze usiłowania.

Przyjęcie zobowiązania pieniężnego stanowi już rozporządzenie mieniem w rozumieniu art. 264 K. K. a nie dopiero wypełnienie tego zobowiązania. (S. N. 3 K. 2466/37 14.2.1938. — *Zb. K. 9/38 p. 209)*.

264.

Skoro zawierający umowę miał z góry powzięty zamiar jej niedopełnienia, to czyn powyższy zawiera wszelkie cechy przestępstwa, przewidzianego w art. 264 K. K. i nie może być uznany za bezprawie cywilne. (S. N. 3 K. 836/38 27.6.1938. — *Gł. Sąd. 9/38 s. 831)*.

268.

Istotta kary wadialnej przy pożyczce polega nie na zapewnieniu korzyści majątkowej dla wierzyciela z tytułu korzystania przez dłużnika z pożyczonego mu kapitału, jak tego wymaga § 1 i § 6 rozp. Prez. Rzplitej o lichwie pieniężnej. (Dz. Ust. poz. 574), lecz stanowi zabezpieczenie dla wierzyciela na wypadek, gdyby dłużnik długu w terminie nie zwrócił.

Ukrycie nadmierności procentu pod postacią kary wadialnej (jak to przewidywał art. 608 K. K. ros. z r. 1903), nie stanowi w konstrukcji art. 268 K. K. okoliczności mającej znaczenie samodzielne, o ile sama umowa, której wykonanie kara wadialna zabezpiecza, nie zawiera cech zobowiązania do oczywiście nadmiernego świadczenia przy wyzyskaniu przymusowego położenia osoby świadczącej.

Samo „odszkodowanie umowne“ (kara wadialna) nie może być elemenetem „niewspółmiergo świadczenia“ w świetle art. 268 K. K., tym bardziej powyższa teza jest słuszna w płaszczyźnie § 6 rozp. Prez. Rz. o lichwie pieniężnej. (21.3.38 r., N. 1 K. 2519/37). (S. N. 1 K. 2519/37 21.3.1938. —*Gł. Sąd. 9/38 s. 831)*.

276.

Stan faktyczny przestępstwa z art. 276 K. K. nie wymaga usiłowania wytworzenie pozornego stanu bankructwa. Przestępstwo z art. 276 K. K. nie należy do tzw. delicta propria stanu kupieckiego. (S. N. 1 K. 2088/37 21.2.1938. — *Zb. K. 9/38 p. 214)*.

282.

Przestępstwo z art. 282 K. K. jest zakończone z chwilą samego usunięcia mienia, trudności zaś związane z ustaleniem czasu popełnienia przestępstwa nie mogą skutkować dowolnego przesuwania tego czasu na moment ujawnienia go, jakim było stwierdzenie faktu usunięcia go w związku z nastąpieniem terminu wyznaczonej licytacji. (S. N. 2041/37 9.3.1938. — *Zb. K. 9/38 p. 230)*.

286.

Sprawcą przestępstwa z art. 286 K. K. może być nie tylko urzędnik, uprawniony do ostatecznego rozstrzygnięcia danej sprawy, lecz także urzędnik, mający w zakresie swego urzędowania możność wpływania na jej rozstrzygnięcie np .przez zgłaszanie wniosków, opracowywanie referatów itp. (S. N. 3 K. 1849/37 3.3.1938. — *Zb. K. 9/38 p. 225)*.

286; 292.

Skoro funkcjonariusz zarządu miejskiego, któremu burmistrz, powołany w zasadzie do spełniania czynności urzędnika stanu cywilnego w odnośnym zakresie, zleca jako swemu podwładnemu w zarządzie miejskim dokonywanie funkcyj urzędnika stanu cywilnego w granicach swych pełnomocnictw, i skoro ów urzędnik faktycznie obowiązki powyższe wypełnia, to winien być uznany za urzędnika, pełniącego odnośne funkcje i posiadającego wypływające z nich uprawnienia i obowiązki. (S. N. 2 K. 2131/37 8.3.1938. — *Zb. K. 9/38 p. 228)*[1]).

—

2. PRAWO FORMALNE.

A. USTAWY JEDNOLITE.

a) Kodeks Postępowania Karnego.

2 § 1.

Podstawę zarzutu rozpoznania sprawy, pomimo braku istnienia dodatniej przesłanki procesowej, jaką stanowi w sprawach z prywatnego oskarżenia skarga prywatnego oskarżyciela, może wyłącznie stanowić brak samego żądania ukarania, a nie nieprawidłowy sposób wyrażenia tego żądania. (S. N. 2 K. 1769/37 9.3.1938. — *Zb. K. 9/38 p. 229).*

7.

W myśl art. 7 K. P. K. Sąd karny winien samodzielnie rozstrzygnąć wszelkie zagadnienia prawne, wynikające w toku postępowania karnego, a przeto tylko sprzeczność w stwierdzeniach pokrzywdzonego, któremu nie odmówiono wiarogodności, i, podejrzanego co do warunków umowy nie mogą przekształcić karalnego przywłaszczenia w spór o charakterze cywilnym. W przeciwnym razie taki błędny pogląd prawny prowadzić by musiał do bezkarności przywłaszczenia w przypadkach, gdy sprawca przywłaszczenia wysunie jakiekolwiek, choćby zupełnie bezpodstawne pretensje wzajemne do pokrzywdzonego. (S. N. 3 K. 288/38 22.3.1938. — *Gł. Sąd. 9/38 s. 830).*

14.

Stwierdzenie nieważności z mocy prawa w trybie art. 14 K. P. K. prawomocnie wydanego wyroku obejmuje tylko dwa przypadki, a mianowicie jeśli wyrok wydany został względem osoby, nie podlegającej w danej sprawie orzecznictwu sądów powszechnych, lub jeśli wydany został przez sąd niższego rzędu z obrazą przepisów o właściwości rzeczowej. Unieważnienie przeto prawomocnego wyroku w innych przypadkach, a więc, jak w danym wypadku, w razie rozpoznania sprawy i wydania wyroku przez instancję odwoławczą względem współoskarżonego, którego apelacji nie przyjęto (poza przypadkiem, przewidzianym w lit. *d.* art. 501 K. P. K.) mógłby nastąpić nie w trybie art. 14 K. P. K., a tylko w trybie art. 538 i 539 K. P. K. (S. N. 3 K. 1120/38 8.6.1938. — *Gł. Sąd. 9/38 s. 832).*

40.

Wniosek przewidziany w art. 40 K. P. K. może zgłosić albo Pierwszy Prokurator albo sąd właściwy nigdy zaś oskarżyciel lub oskarżony. (S. N. 3 K. 710/38 13.5.1938. — *Gł. Sąd. 9/38 s. 832).*

46.

Wyłączenie całego sądu (art. 46 K. P. K.) może nastąpić jedynie wówczas, gdy przyczyny wyłączenia z 41 i 42 K. P. K. dotyczą indywidualnie wszystkich sędziów wchodzących w skład danego sądu. (S. N. 3 K. 1047/38 23.5. 1938. — *Gł. Sąd. 9/38 s. 832).*

104; 106.

Przepis art. 104 K. P. K. jako dotyczący prawa całkowitej odmowy zeznań jest przepisem dalej idącym niż przepis art. 106 K. P. K. dotyczący odmowy odpowiedzi na pewne pytania. W wypadku więc, w którym oskarżony należy do osób wymienionych w art. 104 K. P. K., ma ten przepis jako obszerniejszy zastosowanie. Przepis art. 106 natomiast ma zastosowanie do wypadków, w których osoby wymienione w art. 104 K. P. K. nie są oskarżone, lecz mogłyby dopiero być narażone na odpowiedzialność karną, stąd nie może powodować uchylenia wyroku niepouczenie oskarżonego o przepisie z art. 106 K. P. K. (S. N. 3 K. 2525/37 30.5.1938. — *Gł. Sąd. 9/38 s. 830).*

358.

Sąd wyrokujący obowiązany jest uzasadnić swój wniosek o winie lub niewinności oskarżonego, ale nie ma obowiązku omawiania w wyroku z osobna takich szczegółów sprawy, które uważa za nieistotne i które nie mogły mieć wpływu na wynik sprawy. (S. N. 2 K. 812/38 27.6.1938. — *Gł. Sąd. 9/38 s. 832).*

369.

Jeżeli sąd skazuje oskarżonego zgodnie z aktem oskarżenia, wystarcza dla zadośćuczynienia wymogowi art. 369 pkt. *a* K. P. K. powołanie się na określenie czynu oskarżonemu zarzuconego. (S. N. 2 K. 831/38 27.4.1938. — *Gł. Sąd. 9/38 s. 832).*

500 lit. *a.*

Nie jest zwiekszeniem kary w znaczeniu art. 500 lit. a) K. P. K. pozostawienie nie zmienionym wymiaru kary, mimo zastosowania względniejszej kwalifikacji przestępstwa, gdy kara ta mieści się w granicach zastosowanego przepisu.

———

[1]) inną tezę z tego wyroku drukowaliśmy pod 4/1195, (w tomie I).

(S. N. 3 K. 1844/37 10.2.1938. — *Zb. K. 9/38 p. 206).*

507.

Art. 507 K. P. K., mówiąc , o „kasie sądowej“ bliżej nie określa, a więc tym samym wcale nie przesądza, jaka instancja spełniać ma funkcję kasy sądowej. Wobec powyższego decydujące jest, by przed upływem terminu do wywodu kasacji złożono lub wysłano pocztą dowód wpłacenia lub wysłania pocztą kaucji do kasy sądowej, obojętne jest czy to była kasa sądu, którego wyrok został zaskarżony, czy bezpośrednio kasa Sądu Najwyższego. (S. N. 3 K. 993/38 30.5.1938. — *Gł. Sąd. 9/38 s. 832).*

576.

Na postanowienie sądu odmawiające przyznanie prawa ubogich w myśl art. 576 K. P. K. zażalenie nie służy. (S. N. 2 K. 301/38 17.3. 1938. — *Gł. Sąd. 9/38 s. 832).*

602.

Wyrok uniewinniający oskarżonego w innej sprawie nie może być w ogóle zaliczony do dowodów, o których mowa w art. 602 K. P. K., gdyż jest on tylko zewnętrznym wyrazem przekonania sądu w innej sprawie i w myśl zasady, którą głosi art. 7 K. P. K. nie ma dla innej sprawy mocy przesądzającej.

Dla wznowienia postępowania karnego mogłyby mieć znaczenie tylko dowody, przeprowadzone w innej sprawie, oczywiście tylko pod warunkiem, gdyby przedstawiały się dla wznawianej sprawy, jako nowe w rozumieniu art. 602 K. P. K. (S. N. 2 K. 847/38 13.6.1938. — *Gł. Sąd. 9/38 s. 832).*

—

3. USTAWY SZCZEGÓLNE.

a) Prawo Karne Skarbowe.

20 § 2.

Skoro art. 20 P. K. S. normuje sposób obliczenia równowartości przepadku przedmiotu przestępstwa, gdy przepadku nie można orzec, to wskazany w § 2 tego art. sposób określenia tej równowartości może być dokonany wyłącznie wedle przepisów art. 13, a nie art. 12 P. K. S. W redakcji lub może w druku treści § 2 art. 20 P. K. S. (Dekret Prez. Rzplitej z dnia 3.11.1936 Dz. Ust. poz. 581 N 84) zaszła oczywista pomyłka polegająca na przytoczeniu w tym paragrafie art. 12 zamiast 13 P. K. S. (S. N. 3 K. 838/38 20.6.1938. — *Gł. Sąd. 9/38 s. 832)).*

—

b) Dekret Prez. R. w sprawie obrotu pieniężnego z zagranicą oraz obrotu zagranicznymi i krajowymi środkami płatniczymi z 26.6.1936 (D. U. 32 p. 249).

1, 5, 16.

Nowa umowa wzajemna kontrahentów, na mocy której wierzyciel wyraża zgodę na przyjęcie od dłużnika świadczenia innego, niż to wynikało z treści pierwotnego zobowiązania, to jest walutę zagraniczną zamiast krajowej, będąca interesem odpłatnym, gdy wierzyciel, przyjmując nowe świadczenie, opłaca je wyrzeczeniem się praw z dawnego stosunku, a dłużnik uwalnia się od zobowiązania, płacąc za to innym świadczeniem — jest transakcją, której przedmiotem są zagraniczne środki płatnicze, zabronioną w myśl art. 5 ust. 1 dekretu z 26 kwietnia 1936 r. w sprawie obrotu pieniężnego z zagranicą. (S. N. 2 K. 2428/37 3.3.1938. — *Zb. K. 9/38 p. 224).*

—

c) Rozp. Min. Sk. o obrocie pieniężnym z zagranicą oraz o obrocie zagranicznymi i krajowymi środkami płatniczymi z dnia 24.7.36 (D. U. 57 p. 419).

§ 12.

Sprawcą przestępstwa niedozwolonego wywozu za granicę środków płatniczych z punktu widzenia § 12 rozp. Min. Skarbu z 24 lipca 1936 r. jest faktyczny posiadacz tych środków w czasie przekraczania granicy i nie może on bronić się przed odpowiedzialnością z art. 16 dekr. z 26 kwietnia 1936 r. zarzutem, że środki płatnicze nie są jego własnością i do niego nie należą. (S. N. 2 K. 1752/37 23.2.1738. — *Zb. K. 9/38 p. 218).*

—

d) Rozp. Pr. R. o zagospodarowaniu lasów, niestanowiacych własności Państwa. (D. U. p. 932/32).

49.

Wobec treści art. 12 przep. wprow. K. K. i Prawo o wykrocz. przepis art. 49 rozp. Prez. Rzplitej o zagospodarowaniu lasów, niestanowiących własności Państwa, w przedmiocie aresztu zastępczego nie ma mocy obowiązującej, natomiast stosują się przepisy w tym zakresie art. 10 § 2 Prawa o wykrocz. Część cyt. art. 49, która jest wzięta z rozporządzenia wyżej powołanego w brzmieniu z r. 1927, a umieszczona w jednolitym, po nowelizacji tekście (Dz. Ust. poz. 932/32 r.) nie ma i obecnie mocy obowiązującej wobec treści art. 12 przep. wprow. K. K. i Prawo o wykrocz.

Maksimum wymiaru aresztu zastępczego z art. 41 cytow. rozporz. (Dz. Ust. poz. 832/32) zarówno według powołanego rozporządzenia w

brzmieniu z r. 1927 (Dz. Ust. poz. 504) jak i obecnie (art. 12 przep. wprow. K. K. i Prawo o wykrocz. oraz art. 10 § 2 Prawa o wykrocz.) wynosiło i wynosi 6 tygodni tj. 42 dni, gdyż najwyższy wymiar aresztu za to wykroczenie wynosi 6 tygodni. Wobec powyższego wymierzenie 50 dni aresztu zastępczego przy skazaniu z art. 41 cytow. rozporządzenia stanowi zastosowanie kary nieprzepisanej za dane przestępstwo (art. 516 lit. d. K. P. K. (S. N. 2 K. 2440/37 8.4.1938. — *Gł. Sąd. 9/38 s. 831-2)*.

III. PRZEGLĄD BIBLIOGRAFII.

Encyklopedia podręczna prawa karnego... Zesz. 25. — „Bioblioteka Polska", Bydgoszcz, s. 1557—1620.

Przyłuski Jerzy: Odciążenie Izby Karnej Sądu Najwyższego. Warszawa 1938. (Wyd. „Apel"), s. 18.

Prawo administracyjne

I. PRZEGLĄD PIŚMIENNICTWA.

1. PRAWO MATERIALNE.

PRAWO REGRESU PRACODAWCY ROLNEGO DO ZAKŁADU UBEZPIECZŃ SPOŁECZNYCH.

§ 30 Rozp. M. Op. Sp. z 24.10.34 (D. U. poz. 637) brzmi: „jeżeli choroba pracownika rolnego jest chorobą zawodową w rozumieniu art. 138 ust. o ubezp. społ. albo jest spowodowana wypadkiem w zatrudnieniu, a jest połączona z niezdolnością do pracy i trwa dłużej niż 4 tygodnie, Z. U. S. zwraca pracodawcy rolnemu od 1-go dnia choroby całkowitą sumę udzielonych zasiłków, przewidzianych w art. 212 ust. 1 p. 2 ust. o ubezp. społ. oraz całkowite koszty udzielonej pomocy leczniczej. Spory między Z. U. S. a pracodawcą rolnym z tytułu rozrachunku rozstrzygają organa orzekające ubezpieczeń społ., a do czasu utworzenia tych organów sądy zwykłe". Organa orzekające ub. społ. nie zostały jeszcze utworzone.

Wątpliwość powstaje, gdy Z. U. S. wyda decyzję ubezpieczonemu, (robotnikowi) orzekając, że choroba nie jest zawodową lub skutkiem wypadku w zatrudnieniu albo nie spowodowała niezdolności do pracy dłuższej niż 4 tygodnie. Ubezpieczony może decyzję tę zaskarżyć w toku instancji, ale może też tego zaniechać lub zostać ze skargą oddalony. Powstaje pytanie, czy te ustalenia mogą wiązać pracodawcę, a przede wszystkim czy spory z tego tytułu podlegają kompetencji sądów powszechnych. W konkluzji swych rozważań dochodzi autor do wniosku, że do ustalenia okoliczności, stanowiących dla pracodawcy podstawę prawa regresu w stos. do Zakładu, właściwy jest wyłącznie Z. U. S. Ustaleń prawomocnych Z. U. S. nie można obalać w sporze przed sądem powszechnym, którego kompetencję należy ograniczyć wyłącznie do orzekania w sporach z tytułu *rozrachunku.*

W samym sporze ubezpieczeniowym pracodawca ma stanowisko i prawa interwenienta ubocznego po stronie pracownika.

Z chwilą wprowadzenia w życie organów orzekających (sądów ubezpieczeń społ.) będą one sprawować wymiar sprawiedliwości we wszystkich sprawach z zakresu ubezp. społ. a pracodawca będzie miał specjalne stanowisko *przypozwanego*, którego rola będzie znacznie samodzielniejsza od interwenienta ubocznego. *(Julian Baumgarten — Prz. U. S. 9/38 s. 585—8).*

—

PRZEPISY O PROWADZENIU PRZEMYSŁU GOSPODNIEGO.

W dniu 15 września b. r. zostało podpisane przez Ministra Przemysłu i Handlu rozporządzenie w sprawie przepisów o prowadzeniu przemysłu gospodniego. Rozporządzenie to, wydane w porozumieniu z Ministrami Komunikacji oraz Opieki Społecznej, zostanie ogłoszone w jednym z najbliższych numerów Dziennika Ustaw R. P.

Omawiane rozporządzenie reguluje przede wszystkim sprawę prawnej ochrony nazwy „hotel" i „pensjonat", podniesioną przez Naczelną Organizację Polskiego Przemysłu Hotelowego. Mianowicie, organizacja ta w swym memoriale do Ministerstwa Przemysłu i Handlu podniosła konieczność wprowadzenia u nas urzędowej nazwy „hotel" i „pensjonat" wobec ciągłego nadużywania tych nazw przez przedsiębiorstwa, nie zasługujące na nie pod żadnym względem. Memoriał wskazał również, że urzędowa ochrona nazwy „hotel" istnieje już w Anglii, Belgii, Holandii, Norwegii, we Włoszech i Stanach Zjedn. A. P. oraz że według ustawy norweskiej, obowiązującej od 1 stycznia

1936 r., nazwy „hotel" używać może jedynie przedsiębiorstwo, mogące się wykazać odpowiednimi urządzeniami.

Ankieta, jaką Ministerstwo Przemysłu i Handlu zarządziło w celu zbadania słuszności odnośnych postulatów organizacji przemysłu hotelowego, wykazała, że Związek Izb Przemysłowo-Handlowych R. P. oraz prawie wszystkie władze przemysłowe wojewódzkie znały potrzebę ochrony prawnej nazw „hotel" i „pensjonat". Natomiast wynik ankiety zakwestionował słuszność przyjęcia minimum 10 pokoi, jako niezbędnego warunku otrzymania przez przedsiębiorstwo nazwy „hotel" .

W wyniku omówionej wyżej ankiety został opracowany w Ministerstwie Przemysłu i Handlu projekt rozporządzenia, opartego na przepisach art. 41 i 197 w związku z art. 33 ust. 1 prawa przemysłowego, Ministerstwo bowiem uznało, że nie prowadziłoby do zamierzonego celu tj. do definitywnego unormowania sprawy, ani nie byłoby właściwe ze względów ściśle prawnych załatwienie sprawy w trybie okólnika ministerialnego, zawierającego jedynie ogólne wytyczne.

Stosownie do § 1 rozporządzenia z dnia 15 września b. r. nie wolno prowadzić przedsiębiorstwa przemysłu gospodniego pod jakąkolwiek nazwą, lecz tylko pod nazwą następującą: hotel, pensjonat, pokoje umeblowane, zajazd, gospoda, oberża, dom wycieczkowy, dom noclegowy, schronisko tj. pod nazwą, wskazującą w sposób niewątpliwy na charakter danego przedsiębiorstwa, jako przemysłu gospodniego (polegającego na przyjmowaniu w gospodę). Rozporządzenie nie daje jednak prawnej ochrony wszystkim nazwom, wyżej wymienionym, lecz tylko dwum z nim, mianowicie nazwom: „hotel" i „pensjonat".

Przedsiębiorcy prowadzącemu przemysł gospodni, wolno w zewnętrznym oznaczeniu swego przemysłu używać nazwy „hotel" tylko dla oznaczenia przedsiębiorstwa, mieszczącego się w odrębnym budynku, posiadającego: w miejscowościach do 30 tys. mieszkańców — co najmniej 5 pokoi, w miejscowościach o 30 — 100 tys. mieszkańców oraz w uzdrowiskach, posiadających charakter użyteczności publicznej — co najmniej 10 pokoi, w miejscowościach zaś powyżej 100 tys. mieszkańców — co najmniej 15 pokoi.

Poza tym przedsiebiorstwo, oznaczone nazwą „hotel", musi posiadać: a) oświetlenie elektryczne, jeżeli w danej miejscowości istnieje sieć elektryczna, b) kanalizację, c) co najmniej jedna łazienkę, d) możność wydawania gościom hotelowym co najmniej śniadań, e) pokój, przeznaczony do ogólnego użytku.

Rozporządzenie upoważnia władzę przemysłową I instancji do zezwalania w poszczególnych przypadkach na oznaczenie przedsiębiorstw, nie odpowiadających niektórym prawnym wymogom, nazwę „hotel" lub „pensjonat".

Omawiane rozporządzenie nie ogranicza się do załatwienia wyłącznie sprawy ochrony prawnej nazw „hotel" i „pensjonat" ,lecz normuje również sprawę cenników w przemyśle gospodnim. Dla osób, korzystających z hoteli, jest ważne przede wszystkim to, aby uregulowawszy przedsiębiorcy hotelowemu rachunek za hotel, były wolne od konieczności ponoszenia dalszych opłat czy „napiwków" na rzecz licznej często służby hotelowej. *(R. Ś l a s k i — Pol. Gosp. 40/38 s. 1393).*

—

2. PRAWO FORMALNE.

UWAGI O SĄDOWNICTWIE UBEZPIECZENIOWYM.

Projekt ustawy o sądownictwie ubezpieczeniowym przewiduje reorganizację jego, która 1. pociągnie za sobą dość znaczne wydatki, 2. wprowadzi do sądownictwa ubezp. ludzi nowych, co na usprawnienie w orzekaniu nie wpłynie. Wątpliwym jest poza tym, czy sędziowie sądów powsz. zgodzą się na przejście na równorzędne stanowiska w obcym dla nich dziale sądownictwa ubezpieczeniowego, co do osób bez kwalifikacji sędziowskich, które w okresie przejściowym mają objąć stanowiska sędziów ubezp., to nie wiele spośród praktyków z władz administracyjnych posiada wyższe wykształcenie prawnicze, który to wymóg stawia projekt.

Autor proponuje przekazanie orzecznictwa ubezpieczeniowego władzom administracji ogólnej II instancji z wprowadzeniem specjalnej procedury i w pewnych wypadkach rozprawy z udziałem czynika obywatelskiego. Jako drugą i ostatnią instancję można wprowadzić sąd w formie np. Trybunału Ubezpieczeń Społecznych. Autor przeciwstawia się poglądom jakoby obsługa dotychczasowa w dziedzinie sądownictwa ubezp. była niedostateczna. Artykuł umieszczony jako dyskusyjny). *(Zygmunt G r z y w a c z — Prz. U. S. 9/38 s. 600).*

—

USTALENIE I ZMIANA OBRZĄDKU NA TERENIE WOJEWÓDZTW POŁUDNIOWYCH.

Autor omawia przepisy prawne, dotyczące zmiany obrządku grecko-katolickiego na obrządek rzymsko-katolicki i odwrotnie na terenie b. zaboru austriackiego. Kwestia posiada specjalne znaczenie na terenie województw południowo-wschodnich, gdzie zwyczajnie przynależność do obrządku identyfikowana jest z narodowościa, przez co kwestia obrządku nabiera cech zagadnienia narodowościowo-politycznego.

Stojąc na stanowisku, że w sprawach ustalania i zmiany obrządku obowiązują dotychczas przepisy b. władz austriackich, omawia autor środki, jakimi obecnie dysponuje Państwo, celem zmuszenia duchownych wszystkich obrządków do przestrzegania tych przepisów, jak również przepisów, dotyczących prowadzenia ksiąg stanu cywilnego.

Wprawdzie obowiązujący uniwersał z 20.II. 1784 r. dotyczący prowadzenia rejestrów urodzonych, zmarłych i zaślubionych, daje powiatowej administracji ogólnej prawo dokonywania kontroli prowadzonych przez duchownych katolickich ksiąg stanu cywilnego — jednakże w praktyce uprawnienie to nie jest wykorzystywane. Pozostaje droga pośredniej kontroli przez gminne i miejskie biura ewidencji i kontroli ruchu ludności, które w myśl art. 3 Rozp. Prez. R. P. z 16.3.1928 o ewidencji i kontroli ruchu ludności, winny zwracać uwagę, czy zachowane zostały przepisy, dotyczące ustalania obrządku.

Ponadto w razie dokonania w akcie urodzenia wpisu dotyczącego obrządku niezgodnie z postanowieniami ustawy z 1868 r., normującej tę sprawę, — duchowny może być pociągnięty do odpowiedzialności karno-administracyjnej, na podstawie art. 24 prawa o wykroczeniach.

Z przepisów prawa kanonicznego, — zmianę obrządku kodeks kanoniczny w can. 98 § 3 uzależnia od zezwolenia Stolicy Apostolskiej i chociaż od r. 1930 prawo udzielania takich zezwoleń zostało przeniesione na nuncjusza Apostolskiego w Warszawie, to jednak w dalszym ciągu możliwość zmiany obrządku w trybie przewidzianym w prawie kanonicznym jest raczej iluzoryczne, z względu na przewlekłość postępowania.

Jak autor podnosi przepisy o zmianie obrządku należą do spraw zasadniczo odmiennie uregulowanych w prawie kanonicznym i państwowym i nasuwa się wątpliwość, czy uznanie przez Państwo zasady, że zmiana obrządku ma skutek prawny wobec władz państwowych tylko w wypadku uzyskania zezwolenia nuncjusza apostolskiego, nie byłoby sprzeczne z postanowieniem art. 111 Konstytucji, gwarantującym wolność sumienia i wyznania.

Uwzględniając, że przeprowadzenie w krótkim czasie reformy przepisów w sprawie ustalania i zmiany obrządku ze względu na postanowienia Konstytucji i Konkordatu, może nasuwać trudności — autor uznaje za aktualną sprawę zreformowania i skodyfikowania przepisów, dotyczących prowadzenia ksiąg stanu cywilnego. *(Mgr Jerzy T y b o r o w s k i — G. Adm. 16/38 s. 1010—1018).*

—

MOC WIĄŻĄCA WYROKÓW N. T. A.

W myśl art. 89 Rozp. Prez. Rzplitej z 27.10. 1932 r. władza, której zarządzenie lub orzeczenie zostało uchylone przez Trybunał, wydając nowe orzeczenie lub zarządzenie w danej sprawie związana jest zapatrywaniami, zawartymi w uzasadnieniu wyroku wydanego przez N. T. A.

Zestawiając powyższą zasadę z postanowieniami zawartymi w art. 95 i 96 ust. 2 Rozp. Pr. R. z 22.3.1928 o postępowaniu administracyjnym — autor stwierdza, że władza, wydając nowe orzeczenie na skutek wyroku NTA w danej sprawie, związana jest zapatrywaniami, zawartymi w uzasadnieniu tego wyroku tylko przy nieodmiennym stanie faktycznym, na jakim oparte są te zapatrywania.

Na podstawie analizy orzecznictwa N. T. A. oraz gloss do tegoż orzecznictwa Stanisława Hilbrichta i prof. Wasiutyńskiego — autor wyodrębnia następujące zasady, dotyczące mocy wiążącej wyroków N. T. A.:

1) Władza — wydająca nowe orzeczenia na skutek wyroku N. T. A. w danej sprawie — związana jest zapatrywaniami, zawartymi w uzasadnieniu tego wyroku tylko przy nieodmiennym stanie faktycznym, na jakim oparte są te zapatrywania (art. 83 i 89 rozp. o N. T. A.);

2) Zapatrywania, zawarte w uzasadnieniu wyroku N. T. A. przestają wiązać władzę administracyjną przy wydaniu nowego orzeczenia jeżeli stan faktyczny, na którym oparł się N. T. A. uległ zmianie wskutek wyjścia na jaw po wydaniu uchylonego orzeczenia istotnych dla sprawy nowych okoliczności faktycznych lub nowych środków dowodowych, ale

3) aby postępowanie w takim wypadku nie było wadliwe, należy je uzupełnić w trybie, wskazanym w art. 92 rozp. o p. a. przez danie stronie możności oświadczenia się co do nowo ujawnionych okoliczności faktycznych, czy też środków dowodowych, dla sprawy istotnych, a których przy wydawaniu uchylonego wyrokiem orzeczenia władza nie mogła wykorzystać;

4) samo powołanie się władzy w orzeczeniu, wydanym w miejsce orzeczenia, uchylonego przez N. T. A. na nowo ujawnione okoliczności faktyczne, czy też środki dowodowe nie może uchylić mocy wiążącej zapatrywań, wyrażonych w uzasadnieniu wyroku N. T. A.;

3) do oceny, czy dane okoliczności faktycznie lub środki dowodowe są „nowymi“, miarodajna jest data wydania uchylonego aktu administracyjnego, a nie data wyroku N. T. A. (art. 95 rozp. o p. a. i art. 83 (ust. 3) rozp. o N. T. A.). *(Jan O l e j n i k — G. Adm. 17/38 s. 1084—1090).*

—

3. SAMORZĄD.

NADZÓR NAD SAMORZĄDEM MIEJSKIM.
(Tezy o rewizji prawa obowiązującego).

Na pierwszy plan wśród zagadnień ustrojo-

wych samorządu terytorialnego wysuwa się problem nadzoru, ponieważ od unormowania nadzoru należy stopień samodzielności samorządu, a w samodzielności leży sedno zagadnienia samorządowego.

Przystępując do formułowania wniosków, zmierzających do rewizji obowiązujących przepisów — autor podaje najpierw ogólne tezy o samorządzie i nodzorze i na podstawie zawartych w nich założeń podaje tezy szczegółowe.

Tezy te ogólne sprowadza autor do następujących:

Teza I. „Nadzór nad samorządem nie jest nadzorem hierarchicznym, bo samorząd jest administracją samodzielną, t. zn. nie podlega hierarchicznie nikomu“ .

Teza II. „Samorząd jest administracją państwową i tworzy integralną część organizmu państwowego, dlatego nadzór nie może poprzestać na zapobieganiu naruszeniom porządku prawnego (nadzór negatywny), ale musi zapewnić efektywną realizację zadań przekazanych samorządowi (nadzór pozytywny)“.

Teza III. „Samorząd terytorialny jest administracją wykonywaną samodzielnie przez związki terytorialne“, dlatego nadzór nie może polegać na substytuowaniu i wyręczaniu związków samorządowych.

Teza IV. „Samodzielność gminy oznacza również wyłączność inicjatywy w zakresie samorządowi przekazanym“, władza nadzorcza nie jest zatem powołana do dokonywania pewnych aktów w zastępstwie gminy.

Teza V. „Sens samorządu (w politycznym znaczeniu) polega na tym, że sprawy lokalne oddane są do zawiadywania czynnikowi lokalnemu, jeśliby władza nadzorcza miała prawo decyzje organów samorządowych zmieniać merytorycznie — to takie współdziałanie czynników zewnętrznych przekreśliłoby sens instytucji“.

Teza VI. „Samodzielność wyraża się praktycznie:

1) w dobrowolnym podejmowaniu pewnych zadań publicznych,

2) w swobodzie wyboru środków działania dla realizacji zadań obowiązkowych.

Czyli samodzielność oznacza działanie w ramach swobodnego uznania. Nadzór, któryby ogarniał także tę sferę swobodnego uznania — prowadziłby w konsekwencji do negacji samodzielności (samorządu w ogóle)“.

Teza VII. „Czynności nadzorcze muszą się opierać na wyraźnym upoważnieniu ustawowym“. *(Prof. dr Tadeusz B i g o — Sam. M. 20/38 s. 1279—1302).*

—

KWALIFIKACJE INSPEKTORÓW SAMORZĄDU GMINNEGO.

Rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej z 24.X.34 powołany został do życia związek Rewizyjny Samorządu Terytorialnego, mający na celu badanie gospodarki związków samorządowych. Przepisy powołanego rozporządzenia pozostawiły jednak nadal na uboczu kwestię inspekcji, sprawowanej nad miastami niewydzielonymi i gminami wiejskimi obejmując zakresem swej kompetencji przede wszystkim miasta wydzielone i powiatowe związki samorządowe.

W dalszym ciągu za tym władzą powołaną w pierwszym rzędzie do sprawowania nadzoru pozostają wydziały powiatowe, organami zaś technicznymi w pierwszym rzędzie inspektorowie samorządu gminnego.

Autor podnosi, że jakość i ocena tych inspekcyj spotyka się z dość ostrą krytyką, skierowaną głównie przeciwko inspektorom samorządu gminnego, nie posiadającym dostatecznych kwalifikacyj fachowych i dostatecznej wiedzy teoretycznej, która by wystarczała do zorientowania się w zagadnieniach gospodarczych większych miast niewydzielonych.

Zdaniem autora należy powołać do służby tej wykwalifikowanych prawników, którzy znajdą w niej wdzięczny teren pracy. *(Mgr Stanisław M a l a n o w i c z — G. Adm. 16/38 s. 1019—1027).*

II. PRZEGLĄD ORZECZNICTWA.

1. PRAWO MATERIALNE.

A. USTAWY JEDNOLITE.

a) Ust. 24.10.1919 (p. 478) w przedmiocie zmiany nazwisk.

4.

Jeżeli przeciwko zmianie nazwiska, polegającej na dodaniu do własnego nazwiska wyrazu, oznaczającego inne nazwisko, osoba, uprawniona do tego ostatniego nazwiska, wniosła na zasadzie art. 4 ustawy z 24 października 1919 poz. 478 Dz. Ust. sprzeciw, zezwolenie na zmianę jest niedopuszczalne. (N. T. A. I. rej. 5275/32 21.12.1936. — *O. P. A. 9/38 p. 2374 Gl. Józef L i t w i n)*

—

R. Pr. R. 6.3.1928 (p. 265) o opiece nad zabytkami.

Brak w orzeczeniu — którym na podstawie art. 1, 2 (p. 2 i 7) oraz 3 cyt. rozporządzenia o opiece nad zabytkami uznano budynek razem z otoczeniem za zabytkowy — formalnego uzna-

nia budynku z otoczeniem za zasługujące na zachowanie, nie stanowi istotnej wadliwości, o ile takie uznanie wynika niewątpliwie pośrednio z orzeczenia, zwłaszcza, gdy wyraźnie oparto je na art. 1 cyt. rozporządzenia.

Okoliczność, że obiekt, uznany za zabytek na podstawie art. 1, 2 (p. 2 i 7) oraz 3 cyt. rozporządzenia o opiece nad zabytkami, nie różni się niczym od innych podobnych obiektów, nie uznanych za zabytki, nie ma istotnego znaczenia dla legalności orzeczenia ,uznającego go za zabytek, gdyż w tym względzie miarodajne jest tylko to, czy obiekt, którego orzeczenie dotyczy, odpowiada wymaganiom, określonym w art. 1 powyższego rozporządzenia, ewentualne zaś zaniedbanie uznania za zabytki obiektów, nie należących do interesowanego, ani nie narusza w niczym jego praw, ani też nie obciąża go żadnym obowiazkiem (N. T. A. 1 .rej. 5227/34 6.2.1937 — *O. P. A. 9/38 p. 2373 Gl. Gustaw Szymkiewicz).*

—

Ust. 7.3.1932 (p. 357) o rybołóstwie.

20.

Wybór dzierżawcy obwodu rybackiego jest uzależniony od wysokości zaoferowanego czynszu oraz od oceny zalet gospodarczych oferentów. (N. T. A. 1. rej. 3700/35 28.9.1937. — *Prz. Pr. Adm. 4/38 p. 283).*

—

R. Pr. R. 24.10.1932 (p. 808). Prawo o stowarzyszeniach.

14.

Postanowienia o statucie zgłaszanego stowarzyszenia, iż ma ono prawo udzielania porad prawnych, bez ograniczenia tego uprawnienia tylko do członków stowarzyszenia, daje władzy w oparciu o artykuł 14 prawa o stowarzyszeniach, Dz. U. poz. 808 z 1932 r. i art. 18 ustawy z 28.III.1933 r. o biurach pisania podań, Dz. U. poz. 269, podstawę do zakazu założenia stowarzyszenia, jako nie dającego się pogodzić z prawem. *(N. T .A. l. rej. 1948/34 21.9.1937. — G. Adm. 18/38 s. 1181).*

—

R. Pr. R. 27.10.1932 (p. 807). Prawo o broni.

1 u. 1, 2; 12 u. 1; 18 u. 1, 2;, 25 u. 1; 48; 49.

Sprzedaż amunicji do floweru osobie nie mającej pozwolenia na jego posiadanie ulega karze z art. 48 prawa o broni, gdyby jednak stanąć na stanowisku, że flower nie może być uważany za broń myśliwską, to ulega odpowiedzialności z art. 49 tegoż prawa.

Fakt, że flowery służą do celów sportowych, nie pozbawia ich w rozumieniu prawa charakteru broni, gdyż w zasadzie są one przeznaczone do zadawania urazów cielesnych, jak również — charakteru broni myśliwskiej — gdyż mogą one być użyte i bywają używane do polowańia na drobniejszą zwierzynę.

Z zestawienia ust. 1 i 2 art. 1, ust. 1, art. 12, ust. 1 i 2 art. 18 i ust. 1 art. 25 prawa o broni wynika, że amunicja do broni palnej może być sprzedawana tylko osobom, które się wykażą pozwoleniem do jej posiadania oraz że minister spr. wewn. władny jest określić, które rodzaje broni będą mogły być nabywane, posiadane lub noszone bez pozwolenia. (S. N. 1 K. 2423/37 31.4.1938 — *G. Adm. 18/38 s. 1180).*

„Posiadanie" z art. 47 rozp. Prez. Rzplitej z 27 października 1932 r. (Dz. U .poz. 807) jest dzierżeniem w pojęciu ustawy cywilnej, tak że jest obojętne, czy sprawca dzierżył broń dla siebie i z wolą jak właściciel, czy też dla drugiej osoby i w jej imieniu .(S. N. 3 K. 1889/37 4.3.1938. — *Zb. K. 9/38 p. 227).*

—

2. PRAWO FORMALNE.

A. USTAWY JEDNOLITE.

a) R. Pr. R .22.3.1928 (p. 341) o post. administracyjnym.

50.

Uprawnienie władzy, wynikające z art. 50 rozp. Prezydenta R. P. z dnia 22 marca 1928 r. Dz. Ust. poz. 341 nie zwalnia jej od obowiązku uzasadnienia z jakiego powodu nie daje ona wiary odnośnemu dowodowi. (N. T. A. l. rej. 7751/34 20.9.1938. — *Prz. Pr. Adm. 4/38 p. 277).*

50.

Jeżeli na skutek przedłożonego przez stronę środka dowodowego władza wdroży postępowanie wyjaśniające, o którym mowa w art. 50 prawa o postępowaniu administracyjnym, Dz. U. poz. 341/1928, a wynik jego potwierdzi okoliczność. zawarta w tym środku dowodowym, to okoliczność tę należy uważać za udowodnioną już z chwilą złożenia władzy tego środka dowodowego. I. S. A. 1. inw. 621/36 10.9.1937 — *G. Adm. 20/38 s 1310).*

52 pt. 3.

Stanowisko zajęte w postępowaniu administracyjnym wobec dokumentów publicznych, wystawionych przez władze obce, jest odmienne od traktowania tych dokumentów w postępowaniu cywilnym. (N. T .A. l. rej. 6123/34 28.5.1937 — *Prz. Pr. Adm. 4/38 p. 273).*

75 u 1, 3.

Brak dokładnego wskazania w decyzji przepisu prawa materialnego, którym władza kierowała się rozstrzygając daną sprawę, a powołanie się jedynie na ogólne zasady tego prawa stano-

wi naruszenie przepisu art. 75 ust. 1 i 3 prawa o post. admin. (poz. 341/28 Dz. Ust.). (N. T. A. I, rej. 1689/36 9.6.1938. — *O. P. A: 9/38 p. 2367).*

89 u. 2; 91.

Zaniechanie zawiadomienia stron o wniesieniu odwołania, niezgodne z art. 89 ust. 2 i z art. 91 rozporządzenia o post. admin. (poz. 341/28 Dz. Ust.), może wobec braku sankcji w tych przepisach być istotną wadliwością postępowania tylko w tym razie, gdyby stronom utrudniło dalszą obronę prawną. (N. T. A. I. rej. 10944/32 4.11.1935. — *O. P. A. 9/38 p. 2369).*

91.

Kwestia, czy stanowisko, jakie strona zajmuje co do przedmiotu sporu, jest znane władzy rozstrzygającej odwołanie z wyjaśnień złożonych w toku postępowania przed I instancją administracyjną, nie może wpływać na zakres uprawnień stron, wynikających z przepisu art. 91 rozporządzenia o post. admin. (poz. 341/28 Dz. Ust.). (N. T. A. I. rej, 2654/32 23.5.1935. — *O. P. A. 9/38 p. 2368).*

III. PRZEGLĄD BIBLIOGRAFII.

Grzbiela Jan Mgr.: Polskie prawo o postępowaniu administracyjnym. (Tekst, komentarz, orzecznictwo N. T. A. i Tryb. Kompetencyjnego, okólniki Ministerstw i wskazówki bibliograficzne, wg stanu prawn). 1.2.1938 r. Z przedm. prof. dra Jerzego Stefana Langroda, Katowice 1938. s. 248.

Klimow Romuald Dr: Prawo Karno-administracyjne nakazowe w zarządach gminnych (miejskich) województwa lwowskiego. [Lwów] (1938). Nakł. Urząd Wojewódzki Lwowski s. 223.

Mairanc A. Mgr: Kodeks automobilowy. Ustawy. Rozporządzenia. Okólniki. Orzecznictwo. Komentarz .Warszawa 1938. Księg. Prawnicza. s. 11 nlb., 747, I nlb., XXVI.

Uzupełnienie do prawa budowlanego. Lwów 1939 (1938). Księg. Dr M. Bodek. s. 67 .

Prawo skarbowe

I. PRZEGLĄD PIŚMIENNICTWA.

1. USTAWY JEDNOLITE.

A. PODATKI BEZPOŚREDNIE.

PŁACENIE PODATKÓW CUDZOZIEMCÓW DEWIZOWYCH.

Z mocy art. 8 dekretu dewizowego uskutecznienie jakichkolwiek wypłat w kraju z polecenia cudzoziemców jest bez zezwolenia komisji dewizowej zabronione. W drodze wyjątku komisja dewizowa zezwoliła generalnie okólnikiem Nr 24 z r. 1937 zamieszkałym w kraju administratorom nieruchomości cudzoziemców na opłacanie z zainkasowanych sum wszystkich podatków, związanych z administracją nieruchomości. Zabroniona jest również egzekucja skarbowa na pokrycie podatków z krajowych wierzytelności pieniężnych cudzoziemca, o ile nie uzyskano zezwolenia Komisji dewizowej.

Intencją zakazu dokonywania wypłat z polecenia cudzoziemców było niewątpliwie skłonienie cudzoziemców do opłacania swych zobowiązań w kraju nie ze środków krajowych, które uległy zamrożeniu, lecz z waluty nadsyłanej z zagranicy.

Zdaniem autora, o ile skłonienie cudzoziemca do zapłaty zobowiązań prywatno-prawnych z pieniędzy sprowadzanych z zagranicy jest na ogół zrozumiałe, o tyle żądanie, by cudzoziemiec płacił w ten sam sposób podatki i daniny, związane z zamrożonym w kraju majątkiem i zamrożonymi dochodami, może nasuwać zastrzeżenia.

Pożądany zatem wynik możnaby osiągnąć w przypadku wydania przez komisję Dewizową generalnego zezwolenia, dopuszczającego zapłatę przez osoby zamieszkałe w kraju podatków i danin publiczno-prawnych na rachunek cudzoziemca, gdy: 1) osoba zamieszkała w kraju obowiązana jest potrącić z mocy przepisu publiczno-prawnego podatek za cudzoziemca z przypadających mu należności (np. podatek dochodowy od uposażeń); 2) osoba zamieszkała w kraju jest odpowiedzialną osobiście za podatek cudzoziemca lub za ten podatek odpowiada rzeczowo ze swego majątku.

Należałoby ponadto upoważnić osoby, które już w dotychczasowej praktyce komisji dewizowej zostały uznane za zasługujące na zaufanie w związku z zarządzaniem majątkami cudzoziemców, wykonywaniem ich zleceń i prowadzeniem ich spraw, do płacenia wszystkich podatków i danin, przypadających od cudzoziem-

ców z posiadanych względnie zainkasowanych należności cudzoziemców. Autor uważa również, że należałoby upoważnić przedsiębiorstwa handlowe, prowadzące prawidłowe księgi, do płacenia podatków wszelkiego rodzaju za cudzoziemców-właścicieli lub spólników i udziałowców przedsiębiorstw, o ile cudzoziemcom od tych przedsiębiorstw przypadają należności w księgach handlowych zapisane i należycie udokumentowane. (— *Przeg. Dew. 8—9/38 s. 169).*

—

b. Podatek przemysłowy.

GŁOS W SPRAWIE PODATKU OBROTOWEGO.

Równomierność obciążenia podatkowego należy do najważniejszych zagadnień gospodarczych i skarbowych. Z punktu widzenia gospodarczego ma to poważne znaczenie ze względu na stwarzanie równomiernych warunków pracy dla wszystkich przedsiębiorstw, co jest podstawą ich należytego rozwoju.

Z punktu widzenia skarbowego nierównomierność obciążeń jest niewskazana, gdyż ujemne skutki gospodarcze odbijają się wtórnie na sytuacji skarbu. Z chwilą osłabienia zdolności płatniczej przedsiębiorstw na skutek ich zniszczenia, zmiejszają się dochody skarbowe.

Życie gospodarcze stanowi olbrzymią masę przeszło 600.000 przedsiębiorstw. Zaledwie parę procent tej ilości prowadzi prawidłowe księgi handlowe. Pozostała część przedsiębiorstw, obejmująca przeszło 90% nie prowadzi ksiąg handlowych. Powstaje stąd kwestia nauczenia ich jakiegoś systemu księgowania, w przeciwnym bowiem razie nie może być mowy o stosowaniu w praktyce równego obciążenia podatkowego.

Dążenie do wyrównania poziomu obciążeń odbywa się drogą ugód przy wymiarze podatku obrotowego, drogą ustalenia norm średniej dochodowości i t. d. Jakkolwiek metody te mają wiele zalet ,to jednakże są one niewystarczające.

Z punktu widzenia Skarbu zagadnienie obciążeń musi być brane przede wszystkim przez pryzmat posiadanego aparatu urzędniczego, który jednak nie jest jeszcze wystarczająco liczny, ażeby mógł dokonywać wymiarów ścisłych we wszystkich przedsiębiorstwach. Poza tym chodzi tu o dążność do indywidualizacji przedsiębiorstw, która przejawia się zarówno ze strony płatników, jak i ze strony władz. Natrafia ona jednak na zasadnicze trudności: na przyjęte formy księgowości oraz na ustalone w nich wymagania ze strony władz.

Zachodzi więc pytanie: co należałoby uczynić, ażeby zamierzony cel osiągnąć? Odpowiedź: należy uwzględnić istniejące warunki i w zależności od nich wybrać odpowiednią metodę postępowania. Autor dochodzi do wniosku, że w myśl systemu przedstawionego przez siebie uzyskiwałoby się określoną podstawę dla wymiaru podatku obrotowego, a także i podatku dochodowego. Zastrzega się jednak, że system ten miałby oczywiście liczne wady, gdyż nie zawsze byłby precyzyjny i nie zawsze dawałby się do sprawdzenia przez urzędy skarbowe. *(Z. K l a r n e r — G. Gosp. 10/38 s. 379).*

—

d. Podatki realne.

NOWE OBCIĄŻENIA WŁASNOŚCI NIERUCHOMEJ (PODATEK DROGOWY).

W Nr 59 Dz. U. z 12.8. br. ogłoszona została ust. „o poprawie finansów związków samorządu terytorialnego i o zmianie ustawy o tymcz. uregulowaniu finansów komunalnych“, która wprowadza nowe *podatki i dopłaty drogowe.* Podatek drogowy *może* być pobierany przez wojewódzkie i powiatowe związki samorządowe na budowę i utrzymanie dróg woj. i pow. oraz na zapomogi dla gmin wiejskich i miast niewydzielonych, wreszcie przez miasta, wydzielone na budowę i utrzymanie dróg w ich granicach. Nieruchomości podlegające podatkowi od nieruchomości w miastach *wydzielonych* nie są obciążone podatkiem drogowym, wszystkie inne nieruchomości podlegają temu podatkowi, który obciąża przede wszystkim domy nowe. Wysokość podatku nie może przekraczać 3,5% podstawy rzeczywistego lub „idealnego“ wymiaru podatku od nieruchomości; za zezwoleniem M. Spraw Wewn. może być podwyższona o 50%. Specjalne *dopłaty* przewidizane są na budowę dróg o twardej nawierzchni i utrzymanie dróg samorządowych od tych właścicieli nieruchomości, którzy otrzymują z dróg specjalne korzyści gospod. lub nadmiernie zużywają drogi. Ust .nie obowiązuje na obszarze woj. śląskiego. *(A. B o j k o — N. M. 8—9/38 s. 2).*

II. PRZEGLĄD ORZECZNICTWA.

1. PRAWO MATERIALNE.

A. USTAWY JEDNOLITE.

A1. PODATKI BEZPOŚREDNIE.

a. Podatek dochodowy.

3.

Materiał faktyczny, którym władza uzasadnia podwyższenie normy średniej dochodowości powinien zawierać ustalenia w stosunku do danego źródła dochodu a nie do całej branży reprezentowanej przez płatnika. (N. T. A. 1. rej. 2547/36 22.2.1938. — *Cz. Sk. 7—8/38 s. 938).*

6.

Straty na kapitale obrotowym przedsiębiorst-

wa przemysłowego lub handlowego, ulokowanym w bankach na rachunku bieżącym, stanowią potrącalny koszt uzyskania dochodu. (N. T. A. l. rej. 2816—2819/36; 3693—3696/37; 855—858/38 2.9.1938. — *O. P. A. 9/38 p. 2352).*

6.

Koszt nabycia niesprzedanych przez kolektora losów loterii państwowej podlega potrąceniu od dochodu w myśl art. 6 ust. 1 ustawy o podatku dochodowym.

Wygrane padające na losy niesprzedane przez kolektora stanowią część zysków przedsiębiorstwa kolektury. (N. T. A. 1 rej. 349/37 14.9.1938. — *O. P. A. 9/38 p. 2351).*

6.

Kwalifikację podatkową wydatków na cele społeczne i dobroczynne judykatura Najwyższego Trybunału Administracyjnego przesądza na niekorzyść skargi, odmawiając wydatkom tego rodzaju charakteru potrącalnych kosztów z art. 6 ustawy, (zob. np. wyrok z 10 marca 1933 r. L. Rej. 3105/30). (N. T. A. 1 rej. 2845/37 4.5. 1938. — *Cz. Sk. 7-8/38 s. 825).*

6.

Zapadnięcie orzeczenia biegłych ograniczające należności za budowę jest dostateczną podstawą do dokonania odpowiedniego odpisu w księgach, uzasadnia prawdopodobieństwo uwzględnienia tego orzeczenia w wyroku sądowym, nakazujące oszacowanie pretensji dla bilansu zamknięcia z uwzględnieniem zmniejszonych szans prowadzonego o nią procesu. Istotną dla oceny prawidłowości odpisu na straty okolicznością jest istnienie w dacie zamknięcia bilansu znanego płatnikowi stanu faktycznego, uzasadniającego oszacowanie wartości wierzytelności niżej jej wartości książkowej. Stwierdzenie tego stanu faktycznego późniejszym wyrokiem sądowym uznającym za słuszne orzeczenie biegłych, a nawet powołanie tego wyroku w księgach, nie ma już dla tej oceny znaczenia. (N. T. A. l. rej. 4192/36 4.4.1938. — *Cz. Sk. 7—8/38 s. 831).*

6.

Wydatki na reklamę, podróże, reprezentacje są z istoty swej potrącalne od dochodu, jako koszt osiągnięcia dochodu, o ile poniesienie ich faktyczne w poszczególnych wypadkach zostało w wiarygodny sposób udowodnione. Nawet gdy zapisy buchalteryjne do ksiąg wskazują, że wydatek z istoty swej ma cechy wydatku potrącalnego, to w razie nieudowodnienia na żądanie władzy, czy w ogóle i na jakie cele wydatkowane z kasy przedsiębiorstwa słusznym jest przyjęcie przez władzę, że płatnik nie udowodnił związku gospodarczego między faktem podniesienia kwot z kasy przedsiębiorstwa a osiągnięciem dochodu. (N. T. A. l. rej. 3328/35 10.1.1938. — *Cz. Sk. 7—8/38 s. 827).*

6.

Wydatek na leczenie i pogrzeb sługi zatrudnionej w przedsiębiorstwie jest wydatkiem związanym z osiągnięciem dochodu z przedsiębiorstwa i jako taki podlega potrąceniu. Władzy wymiarowej nie służy prawo kwestionowania wydatków dobrowolnych poniesionych przez przedsiębiorstwo w granicach zwyczajnych, celem zabezpieczenia dobra własnych pracowników tak w czasie jak i po ustaniu stosunku najmu pracy. (N. T. A. l. rej. 861/36. 27.1.1938 — *Cz. Sk. 7—8/38 s. 825).*

8 pt. 3.

Wydatek na leczenie choroby oczu u adwokata jest kosztem niepotrącalnym. Wydatki bowiem na utrzymanie osoby płatnika, stworzenie dla niego odpowiednich warunków życiowych dla jego pracy umysłowej czy dla rozwoju i utrzymania jego sił fizycznych, mieszcząc się niewątpliwie w wydatkach na prowadzenie gospodarstwa domowego nie są kosztem osiągnięcia dochodu w rozumieniu art. 6 ust. (N. T. A. l. rej. 3441/36 1.4.1938. — *Cz. Sk. 7-8/38 s. 831).*

10 p. 2.

Konwersja odsetek na pożyczkę długoterminową nie stanowi wydatku faktycznie poniesionego w rozumieniu przepisu art .10 ust. 2 ustawy o podatku dochodowym. (N. T. A. l. rej. 434/37 14.9.1938. — *O. P. A. 9/38 p. 2354).*

10 p. 5.

Odliczeniu w myśl art. 10 p. 5. ustawy o podatku dochodowym od ogólnego dochodu faktycznie poniesionych w miarodajnym okresie podatków nie stoi na przeszkodzie fakt, iż dotyczą one poprzednich okresów gospodarczych. (N. T. A. l. rej. 642/37; 1798/37 13.6.1938. — *O. B. P. 43/38 s, 685).*

10 p. 6.

Ulga z art. 10 p. 6 winna być obliczona w stosunku do zysków bilansowych w rozumieniu art. 21 ustawy — a więc w stosunku do dochodu podatkowego. (N. T. A. 1 .rej. 9368/36 5.2.1937; 4447/36 1.4.1938. — *Cz. Sk. 7—8/38 s. 837).*

11.

Cofnięcie zarzutu odwołania w przedmiocie doliczenia w myśl art. 11 ustawy o pod. doch. do dochodów męża, dochodów żony stanowi sprostowanie zeznania. (N. T. A. 1 rej. 2353/36 2.3.1938. — *Cz. Sk. 7-8/38 s. 839).*

17.

Władza wymiarowa może przy obliczaniu dochodu z przedsiębiorstwa handlowego wartość remanentu początkowego towarów, wykazaną w księgach handlowych poprzedniego właściciela

przedsiębiorstwa ,dalej prowadzonych przez licytacyjnego nabywcę tegoż przedsiębiorstwa, obniżyć do wysokości licytacyjnej ceny nabycia. (N. T. A. l .rej. 7209/34 25.3.1936 — *O. P. A. 9/38 p. 2353 Gl. Stanisław W r ó b l e w s k i).*

19.

Samo domniemanie władzy, iż uzyskany i niezużytkowany przez płatnika dochód z lat ubiegłych winien stanowić źródło dochodu jako dochód z kapitałów i przynosić dochody, bez stwierdzenia uzyskiwania dochodów w formie procentów od wypożyczonych kapitałów, nie wystarczy do prawidłowego ustalenia dochodu z tego źródła. (N. T. A. l. rej. 2623/36 16.3.1938 — *Cz. Sk. 7—8/38 s. 851).*

21.

Gratyfikacja, wypłacona pracownikowi z okazji 25-lecia ,może podpadać pod pojęcie „wynagrodzeń wszelkiego rodzaju" uzyskiwanych przez pracownika z jego stosunku służbowego względnie najmu pracy, jednakowoż z tym zastrzeżeniem, że wypłacanie tego rodzaju gratyfikacji jest uświęcone, jeśli już nie umową indywidualną lub zbiorową, to przynajmniej zwyczajem ogólnym lub nawet ustalonym w danym przedsiębiorstwie, stwarzającym po stronie pracownika choćby tylko pewne moralne prawo, a po stronie pracodawcy pewnego rodzaju przymus moralny do jej wypłaty.

Kwoty, wypłacane w różnych czasach, bez widocznego charakteru powrotnego lub regularnego, a więc nie stanowiące regularnych ryczałtów, lecz dorywcze wypłaty, a kwalifikowane w odnośnych zapisach księgowych jako zwroty kosztów podróży lub innych wydatków nie podpadają pod pojęcie wynagrodzeń z tytułu stosunku służbowego, a mogłyby być podciągnięte pod to pojęcie tylko w razie stwierdzenia, że zostały one wypłacone mimo braku uzasadnienia lub w sumie, przekraczającej rzeczywiste wydatki (por. wyr. NTA z dnia 20 marca 1934 r. L. Rej. 8548/30 Zb. wyr. Nr 771 S). (N. T. A. z dnia 4 kwietnia 1938 r. l. rej. 2383/36; 5409/36 4.4.1938. — *Cz. Sk. 7—8/38 s. 855, 859).*

21 u. 3

Okoliczność, że prokurent upoważniony jest do zastępstwa tylko łącznie z członkiem zarządu spółki akcyjnej, nie wyłącza zastosowania do jego wynagrodzenia przepisu art. 21 ust. 3 ustawy o podatku dochodowym.

Kwota, wypłacona dyrektorowi spółki akcyjnej po ustaniu stosunku służbowego za wcześniejsze opróżnienie zajmowanego mieszkania służbowego, stanowi wynagrodzenie w rozumieniu powołanego wyżej przepisu. (N. T. A. l. rej. 9487/33 29.1.1936. — *O. P. A. 9/38 p. 2356 Gl. Stanisław W r ó b l e w s k i).*

21 u. 3

Doliczenie do dochodu na zasadzie art. 21 ust. 3 ryczałtowych wynagrodzeń członków Rady Nadzorczej, związanych z odbywanymi przez nich podróżami, uzasadnia władza pozwana nieprzedłożeniem rozliczeń na te wynagrodzenia. Skarżąca sama w swych wyjaśnieniach na żądanie władzy o przedłożenie takich rozliczeń przyznała ryczałtowo charakter tych wynagrodzeń. W tym stanie rzeczy uznanie tych kwot za część uposażeń członków Rady Nadzorczej zgodne jest z ustaloną w tej mierze judykaturą Najwyższego Trybunału Administracyjnego.

Zasada ciągłości bilansowej nie ma nic wspólnego ze sposobem obliczenia strat w remanentach, którego trafność może ulec sprawdzeniu tylko w związku z doświadczeniem, wykazującym, jakie rzeczywiście straty w pewnych warunkach zachodzą, a więc w związku z okolicznościami ,nie mającymi żadnego związku z zasadami bilansowania. Nie ma żadnej podstawy do przyjęcia ,że zasady te wymagają, aby raz przyjęty sposób szacowania strat był zawsze jednakowo stosowany i by nie mógł on ulegać rewizji zasięgnięcia opinii rzeczoznawcy. (N. T. A. l. rej. 2751/36 2.3.1938. — *Cz. Sk. 7—8/38 s. 849).*

—

Określone w art. 3 ustawy z 24 marca 1933 r. poz. 173 Dz. Ust. prawo potrącenia od dochodu, podlegającego podatkowi dochodowemu, sum zużytych na budowę domów mieszkalnych nie jest ograniczone do nadwyżki tego dochodu ponad koszty utrzymania płatnika i jego rodziny w danym roku. (N. T. A. l. rej. 4655/35 14.9. 1938. — *O. P. A. 9/38 p. 2358).*

—

b. Podatek przemysłowy.

5

Płatnikowi podatku przemysłowego nie przysługuje prawo ofiarowania dowodu z rzeczoznawców na wysokość obrotu, względnie stosunki obrotowe przedsiębiorstwa, a to z uwagi, iż w ten sposób prawo ustalania obrotu oraz podatku przemysłowego przeszłoby z Komisji Szacunkowej na rzeczoznawców ofiarowanych przez płatnika. (N. T. A. z dnia 21 lutego 1938 r. l. rej. 11307/34 21.2.1938. — *Cz. Sk. 7—8/38 s. 999).*

5 p. 5

Założenie władzy, iż działalność płatnika, polegająca na wyszukiwaniu odbiorców, przyjmowaniu zamówień i przesyłaniu tychże do wykonania firmie wykracza poza pojęcie pośrednictwa handlowego.

Ustawa bowiem o państwowym podatku przemysłowym w brzmieniu poz. 110/32 Dz. Ust. odmiennie od ustawy o podatku przemysłowym w brzmieniu dawnym podała ścisłą definicję pośrednictwa handlowego, określając je jako

działanie przedsiębiorstw i zajęć przemysłowych w imieniu i na rachunek osób trzecich. (N. T. A. l. rej. 1544/36 9.2.1938. — *Cz. Sk. 7—8/38 s. 907).*

22.

Czasowe złożenie towaru w cudzym składzie, opłacającym podatek przemysłowy w postaci karty rejestracyjnej, nie stanowi oddzielnego od tamtego składu i nie daje podstawy do ściągnięcia z tamtego składu opłat za dwie karty rejestracyjne (S. N. 2 K. 613/37 28.7.1937. — *Gł. Gosp. 10/38 s. 405).*

23.

Okoliczność, że władza podatkowa nie kwestionowała wykupienia świadectw przemysłowych na imię osób trzecich nie ma w sprawie znaczenia decydującego. Może ona stanowić pewnego rodzaju wskazówkę dla oceny stanu faktycznego, jeśli jednak władza pozwana na podstawie innych okoliczności dojdzie do wniosku, że istotny stan rzeczy nie jest zgodny z tym jaki wynika ze świadectw przemysłowych, może uznać te świadectwa za nieistotne dla sprawy. (N. T. A. l. rej. 3817/36. 1.4.1938. — *Cz. Sk. 7—8/ 38 s. 755).*

—

c. Podatki realne.

Zarzut odwołania, iż dwu spośród lokatorów nieruchomości nie zapłaciło czynszu komornianego w miarodajnym okresie gospodarczym jest zarzutem konkretnym, wymagającym rozprawienia się.

Również konkretnym jest zarzut zwalczający przyjętą przez władzę wymiarową normę średniej dochodowości dla ustalenia podstaw wymiaru z przedsiębiorstwa wskazujący na to, iż w przedsiębiorstwie płatnika jako dokonywującym sprzedaży w 90% takich towarów jak cukru, mąki, chleba, nafty i soli przyjęta norma dochodowości jest nieosiągalna. (N. T. A. l. rej. 27.10.1937. — *Cz. Sk. 7—8/38 s. 977).*

—

A_2 OPŁATY SKARBOWE.

a. Opłaty stemplowe.

Pismo, stwierdzające nabycie przez komunalną kasę oszczędności przy parcelacji gruntu, którego obszar przekracza 1 ha (art. 50 p. 4 ustawy o wykon. ref. roln. poz. 1/26 Dz. Ust.), celem utworzeniu osiedla podmiejskiego, nie korzysta z 1% stawki, przewidzianej w art. 58 ust. 3 u. o. s. (N. T. A. l. rej. 4886/35 25.1,1937. — *O. P A. 9/38 p. 2361).*

—

Sprzedaż gruntu na podstawie zezwolenia, udzielonego w myśl art. 54 ustawy o wykon. ref. roln. (poz. 1/26 Dz. Ust.), nie jest sprzedażą „przy parcelacji. przeprowadzonej na zasadzie przepisów o reformie rolnej“ (art. 58 ust. 3 u. o. s.). (N. T. A. l. rej. 3133/34 17.9, 1936. — *O. P .A. 9/38 p. 2360).*

—

Pisma, stwierdzające nabycie przy parcelacji przez jedna osobę kilku parcel rzemieślniczych-wiejskich o łącznym obszarze, przekraczającym 2 ha (art. 50 ust. 3 ustawy o wykon. ref. roln. poz. 1/26 Dz. Ust.), nie korzystają z ulgowej stawki, przewidzianej w art. 58 ust. 3 u. o. s., choćby obszar każdej pojedyńczej parceli nie przekraczał 2 ha. (N. T. A. l. rej. 4048/35 17.6.1937. — *O. P. A, 9/38 p. 2362 Gl. Franciszek Szafran).*

—

A_3 CŁA.

Art. 2 ust. 2 rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z 23 sierpnia 1932 o ustanowieniu taryfy celnej przywozowej poz. 732 Dz. Ust. uzależnia stosowanie stawek kolumny II nie tylko od faktu zawarcia, ale też i od faktu wprowadzenia w życie zawartego traktatu handlowego.

Z uwagi na art. VIII polsko-brytyjskiego traktatu handlowego z 1923 r. stawki kolumny II taryfy celnej mają zastosowanie do towarów tych tylko samorządnych dominiów brytyjskich, co do których notyfikowano Rządowi Polskiemu rozciągnięcie na nie postanowień traktatu. (N. T. A. l. rej. 2828/35; 5950/35 10.12.1937. — *O. P. A. 9/38 p.2363).*

—

2. PRAWO FORMALNE.

A. ORDYNACJA PODATKOWA.

4, 5.

Okólniki ,z uwagi na swój charakter instrukcji wewnętrznej nie mogą być źródłem praw płatników podatku, w szczególności zaś nie mogą zmieniać ich sytuacji prawnej. (N. T. A. z dnia 23 marca 1938 r. l. rej. 2877/35 23.3.1938. — *Cz. Sk. 7—8/38 s. 925).*

24.

Zarzut obrazy przepisów postępowania administracyjnego z powodu brania udziału w posiedzeniu Komisji Odwoławczej przez b. przewodniczącego Komisji Szacunkowej jest nietrafny.

Aczkolwiek bowiem przepisy o postępowaniu administracyjnym nie mają zastosowania przy wymiarze podatku dochodowego, jednak z podstawowych zasad każdego postępowania wynika, że przy rozstrzyganiu środka prawnego od orzeczeń w I instancji nie może współdziałać osoba, która brała udział przy rozstrzyganiu sprawy w I instancji.

Zauważa się, że zasada ta znalazła wyraz w przepisie art. 22 lit. f ordynacji podatkowej (Dz. Ust. poz. 134/36). (N. T. A. z dnia 4 lutego 1938 r. l. rej. 9854/34 4.2.1938. — *Cz. Sk. 7—8/38 s. 925).*

69

Opinia informatorów może służyć władzy za podstawę do ustalenia obrotu — jednakże nie w tym sensie, iżby informatorzy mieli prawo orzekać o samej wysokości obrotu na podstawie swobodnego uznania.

Zadaniem informatorów jest dostarczenie władzy pewnych danych faktycznych o stosunkach przedsiębiorstwa, rzeczą zaś władzy jest z danych tych wyprowadzić sumę obrotu.

Cyfra obrotu podana przez informatorów może mieć znaczenie orientacyjne dla władzy pod warunkiem atoli odpowiedniego uzasadnienia tej wysokości przez informatorów. (N. T. A. l. rej. 3273/36 4.5.1938. — *O. B. P. 37/38 s. 593).*

76 § 5.

Dowody, przedłożone władzy na jej żądanie i sprawdzone przez nią w trybie art. 59 ,mogą być zdyskwalifikowane tylko z powodów obiektywnych, a nie dlatego, że pochodzą od płatnika znajdującego się w zaoczności .(N. T. A. l. rej. 3241/36 15.10.1937. — *Cz. Sk. 7—8/38 s. 969).*

76 § 5.

Księga kasowa i dowody zapiskowe płatników podatku przemysłowego od obrotu nie mogą być pominięte jako środek dowodowy na wysokość obrotu z tego powodu, że nie są one prowadzone według zasad, przewidzianych dla kwalifikowanych dowodów. (N. T. A. l. rej. 6343/35 21.9.1937. — *Prz. Pr. Adm. 4/38 p. 279).*

76, 108, 123.

Wysokość dochodu ze źródła nieobjętego zeznaniem przyjęta do wymiaru podatku dochodowego musi być w myśl art. 76 § 2 i 5, 108 § 2 i 123 O. P. (poz. 346/34 Dz. Ust.), poparta danymi faktycznymi ,zawartymi w aktach i podanymi do wiadomości podatnika najpóźniej w decyzji odwoławczej. (N. T. A. l. rej. 806/36 10.2.1937. — *Cz. Sk. 7—8/38 s. 976).*

87.

Okoliczność, że transakcja, dokonana przez upadłego, nie została wpisana do jego ksiąg handlowych, nie może uzasadnić uznania tychże ksiąg za nieprawidłowe, jeżeli ta transakcja przed ogłoszeniem upadłości do ksiąg wpisana być nie mogła. (N. T. A. l. rej. 2006/33 23.1. 1935. — *Cz. Sk. 7—8/38 s. 843).*

87.

Księgi handlowe za okres gospodarczy, kończący się po 18 maja 1932, jako dniu wejścia w życie rozporządzenia z 13 kwietnia 1932, poz. 412 Dz. Ust., prowadzone według zasad § 2 tego rozporządzenia, winny być uważane za prawidłowe mimo braku wymaganego w art. 10 kodeksu handlowego poświadczenia dziennika i inwentarza, o ile chodzi o wymiary za czas od 1 stycznia 1932. (N. T. A. l. rej. 2448/34. 4.4.1936. uchw. kol. zw. — *Cz. Sk. 7-8/38 s. 953).*

87.

Sam fakt zasadnego uznania ksiąg handlowych za nieprawidłowe nie uprawnia jeszcze władz wymiarowych do wymiaru podatku w zaoczności przy zupełnym pominięciu danych z tych ksiąg, jako środka dowodowego na wysokość osiągniętego dochodu, lecz przeciwnie władze te są obowiązane oprzeć ustalenie dochodu na sprostowanych w razie potrzeby danych z tych ksiąg, traktując je jako zapiski. Jedynie w razie stwierdzenia niewiarogodności ksiąg w ogóle dochód płatnika może być ustalony z ich pominięciem .(N. T. A. l. rej. 10221/34 30.10.1936. — *Cz. Sk. 7—8/38 s. 952).*

87.

W myśl ogólnie uznanych zasad księgowości wszelkie wpisy do ksiąg uskuteczniane być winny bieżąco i w ciągłości, a to z uwagi na cel, jakiemu służą księgi handlowe. Istnienie więc kilkumiesięcznych zaległości w księgowaniu może stanowić dla władzy dostateczną podstawę do odmówienia księgom cechy prawidłowości.

Późniejsze usunięcie tego rodzaju usterek nie przywraca księgom handlowym mocy dowodowej. (N. T. A. l. rej. 2069/36 24.1.1938. — *Cz. Sk. 7—8/38 s. 951).*

87.

Jeżeli księgi handlowe płatnika obejmują łącznie sprzedaż drobną i hurtową i stanowią jedną całość, wadliwości i braki, zachodzące w dziale sprzedaży drobnej, dyskwalifikują cał· księgowość przedsiębiorstwa, nie zaś tylko specjalnie tę jej część, która odnosi się do tej drobnej sprzedaży. (N. T. A. l. rej. 756—757/36. 5.1.1938. — *Cz. Sk. 7—8/38 s. 955).*

87.

Fakty skrobania treści ksiąg handlowych i zastąpienia jej nową tak, że dawna nie da się odczytać, uzasadniają uznanie ksiąg za nieprawidłowe. O ile jednak chodzi o ocenę rzetelności ksiąg, fakty te same przez się uzasadniają wprawdzie — wątpliwości, nie stwarzają jednak domniemania prawnego nierzetelności, mogą one zatem być przedmiotem wyjaśnień płatnika i w razie złożenia przez płatnika takich wyjaśnień, władza ma obowiązek z nimi się rozprawić. (N. T. A. l. rej. 226/36 13.12.1937. — *Prz. Gosp. 10/38 s, 405).*

87.

Według zasad prawidłowej księgowości ciąży na kupcu obowiązek uwidaczniania w księgach handlowych transakcji sprzedażnych w chwili ich dokonania. (N. T. A. l. rej. 6595/35 6.10.1937. — *Cz. Sk. 7—8/38 s. 943).*

87.

Wobec stanowiska zajętego przez płatnika w tej materii w postępowaniu administracyjnym, władze były władne z uwagi na nieprzedłożenie dowodów i ksiąg, stanowiących integralną cześć księgowości przedsiębiorstwa ,uznać przedłożone do wglądu fragmentaryczne księgi jako nieprawidłowe, a tym samym odmówić zwolnienia podatkowego transakcyj eksportowych. (N. T. A. l. rej. 47/36 19.1.1938. — *Cz. Sk. 7—8/38 s. 954).*

87

Zaprowadzenie ksiąg w ciągu roku nie uzasadnia jeszcze samo przez się pominięcia ich jako dowodu na dochód osiągnięty przez osobę fizyczną w czasie, za który były prowadzone. Samo więc wskazanie w orzeczeniu odwoławczym na fakt, że księgi nie obejmują całego okresu rocznego, nie może być uznane za wystarczające rozprawienie się z wnioskiem dowodowym płatnika. (N. T. A. l. rej. 2941/35 6.4.1938. — *Cz. Sk. 7—8/38 s. 845).*

93.

W wypadku prowadzenie przez przedsiębiorstwo ksiąg handlowych nie powołanych w myśl art. 53 p. 7 i art. 76 ust. 3 ustawy o państwowym podatku przemysłowym w celu uzasadnienia obrotu, władza orzekająca może pominąć ofiarowane w odwołaniu zapiski. (N. T. A. l. rej. 1634/35 7.6.1937. — *Cz. Sk. 7—8/38 s. 976).*

93.

Sam brak dowodów pisemnych do poszczególnych pozycji księgi podręcznej, prowadzonej przez lekarza, nie może uzasadnić odmówienia tej księdze mocy dowodowej. (N. T. A. l. rej. 4358/33 4.3.1935. — *Cz. Sk. 7—8/38 s. 943).*

104, pt. 2.

Skoro darowizna majątku została zawarta w akcie notarialnym w formie hipotecznego zobowiazania do odstąpienia sum uzyskanych ze sprzedaży tego majątku, a nie samej substancji majątku, to dochody z tego majątku — będącego jeszcze formalnie własnością darczyńcy — nie stanowią jego dochodów, ani też darowizny dokonanej z dochodu z tego majątku, ale są zobowiązaniem co do wydania dochodu uzyskanego drogą zarządzania majątkiem przez darczyńcę, majątku odstąpionego obdarowanemu. (N. T. A. l. rej. 3970/36 26.4.1938. — *Cz. Sk. 7—8/38 s. 831).*

105.

Władza ma prawo pociągnięcia podatnika do spełnienia obowiązku podatkowego przez wymiar nie uiszczonej swego czasu należności, przypadającej z ustawy już zniesionej, jeżeli oczywiście prawo tego wymiaru nie uległo już przedawnieniu (N. T. A. l. rej. 5831/34 8.6.1937. — *Prz. Pr. Adm. 4/38 p. 281).*

107.

Także w przypadku zaoczności orzeczonej przez władzę wymiarową na zasadzie art. 63 ust. 2 ustawy o państwowym podatku dochodowym poz. 411/25 Dz. Ust. prawa płatnika w postępowaniu odwoławczym, podlegającym przepisom ordynacji podatkowej, należy ocenić według art. 107 i nast. ord. pod. (poz. 134/36, Dz. Ust. (N. T. A. l. rej, 187/37 23.4.1937. — *Cz. Sk. 7—8/38 s. 968).*

111.

Wniosek postawiony po myśli art 111 § 2. O. P. (w brzmieniu poz. 134/36 Dz. Ust.), nie może zawierać nowych zarzutów i dowodów ani w ogóle takich okoliczności, które w myśl przepisów O. P. mają być podane w odwołaniu lub w terminie otwartym do wniesienia odwołania.

Wniosek, o którym mowa pod 1, nie może także zawierać życzenia złożenia ustnych wyjaśnień w celu uzasadnienia podniesionych w odwołaniu zarzutów (art. 108 § 1 O. P.). (N. T. A. l. rej. 5072/37 17.6.1938. — *O. P. A. 9/38 p, 2349).*

114.

Podatnikowi, który nie będąc w zaoczności, korzysta z pełnego prawa obrony, służą wszystkie zarzuty faktyczne i prawne tak przeciw samemu sposobowi, jaki znawca stosuje przy ogólnym ujęciu spornego zagadnienia, jak i przeciw wpływającym na ostateczny wynik oceny ustaleniom faktycznym. (N. T. A. 25.11.1933 l. rej. 2346/33 25.11.1933. — *Cz. Sk. 7-8/38 s. 967).*

114.

Nie jest materiałem konkretnym zestawienie, dołączone do odwołania, obejmujące wyszczególnienie kilkunastu krów, nabytych wedle tego zestawienia od różnych osób za cenę tamże określoną.

Zestawienie takie, sporządzone przez skarżącego do celów odwoławczych bez oparcia go o jakiś choćby uproszczony system księgowy, nie mogło stanowić odpowiedniego dowodu na wysokość obrotu, któremu też zapatrywaniu władza pozwana dała wyraz zaskarżonej decyzji. (N. T. A. l. rej. 5454/36 9.2.1938. — *Cz. Sk. 7-8/38 s. 966).*

116.

Pominięcie dowodu ze wskazanych świadków na ustalenie wyjątkowych konkretnych okoliczności tylko dlatego, że zastosowana przez władzę stawka średniej zyskowności nie może być obalona w drodze opinii biegłych czy też świadków stanowi naruszenie form postępowania, a w szczególności art. 116 o. p. (N. T. A. l .rej. 1452/36 8.9.1937 — *Cz. Sk. 7—8/38 s. 965).*

119.

Instancja odwoławcza ma obowiązek rozprawienia się z wyjaśnieniami płatnika, przedstawionymi już po upływie terminu odwoławczego,

jeżeli te wyjaśnienia zostały spowodowane uzupełnieniem przez władzę motywów decyzji wymiarowej. (N. T. A. l. rej. 3436/36 5.4.1938. — *O. P. A. 9/38 p. 2350).*

119.

Nie jest konkretnym zarzut, na którego poparcie przedstawiono rachunki poszczególnych przedsiębiorstw, dostarczających towar dla firmy skarżącej bez oparcia o jakąś choćby uproszczoną księgowość przedsiębiorstwa nabywającego towar. Rachunki takie bowiem nie mogą stanowić dowodu na całokształt towaru ,stanowiącego przedmiot obrotu tegoż przedsiębiorstwa. (N. T. A. l. rej. 3139/36 8.3.1938. — *Cz. Sk. 7—8/38 s. 966).*

119.

W myśl art. 88 ustawy Komisja Odwoławcza bada jedynie konkretne zarzuty odwołania. W myśl judykatury Trybunału za konkretne zarzuty w rozumieniu art. 88 ustawy o państwowym podatku przemysłowym uważa się w zakresie wysokości obrotu tylko takie, poparte odpowiednimi dowodami zarzuty, które zawierają dane, umożliwiające władzy obliczenie ścisłej cyfry obrotu, wzgl. sprostowanie sumy obrotu, ustalonej przez pierwszą instancję, o ścisłą cyfrę. Gdy zaś w odwołaniu płatnik powoływał się jedynie na sezonowość handlu owocami i na szczupłość kapitału obrotowego, które to zarzuty za konkretne uważane być nie mogą, to władza pozwana, nie miała obowiązku rozprawiania się z nimi. (N. T. A. l. rej. 104/35 15.2.1938. — *Cz. Sk. 7—8/38 s. 963).*

119.

Zagadnienie, czy podatnik nie będący osobą prawną obowiązany jest do bilansu zamknięcia przyjąć zobowiązanie dłużne długoterminowe zaciągnięte w walucie zagranicznej, którego termin płatności nie nastąpił jeszcze w dniu zamknięcia bilansu, wedłuż niższego kursu giełdowego dnia zamknięcia ksiąg, czy też może nie wyprowadzać różnicy kursowej w księgach swoich przyjmując do bilansu odnośne zobowiązanie według wyższego kursu dnia, w którym zaciągnął to zobowiązanie dłużne — winno być rozstrzygnięte w płaszczyźnie ustalenia zwyczaju handlowego.

Skoro przewodniczący Komisji Odwoławczej nie ustalił w sposób autorytatywny tego zwyczaju handlowego, a Komisja Odwoławcza przyjęła ten zwyczaj według własnych informacyj, to takie postępowanie Komisji nie jest dotknięte wadliwością, chyba, że zostanie stwierdzona dowolność postępowania Komisji Odwoławczej. (N. T. A. l. rej. 2893/36 16.3.1938 — *Cz. Sk. 7—8/38 s. 849).*

123.

Nieuwzględnienie wyrażonego w odwołaniu życzenia płatnika złożenia ustnych wyjaśnień (art. 108 O. P. poz. 134/36 Dz. Ust.) powinno być ujawnione w orzeczeniu odwoławczym z podaniem uzasadnienia. (N. T. A. l. rej. 5395/36 1.6.1938. — *O. P. A. 9/38 p. 2348).*

123.

Żaden przepis ustawy o Najwyższym Trybunale administracyjnym nie nakłada na władzę odwoławczą obowiązku ujawnienia w decyzji oceny materiałów faktycznych i dowodowych, na których oparła szacunek obrotu, jak się tego skarga mylnie domaga. (N. T. A. l. rej. 6218/35 4.10.1937. — *Cz. Sk. 7-8/38 s. 976).*

178.

Niezbędne jest w celu stwierdzenia istnienia przedsiębiorstwa w rozumieniu ustaw podatkowych ustalić, iż czynność wykonywana jest w sposób przemysłowy, t. j. mający na celu zarobek lub zysk. Nie ma przedsiębiorstwa w powyższym znaczeniu, gdy korzyść albo nie jest przewidziana albo zgoła wyłączona, co może mieć miejsce nawet wtedy, gdy poszczególne czynności są odpłatne.

Działalność Zakładu Ubezp. Społecznych spełniającego swoje ustawowe obowiązki za pośrednictwem szpitala czy sanatorium, wyłącza działalność w celu zarobkowym na zysk obliczoną. Okoliczność, że pewien nieznaczny procent leczonych stanowiły osoby prywatne nieubezpieczone, które płaciły nieco wyższą stawkę, niż stawka obliczona dla ubezpieczonych, nie nadaje przedsiębiorstwu charakteru przedsiębiorstwa na zysk obliczonego (cel pokrycia deficytu, samowystarczalność). (S. N. 2 K. 2388/37 25.4.1938. — *Gł. Sąd. 9/38 s. 742).*

208.

W świetle przepisu § 1 art. 208 O. P. z r. 1934 (poz. 346 Dz. Ust.) do wykonania zarządzenia komisji odwoławczej do spraw podatku przemysłowego z art. 91 ust. 2 ustawy o podatku przemysłowym (poz. 110/32 Dz. Ust.) nie jest powołana po dniu wejścia w życie O. P. komisja szacunkowa. (N. T. A. l. rej. 1961/36 26.2.1938 uchw. — *Prz. H. 9/38 s. 15).*

—

B. POST. EGZ. WŁADZ SKARBOWYCH.

Wymogiem korzystania z przepisów ulgowych art. 5, 6 i 7 ustawy z dnia 14 marca 1933 Dz. Ust. poz. 141 jest istnienie zaległości w dniu 1 kwietnia 1933 r. (N. T. A. l. rej. 8791/34 17.6.1937. — *Prz. Pr. Adm. 4/38 p. 280).*

Prawo państwowe

I. PRZEGLĄD PIŚMIENNICTWA

1. KONSTYTUCJA.

PROBLEMY PASA GRANICZNEGO (REFLEKSJE NA TLE ROCZNEGO DOŚWIADCZENIA).

Wejście w życie rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych z dn. 22.1.1937 r. (D. U. R. P. Nr 12, poz. 84) dotyczącego ograniczenia obrotu nieruchomościami w pasie granicznym wywarło fatalne skutki. Pod względem zawodowym rozporządzenie to zmusza częstokroć notariuszy pracujących w pasie granicznym do rozstrzygania kwestyj prawnych najeżonych rygorami cywilnymi i karnymi. Strona widzi w tym jedynie niepotrzebne formalności uniemożliwiające załatwienie pilnej sprawy. Do powolnego załatwienia spraw przyczynia się, mimo wskazań instrukcji wykonawczej do rozporządzenia, powolne załatwianie podań, trwające nieraz kilkanaście tygodni. Wskutek wprowadzenia ograniczeń sytuacja materialna notariuszy pogarsza się z dnia na dzień. Cierpi na tym Skarb Państwa wskutek zmniejszenia się dochodów, jak również i dobro Państwa, ograniczenia te bowiem stwarzają niepotrzebne fermenty, rozgoryczenie, zniechęcenie i głęboki żal za obciążenie ponad miarę szarego człowieka z pogranicza. Co więcej praktyka wskazuje, że przy stosowaniu tego rozporządzenia istnieje tendencja do obostrzania jego przepisów. Ostatnio szerokość pasa granicznego została rozszerzona o kilka powiatów. Niektórzy wojewodowie korzystając z uprawnień nadanych im przepisem § 34 rozporządzenia wyjęli spod działania rozp. drobne działki o obszarze nie przekraczającym 1 hektara. Po roku praktyki widzimy, że nawet te drobne wyjątki uznano za zbyt daleko posunięty liberalizm i skasowano (na terenie kilku powiatów). Chodziło tu o tranzakcje drobne, najczęściej o zamianę przez gospodarzy działek dalej i niezbyt korzystnie położonych na bliższe, korzystniejsze. Praktyka wykazała, że obrót tymi działkami nie uległ zwiększeniu ze względu na niewspółmiernie wysokie koszty umów notarialnych.

Prawo naftowe. Na podstawie pisma Min. Spraw Wewn. z dn. 15.9.1937 r. Nr AP. 122/4 skierowanym do Zw. Polskich Producentów i Rafinerów Olejów Mineralnych — umowy o wydobywanie minerałów żywicznych nie podpadają pod przepis art. 12 ust. 1 Rozp. Prez. R. P. z dn. 23.12.1927 r. o granicach Państwa — czyli umowy o nabycie praw naftowych t. j. prawa poszukiwania i wydobywania minerałów żywicznych nie podlegały i nie podlegają przepisom Rozp. i nie wymagają zezwolenia Urzędu Wojew.

Mimo, że wyjątki od ograniczeń w nabywaniu nieruchomości stosowane są dość często, z niezrozumiałych powodów pominięci są obrońcy Ojczyzny i urzędnicy państwowi. Wyłączenia stosowane przez PP. Wojewodów zwalniają małżonków od obowiązku uzyskania zezwolenia na nabycie nieruchomości. Wyłączenie to powinno odnosić się również do narzeczonych, o ile w umowie dodany jest warunek, że strony w czasokresie ściśle określonym zawrą małżeństwo.

Inaczej zbyt rygorystyczne stosowanie rozporządzenia powoduje niezgodności wpisów hipotecznych ze stanem faktycznym, co naraża Skarb Państwa na straty i pociągnęło również wprost zastraszające ograniczenie obrotu. Przed wejściem w życie rozporządzenia, nawet w okresie najsilniejszych restrykcyj kredytowych, właściciel nieruchomości mógł znaleźć kredyt osobisty, opierający się na ufundowanej własnością nieruchomości zdolności kredytowej. Odkąd jednak także nabycie na licytacji wymaga uprzedniego zezwolenia Urzędów Wojew., odtąd możliwość przeprowadzenia licytacji stała się utrudnioną, a często nawet niemożliwą, co odbija się ujemnie na życiu gospodarczym miast pasa granicznego.

Postulaty de lege ferenda. Praktyka wymaga znacznego rozszerzenia wyjątków spod wymogu zezwolenia na nabycie nieruchomości w pasie granicznym zarówno pod względem terytorialnym, jak rzeczowym i osobowym. Należałoby ograniczyć pas graniczny do gmin położonych w obrębie 30 klm. od granicy Państwa. Pod względem rzeczowym wyłączone powinny być umowy o nabycie nieruchomości nie przekraczających obszarem dwóch hektarów. Pod względem osobowym należałoby wyłączyć krewnych i powinowatych do 3-go stopnia ponadto wojskowych i urzędników państwowych.

Termin 30-dniowy przewidziany instrukcją powinien znaleźć sankcję w tym, że niezałatwienie podania o zezwolenie w przeciągu tego czasu powinno uchodzić za zezwolenie. Do rozstrzygania wątpliwości wynikających ze stosowania Rozporządzenia powinien być powołany Sąd jako władza hipoteczna. Celem zapewnienia władzy administracyjnej należnej jej ingerencji w te sprawy Sąd doręczałby uchwały hipoteczne właściwej władzy administracji ogólnej, przy czym władzy tej przysługiwałoby prawo zażalenia. *(Dr Ignacy Janusz W e i s s — Prz. Not. Nr 18/38 s. 9).*

2. USTRÓJ.

RZECZNIK INTERESU PUBLICZNEGO.

Projekt ust. o sądach ubezpieczeń społecznych powołuje do życia instytucję rzecznika interesu publicznego. Ma on stać na straży prawa i dążyć do ustalenia w orzecznictwie sądów ubezpieczeń społecznych prawidłowej i jednolitej wykładni przepisów prawnych. Aczkolwiek rzecznik interesu publicznego urzęduje przy Trybunale Ubezpieczeń Społecznych, to jednak pole jego działania nie jest bynajmniej ograniczone do zakresu spraw, rozpoznawanych przez Trybunał. Ma on bowiem również prawo występowania przed okręgowymi sądami ubezpieczeń społecznych. W pewnych znów przypadkach może wnosić skargi na decyzje instytucji ubezpieczeń społecznych. Rola rzecznika interesu publicznego jest najbardziej zbliżona do roli prokuratora w Sądzie Najwyższym. Z drugiej strony, przypomina francuskiego „komisarza rzadu“ (commisaire du gouvernement), urzędującego przy Radzie Stanu, oraz niemieckiego „Komissar zur Wahrnehnung des öffentlichen Interesses“. Rzecznika interesu publicznego powołuje Prez. R. na wniosek M. O. Sp., który zresztą sprawuje nadzór i kierownictwo nad jego działalnością. Rzecznik interesu publicznego musi odpowiadać tym samym warunkom co sędzia Trybunału Ubezpieczeń Społecznych, jednakże nie posiada niezawisłości sędziowskiej, będąc, podobnie jak prokurator, włączony do hierarchii urzędniczej. *(Eugeniusz S i s s l é — Prz. U. S. 6/38 s. 398 n.).*

3. PODZIAŁ WŁADZ.

C. WŁADZA SĄDOWA.

USTRÓJ SĄDÓW UBEZPIECZEŃ SPOŁECZNYCH.

Projekt ustawy o sądach ubezpieczeń społecznych ustanawia dwuinstancyjne sądownictwo ubezpieczeń społecznych o typie szczególnego sądownictwa administracyjnego. Zostaną mianowicie powołane okręgowe sądy ubezpieczeń społecznych jako sądy pierwszej instancji oraz Trybunał Ubezpieczeń Społecznych jako instancja druga i ostatnia. Przewiduje też — podobnie do prawa o sądach pracy — że poszczególne okręgowe sądy ub. społ. mają być tworzone w drodze rozporządzeń Ministra Sprawiedliwości i Ministra Opieki Społecznej. Trybunał Ub. Społ., z siedzibą w Warszawie, rozstrzygać będzie środki odwoławcze od orzeczeń okręgowych sądów ub. społ., a poza tym wyjaśniać będzie wątpliwe i rozbieżne przepisy prawne. Do jego kompetencji zalicza się także orzekanie w sprawach przekazanych mu przez przepisy prawa. Zasadniczy skład sądzący lub orzekający Tryb. Ub. Społ. wynosi trzech sędziów; wyjątkowo — siedmiu sędziów. Czynności administracji sądowej mają pełnić głównie prezesi sądów ub. społ., nadzór zaś pełnić będą: 1) prezes każdego sądu nad swoim sądem, 2) prezes T. U. S. — także nad wszystkimi sądami okręgowymi ub .społ. Nadzór naczelny pozostanie przy Ministrze Sprawiedliwości. Sędziowie sądów ub. społ. zachowują niezawisłość sędziowską, zgodnie z przepisami prawa o ustroju sądów powszechnych. Co do kwalifikacji sędziów, to projekt zajmuje stanowisko szczególnej specjalizacji. Przewiduje nadto powoływanie ławników, zasiadających w okręgowych sądach ub. społ. na okres trzech lat. Koszty utrzymania sądów ubezp. społ. ponosić będzie Skarb Państwa. Koszty zaś urządzenia Tryb. Ub. Społ. oraz poszczególnych okręgowych sądów ub. społ. będą poniesione przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych. *(Zygmunt Z a l e s k i — Prz. Ub. Społ. 6/1938. s. 365 nn.).*

—

II. PRZEGLĄD ORZECZNICTWA.

1. KONSTYTUCJA.

A. USTAWY JEDNOLITE.

a) Ust. 20.1.1920 (p. 44) o obywatelstwie).

2 pt. 1 lit. „d“.

Nabycie obywatelstwa polskiego na podstawie art. 2 p. 1 lit. d) ustawy z 20 stycznia 1920 poz. 44 Dz. Ust. z tytułu zapisu do organizacji stanowej na ziemiach b. cesarstwa rosyjskiego, jakie weszły w skład Polski, uzależnione jest także od legalności tego zapisu. (N. T. A. l. rej. 9546/34 6.12.1937. — *O. P. A. 7-8/38 p 2344).*

—

b) Ust. 25.11.1925 (p. 897) o Trybunale Kompetencyjnym.

16.

Uznanie się władzy administracyjnej za niewłaściwą zachodzi w rozumieniu art. 16 ustawy z 25 listopada 1925 o Trybunale Kompetencyjnym (Dz. U. R. P. nr 126, poz. 897) także w tym przypadku, gdy władza administracyjna, rozpoznając sprawę merytorycznie w trybie § 7 ustawy z 30 lipca 1899 o mianowaniu i zaopatrywaniu urzędników komunalnych (Zb. Ust. pr. str. 141), wskazuje stronie, iż służy jej droga procesu cywilnego. (T. K. l. rej. 13/37 23.5.1938. — *O. S. P. 4/38 p. 190).*

—

B. USTAWY NIEJEDNOLITE.

B1. POLSKA WSCHODNIA.

Ust. (t. IX. Zb. Pr.) o stanach.

427; 428; 675.

Z art. 427, 428 i 675 ustawy o stanach (t. IX Zb. Pr. ces. ros.) wynika, że osoba należąca do stanu obywateli wiejskich traciła prawa tego stanu przez przejście do kategorii osób duchownych. (N. T. A. l. rej. 954/34 6.12.1937. — *O. P. A. 7-8/38 p. 2344).*

—

2. USTRÓJ.

A. USTAWY JEDNOLITE.

a) Ust. 11.12.1923 (p. 160/34 r.) o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszów państwowych i zawodowych wojskowych.

17.

Art. 17 ustawy emerytalnej z dnia 11 grudnia 1923 r., określając jako podstawę uposażenia emerytalnego ostatnio pobierane uposażenie w służbie czynnej, ma na myśli prawnie należne a nie faktycznie pobierane ostatnio uposażenie. (N. T. A. 1 rej. 6404/33 21.6.1937. — *Prz. Pr. Adm. 4/38 u. 274).*

25; 37 u. 2.

Emerytowanemu zawodowemu wojskowemu, przyjętemu na służbę cywilną początkowo w charakterze prowizorycznego urzędnika, przy ponownym przejściu na emeryturę już w charakterze stałego urzędnika, nie należy przy zaliczeniu tego okresu służby prowizorycznej do wysługi emerytalnej potrącać pobranego częściowo zaopatrzenia swego czasu w okresie służby prowizorycznej w myśl art. 25 ustawy emerytalnej. (N. T. A. 1 rej. 3773/32 9.3.1936. — *Prz. Pr. Adm. 4/38 p. 271).*

50; 81.

Służba prowizoryczna może podlegać zaliczeniu w myśl przepisu art. 50 ust. 2 pkt a, ustawy z dnia 11.12.1923 r. (Dz. U. R. P. poz. 160/34) jedynie wówczas, gdy uprawniony w czasie służby cywilnej został mianowany na stałe przez co dopiero zgodnie z postanowieniem art. 1 wyżej cyt. ustawy emerytalnej uzyskiwał prawo do emerytury. (N. T. A. l. rej. 3706/35 19.2.1938. — *Wojsk. Prz. Pr. 3/38 s. 64).*

50; 81; 101 lit. „b".

Zaliczenie do wysługi emerytalnej czasu spędzonego w charakterze państwowego pracownika kontraktowego, może nastąpić jedynie w drodze wyjątku: jest pozostawione swobodnemu uznaniu Ministra Spraw Wojskowych w porozumieniu z Ministrem Skarbu, przy czym nie ma żadnych podstaw, aby zaliczyć powyższą służbę wojskową z prawem podwójnego jej liczenia w czasie wojny.

Zawodowym wojskowym, którzy pełnili służbę samorządową, nie objętą postanowieniami ust. 1 art. 81 ustawy emerytalnej z dnia 11.12.1923 r., dolicza się do wysługi na podstawie art. 101 pkt. b) ustawy emerytalnej z dnia 13.12.1923 r. w brzmieniu rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dnia 13.12. 1926 r. (Dz. U. R. P. poz. 705/26), 50% czasu tej służby w razie pozostawania w wojsku polskim od 5 do 10 lat. (N. T. A. 1 .rej. 6625/35 28.9.1937. — *Wojsk. Prz. Pr. 3/38 s. 62-63).*

51; 101.

Czas czynnej służby wojskowej w Legionach Polskich, odbytej przed ukończeniem 18 lat życia nie wlicza się przy ustalaniu wysługi emerytalnej, natomiast powyższa służba wojskowa, pełniona na obszarze operacyjnym zalicza się w podwójnym wymiarze. Władza przyznająca uposażenie emerytalne nie jest obowiązana sama zbierać dowodów, względnie żądać nie przedstawionych przez skarżącego dokumentów, dotyczących powyższej służby.

Przerwa powstała pomiędzy służbą w Legionach Polskich a przymusowym wcieleniem do służby wojskowej w b. armii zaborczej nie zalicza się do wysługi emerytalnej. (N. T. A. l. rej. 3389/35 24.1.1938. — *Wojsk. Prz. Pr. 3/38 s. 65).*

53.

Wliczenie poza przypadkiem określonym w art. 53 ust. 1 ustawy emerytalnej dodatku aeronautycznego do podstawy wymiaru zaopatrzenia emerytalnego należy zgodnie z przepisem art. 53 ust. 2 tej ustawy do zakresu całkowitego swobodnego uznania władzy wojskowej w porozumieniu z Ministrem Skarbu. (N. T. A. l. rej. 52/34 26.11.1937. — *Wojsk. Prz. Pr. 3/38 s. 61).*

69.

Podstawę do przyznania pensji wdowiej przy rozdzielaniu wspólności małżeńskiej może stanowić jedynie nałożenie na męża obowiązku do utrzymania żony. (N. T. A. l. rej. 4614/34 24.9. 1937. — *Wojsk. Prz. Pr. 3/38 s. 63).*

—

b) Ust. 23.5.1924 (p. 455/33 r. o powszechnym obowiązku wojskowym.

58.

Przez fakt odebrania lub cofnięcia danej osobie prawa wykonywania funkcji rabina lub podrabina, traci ona zarazem charakter osoby, wykonywującej funkcje religijne, a zatem należy ją traktować na równi z osobami, które wy-

stąpiły ze stanu duchownego (art. 58 ustawy z 23 maja 1934 r. o powszechnym obowiązku wojskowym poz. 455 Dz. Ust. z 1933 r.). (N. T. A. I. rej. 3260/36 4.2.1938. — *R. P. E. S. 3/38 s. 706).*

105.

Przestępstwo z art. 105 ustawy z 23 maja 1924 r. o powszechnym obowiązku wojskowym (Dz. U. poz. 455/33), jest dokonane przez samo przedsięwzięcie oszukańczego zabiegu bez względu na to, czy zamierzony skutek został osiągnięty. (S. N. 1 K. 1923/37 12.1.1938. — *Zb. K. 7/38 p. 166).*

—

c) Ust. 1.7.1926 (p. 873/32 r.) o stosunkach służbowych nauczycieli.

51.

Nauczycielowi mianowanemu inspektorem szkolnym (zastępcą inspektora) w drodze konkursu (art. 51 pragmatyki nauczycielskiej poz. 873/32 Dz. Ust.) — służy prawo do kosztów przesiedlenia. (N. T. A. I. rej. 792/36 28.1. 1938 — *R. P. E. S. 3/38 s. 704).*

89.

Przez wyrażenie „pozostawanie w zawodzie nauczycielskim“ (ust. 2 art. 89 pragm. nauczyc.) rozumie się stan faktyczny wykonywania zawodu nauczycielskiego, którego nie może samo tylko istnienie formalno-prawnego nauczycielskiego stosunku służbowego bez faktycznego wypełniania czynności nauczycielskich. (N. T. A. I. rej. 9737/33 3.6.1937. — *Prz. Pr. Adm. 4/38 p. 267).*

—

d) R. Pr. R. 24.2.1928 (p. 551/33 r.) o stosunku służbowym profesorów państwowych szkół akademickich i sił pomocniczych.

99 u. 2.

Zaliczenie czasu służby spędzonej w charakterze siły pomocniczej państw. szkół akademickich (ust. 2 art. 99 rozp. Prezydenta R. P. z 24 lutego 1928 o stosunku służbowym profesorów państw. szkół akademickich i sił pomocniczych poz. 551/33 Dz. Ust.) następuje w razie bezpośredniego mianowania na stałe, już z mocy samego prawa i winno być uwzględnione przy pierwszym wymiarze uposażenia, dokonanym na zasadzie nominacji. (N. T. A. 1 rej 5306/35 13.12.1937. — *Prz. Pr. Adm. 4/38 p. 265).*

—

e) R. Pr. R. 6.3.1928 (p. 27/31 r.) o Policji Państwowej.

89.

Przez całkowitą utratę zdolności zarobkowej o której mówi art. 89 rozporządzenia Prezydenta R. P. z 6 marca 1928 r .o Policji Państwowej poz. 257/28 Dz. Ust. wzgl. poz. 27/31 Dz. Ust. rozumieć należy utratę 95—100% zdolności zarobkowej. (N. T. A. 1 rej. 3982/34 24.3.1938. — *Prz. Pr. Adm. 4/38 p. 269).*

—

f) R. Pr. R. 7.10.1932 (p. 747) o służbie wojskowej podoficerów i szeregowców.

119.

Podoficer zawodowy, przechodzący w myśl art. 119 rozp. Prez. Rzplitej z dnia 7 października 1932 r., 747 Dz. Ust. do państwowej służby cywilnej po dniu 1 lutego 1934 tj. po dniu wejścia w życie rozp. Prez. Rzplitej z dnia 28 października 1933 r., poz. 664 Dz. Ust., nie ma prawa żądać przyznania w służbie cywilnej uposażenia nie niższego od otrzymywanego ostatnio w służbie wojskowej. (N. T. A. 1. rej. 709/35 24.1.1938. — *R. P. E. S. 3/38 s. 702-703).*

—

g) R. R. M. 19.12.1933 (p. 781).

Kierownik Wydziału Państwowego Instytutu Naukowego Gospodarstwa Wiejskiego w Puławach podlega zaszeregowaniu według przepisu § 44 rozporządzenia Rady Ministrów z 19 grudnia 1933 r. poz. 781 Dz. Ust. (jako urzędnik), a nie według § 8 tegoż rozporządzenia (jako profesor uniwersytetu). N. T. A. I. rej. 2553/34 30.11.1937. — *Prz. Pr. Adm. 4/38 p. 266).*

—

h) D. Pr. R. 3.12.1935 (p. 547) o zmianie niektórych zaopatrzeń emerytalnych oraz odszkodowań.

7.

Przepisem szczególnym w rozumieniu art. 7 dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej z 3 grudnia 1935 r. o zmianie niektórych zaopatrzeń emerytalnych oraz odszkodowań (poz. 547 Dz. Ust.) jest tylko taki przepis, który przekazuje danej władzy uprawnienia, z powyższego dekretu wynikające. (N. T. A. 1 rej 1061/37 23.9.1937. — *Prz. Pr. Adm. 4/48 p. 276).*

—

i) R. M. S. W. 22.1.1937 (p. 84) o wyk. R. Pr. R. o granicach Państwa.

Nieistotny jest zarzut braku zezwolenia wojewody z § rozp. Min. Spr. Wewn. z 22 stycznia 1937 (Dz. U. R. P. nr 12, poz. 84), podniesiony w postępowaniu zażaleniowym z art. 724 K. P. C. w stosunku do nieruchomości położonej w pasie granicznym, ale przybitej na rzecz nabywcy przed dniem 1 lipca 1937 r.

Komunalne kasy oszczędności są korporacjami publiczno-prawnymi i jako takie mogą — na Ziemiach Zachodnich — nabywać nieruchomości (leżące poza pasem granicznym) bez zezwolenia władzy administracyjnej. (S. A. Poznań II. Cz./d/1116/37 19.10.1937. — *O. S. P. 2-3/38 p. 105).*

IV. PRZEGLĄD BIBLIOGRAFII.

Amos Maurice Prof.: Konstytucja angielska. Przełożył Mieczysław Szerer. Warszawa 1938. s. 230.

Divéky Adrián: Pochodzenie węgierskiej Złotej Bulli i jej wpływ na prawo polskie. Kraków 1938. s. 45.

Wachlowski Zenon: Suwerenność prawna i polityczna w historii i teorii angielskiej. Lwów 1938. s. 87.

Rozporządzenie Rady Min. z 29 stycznia 1937 r. o dostawach i robotach na rzecz Skarbu Państwa, samorządu oraz instytucji prawa publicznego w oprac. *inż. Z. Kadłubińskiego.* Kraków 1937 (1938). s. 136.

Zieleniewski Leon: Obywatelstwo Państwa Polskiego. Ustawy, traktaty, konwencje, rozporządzenia wykonawcze, orzecznictwo, okólniki. Kraków 1938. Księgarnia Powszechna. s. 248.

Prawo międzynarodowe

I. PRZEGLĄD PIŚMIENNICTWA.

JEDNOSTKA JAKO PRZEDMIOT PRAWA NARODÓW W ŚWIETLE GÓRNOŚLĄSKIEJ KONWENCJI GENEWSKIEJ.

Przemiany zachodzące w pozytywnym prawie narodów uzyskały swój najjaskrawszy wyraz w Konwencji polsko-niemieckiej z 15.5.1922 r. w sprawie Górnego Śląska, zwanej Konwencją Genewską, a która obowiązywała od dnia 15.6. 1932 r. do dnia 15.7.1937 r.

Wg doktryny klasycznej podmiotami prawa narodów są tylko państwa, i to państwa kulturalne, należące do t. zw. społeczności międzynarodowej. Jednak zwyczaje i praktyka międzynarodowa stanowią wyłom w powyższej zasadzie, gdyż wielokroć spotyka się umowne uznawanie jednostki za podmiot tegoż prawa. Przykładem będzie tu — między innymi — Górnośląska Konwencja Genewska, stwarzająca jednostce uprawnienie bezpośredniego występowania w charakterze strony procesowej przeciw państwu, wobec Górnośląskiego Trybunału Rozjemczego. Procedura mniejszościowa, uregulowana tą konwencją względnie na niej oparta, przyznała również jednostce podmiotowość w sporze ze swym państwem wobec lokalnej instytucji międzynarodowej, t. j. Prezydenta Górnośląskiej Komisji Mieszanej. Jednostce przyznano prawo strony procesowej przed Trybunałem Rozjemczym, a więc uznano jej podmiotowość międzynarodową, w następujących czterech dziedzinach: 1. Ochrona praw nabytych. 2. Obywatelstwo. 3. Karty cyrkulacyjne. 4. Ewokacja.

Ad 1. Konwencja Genewska stworzyła prawo jednostki do skarżenia wobec trybunału międzynarodowego własnego państwa. Motywem tego rodzaju sytuacji prawnej było stanowisko Mocarstw Sprzymierzonych i Stowarzyszonych, które zmuszając Polskę i Niemcy do zawarcia powyższej konwencji ,uznały za stosowne wprowadzić do zasad powszechnego prawa narodów dopuszczalność w pewnych specjalnych warunkach terytorialno - politycznych, prawa skargi jednostki przeciw państwu, którego jest obywatelem, wobec trybunału międzynarodowego.

Ad 2. W sprawach, związanych z obywatelstwem, przyznano jednostce prawo samodzielnego występowania wobec trybunału międzynarodowego przeciw zgodnemu stanowisku obydwu zainteresowanych państw.

Ad 3. Jednostki pokrzywdzone decyzją władzy krajowej w sprawie nieprzyznania im lub odebrania kart cyrkulacyjnych, mogły wnosić zażalenie do „Komisji Rozjemczej dla kart cyrkulacyjnych“, stworzonej przy Trybunale Rozjemczym. Z kart cyrkulacyjnych korzystało ponad 200.000 osób. Uprawniały one do swobodnego przebywania na całym byłym obszarze plebiscytowym, po obu stronach granicy polsko-niemieckiej.

Ad 4. Art. 588 Konwencji stanowi, że jeśli w „sprawie górnośląskiej wyrok lub decyzja jest zależna od interpretacji przepisów tej właśnie Konwencji, to każda ze stron toczących spór może aż do ukończenia rozprawy w drugiej instancji zażądać, aby kwestię interpretacji przedłożono Trybunałowi Rozjemczemu (ewokacja). I tutaj obywatel mógł przeciwstawić się własnemu państwu, bo art. 588 nie zawiera wymogu obywatelstwa, co też wyraźnie stwierdził Trybunał Rozjemczy w orzeczeniu z 30.3.1928 r.

W zakończeniu swych wywodów autor stwierdza, że do pozytywnego prawa narodów jednostka została wprowadzona jako podmiot tego prawa obok państwa. Nadto, że w kwestii

dopuszczalności jednostki do podmiotowości międzynarodowej istnieje zupełnie wyraźna degresja. Tym niemniej, zasada o uznaniu międzynarodowej podmiotowości jednostki obok samego państwa istnieje nadal. *(Dr Marek St. Korowicz — Gł. Pr. Śl. 3/38 s. 291).*

—

UWAGI O SYTUACJI PRAWNEJ ŚLASKA ZA OLZĄ OD CHWILI UPADKU AUSTRII DO DNIA DZISIEJSZEGO.

Śląsk za Olzą dwukrotnie w bieżącym stuleciu przechodził gwałtowne zaburzenia. Był to okres pomiędzy upadkiem Austrii a podziałem Śląska Cieszyńskiego między Polskę i Czechy, oraz okres ostatnich tygodni, w których częściowo już dokonał się powrót kraju za Olzą do Polski.

Sama nazwa Ślaska za Olzą, która weszła powszechnie w użycie w ostatnich czasach, nie jest ścisła. Rzeka Olza bowiem w części tylko stanowiła granicę państwa, a mianowicie od punktu przecięcia tej rzeki z południowo-wschodnią granicą gminy Raj do punktu położonego 500 metrów w górę rzeki, licząc od mostu w Sibicy. Do chwili upadku Austrii ziemia ta wraz ze Śląskiem Opawskim stanowiła austriacki kraj koronny. Przegrana militarna państw centralnych, spowodowała samorzutne powstanie reprezentacji narodowych. Taką reprezentacją była na Śląsku Cieszyńskim od pierwszej chwili *Rada Narodowa*, ukonstytuowana w dniu 19. października 1918 r., jako tymczasowe przedstawicielstwo ludności, złożone z przywódców wszystkich stronnictw polskich, z trzyosobowym prezydium na czele. Rada ta wydała dnia 30. października 1918 r. proklamację o przyłączeniu Księstwa Cieszyńskiego do Polski. Władzy Rady podlegały wszystkie urzędy oraz władze powiatowe i gminne. Starostwa w Cieszynie i Bielsku uznawały ją bez zastrzeżeń. W styczniu 1919 r. na terytorium podlegającym Radzie, został powołany przez nią Rząd Krajowy Księstwa Cieszyńskiego.

Z chwilą napadu wojsk czeskich na Śląsk, władza Rady Narodowej i Rządu Krajowego została ograniczona do terenów zajętych przez wojska polskie. Podział Śląska Cieszyńskiego został dokonany decyzją Konferencji Ambasadorów z dn. 28.7.1920 r. Motywy, dla których rząd polski przyjął decyzję Konferencji Ambasadorów, są powszechnie znane. Znane jest również zastrzeżenie, złożone przy podpisywaniu decyzji przez ówczesnego delegata Polski — Ignacego Paderewskiego. Zastrzeżenie to podkreśla, że z górą 114.000 rdzennych Polaków zostało przyłączonych do Czechosłowacji, i to wbrew ich woli i bez uwzględnienia zasady narodowości: „Jakkolwiek Rząd Polski — mówił Paderewski do prezydenta Konferencji Ambasadorów — szczerze pragnie wykonać całkowicie i lojalnie powzięte przez się zobowiązania, to nigdy mu się nie uda przekonać narodu polskiego, że sprawiedliwości stało się zadość. Świadomość narodowa silniejszą jest i trwalszą niż rządy". Dziś zastrzeżenie to okazało się prorocze.

Od tego czasu minęło niespełna lat 20 i dynamika życia narodowego zaczęła rozsadzać i kruszyć krępujące ją ramy. Ewolucja prawna jak zawsze w takich chwilach musiała pozostać w tyle za błyskawicznym rozwojem wydarzeń. Sytuację powiatów zaolzańskich, zajętych przez wojsko polskie, regulują dwa dekrety Prezydenta R. P., oba z dnia 11.10.1938 r. (Dz. U. R. P. Nr 78, poz. 533 i 534).

Dokładna praca nad dalszym przystosowaniem stanu prawnego na Ziemiach Odzyskanych do stanu prawnego w pozostałym kraju, oraz badanie i wyjaśnienie istniejących jeszcze w obecnej chwili w tej mierze odrębności stwarzają wdzięczne zadanie dla prawnictwa polskiego, a w szczególności dla prawników ziemi śląskiej. *(Feliks Bocheński — Gł. Pr. Śl. 4/38 s. 424 nn.).*

—

ZASADA DOMICYLU W NOWYM ŁOTEWSKIM PRAWIE MIĘDZYNARODOWYM.

Dwa państwa po wojnie dokonały kodyfikacji swego prawa prywatnego międzynarodowego: Polska i Łotwa; lecz o ile prawo polskie stanowi zupełnie nowy twór prawny, o tyle ustawa łotewska jest tylko przeróbką międzyterytorialnych norm kolizyjnych Prawa prowincyj bałtyckich, które dziś jeszcze stanowi główny zrąb prawa cywilnego Łotwy. Główną zasadą prawa polskiego jest właściwość prawa ojczystego, prawo łotewskie wysunęło natomiast zasadę domicylu.

Wyższości zasady domicylu bronił prof Schilling z Rygi w odczycie wygłoszonym w Kownie w maju 1931 r., gdzie zwracał uwagę iż zasada prawa ojczystego uznana we Francji, Włoszech i Niemczech łatwo wprowadza w błąd i jest niemożliwa do zastosowania, czego dowodem jest nieprzychylne przyjęcie ustaw haskich z r. 1902 i 1905 w państwach, które początkowo konwencje te przyjęły, jak również na wzrost tendencji do stosowania zasady domicylu w prawach amerykańskich (Codigo Bustamante) i w nowszym ustawodawstwie niemieckim.

System norm kolizyjnych, oparty na zasadzie domicylu, powinien szczególną uwagę poświęcić dokładnemu określeniu pojęcia zamieszkania, pod którym to względem wszakże łotewskie prawo cywilne nie jest wolne od zarzutów. Utrudnia sytuację ta okoliczność, że osoba może mieć tu kilka miejsc zamieszkania. Ponieważ zasada anglosaska, że każda osoba, bez względu na swą wolę trwałego pobytu, musi posiadać jakieś zamieszkanie, nie została przez prawo łotewskie przyjęta — powstaje luka w przypadkach, gdy zamieszkanie w ogóle nie da

się oznaczyć, co zwłaszcza dzisiaj zachodzi bardzo często, gdy ktoś traci domicyl w swej ojczyźnie, a nie nabył jeszcze nowego.

Przede wszystkim wyraża się zasada domicyłu w postanowieniu, iż zdolność prawną i zdolność do działań prawnych osoby fizycznej określa się według ustaw jej miejsca zamieszkania. Uzupełniona jest zaś ta zasada wprowadzeniem właściwości legis rei sitae, w szczególności i postanowieniem, że w całym szeregu wypadków (uznanie za zmarłego, sprawowanie władzy ojcowskiej itd.) także i w braku łotewskiego domicylu, stosuje się prawo łotewskie do tego majątku odnośnych osób, który znajduje się na terytorium Łotwy. Ustawodawca pragnąc ułatwić pracę sędziego, wszedł pod tym względem na drogę terytorializmu. W ten sposób wyłącznie prawu łotewskiemu ma podlegać małżeństwo i rozwód cudzoziemców, o ile akty te mają miejsce w Łotwie. Znamienne jest również traktowanie spadków. Niemal według wszystkich systemów prawnych decyduje o zastosowaniu właściwego prawa osoba spadkodawcy, natomiast według prawa łotewskiego, spadek położony na Łotwie podlega prawu łotewskiemu także, gdy spadkodawca był cudzoziemcem i to nie tylko gdy mieszkał na Łotwie, lecz również gdy miał zamieszkanie za granicą. W ten sposób zasada terytorializmu doprowadzona została do ostatnich granic. *(Dr Henrich F r e u n d — Gł. Pr. 6-8/38, s. 379).*

—

OGRANICZENIA DEWIZOWE Z PUNKTU WIDZENIA MIĘDZYNARODOWEGO.

Autor omawia „raport o kontroli dewizowej", przedstawiony przez komitet mieszany, wyłoniony spośród członków Komitetów Ekonomicznego i Finansowego Ligi Narodów. Celem tego raportu jest zbadanie technicznej strony kontroli dewizowej z punktu widzenia jej skutków na gospodarstwo narodowe.

Raport komitetu mieszanego — głosi autor — jest w pewnej mierze tym, co moglibyśmy nazwać prawniczo „error in re". Zamiast bowiem rozważać praktyczne środki dla zniesienia lub osłabienia ograniczeń dewizowych, zagłębiono się w ich analizę techniczną. Powstał na skutek tego ów „błąd co do przedmiotu", o którym była mowa.

Zanim autor przedstawi wyniki analiz samego raportu, zwraca się on najpierw do wstępu, który zawiera kilka interesujących stwierdzeń. Przede wszystkim stwierdzenie: „tylko wówczas, kiedy zaradzi się trudnościom, które spowodowały powstanie ograniczeń dewizowych, będzie można położyć kres temu systemowi i wszystkiemu, co zawiera". Drugim interesującym stwierdzeniem jest rozróżnienie uczynione wyraźnie pomiędzy tymi krajami, stosującymi ograniczenia dewizowe, które pragną tylko stosować politykę autarkii i izolować swe gospodarstwa od reszty świata, i tymi, które zostały zmuszone do utrzymywania systemu ograniczeń dewizowych, ale które pragną nadal odbudowy swych stosunków z krajami o wolnym pieniądzu i systemie handlu międzynarodowego. Trzecim najważniejszym stwierdzeniem, zawartym na wstępie, jest charakterystyka terapii tej „choroby", jaką w opinii komitetu mieszanego są ograniczenia dewizowe.

Sam raport „o technice ograniczeń dewizowych" jest w porównaniu z tymi twierdzeniami ogólnymi o wiele mniej interesujący. Z uwagi na ów „error in re" rozważania techniczne, jakie miały zastąpić konkretne wnioski o charakterze polityczno-gospodarczym, robione były na prędce przy powzięciu za kanwę dla całej pracy zapisku przedstawionego przez jednego z ekonomistów, zatrudnionych w sekretariacie Ligi.

W dalszym ciągu autor zajmuje się bliższą analizą raportu i dochodzi do wniosku, że raport ten nie zawiera w sobie nic nowego, przy czym jest opracowany zbyt pośpiesznie i dlatego mało dokładnie. *(A. W-ski, Prz. Gosp. 16-17/38 s. 644).*

—

II. PRZEGLĄD ORZECZNICTWA.

I. PRAWO PUBLICZNE.

a) Traktat 28.6.1919 (p. 728/20 r.) między Głównymi Mocarstwami Sprzymierzonymi i Stowarzyszonymi a Polską podpisany w Wersalu.

4 u. 2.

Zrzeczenie się, przewidziane w art. 4 ust. 2 Traktatu Wersalskiego (poz. 728/20 Dz. Ust.), powoduje także w razie, gdy dana osoba nabyła obywatelstwo polskie nie tylko na podstawie ust. 1 tegoż artykułu, lecz również z innego tytułu prawnego, utratę tego obywatelstwa. (N. T. A. I. rej. 85/35 9.4.1937. — *O. P. A. 7-8/38 p. 2345 Gl. Szymon R u n d s t e i n).*

—

b) Konkordat 10.2.1925 (p. 501).

XXV.

W b. zaborze pruskim majątek gmin kościelnych przeszedł w drodze sukcesji uniwersalnej na jednostki prawa kanonicznego, które według przepisów tego prawa mają prawo i obowiązki.

objęte pojęciem gminy kościelnej, ponieważ po wejściu w życie konkordatu gminy kościelne przestały istnieć mocą samego prawa. (S. N. C. III. 116/36 12.1.1938. — *O. S. P. 5-6/38 p. 242).*

—

2. PRAWO PRYWATNE.

a) Konw. 23.10.1924 (p. 667/28 r.) międzynarodowa o przewozie towarów kolejami żelaznymi, podpisana w Bernie. Zał. 1 klasa II lit. „c" pt. 2 rozdz. B.

Z przepisu rozdziału B p. 2 lit. c klasy II załącznika I do konwencji międzynarodowej o przewozie towarów kolejami żelaznymi, podpisanej w Bernie dnia 23 października 1924 r. (Dz. U. z 1928 r. nr 73 poz. 667) wynika, że jeżeli w liście przewozowym juta nie została oznaczona jako nieprzetłuszczona, to w razie przyjęcia jej do przewozu mają być zastosowane ograniczenia, ustanowione w stosunku do towaru samozapalnego (juty przetłuszczonej), a między innymi warunek, wskazany w p. 3 powołanego przepisu, mianowicie żeby towar był w stanie suchym; warunek jednak suchości juty przetłuszczonej ma znaczenie jedynie dla przyjęcia jej do przewozu, nie wyklucza więc możliwości zastosowania ogólnych przepisów art. 28 konwencji, stanowiących o zwolnieniu kolei od odpowiedzialności za uszkodzenie lub zniszczenie przesyłki towarowej w wymienionych w tym artykule warunkach, między którymi w p. d) wskazane są specjalne właściwości towaru. (S. N. C. I. 2693/36 28.9.1937. — *Zb. C. 7/38 p. 323).*

—

3. PRAWO MIĘDZYDZIELNICOWE.

a) Ust. 2.8.1926 (p. 580) o prawie właściwym dla stosunków międzydzielnicowych.

1; 2.

Zmiana właściwego prawa osobowego małżonka wskutek zamieszkania przez okres przewyższający rok na terenie mocy obowiązywania innych przepisów i następne ponowne co najmniej roczne zamieszkanie pod rządem pierwotnego prawa osobowego nie powodują zgaśnięcia uprawnienia żądania rozwodu z przyczyny, powstałej przed pierwszą zmianą prawa osobowego. (S. N. C. III. 2009/37 22.10—19.11. 1937. — *Zb. C. 7/38 p. 333).*

—

III. PRZEGLĄD BIBLIOGRAFII.

Taylor Leon: Stosowanie ustawodawstwa sowieckiego poza Z. S. R. R. Poznań 1938. s. 148.

Wedegis Witold: Założenia polityki prawa międzynarodowego. Warszawa 1938. s. 45.

Sprawy zawodowo-korporacyjne

I. PRZEGLĄD PIŚMIENNICTWA.

VI ZJAZD PRAWNIKÓW POLSKICH W STANACH ZJEDNOCZONYCH.

W dniu 25—27/VIII w Pittsburghu odbył się VI Zjazd Prawników polskich (adwokatów, sędziów, profesorów).

Przed kilku laty prawnicy polscy w U. S. A. zjednoczyli się w związku „Polsko - Amerykańskich Adwokatów", który w 1937 r. liczył 709 członków. Ci liczni prawnicy powołani są przede wszystkim do zapoznania społeczeństwa ameryk. z bardzo znacznym już dorobkiem prawnictwa Polski odrodzonej. W toku dalszych prac nad zbliżeniem i współpracą prawnictwa polskiego w U. S. A. z Macierzą powstała Komisja Współpracy przy Światowym Związku Polaków z Zagranicy. Na tegoroczny zjazd wyjechał z ramienia tej komisji adw. Pożaryski z Warszawy. Autor wymienia wybitniejsze osobistości, które miały uczestniczyć w zjeździe i kreśli program zjazdu.

W związku z nadchodzącym Zjazdem - Polsko - Ameryk. Zw. Adwokatów wydał pierwszy numer swego pisma „Polamerican Law Journal". Jest to pierwsze pismo prawnicze wydawane zagranicą przez miejscowych prawników polskich. *(J. St. K. — G. S. W. 33-4/38 s. 477-9).*

—

POLSKIE ZJAZDY PRAWNICZE.

Idea naukowych zjazdów prawniczych nie znajduje wśród prawników polskich i społeczeństwa należytego zrozumienia. Pomimo pewnych niedociągnięć ubiegłe nasze zjazdy

wysunęły niejedno interesujące społeczeństwo zagadnienie społ. - polityczne.

Pierwszy zjazd w Wilnie w 1924 r. zawierał w programie referat Stanisława Cara „Istota i zakres władzy Prezydenta R. P.“ i prof. Peretiatkowicza: „Tezy w sprawie rewizji konstytucji R. P.“. W dyskusji ustalono, że dążyć należy do wzmocnienia władzy wykonawczej w granicach istniejącego systemu oraz, że zasadnicze podstawy Konstytucji 1921 r. winny być trzymane, a zmienić należy przepisy, utrudniające normalne funkcjonowanie rządów parlamentarnych.

Na drugim zjeździe (Warszawa 1929 r.) sekcja prawa państwowego zajmowała się sprawami drugorzędnymi, bezdyskusyjne referaty wygłosili: prof. St. Kutrzeba: „Idea wolności w historii konstytucji polskich“ i prof. Wł. L. Jaworski: „Rola romantyzmu w prawie“.

Na trzecim zjeździe w Katowicach sekcja prawa państw. nie wykazała większego ożywienia, specjalne ożywienie panowało w sekcji prawa karnego w dyskusji nad zagadnieniami: „Ustawowy a sędziowski wymiar kary“ i „Postulaty reformy procesu karnego“.

Czwarty zjazd ma odbyć się w Gdyni w 1939 r. Program przewiduje 2 nowe sekcje: prawa socjalnego i historii prawa polskiego z tematem: „Czynniki ogólnoludzkie a czynniki szczególne (rodzinne) w rozwoju prawa polskiego“. W sekcji prawa publ. program zawiera tematy: „Rola jednostki w polskim systemie konstytucyjnym“ i „Rola prawnika w administracji państwa“. W sekcji prawa karnego: problem roli pokrzywdzonego w procesie. *(Kazimierz Fleszyński — Gł. Sąd. 9/38 s. 658-60).*

—

O WYSOKI POZIOM ETYKI ZAWODOWEJ.

Wstępne uwagi ogólne. Uchwała XIX Konferencji Prezesów i Wiceprezesów R. N. Zalecenie w sprawie ścigania przejawów t. zw. nielojalnej konkurencji.

XIX Konferencja Prezesów i Wiceprezesów Rad Notarialnych podjąwszy prace nad zagadnieniem etyki zawodowej w skali międzyizbowej proklamowała bezwzględną walkę eksterminacyjną przeciwko tym jednostkom, które postępowaniem swoim rzucają cień na cały Notariat w Polsce. Aby usiłowania te dały pełny rezultat trzeba aby do walki ze złem stanęli indywidualnie wszyscy notariusze, zrywając przede wszystkim z t. zw. tolerancją „koleżeńską“ oraz z „niesprzeciwianiem się „złu“ dla „świętego spokoju“. Wszyscy bowiem notariusze muszą się przejąć tą prawdą, że bez wysokiego poziomu etyki zawodowej notariat zatraca sens swego istnienia.

W związku z powyższym XIX konferencja Prez. i Wiceprez. R. N. 1) zwraca się do wszystkich Rad Notarialnych, aby baczyły z całą skrupulatnością na przestrzeganie wskazań etyki zawodowej i stosowały do wszelkich przejawów naruszenia tej etyki politykę „silnej ręki“, 2) uznaje za konieczne, aby R. N. krzewiły wśród ogółu notariuszy przekonanie, że wysoki poziom etyki zawodowej jest sprawą całej korporacji oraz, wychodząc z założenia, że podniesienie jej poziomu wpłynie dodatnio na stosunki koleżeńskie — Konferencja zwraca się do wszystkich Rad Notarialnych by usilnie zaleciły swym delegatom zwoływanie okręgowych zjazdów notariuszy poświęconych omawianiu spraw ogólnych i bieżących spraw zawodowych, a połączonych z zebraniem o charakterze koleżeńsko-towarzyskim, i wreszcie 3) Konferencja zwraca się do wszystkich Rad Notarialnych, by spowodowały systematyczne przekazywanie Sekretariatowi Międzyizbowemu krótkich wyciągów z orzeczeń izbowych Sądów Dyscyplinarnych w celu ustalenia odpowiednich tez, które będą aprobowane przez Konferencję, a następnie ogłaszane w Prz. Not. jako normy postępowania obowiązujące notariuszy.

XIX Konferencja w celu zwalczania t. zw. nielojalnej konkurencji zwraca się do wszystkich R. N. z zaleceniem, by w wypadku samego tylko podejrzenia danego członka o dopuszczenie się czynu noszącego znamiona nielojalnej konkurencji — podejmowały uchwały o wdrażanie przeciwko podejrzanym wstępnych dochodzeń za pośrednictwem sądów państwowych i w miarę pozytywnych wyników tych dochodzeń, skierowywały sprawę bezwzględnie do postępowania dyscyplinarngo sądom dyscyplinarnym Izb. *(Prz. Not. 17/38 s. 3).*

—

ODPOWIEDZIALNOŚĆ SŁUŻBOWA W DZIALE ADMINISTRACJI SAMORZĄDOWEJ.

Rozp. Prez. Rzplitej z 24.2.1928 r. unormowało jednolicie sprawę odpowiedzialności dyscyplinarnej pracowników samorządowych i członków organów zarządzających jedynie na terenie województw zachodnich — nie zostało zaś rozciągnięte na pozostałe województwa, w których obowiązują w tej dziedzinie poszczególne przepisy, zawarte w odnośnych ustawach dotyczących samorządu gminnego, miejskiego i powiatowego. Przepisy te przekazują władzę dyscyplinarną nad pracownikami samorządowymi i członkami organu zarządzającego bądź przełożonym gminy wzgl. organom kolegialnym, bądź też bezpośrednim władzom nadzorczym.

Na podstawie zestawienia przepisów poszczególnych ustaw samorządowych, dotyczących odpowiedzialności dyscyplinarnej funkcjonariuszów samorządowych — autor wykazuje jak ogromna różnolitość panuje w ujęciu tego zagadnienia.

Zdaniem autora obowiązujący stan rzeczy należy uważać z różnych względów za niepożądany, jako nieodpowiadający tym wymogoma, którym winna zadość czynić instytucja powołana do sprawowania władzy dyscyplinarnej.

Głównym brakiem istniejącego stanu rzeczy jest pozostawienie w mocy przepisów, które pracownika samorządowego czynią równocześnie zależnym od tego samego przełożonego, jako jego władzy dyscyplinarnej, przez co wątpliwą staje się z jednej strony zasada bezstronności, z drugiej — właściwy sposób reagowania tej władzy w wypadku ujawnienia naruszenia obowiązków służbowych przez podległego jej pracownika, zwłaszcza jeśli tę władzę sprawuje jednosoobowo przełożony gminy.

Ponadto pozostaje do dziś nieuregulowana nie mniej ważna sprawa odpowiedzialności służbowej członków organów zarządzających.

W sytuacji tej —konkluduje autor — konieczne jest dostosowanie mocy obowiązującej rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z 24.2.1928 r. na pozostałe województwa, aż do przyszłego jednolitego jej uregulowania. *(Dr A. B a n a ś — G. Adm. 18/38 s. 1147—1156).*

—

III. PRZEGLĄD BIBLIOGRAFII.

Loi polonaise du 27 octobre 1933 sur le notariat. (Traduction de J. G l a s s). Varsovie 1938. s. 56. Wydawnictwa grup polskich porozumień prawniczych z zagranicą. Zesz. I: Grupa prawnicza polsko-francuska. Warszawa. 1938. s. 67.

Prace nadesłane

Stanisław G o l d b e r g e r: „Weksle zaginione“ (odbitka z „Przeglądu Prawa Handlowego“ z. 2, 3 i 4/38), Warszawa 1983, 8°, str. 40.

W pracy tej, podzielonej na pięć rozdziałów (I. Weksel i istota zobowiązania wekslowego, II. Warunki amortyzacji weksli, III. Postępowanie amortyzacyjne, IV. Prawa wnioskodawcy w toku postępowania amortyzacyjnego, V. Skutki orzeczenia amortyzacyjnego) autor szczegółowo naświetla zagadnienie postępowania umorzeniowego w przypadku zaginięcia wekslu. Zagadnieniu temu poświęcone są rozdziały II—V, natomiast rozdział I zajmuje się przedstawieniem przez autora istoty zobowiązania wekslowego z jego osobistego punktu widzenia; autor bowiem — nie zgadzając się z dotychczasowymi próbami teoretycznego rozwiązania problemu istoty zobowiązania wekslowego — stara się samodzielnie stworzyć nową teorię istoty wekslu. Jak widać jednak z założeń teoretycznych i konstrukcji myślowej autora — są one adaptacją w wybitnym stopniu, panującej w chwili obecnej w Polsce, teorii dobrej wiary, wyjaśnionej przez prof. Wróblewskiego w jego ostatnim wydaniu komentarza do prawa wekslowego (1936).

Praca omawiana zawiera szereg ciekawych, acz ryzykownych, poglądów na omawiane zagadnienie, nie mniej jednak jest przyczynkiem ciekawym i godnym zapoznania się z jej treścią.

—

Gustaw R a d b r u c h, profesor Uniwersytetu w Heidelbergu, b. minister Sprawiedliwości Rzeszy Niemieckiej: *„Zarys filozofii prawa“.* Przełożył *Czesław Znamierowski,* profesor Uniwersytetu Poznańskiego. Księgarnia Powszechna (Biblioteka Umiejętności Prawnych i Politycznych pod redakcją Artura Millera i Stanisława Tylbora, og. zbioru Nr 6) Warszawa - Kraków 1938, 8°, str. 335.

Polskiej literaturze prawniczej przyswojona została podstawowa praca z dziedziny filozofii prawa, autora o światowej sławie, prof. Gustawa Radbrucha. Trudnego zadania tłumaczenia pracy tej na język polski podjął się prof. Czesław Znamierowski, który wywiązał się z tego znakomicie, biorąc pod uwagę liczne trudności, wynikające zarówno z prawniczego języka oryginału, jak i samej w treści podnoszonej materii.

Omawiana praca stanowi gruntowne przerobienie dzieła tego samego autora wydanego w roku 1922 jako drugie wydanie pracy p. t.: „Grundzüge der Rechtsphilosophie“, nie jest więc prostym przedrukiem poprzedniego wydania, a stanowi nowe przemyślenie przez autora poruszanych przez niego zagadnień. Nadto dodane zostały niektóre nowe rozdziały części ogólnej oraz cała nowa część szczegółowa. W przedmowie autor podkreśla powyższe okoliczności, uważając powyższe opracowania jako nową książkę, która nie zastępuje dawnej, lecz obok niej się ukazuje.

Pracę swoją autor opiera na zasadniczych dwóch podstawach myślenia: racjonaliźmie i relatywizmie. Z powyższych założeń wychodząc, autor stwierdza, iż relatywizm jego jest myślowym założeniem demokracji, która „nie chce się utożsamiać z jakąś określoną koncep-

cją polityczną, lecz raczej gotowa jest oddać kierownictwo państwa każdej koncepcji politycznej, co mogła sobie zdobyć większość". Zarówno powyższe ujęcie, jak i dalsze wywody autora, w szczególności odnoszące się do filozofii państwa, oddzielonej od filozofii prawa, charakteryzują całkowicie kierunek myślowy autora, który hołduje zasadom ugruntowanym i nieprzemijającym, (jak sam się przyznaje „niemodnym"), w przeciwstawieniu do idei współczesnych — modnych obecnie — lecz posiadających niestety kardynalny błąd organiczny: wszystkie te idee zginąć będą musiały rychło, gdy świat współczesny wyjdzie z oparów krwi i stanu przytępienia umysłowego i moralnego, w jakim obecnie znajduje się pod wpływem wielkiej wojny i kataklizmów politycznych powojennych.

Praca omawiana dzieli się na dwie podstawowe części: część ogólną, zawierającą rozdziały I — XV i część szczegółową, składającą się na rozdziały XVI — XXIX. — Część ogólna porusza zagadnienia podstawowe i ogólne, rozdziały zaś szczególne zajmują się badaniem broblemów specjanych, jak osoba, własność, umowa, małżeństwo, prawo spadkowe i inne. Każdy z podniesionych przez autora problemów potraktowany jest szczerze, jasno i w sposób zdecydowany; autor nie cofa się przed trudnościami konstrukcyjnymi lub metodologicznymi. Poglądy swe, na kwestie w pracy swej poruszone, wypowiada śmiało i uczciwie.

Jest to książka ze wszech miar godna zapoznania się przez każdego prawnika.

—

Henri Capitant, profesor Uniwersytetu w Paryżu: *„Wstęp do nauki prawa cywilnego"*. Z piątego wydania francuskiego przełożył *Stanisław Tylbor*. Księgarnia Powszechna. (Biblioteka Umiejętności Prawnych i Politycznych, og. zbioru Nr 5) Warszawa - Kraków 1938, 8°, str. 456.

Jako zeszyt piąty młodego — lecz już zasłużonego — wydawnictwa „Biblioteka Umiejętności Prawnych i Politycznych", pod redakcją Artura Millera i Stanisława Tylbora, ukazało się tłumaczenie podstawowego dzieła prof. Capitant. — Praca ta, zatytułowana „Wstęp do prawa cywilnego", zawiera wykład podstawowych zasad prawa cywilnego ułożonych porządkiem legalnym Kodeksu cywilnego Napoleona i będący pogłębionym komentarzem tego źródła prawa. Zgodnie też z układem przyjętym przez ten kodeks, praca omawiana dzieli się na sześć części, rozbitych z kolei na rozdziały; poszczególne zagadnienia, przyjętym przez doktrynę francuską zwyczajem, posiadają własną kolejną numerację, ułatwiającą znakomicie korzystanie z tego dzieła.

Zarówno przedmowa, jak i pierwsze dwie części (część pierwsza: O prawie w ogólności. O źródłach prawa. Ogólna teoria ustaw; część druga: Jedyny podział. Prawa podmiotowe. Podział praw, stanowią doktrynalne wyjaśnienie podstaw prawa cywilnego oraz założeń, na których jest oparty system prawny przyjęty przez Kodeks Cywilny Napoleona. Wywody prof. Capitant — nie straciły nic na swej aktualności w chwili obecnej nawet dla wykładni zasad prawa, opartego na germańskim systemie prawa. Z tych też względów stanowią cenne źródło doktrynalne również dla prawa polskiego cywilnego, odbiegającego już w większości przypadków od prawa systemu francuskiego; zarówno jednak badacz naukowy, jak i prawnik - praktyk odnieść musi rzeczywistą korzyść w studiowaniu głębokich i pouczających wywodów prof. Capitant; tam, gdzie prawo polskie zajmuje inne — niż prawo francuskie — stanowisko, cenne jest porównanie zasad obu tych systemów i pogłębienie znajomości występujących różnic.

Części dalsze — stanowiące egzegezę obowiązującego prawa francuskiego — nie są w zupełności pozbawione aktualności na tle stosunków prawnych polskich; do dnia dzisiejszego wielka połać Państwa naszego rządzi się jeszcze szeregiem zasad francuskiego prawa cywilnego. Zasady te znajdują znakomite naświetlenie w wywodach powołanego autora, najlepszego znawcy tego przedmiotu we Francji.

Całość stanowi niewątpliwie cenne opracowanie prawa cywilnego; zasługą niepomierną wydawnictwa „Biblioteki Umiejętności Prawnych i Politycznych" jest przyswojenie literaturze polskiej tego wartościowego dzieła. Tłumaczowi, p. adw. Stanisławowi Tylborowi należy się osobne podziękowanie za doskonałe i umiejętne tłumaczenie, nawiązujące do dawnej, przedwojennej tradycji dzięki swej sumienności i staranności.— Prawnika, wychowanego na prawie francuskim i przyzwyczajonego do studiowania doktryny tego prawa, ogarnia rzeczywiste wzruszenie przy wgłębianiu się w subtelne i poważne — a przysłowiową gallijską swobodą nacechowane — poglądy prof. Capitant. *(Adam Daniel Szczygielski).*

—

Władysław Józef Szatensztejn, adwokat: *„Ocena bilansowa majątku obrotowego według Kodeksu Handlowego"*. „Monografie Prawa Handlowego", og. zbioru zeszyt 12. Wydawnictwo „Biblioteka Prawnicza", Warszawa 1938, 8°, str. 30.

Jako dalszy kolejny zeszyt „Monografij Prawa Handlowego" ukazała się praca p. adwo-

kata Władysława Józefa Szatensztejna, wybitnego znawcy prawa handlowego i zagadnień związanych z rachunkowością kupiecką. Przedmiotem pracy tej jest zbadanie pojęcia „wartości rzeczywistej“, pojęcia kilka razy wspominanego w polskim prawie handlowym, ale przez prawo to niewyjaśnionego w zupełności. — Autor zakładając na naczelnym miejscu definicję pojęcia majątku obrotowego wyjaśnia szereg cech charakterystycznych dla polskiego prawa handlowego w drodze historycznego rozwoju tego prawa, w dalszym zaś ciągu podkreśla różnicę dogmatycznego pojęcia wartości rzeczywistej a rzeczywistości. Po zbadaniu zagadnienia wartości majątku obrotowego w literaturze polskiej oraz zagranicznej, dokonywa analizy judykatury Najwyższego Trybunału Administracyjnego i w konkluzji dochodzi do uzasadnionych wniosków, iż: 1) nie ma różnicy pomiędzy wartością bilansową kupca jednoosobowego, spółki jawnej i komandytowej — a spółki z ograniczoną odpowiedzialnością i spółki akcyjnej, 2) wartość bilansowa — jest to niższa wartość realna ujęta jako granica maksymalna.

Praca p. adw. Szatenszetejna — dzięki wnikliwości badania, sumiennemu oparciu się na źródłach naukowych oraz jasnemu i przystępnemu wykładowi — stanowi rzeczywisty cenny przyczynek w kwestii rachunkowości kupieckiej. Jest to na tle prawa polskiego pierwsze monograficzne i pogłębione ujęcie omawianego problemu.

—

Stanisław G o l d b e r g e r: *„Podrobienie podpisu powoda na pełnomocnictwie jako przyczyna wznowienia postępowania“*, odbitka z „Polskiego Procesu Cywilnego“, str. 6, 8°, sine loco et anno.

W drobnej broszurze, będącej odbitką z „Polskiego Procesu Cywilnego“ autor zajmuje się ciekawym zagadnieniem czy podrobienie podpisu powoda na pełnomocnictwie procesowym (w procesie cywilnym) stanowi przyczynę wznowienia postępowania, przeprowadzonego na podstawie takiego pełnomocnictwa. Zagadnienie to rozwija na przykładzie konkretnego przypadku. W wyniku swych zwięzłych rozważań dochodzi do wniosku, iż prawo żądania wznowienia postępowania na tej podstawie, iż podpis powoda na pełnomocnictwie, udzielonym pełnomocnikowi, był podrobiony i nie pochodzi od powoda — służy powodowi bez względu na to, czy spór został zakończony wyrokiem zasądzającym czy oddalającym powództwo, jak również w przypadku częściowego uwzględnienia powództwa; natomiast po stronie pozwanego uprawnienie wniesienia skargi o wznowienie nie zachodzi bez względu na to, jaki w sprawie zapadł wyrok.

—

Roman P i o t r o w s k i: *„Reforma cechów“*. Warszawa 1938, duża 16°, str. 32.

Jako odbitka z dwutygodnika „Gospodarka Narodowa“, ukazała się obecnie praca p. dra Romana Piotrowskiego, docenta Uniwersytetu J. Piłsudskiego w Warszawie, pod podanym wyżej tytułem.

Polskie prawo przemysłowe, regulujące zagadnienie cechów, zostało zmienione nowelą z dnia 10 marca 1934 r. Nowela ta — jak stwierdza autor — hołdowała błędnej doktrynie, upatrującej w cechach jakieś średniowieczne bractwa religijne i pozbawiła cechy możności rozwijania dalszej działalności gospodarczej, przekazując ją specjalnym organizacjom rzemieślniczym, t. zw. „rzemieślniczym związkom gospodarczym“. Skutkiem tej nowelizacji cechy zaczęły się chylić do zupełnego upadku. Rezultatem tego stanu rzeczy jest konieczność zreformowania prawa o cechach; na ostatniej sesji sejmowej w dniu 31 marca 1938 r. sejm przyjął w trzecim czytaniu projekt ustawy o zmianie niektórych postanowień prawa przemysłowego, dotyczącego rzemiosła, obejmujący między innymi reorganizację cechów. Na marginesie powyższego projektu — autor snuje swe uwagi krytyczne, zmierzające do wskazania prawidłowej linii wytycznej, po jakiej winna iść projektowana nowelizacja prawa przemysłowego w przedmiocie zreglamentowania zagadnienia cechów.

Zgadzając się w zasadzie, na uchylenie praktycznie nieistniejącej instytucji „rzemieślniczych związków gospodarczych“ i przekazania ich dotychczasowej kompetencji bądź samym cechom, bądź też ponownie mającym być wprowadzonymi „związkom cechów“ — kwestionuje p. docent Piotrowski samo prawne ujęcie omawianej nowelizacji, uważając, iż projekt nowelizacji — zgłoszony do sejmu przez posła Snopczyńskiego, posiadał bezspornie lepszą redakcję prawną (oraz jednolitą strukturę ustawodawczą) niż projekt uchwalony przez sejm w trzecim czytaniu.

W związku z powyższym przedstawia szereg błędów i niedociągnięć powyższego projektu, jak np.: autonomizację „koła czeladników“, brak sprecyzowania obowiązków czeladników w stosunku do majstrów i cechów, brak jakiegokolwiek systematycznego powiązania organicznego cechów z Izbami Rzemieślniczymi, brak zdecydowania się co do nadania cechom charakteru organizacji przymusowej, a nie fakultatywnie przymusowej, jak chce projekt sejmowy i t. p.

Na tle omawianego zagadnienia, autor przedstawia swój pogląd na rolę i zadania związku cechów, omawia wewnętrzny ustrój cechów, współudział czeladników w pracach cechów, stosunek do Izb Rzemieślniczych oraz wypowiada się w przedmiocie uznania cechów za podstawową jednostkę samorządu rzemieślniczego.

Praca powyższa, przy stosunkowo skromnej objętości, porusza najistotniejsze i najważniejsze kwestie, stanowiące podstawy istoty i organizacji tak ważnego czynnika gospodarczego, jakimi w Państwie naszym są cechy rzemieślnicze. Należy mieć nadzieję, iż słuszne i przekonywujące naukowe argumenty docenta Piotrowskiego przyczynią się w najbliższej przyszłości do prawidłowego ustawowego zreglamentowania omawianego zagadnienia. *(Adam Daniel Szczygielski).*

—

Dr Jerzy Stefan Langrod, profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego: *„Zagadnienia wybrane z praktyki administracyjnej“.* Księgarnia Powszechna, Kraków 1938, 8°, str. 267.

W recenzowanej książce zebrane i usystematyzowane zostały przez prof. Langroda niektóre jego glossy do wyroków Najwyższego Trybunału Administracyjnego (z których większość ogłoszona została uprzednio w szeregu czasopism prawniczych polskich). Celem tego oryginalnego zbioru było — jak to w przedmowie stwierdza sam autor — stworzenie materiału kazuistycznego, stanowiącego pomoc naukową dla młodzieży prawniczej, oddającej się studium z dziedziny prawa administracyjnego, jako studenci uniwersyteccy, aplikanci sądowi i adwokaccy oraz urzędnicy referendarscy. Wybrane przez prof. Langroda glossy w ilości 25 opracowane były jako materiał dyskusyjny na prowadzonym przez autora seminarium z zakresu prawa i postępowania administracyjnego Uniw. Jagiell. — Praca powyższa ma służyć dla kształcenia młodzieży prawniczej, jednak ze względu na wagę poruszanych w niej tematów, ze względu na umiejętny dobór zebranych „casus‘ów“, w pierwszym zaś względzie z uwagi na głębokie i wyczerpujące wywody autora, umieszczone w formie gloss do każdego wyroku N. T. A.— praca ta przerasta niepomiernie założone przez autora zadania: stanowi ona bowiem praktycznie i celowo ujęte studium z dziedziny prawa administracyjnego, a dzięki naukowemu ujęciu i oparciu się na źródłach prawa oraz poglądach doktryny polskiej i zagranicznych — tworzy dzieło o nie przemijającej wartości naukowej, tym cenniejsze, iż przedmiotem swym obejmuje dziedziną prawa nieskończenie ważną w całokształcie nauki prawa, a niestety tak bardzo niedocenioną w polskiej literaturze naukowo - prawniczej.

Z tych względów recenzowana książka — oprócz swego zadania pomocy naukowej — stanowi cenny przyczynek w prawniczej literaturze naukowej, pogłębiając znajomość prawa administracyjnego w szerokich kręgach prawnictwa polskiego.

—

Dr Maurycy Richter i Mgr Włodzim. Korczemny: „Prawo ulgowe dla wierzytelności hipotecznych“. Komentarz, przepisy związkowe, orzecznictwo. Księgarnia Powszechna. Kraków 1938, 16°, str. 139—14.

Omawiana praca stanowi praktyczny komentarz do ustawy z dnia 5 lutego 1938 r. (Dz. U. R. P. Nr 9, poz. 54) o spłacie niektórych wierzytelności hipotecznych. Na marginesie tej ustawy autorowie opracowali swe uwagi, podali wszelkie związane z nią ustawy i rozporządzenia związkowe oraz uzupełnili tekst książki ogłoszonym do dnia jej ukazania się wyrokami sądowymi, wydanymi w przedmiocie wszelkiego rodzaju ulg moratoryjnych odnoszących się do wierzytelności hipotecznych.

Dzięki dobrze pomyślanemu układowi, szczegółowemu zebraniu materiałów ustawodawczych i jurysprudencyjnych oraz dokładnemu skorowidzowi rzeczowemu — praca ta winna oddać usługi praktyce hipotecznej.

—

Mgr Zenon Łączyński: „Prawo o ustroju adwokatury“. Rozporządzenia wykonawcze ustawodawstwo związkowe,orzecznictwo Sądu Najwyższego, orzecznictwo naczelnych organów adwokatury. Zebrał i opracował... Księgarnia Powszechna. Kraków 1938. (Biblioteka Tekstów Ustaw Nr 30), 16° str. 147—9.

Nakładem Księgarni Powszechnej w Krakowie ukazała się książka o podanym wyżej tytule, stanowiąca opracowanie nowego prawa o ustroju adwokatury. Zawiera zebranie dotychczasowego orzecznictwa sądowego i dyscyplinarnego w przedmiocie spraw zawodowo-adwokackich, dostosowane do tekstu nowego prawa. Nadto praca uzupełniona jest ustawodawstwem związkowym w tym przedmiocie. Książka zaopatrzona jest w szczegółowy skorowidz przedmiotowy, ułatwiający korzystanie. Format bardzo wygodny dla podręcznego korzystania.

—

Dr Bronisław Frühling, adwokat: *„Przepisy o ruchu pojazdów na drogach publicznych“.* Wyjaśnienia, przepisy związkowe. Księgarnia Powszechna (Biblioteka Tekstów Ustaw Nr 23), Kraków 1938, 16°, str. 138.

Książka powyższa zawiera w swej treści: rozp. Ministrów Komunikacji, Spraw We-

wnętrznych i Spraw Wojsk. oraz Min. Opieki Społ. z dn. 27.X.1937 o ruchu pojazdów mechanicznych na drogach publicznych (Dz. U. R. P. Nr 85, poz. 616), ustaw z dn. 7.X.1921 o przepisach porządkowych na drogach publicznych, rozp. Min. Rob. Publ. i Min. Spraw Wewn. z dn. 2.IX.19931 o zakazie używania na drogach publicznych z twardą nawierzchnią podków u koni z wystającymi ostrymi częściami, rozp. Min. Rob. Publ. i Min. Spraw Wewn. z dn. 12.V.1930 o wymijaniu i wyprzedzaniu na drogach publicznych, rozp. Min. Komun. i Spraw Wewn. z dn. 15.VII.1937 o ruchu rowerów na drogach publicznych, konwencję międzynarodow. dotyczącą ruchu samochodowego (Paryż, dn. 24.IV.1926), konwencję międzynarodow. dotyczącą ruchu drogowego (Paryż, dn. 24.IV.1926) i obwieszczenie Min. Komunik. i Skarbu z dn. 13.V.1933 w sprawie ogł. jednol. tekstu ustawy o Państwowym Funduszu Drogowym. — Książkę uzupełnia szczegółowy skorowidz oraz barwna tablica, zawierająca międzynarodowe konwencjonalne znaki drogowe.

—

Mieczysław Baumgart, adwokat, b. radca prawny Zakł. Ubezp. Umysł. i *Leon Brandes,* adwokat: *„Ubezpieczenie pracowników umysłowych“.* Komentarz praktyczny, ustawy i rozporządzenia, orzecznictwo Najwyższego Trybunału Administracyjnego i Sądu Najwyższego, instrukcje, wyjaśnienia i okólniki. Przedmową zaopatrzył *Janusz Pierzchalski,* sędzia Najwyższego Trybunału Administracyjnego. Wydawnictwo „Biblioteka Prawnicza“, Warszawa 1938, duża 8°, str. 560.

Wydawnictwo „Biblioteka Prawnicza“ w Warszawie podjęło się wydania podstawowej pracy z dziedziny prawa ubezpieczeń społecznych, brak której stale dawał się odczuć w praktyce życia codziennego. W dziedzinie bowiem ubezpieczeń społecznych pracowników umysłowych brak było jednolitego opracowania samego nawet tekstu, kilka razy zmienianego począwszy od 1927 roku. Te ciągłe zmiany ustawodawcze oraz wielka ilość przepisów związkowych, wykonawczych i t. p.—powodowały istnienie stanu,w którym osoby zainteresowane, a nierzadko i władze, powołane do decydowania w przedmiocie ubezpieczeń społecznych — nie umiały dostosować obowiązującego przepisu prawa do stanu faktycznego, wytworzonego przez życie. Sytuację pogarszało także istnienie często dwóch ujęć ustawowych dla regulacji tego samego zagadnienia w zależności od konfigurmacji prawnej lub faktycznej.

W tym stanie rzeczy — koniecznością życiową wydawało się zebranie i umiejętne zgrupowanie tych wszystkich przepisów prawnych, które regulują zagadnienia związane z ubezpieczeniem pracowników umysłowych. Praca omawiana, będąca właśnie takim celowym i przemyślanym zbiorem ustawowym — wydana została na czasie i ma przed sobą wdzięczne zadanie przekreślenia dotychczasowego stanu nieporadności i chaosu, panującego w dziale ubezpieczeń społecznych pracowników umysłowych.

Praca ta jednak nie składa się wyłącznie ze zbioru tekstów ustawowych, prócz bowiem tych tekstów — odpowiednio ułożonych i przystosowanych do ich ostatniej redakcji, po uwzględnieniu zmian ustawodawczych — autorzy zamieścili wszelkie związane z omawianą materią ustawy i rozporządzenia a nadto bogate orzecznictwo Sądu Najwyższego i Najwyższego Trybunału Administracyjnego; nadto dodane są w odpowiednich miejscach okólniki, instrukcje i wyjaśnienia ministerialne, stanowiące cenny materiał dla wykładni omawianego działu prawa. Tak ułożony materiał — opatrzony został przez autorów ich własnym komentarzem, wyjaśniającym przepisy zawiłe lub niezrozumiałe.

Przejrzysty układ materiału, odpowiednie zaszeregowanie go również pod względem graficznym (przez wprowadzenie kilku typów pisma dla poszczególnych kategoryj tego materiału) oraz wygodne skorowidze — tworzą z tego pokaźnego komentarza praktyczną książkę wygodną i przeznaczoną wybitnie do posiłkowania się nią przez praktyka.

COLLOQUIUM IURIDICUM

W dziale „Colloquium iuridicum“ zamieszczane są nadsyłane przez Czytelników zapytania z wszelkich dziedzin praktyki prawniczej.

Każdy Czytelnik „Prasy Prawniczej“ ma prawo nadsyłania zarówno pytań, jak i odpowiedzi wzgl. wyjaśnień na zapytania, które zostały ogłoszone.

PYTANIA.

POTRĄCENIE KOSZTÓW POSTĘPOWANIA Z KAUCJI KASACYJNEJ.

48. N. N. został uznany winnym przekr. z art. 255 § 5 K. K. Wniósł kasację i złożył kaucję kasacyjną. Kasacji nie uwzględniono i wyrok tym samym stał się prawomocny. Na skazanego

nałożono także do zapłaty koszta postępowania przed Sądem Najwyższym jako Kasacyjnym, — zaś kaucję przelano do Skarbu Państwa.

Czy koszta przewodu przed Sądem Najwyższym jako kasacyjnym miały być potrącone z kaucji kasacyjnej, czy też nie?

—

BŁĄD W PERSONALIACH POZWANEGO.

49. W toku egzekucji z nieruchomości wszczętej celem ściągnięcia zasądzonej wierzytelności okazało się, że pozwany nie jest synem „Michała",lecz synem „Marcina", wobec czego komornik zawiesił postępowanie egzekucyjne.

Jak postąpić celem zrealizowania wywalczonych pretensji bez narażania się na koszta powtórnej skargi?

—

OBOWIĄZEK UBEZPIECZENIA PRACOWNIKA DORYWCZEGO.

50. Właściciel dużej majętności zorganizował z pracowników przez siebie zatrudnionych orkiestrę. Oprócz tych pracowników, za pracę w orkiestrze osobno niewynagradzanych, w skład jej wchodzi kilkunastu ludzi, nie pozostających do właściciela majętności w żadnym stosunku najmu pracy, którzy za pracę w orkiestrze, polegającej na braniu udziału w próbach (6 godzin tygodniowo) i występach otrzymują wynagrodzenie, wahające się miesięcznie od 10 — 40 zł. Ludzie ci rekrutują się z rozmaitych zawodów, jak ślusarze, murarze i t. p., które są dla nich główną podstawą ich utrzymania.

Właściwa Ubezpieczalnia Społeczna wyraziła zapatrywanie, że ta kategoria członków orkiestry podlega obowiązkowi ubezpieczenia i to w charakterze pracowników umysłowych.

Czy opisana kategoria członków orkiestry, dla których praca w orkiestrze nie stanowi głównego i jedynego zatrudnienia podlega obowiązkowi ubezpieczenia i w jakim charakterze?

Jak przedstawiać się będzie obowiązek ubezpieczenia w wypadku, gdy taki członek orkiestry, którego stałą czynnością zarobkową jest np. szoferstwo, tę swoją czynność zarobkową utraci i stanie się bezrobotnym?

—

BŁĘDNA PISOWNIA NAZWISKA POZWANEGO.

51. W toku egzekucji zawiadomił komornik, że Wojewódzka Komenda P. P. jako władza asygnująca odmówiła przyjęcia zawiadomienia o wszczęciu egzekucji, albowiem w ewidencji Woj. Komendy figuruje pozwany poster. „N i e z g o d z k i Stanisław" a nie „N i e z g o c k i", a w ślad zaczym zwrócił komornik tytuł wykonawczy celem odpowiedniego sprostowania go we właściwym sądzie do dni 14-tu pod rygorem pozostawienia sprawy bez biegu.

Wobec powyższego, załączając zwrócony przez komornika tytuł wykonawczy, postawiono w sądzie grodzkim wniosek o sprostowanie omyłki pisarskiej, zaszłej przy pisaniu nazwiska pozwanego, polegającej na zamianie znaku pisarskiego „c" na „dz", lecz sąd grodzki oddalił wniosek, uzasadniając tym, że omyłka pisarska nie zaszła przy wygotowaniu nakazu zapłaty, lecz w pozwie.

Pozwany potwierdził odbiór nakazu zapłaty sądu grodzkiego adresowanego do Stanisława Niezgockiego własnoręcznym podpisem „N i e z g o d z k i" jak również obecnie w toku egzekucji dłużnik Stanisław Niezgodzki nie podniósł żadnych zarzutów przeciw wszczęciu egzekucji skierowanej przeciw niemu na podstawie tytułu wykonawczego opiewającego na nazwisko „Stanisław Niezgocki".

Jaka jest droga prawna w celu dalszego prowadzenia przeciwko pozwanemu egzekucji?

—

ODPOWIEDZIALNOŚĆ PODATKOWA OPIEKUNA.

52. Czy opiekun małoletniej odpowiada własnym swoim mieniem za nieuiszczone od pozostajacej pod jego opieką nieruchomości — podatki?

Czy Urząd Skarbowy ma prawo zająć własne mienie ruchome opiekuna za niezapłacone od nieruchomości, należącej do małoletniej właścicielki — podatki?

—

KOSZTY ODRZUCONEGO WNIOSKU HIPOTECZNEGO WOBEC BRAKU WŁAŚCIWEGO PEŁNOMOCNICTWA.

53. 1) Czy sędzia hipoteczny odrzucając wniosek podany przez adwokata, mającego już pełnomocnictwo w aktach procesowych, który jednak nie wykazał się pełnomocnictwem w postępowaniu hipotecznym, — a to z powodu niedostarczenia Wydziałowi hipotecznemu w zakreślonym mu czasokresie tegoż pełnomocnictwa, — ma odrzucić ten wniosek na koszt adwokata, czy na koszt strony, w której imieniu adwokat podał wniosek (§ 108 pkt. 2 pruskiej ustawy o kosztach sądowych z dnia 25.7.1910 r. Zb. ust. pr. str. 184/2.

2) Czy sędzia hipoteczny wydając w wypadku wyżej pod 1) opisanym zarządzenie pośrednie po myśli § 18 ustawy o księgach wieczystych z dnia 24.III.1897 r. (Dz. U. Rzeszy Niem. z 1898 r. str. 754) ma wezwać o dostarczenie pełnomocnictwa adwokata, czy stronę, w której imieniu adwokat podał wniosek?

3) Czy kwestia, kto ma ponieść koszty odrzu-

conego z powodu niedostarczenia w zakreślonym czasokresie pełnomocnictwa wniosku (adwokat czy strona) jest zależną od kwestii, kogo (adwokata czy stronę) wezwał sędzia hipoteczny o dostarczenie pełnomocnictwa?

—

ZAŻALENIE OD WYMIARU ZALICZEK PODATKU PRZEMYSŁOWEGO.

54. Czy w świetle przepisu art. 102 § 2 ordynacji podatkowej dopuszczalne jest zażalenie do Izby Skarbowej na postanowienie Urzędu Skarbowego w przedmiocie wymiaru zaliczek na podatek przemysłowy od obrotu dokonanego w trybie ust. 4 art. 36 ustawy o p. p. p.

—

DŁUG ROLNICZY. SKUTKI ROZŁOŻENIA GO NA RATY.

55. Na skutek wniosku z października 1932 r. został w grudniu 1932 r. do ksiąg wieczystych zapisany d ł u g g r u n t o w y. Dług ten był płatny 1 stycznia 1934 r. Z odsetkami zalega dłużnik od 15.10.1934 r. Przed Sądem Okręgowym twierdził dłużnik, że wbrew dowodowi z dokumentu powstał dług już w kwietniu 1932 r. a to na skutek rzekomych u s t n y c h ugód z wierzycielem [art. 21 ustęp (2) punkt 2 ustawy z 28.3.1933 o urzędach rozjemczych dla spraw majątkowych posiadaczy gospodarstw wiejskich — DURP nr 29]. Sąd Okręgowy polecił przeto wierzycielowi, by ten postarał się o zaświadczenie Urzędu Rozjemczego, że dług ten powstał po 1 lipca 1932 r. (art. 4 rozp. Prez. Rzplitej z 24.10.1934 o konwersji i uporządkowaniu długów rolniczych — DURP nr 94).

1) Czy, o ile orzeczenie Urzędu Rozjemczego wypadnie pozytywnie, będzie ono mogło służyć za tytuł wykonawczy dla wierzyciela? (art. 28 wyżej przytoczonej ustawy o Urzędach Rozjemczych).

2) Czy przewidziane w art. 41 wyżej przytoczonej ustawy o uporządkowaniu długów rolniczych 28 rat półrocznych rozpoczną biec od daty orzeczenia względnie wyroku Sądu Okręgowego, czy też już od 1 kwietnia 1935 r. i zatem siedem zaległych rat półrocznych byłoby natychmiast płatne z odsetkami po dniu 1 listopada 1934 r., o ile orzeczenie wypadnie negatywnie dla wierzyciela?

3) Jaka jest w wypadku 1 i 2 dalsza procedura i egzekutywa, zwłaszcza jeżeli Urząd Rozjemczy w orzeczeniu wypowie się tylko w sprawie merytorycznej w myśl wniosku strony a pominie sprawę początku płatności rat półrocznych? Czy sprawa w jednym i drugim wypadku musi koniecznie powrócić przed Sąd Okręgowy, czy też na podstawie orzeczenia można się bezpośrednio zwrócić do komornika sądowego?

PODATEK OD NIERUCHOMOŚCI. SAMODZIELNOŚĆ PODATKOWA WSPÓŁWŁAŚCICIELA NIERUCHOMOŚCI.

56. Urząd Skarbowy odmówił właścicielowi niepodzielnej połowy nieruchomości umorzenia 15% i 20% zaległości w podatku od nieruchomości odroczonych do 31.III.38 r., motywując odmowę tym, że w roku budż. 1936/37 nie wpłacono całkowitego wymiaru tego podatku za te dwa lata.

Płatnik wskazał na 2 okoliczności: 1) że część podatku została umorzona z powodu ubytku w komornym, 2) że swoją połowę przy uwzględnieniu powołanego umorzenia z powodu ubytku wpłacił w terminie, a za niewpłacenie drugiej połowy podatku przez właściciela drugiej połowy nieruchomości nie może być pozbawiony dobrodziejstwa ulg z 5 Rozp. Min. Skarbu z 15.6.35 r. (Dz. U. nr 29, poz. 225) o ulgach w spłacie zaległości podatkowych.

Urząd Skarbowy motywuje swą odmowę tym, że cytowane rozporządzenie przyznaje ulgi tylko w razie, gdy w odnośnym roku budżetowym zostaje zapłacony podatek przypisany od całej nieruchomości, którą traktuje jako jednostkę gospodarczą, nie wchodząc w to, że wedle wyroku N. T. A. każdy z właścicieli części nieruchomości odpowiada za podatek tylko w takiej części, w jakiej ma udział w nieruchomości. Zresztą w obowiązującej obecnie Ustawie o podatku od nieruchomości także nie ma wyraźnego przepisu o podzielności obowiązku podatkowego od nieruchomości, a jednak Urzędy Skarbowe nie prowadzą egzekucji przeciwko współwłaścicielowi nieruchomości, który przypadającą od niego część podatku zapłacił.

Skoro więc z jednej respektuje się prawo właściciela ułamkowej części nieruchomości do pokrycia podatku w części, jaką uczestniczy we współwłasności, to jakaż racja mogłaby istnieć, aby odmówić mu prawa do ulg, gdy swoją część podatku uiścił? Tym sposobem wbrew woli ustawodawcy pozbawia się słusznych uprawnień wielką rzeszę płatników-współwłaścicieli nieruchomości.

Czy istnieją w tej materii jakieś okólniki lub wyjaśnienia Ministerstwa Skarbu?

—

PRAWO MATKI DO EMERYTURY PO DZIECKU.

57. Czy matka, wdowa mająca na utrzymaniu dwoje bezrobotnych dzieci, może domagać się zaopatrzenia emerytalnego po zmarłym synu, który był jedynym jej i rodziny żywicielem, o ile ten zmarły syn był urzędnikiem państwowym?

Czy w przypadku tym mają zastosowanie przepisy ustawy emerytalnej z dnia 11.12.1923

r. (Dz. U. 20/1934 poz. 160), czy też inne?
Czy kompetentne do wydania decyzji w tej materii są władze skarbowe, czy też władze przełożone zmarłego syna-urzędnika?

—

ROZSZERZENIE AKTU OSKARŻENIA PRZEZ WSKAZANIE DRUGIEGO OSKARŻONEGO.

58. Czy po złożeniu do sądu grodzkiego przez policję aktu oskarżenia przeciwko jednej osobie z art. 257 k. k. może pokrzywdzony uzupełnić akt oskarżenia przez wskazanie drugiej osoby w charakterze oskarżonej?

—

MOC OBOWIĄZUJĄCA ART. 135 ROS. PRAWA O NOTARIACIE.

59. Czy wobec wprowadzenia Kodeksu Zobowiązań i uchylenia Ks. IV t. X cz. I Zwodu Praw pozostaje w mocy art. 135 Prawa o Notariacie i czy mogą być przez strony zgłoszone notariuszowi do oblaty pełnomocnictwa, umowy dzierżaw i najmu nieruchomości, umowy o pracę i inne?

—

PAS GRANICZNY. AKTY ZBYCIA NIERUCHOMOŚCI POD WARUNKIEM ZEZWOLENIA WOJEWODY.

60. Czy w pasie granicznym notariusz może sporządzać akty zbycia nieruchomości (akt kupna—sprzedaży, darowiznę itd.) z warunkiem zawieszającym, iż zobowiązanie staje się bezwarunkowym i ulega wykonaniu z chwilą nastąpienia warunku: zezwolenia wojewody na przelew tytułu własności?

ODPOWIEDZI.

„ZAKŁÓCANIE SPOCZYNKU NOCNEGO I ŚWIĄTECZNEGO".

Ad. 27. Przypadek opisany w powyższym pytaniu podpada wyłącznie pod art. 30 pr. o wykroczeniach. Art. 28 nie zachodzi, gdyż nie ma tu zakłócenia spokoju publicznego, lecz wyłącznie sąsiadów (instrukcja M. S. W. pod art. 30 pr. o wykr. w Kodeksie Karnym w wyd. Nisensona i Siewierskiego). Represja karna władzy administracyjnej jest w całej pełni usprawiedliwiona, albowiem: uderzenia o blachę w swej pracowni, nawet w niedzielę i święta. czyli długo, właściwie bez przerw trwające, ciągłe, jest uporczywym wybrykiem, którego żadną pracowitością lub koniecznością pracy wytłumaczyć nie można, skoro trwa ono nieraz od g. 4 rano do g. 24, wzgl. 2 w nocy, podczas gdy jest to niewątpliwie „pora spoczynku nocnego, przeznaczona powszechnie wedle miejscowego zwyczaju dla snu ludzi" (S. N. 73/35, a taka porą jest czasokres od g. 22 wiecz. do g. 7 rano) ewent. w pewnych warunkach do g. 6 rano.

Antoni Goldman, adwokat (Radzyń Podlaski).

—

„WŁAŚCIWOŚĆ SĄDOWA PRZY SPORZE Z GMINĄ MIEJSKĄ W ZAKRESIE JEJ WŁADZY PRZEKAZANEJ".

Ad. 33. Niezależnie od oceny kwestii dopuszczalności drogi sądowej z punktu widzenia teorii należy stwierdzić, że orzecznictwo Sądu Najwyższego zajęło w tym względzie stanowisko zdecydowanie negatywne.

Już w orzeczeniu 48/1924 Sąd Najwyższy wypowiedział niejako na marginesie sprawy pogląd, że przeciwko organom władzy, działającym w wykonaniu funkcji prawa publicznego, skarga posesoryjna nie służy.

W orzeczeniu 118/1936 Sąd Najwyższy wypowiedział zapatrywanie, że sprawa o ochronę posiadania, zakłóconego zarządzeniem władzy administracyjnej jako zwierzchniczej w interesie publiczno-prawnym, a nie w interesie gospodarczym Państwa, — nie podlega orzecznictwu sądów powszechnych, gdyż ochrona posesoryjna w drodze akcji sądowej przysługuje jedynie stronom procesowo równorzędnym w zakresie ich stosunków prywatno-prawnych.

Jak wiadomo, Sąd Najwyższy recypował koncepcję doktryny francuskiej, zgodnie z którą zarządzenia władz państwowych wydane via facti podlegają ocenie sądów zarówno w tym wypadku, gdy zachodzi „voie de fait par manque de droit", t. j. w wypadku niekompetencji danej władzy, jak i w wypadku „voie de fait par manque de procédure", o ile zachodzi absence totale de toute procédure", t. j. gdy przy wydaniu zarządzenia władza nie zachowała żadnych przepisów proceduralnych (orzeczenie 29/1924, powoływane w szeregu późniejszych orzeczeń np. 237/30, 124/31, 328/34). Jednakże w ramach interesującej nas kwestii zasada ta nie spowodowała uznania dopuszczalności drogi sądowej dla skarg posesoryjnych przeciwko władzom państwowym nawet w wypadku całkowitego pominięcia form proceduralnych: w orzeczeniu 55/1929 Sąd Najwyższy uznał, że nawet brak formalnego postępowania, opartego na ustawie (w danym wypadku: wodnej, chodziło bowiem o wykopanie rowów i wzniesienie wału ziemnego na gruntach przy rzece) sam przez się nie daje prawa do skargi posesoryjnej przeciwko władzy miejskiej, jeżeli jej

czyny miały charakter zarządzeń władzy samorządu terytorialnego, działającej samoistnie lub z upoważnienia władzy rządowej.

Wyrazem pewnego odstępstwa od ustalonej linii judykatury jest orzeczenie 176/1930, w którym Sąd Najwyższy uznał za dopuszczalne powództwo o przywrócenie posiadania pasa gruntu prywatnego, zakłóconego przez władzę miejską przy regulacji ulicy, wychodząc z założenia, że art. 12 i 13 ustawy drogowej z 10 grudnia 1920 r. nie upoważniają jednak władz miejskich do „rozszerzania“ granic ulic kosztem przyległych nieruchomości osób prywatnych.

Należy zaznaczyć, że w wypadku, gdy zarządzenia administracyjne, wydane z pominięciem form proceduralnych, są powoływane na korzyść jednej ze stron w toku sporu posesoryjnego między osobami prywatnymi judykatura (np. 328/34) stosuje w całej rozciągłości zasady orzecz. 29/24. Ciekawe, że judykatura staroaustriackiego Trybunału Administracyjnego w tej materii była chwiejna, jakkolwiek przeważało orzecznictwo, wypowiadające się za niedopuszczalnością drogi sądowej, w każdym jednak razie wykluczenie drogi sądowej uzależniano od tego, czy zarządzenie odpowiadało formalnym wymogom aktu zwierzchniczego (Mayrhofer, Handbuch für den politischen Verwaltungsdienst, tom 1, 1895, str. 1147).

Józef L i t w i n, adw. (Łódź).

—

„TYTUŁ WŁASNOŚCI SCALONEGO GRUNTU“.

Ad 34. Prawomocne orzeczenia urzędów ziemskich w postępowaniu scaleniowym dotyczą jedynie kwestii ustalenia stanu posiadania (art. 30 i 31 ustęp ostatni ustawy o scaleniu Dz. Ust. 833/27) i wyłącznie w tym zakresie „rozpoznanie skutków postępowania scaleniowego wyłączone zostało spod kompetencji władzy sądowej“ — orz. S. N. 7.XI.1932 w O. S. P XII. 305. W myśl natomiast orzecz. S. N. 28.IX.1934 r. zb. urzęd. 393/35 lub O. S. P. XIV, 76 (cytowane w O. S. P. XVII—1938, poz. 47 („orzeczenia urzędów ziemskich na podstawie art. 9 p. 1 ust. 833/27 nie przesądzają prawa własności do osad“, przeto zawsze przed sądem może być udowodnione przez osobę trzecią prawo własności do osady scalonej, stosownie do ogólnych zasad postępowania scaleniowego; jednakże dopóki osoba trzecia żadnych roszczeń nie zgłosi, osada uchodzi za własność tego, komu ją przyznano w postępowaniu scaleniowym. Scalenie gruntów jest tylko ich przekształceniem drogą ich wymiany i poszczególni ich właściciele nie mogą utracić swych uprawnień, jakie w czasie scalenia posiadali, a skutkiem tego mogą skierowywać do nowopowstałych wskutek scalenia osad swoje roszczenia, oparte na tytułach nabytych przed scaleniem, nie wyłączając tytułu, wypływającego z 30-letniego zasiedzenia“ (OSP, XVII, 1938, nr 47).

W danym wypadku, skoro gospodarz-właściciel osady rolnej świadomie złożył deklarację skutku[illegible] zapis osady w rejestrze pomiarowym na jednego ze swych synów, to powództwo jakie wytoczy teraz przeciwko temu synowi, nie może mieć nazwy „o wyłączenie z posiadania“, lecz będzie to formalny spór o własność, co jest konieczne ze względu na przepisy art. 45—48 ust. o scaleniu w zakresie nowej regulacji hipotecznej (por. także art. 1 ustawy poz. 340/1931 r. o dowodach prawa własności do scalonych gruntów). Z tą zmianą odpowiedź na pytanie wypadnie twierdząco.

Antoni G o l d m a n, adw. (Radzyń Podl.).

—

„MIEJSCE ZAMIESZKANIA DŁUŻNIKA A MIEJSCE SPEŁNIENIA DŁUGU“.

Ad. 38. Według uzasadnienia projektu Kodeksu zobowiązań z uwzględnieniem ostatecznego tekstu przez prof. Longchamps de Berier (wyd. Komisji Kodyfikacyjnej W-wa 1935) „art. 191, wypowiada zasadę ogólniejszą, ograniczającą zasadę art. 190 § 2. Regułą zatem jest art. 190 § 2, a przy zobowiązaniach pieniężnych art. 191“ i ostateczny sens i cel art. 191 jest taki, że „miejscem wykonania zobowiązeń pieniężnych jest miejsce zamieszkania lub siedziba przedsiębiorstwa wierzyciela“ — jednakże ani Komisja Kodyfikacyjna ani tekst art. 191 K. Z. wyraźnie tego nie wypowiedziały; pozostawiając to wykładni przepisu.

Antoni G o l d m a n, adw. (Radzyń Podl.).

—

„POTERMINOWA ZMIANA ŻĄDANIA W POZWIE“.

Uwaga dodatkowa do odpowiedzi prawnej (umieszczonej w zeszycie 9 tomu I-go „Prasy Prawniczej“) na pytanie nr 22.

W Zbiorze Orzeczeń za rok 1937 (zesz. IV poz. 121) umieszczona została uchwała w składzie siedmiu sędziów powzięta, która, rozstrzygając kwestię uprawnień interwenienta nie podpadającego pod art. 78 K. P. C. do wnoszenia skargi o wznowienie, w motywach przytacza pogląd prawny, w myśl którego: a) Skarga o wznowienie nie jest środkiem odwoławczym, b) Postępowanie dotyczące właściwego wznowienia postępowania nie jest dalszym ciągiem ukończonego już prawomocnie procesu, c) Skarga o wznowienie jest pismem procesowym, przyrównanym do pozwu.

W Zbiorze Orzeczeń za rok 1936 (zeszyt V poz. 208) wydrukowane zostało Orzeczenie S. N. z brzmienia zasadniczej tezy, z którego wy-

nika, że: a) Postępowanie, wdrożone wskutek skargi o wznowienie, *jest dalszym ciągiem sporu głównego.*

W spr. C. III. 3278/36 zapadło orzeczenie Sądu Najwyższego, którego teza zasadnicza brzmi: a) Skarga o wznowienie *nie jest pozwem,* jest raczej podobna do środka odwoławczego.

Daty powyższych orzeczeń i uchwały są kolejno następujące: 20 lutego 1934 roku, 8 listopada 1935 r. i 12 kwietnia 1937 roku .

W rozważaniach moich oparłem się na tezach następujących: a) Skarga o wznowienie jest zbliżona do środka odwoławczego, b) Skarga ta nie jest pismem przyrównanym do pozwu, c) Postępowanie o wznowienie wykazuje analogie do postępowania odwoławczego, przy czym do uznania tych tez za słuszne doszedłem drogą analizy art. 450 K. P. C., który: a) Na wzór art. 395 K. P. C. (przepis o apelacji) zawiera żądanie wskazania „*zaskarżonego*“ wyroku (w pozwie wyroków się nie zaskarża). b) Na wzór tegoż art. 395 K. P. C. — żądanie wskazania podstaw skargi, c) i znów na wzór tegoż przepisu — żądanie „*uchylenia*“ lub „*zmiany*“ *wyroku, co również nie jest właściwością* pozwu jako że jest pismem zapoczątkowującym proces, a nie ustalającym swój stosunek do wyroku, będącego końcowym tego procesu etapem.

Wzmiankę o czynieniu zadość warunkom pozwu uważałem dla określenia charakteru skargi i postępowania o wznowienie za nieistotną, bowiem różnica między pozwem a pismem procesowym sprowadza się do momentów wskazanych w p. 1—2 art. 207 K. P. C., których brak w art. 137 K. P. C., ale które powtórzone zostały w art 395 p. 1—3 K. P. C. Dostosowanie się w skardze o wznowienie do „warunków pozwu“ jest jednoczesnym „zachowaniem warunków“ apelacji, tym bliższe do niej, że zawierające dodatkowo żądanie „uchylenia“ lub „zmiany wyroku“, czego w pozwie nie ma i być nie może.

Adolf Olszewski, Adw. (Słonim).

—

ZWROT ZADATKU PRZY CZĘŚCIOWYM WYKONANIU.

Ad. 37. Jak wynika z treści pytania, świadczenia obu stron sa podzielne i nabywca zamierza odstąpić od umowy tylko co do niespełnionej części świadczeń sprzedawcy (art. 250 § 2 K. Z.).

Zadatek do wysokości zł 100.— utracił pierwotny charakter i zamienił się w uiszczoną cenę spełnionej części świadczenia (art. 75 § 1 K. Z.). Co do reszty zachował nadal swe znaczenie prawne.

W tych warunkach nabywca odstępując od niewykonanej części umowy może domagać się zwrotu podwójnego zadatku w kwocie zł 800.—.

Aleksander Bloch, Adw. (Warszawa).

—

MIEJSCE ZAMIESZKANIA DŁUŻNIKA A MIEJSCE SPEŁNIENIA DŁUGU.

Ad. 38. Rozstrzygnięcie pytania ma doniosłe znaczenie z uwagi na przepisy art. 35 k. p. c.

W myśl art. 191 § 1 dłużnik obowiązany jest przesłać wierzycielowi sumę pieniężną na swój koszt i niebezpieczeństwo. Wynika stąd, że świadczenie dłużnika jest spełnione dopiero z chwilą, gdy wierzyciel otrzyma pieniądze, nie zaś z chwilą wyekspediowania przesyłki, np. z chwilą nadania pieniędzy na poczcie.

Uznać zatem wypada, że art. 191 K. Z. stwarza wyjątek od zasad unormowanych w art. 190 K. Z., ustanawiając, w braku umowy, miejsce wykonywania zobowiązania świadczenia sumy pieniężnej w miejscu zamieszkania wierzyciela, lub w siedzibie jego przedsiębiorstwa.

Aleksander Bloch, Adw. (Warszawa).

Kronika

KOMUNIKAT STAŁEJ DELEGACJI ZRZESZEŃ I INSTYT. PRAWN. R. P. I KOMIT. ORGANIZAC. IV ZJAZDU PRAWNIKÓW POLSKICH.

Sekretariat Komitetu Organizacyjnego IV Zjazdu Prawników Polskich, z polecenia Prezydium tegoż Komitetu, podaje do wiadomości Zrzeszeń i Instytucyj, w Stałej Delegacji reprezentowanych, szereg informacyj dotyczących bieżących czynności przygotowawczych.

A. Wykaz zagadnień dla rozważenia na zjeździe

I. Sekcja Prawa Publicznego. 1. (z zakresu prawa państwowego): Rola jednostki w polskim systemie konstytucyjnym. 2. (z zakresu prawa administracyjnego): Rola prawnika w administracji Państwa.

II. *Sekcja Prawa Karnego.* 1. Wzrost przestępczości a prawno-karne środki zaradcze. 2. Rola i uprawnienia pokrzywdzonego w procesie karnym.

III. *Sekcja Prawa Prywatnego.* 1. Wytyczne polskiego prawa morskiego. 2. Wytyczne polskiego prawa lotniczego prywatnego. 3. Niepodzielność gospodarstw wiejskich.

Dane informacyjne co do zagadnień dla rozważenia w nowo-tworzonych sekcjach: IV. Historii prawa polskiego i V. Prawa socjalnego (uchwały z dnia 25 marca Nadzwyczajnego Zebrania Delegatów) — poda Sekretariat Komitetu Organizacyjnego w Komunikacie N. 2 (październikowym).

B. Lista sprawozdań sekcyjnych IV zjazdu.

I. Sekcja Prawa Publicznego. Zagadnienie 1. prof. dr Cezary Berezowski (Warszawa) Zagadnienie 2. Adw. Stefan Urbanowicz (Warszawa).

II. Sekcja Prawa Karnego. Zagadnienie 1. Sędzia S. N. Kazimierz Bzowski (Warszawa). Zagadnienie 2. Prof. dr Władysław Wolter (Kraków).

III. Sekcja Prawa Prywatnego. Zagadnienie 1. Prof. dr Józef Sułkowski (Poznań). Zagadnienie 2. Prof. Leon Babiński (Warszawa). Zagadnienie 3. Wiceminister prof. Adam Chełmoński (Warszawa).

Listę współsprawozdawców sekcyj I—III oraz sprawozdawców i współsprawozdawców sekcyj IV—V poda ekretariat K. O. w Komunikacie nr 2.

C. Terminy:

Z chwilą ogłoszenia powyższego programu prac sekcyjnych biec poczyna okres półroczny (do końca r. 1938), przeznaczony na opracowywanie poszczególnych referatów indywidualnych.

Wszystkie wskazówki i dane informacyjne w tym względzie, zawarte w piśmie okólnym N. 1 (p. „Pamiętnik", część 1, str. 10) z okresu prac przygotowawczych do III Zjazdu r. 1936, stosują się i do obecnego okresu przygotowawczego do IV Zjazdu.

D. Biuro Komitetu Organizacyjnego.

Biuro K. O. połączone zostaje z Biurem Głównym Stałej Delegacji (§ 27 regulaminu Organizacji Zjazdów Prawników Polskich ze zmianami i uzupełnieniami z r. 1938). Godziny urzędowania w ciągu feryj letnich: wtorki i piątki od 18 do 20.

E. Personalia prezydialne.

Pracami przygotowawczymi do IV Zjazdu Prawników Polskich kieruje Prezydium Komitetu Organizacyjnego: w *Warszawie* — Przewodniczący prof. dr E. Stan. Rappaport, Członek-Skarbnik adw. Wacław Szadurski i Członek-Sekretarz red. Jerzy Przyłuski (równocześnie Kierownik Biura Komitetu Organizacyjnego; w *Gdyni* — Zastępca Przewodniczącego Komitetu Organizacyjnego i Przewodniczący Komitetu Wykonawczego Zjazdu, prezes S. O. Jarosław Czarliński.

Wybór na przewodniczących obrad plenarnych i sekcyjnych (§ 19 Regulaminu z r. 1938) przyjęli: I Prezes N. T. A. prof .dr Bronisław Hełczyński (obrady plenarne), Rektor dr Antoni Peretiatkowicz (Sekcja I), I Prokurator S. N. Witold de Michelis (Sekcja II), Prezes S. A. prof. dr Bronisław Stelmachowski (Sekcja III).

F. „Pozłotne" na fundusz zjazdowy.

Wzorem pozłotnego z okresu II Zjazdu z r. 1929, lecz w zmienionej postaci nalepek „na fundusz zjazdowy" Prezydium Komitetu Organizacyjnego uzyskało u władz odnośnych zezwolenie na rozsprzedaż nalepek wśród prawników, członków Zrzeszeń i Instytucyj, w Stałej Delegacji reprezentowanych.

Nalepka złotowa (do nalepienia na którejkolwiek z legitymacyj stowarzyszeniowych (ma być wyrazem samopomocy koleżeńskiej prawnictwa polskiego przy organizowaniu Zjazdów. Sama przez się żadnych uprawnień nie stwarza.

Nalepki są do nabycia w Biurze Komitetu Organizacyjnego (Warszawa), w Biurze Komitetu Wykonawczego (Gdynia) oraz w Biurach pozostałych komitetów Wykonawczych miejscowych, których adresy poda Sekretariat K. O. w Komunikacie październikowym, a których wykaz kolejny obejmie osiem okręgów apelacyjnych oraz dwa okręgi: Łódzki i Morski, według ogólnej numeracji następującej:

I. Katowice, II. Kraków, III. Lublin, IV Lwów, V. Poznań, VI. Toruń (w stadium organiz.) VII. Miejscowy Komitet Wykonawczy dla obszaru Apelacji Warszawskiej (zarazem Stały Komitet Wykonawczy Zjazdów Prawników Polskich) — Warszawa — Biuro łącznie z Biurem Komitetu Organizacyjnego IV Zj, P. P., VIII. Wilno IX. Miejscowy Komitet Wykonawczy dla okręgu Morskiego — Gdynia — Biuro łącznie z Biurem Komitetu Wykonawczego IV. Zj. P. P., X. Łódź.

—

Numer zamknięto dnia 1 listopada 1938 r.

Wydawca: w imieniu „Prasy Prawniczej" — Władysław Opatowski.

Redaktor: Adam Daniel Szczygielski.

„Drukarnia Lekarska", Warszawa, Leszno 56, tel. 11-98-73 (biuro) i 11-?8-75 (dz. techn.).